
EKONOMIA i ŚRODOWISKO

**Czasopismo Europejskiego Stowarzyszenia
Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych**

numer 3 (43) • 2012

copyright © by: Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych
Białystok 2012

ISSN 0867-8898

Wydanie czasopisma dofinansowane przez: **Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego**



Wydawca: Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych
15-424 Białystok, ul. Lipowa 51
tel. +48-85 744 60 96, fax: +48-85 746 04 97
www.fe.org.pl; e-mail: fundacja@fe.org.pl

Recenzent: dr hab. Renata Przygodzka, prof. UwB

Redaktor: Janina Demianowicz

Tłumacz: Marta Szymska

Korektor: Elżbieta Alicka



Projekt i skład: Agencja Wydawniczo-Edytorska EkoPress Białystok
Andrzej A. Poskrobko
tel. 601 311 838
e-mail: pracownia@list.pl

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny ARES s.c.

EKONOMIA I ŚRODOWISKO

Czasopismo Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych
– Oddział Polski

ECONOMICS AND ENVIRONMENT

Journal of the European Association of Environmental and Resource Economists
– Polish Division

RADA PROGRAMOWA

prof. Zbigniew Bochniarz (USA) • prof. Tadeusz Borys • prof. Adam Budnikowski
prof. Józefa Famielec • prof. Bogusław Fiedor • prof. Wojciech J. Florkowski (USA)
prof. Kazimierz Górka • prof. Włodzimierz Kaczyński (USA) • prof. Teresa Łaguna
prof. Rafał Miłaszewski • prof. Anatolij I. Popow (Rosja) • prof. Bazyli Poskrobko
prof. Leszek Preisner • prof. Tomasz Żylicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny – dr inż. Elżbieta Broniewicz
Redaktorzy działowi – dr hab. Stanisław Czaja
dr hab. Eugeniusz Kośmicki, dr hab. Barbara Kryk
dr hab. Dariusz Kielczewski, dr hab. Małgorzata Burchard
Redaktor statystyczny – dr Elżbieta Gołąbeska
Sekretarz redakcji – mgr Marta Szymaska

SPIS TREŚCI

PROBLEMY TEORETYCZNE I METODYCZNE

Bazyli Poskrobko, Metodyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju	10
Stanisław Czaja, Problemy badawcze oraz wyzwania rozwojowe ekonomii środowiska i zasobów naturalnych	28
Eugeniusz Kośmicki, Dariusz Pieńkowski, Damian Durnaś, Sylwia Malinowska, Etyczne podstawy zrównoważonego rozwoju i możliwości przewyższenia globalnego kryzysu gospodarczego i ekologicznego	51
Dariusz Kiełczewski, Różnorodność stylów życia jako czynnik rozwoju zrównoważonego	73
Franciszek Piontek, Internalizacja kosztów zewnętrznych jako warunek zrównoważonego rozwoju	85

POLITYKA EKOLOGICZNA I ZARZĄDZANIE ŚRODOWISKIEM

Małgorzata Burchard-Dziubińska, Koszty transakcyjne międzynarodowej ochrony środowiska przyrodniczego	104
Elżbieta Broniewicz, Efektywność kosztowa jako jedna z metod ekonomicznej oceny polityki ekologicznej	114
Teresa Maria Łąguna, Janusz Chełchowski, O potrzebie badania skutków lokalizacji i funkcjonowania elektrowni wiatrowych	125
Włodzimierz Kaczyński, Zintegrowana analiza wpływu współczesnej działalności człowieka na stan zasobów oceanu światowego i stref brzegowych	133

STUDIA I MATERIAŁY

Rafał Miłaszewski, Określenie efektu użytkowego inwestycji w ochronie wód	152
Kazimierz Niewiadomski, Warunki rozwoju gospodarstw agroturystycznych na obszarze województwa podlaskiego	165

PROBLEMATYKA OGÓLNOEKOLOGICZNA I SPOŁECZNA

Józefa Famielec, Wolność i dobrobyt dla wszystkich jako cel zrównoważonego rozwoju – w świetle ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej	176
Kazimierz Górka, Kierunki rozwoju problematyki ekologicznej w naukach ekonomicznych na tle ewolucji czasopisma „Ekonomia i Środowisko”	195
Barbara Kryk, Relacje ekonomii społecznej z koncepcją zrównoważonego rozwoju	211

RECENZJE, OMÓWIENIA, PRZEGLĄDY

Leszek Preisner, 20-lecie Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych	226
Franciszek Piontek, Nasza wspólna droga: od <i>Zakładu Polityki Socjologicznej</i> do Studiów nad Rozwojem Niszowym – w 20-lecie Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych	236
Eugeniusz Kośmicki, recenzja książki: B. Hamm, <i>Katastrofy środowiska a współczesne zagrożenia</i>	241
Informacje dla autorów	246

CONTENTS

THEORETICAL AND METHODOLOGICAL PROBLEMS

Bazyli Poskrobko, Methodical aspects of sustainable development economy.....	10
Stanisław Czaja, Investigative problems and developmental challenges of the environment and natural resources economics	28
Eugeniusz Kośmicki, Dariusz Pieńkowski, Damian Durnaś, Sylwia Malinowska, The moral base of sustainable development and the prospects to tackle the global economic and ecological crisis	51
Dariusz Kiełczewski, The diversity of life styles as a factor of sustainable development	73
Franciszek Piontek, The moral base of sustainable development and the prospects to tackle the global economic and ecological crisis	85

ECOLOGICAL POLICY AND ENVIRONMENTAL MANAGEMENT

Małgorzata Burchard-Dziubińska, Transaction costs of international protection of natural environment	104
Elżbieta Broniewicz, Cost-effectiveness as one of the methods economical assessment of environmental policy	114
Teresa Maria Łąguna, Janusz Chełchowski, TYTUŁ	125
Włodzimierz Kaczyński, Integrative evaluation of contemporary human impacts on the world ocean and coastal resources	133

STUDIES AND RESEARCH WORK

Rafał Miłaszewski, Determining the use effects of investments in water pollution control	152
Kazimierz Niewiadomski, Conditions of development of agritourism farms in the area of the Podlaskie Voivodeship	165

ECOLOGICAL AND SOCIAL ISSUES

Józefa Famielec, Freedom and prosperity for all perceived as a goal of sustainable development in the light of ordoliberal concept of social market economy	176
Kazimierz Górka, Directions for changes of environmental issues in economics with the background evolution of „Economics and Environment” journal	195
Barbara Kryk, Relations of social economy concept and sustainable developmnet	211

DISCUSSION AND REVIEWS

Leszek Preisner, The 20th Anniversary of The Foundation of Environmental And Resources Economists.....	226
Franciszek Piontek, Our common way: from The Institute of Sozological Policy to The Studies on The Niche Development - on the 20th Anniversary of The Foundation of Environmental and Resources Economists	236
Eugeniusz Kośmicki, B. Hamm, Environmental catastrophes and present threats	241
Information for the authors	247

PROBLEMY TEORETYCZNE I METODYCZNE

THEORETICAL
AND METHODOLOGICAL
PROBLEMS

Bazyli Poskrobko

METODYCZNE ASPEKTY EKONOMII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Bazyli Poskrobko, prof. dr hab. – Uniwersytet w Białymstoku

adres korespondencyjny:

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Ekonomii i Zarządzania

Zakład Zrównoważonego Rozwoju

15-062 Białystok, ul. Warszawska 63

e-mail: bposkrobko@wp.pl

METHODICAL ASPECTS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT ECONOMY

SUMMARY: The article states, that sustainable development economy only starts functioning as a branch of economic sciences. It means there is no methodology of scientific cognition elaborated in this field yet. It should be worked out during a scientific discussion. There is a knowledge regarding the general scheme of scientific procedure, including also formation of a new detailed science. It comprises such activities as elaboration of a discerning diagnosis of a present state, theoretic generalisation of conclusions resulting from such a diagnosis, pointing at implementing solutions and procedures of implementing elaborated recommendations. Such works should be conducted according to established scientific canons. Each branch of science has its own canons. They should be worked out during broad, international scientific discussion. The fact, that Polish scientists are the leaders in research in sustainable development economy creates a need to elaborate and establish basic canons of that branch of science. The article presents three canons of sustainable development economy that should be discussed. Management of the society-economy-environment macro-system is pointed as the main subject of studies in this branch of science. Scientific cognition should be conducted in compliance with a holistic paradigm, while detailed studies should be carried out according to a Cartesian paradigm, always perceiving status quo, processes and phenomena in a prism of the idea of stable and sustainable development. The main value for consideration of this science should be a quality of life, welfare and possibility of development of Homo sapiens species.

KEY WORDS: Main stream economy, sustainable development economy, subject of economy, science paradigms, economy paradigms, axiological values of economy, value in economy, welfare, trust, anthropogenic burden of environment

Uwagi wstępne

Ekonomia zrównoważonego rozwoju jest nowym obszarem badań. Jak każda nowa gałąź wiedzy jest mocno kontestowana. Próba wyodrębnienia tej nauki w systemie nauk ekonomicznych powoduje szczególne kontrowersje.

Michael Todaro i Stephen Smith¹ wyróżniają trzy rodzaje ekonomii:

- ekonomię głównego nurtu, przede wszystkim neoklasyczną, określaną skrótowo terminem „ekonomia” (*economics*),
- ekonomię polityczną (*political economy*),
- ekonomię rozwoju (*development economics*).

Ekonomia głównego nurtu zajmuje się gospodarką rynkową przy założeniu, że na rynku wszystkie podmioty podejmują decyzje racjonalnie z ekonomicznego punktu widzenia, zorientowane na pomnażanie indywidualnego dobrobytu. *Z tego powodu ekonomia ta posiada wmontowane ograniczenia, ponieważ nie uwzględnia występowania organizacji i instytucji innych niż rynkowe* – pisze Ryszard Bartkowiak², powołując się na Douglasa Northona.

Ekonomia polityczna bada różne organizacje i instytucje, w tym państwo jako podmiot gospodarczy. Szczególnym obiektem jej zainteresowania są systemy gospodarcze, uwarunkowania ich funkcjonowania i narzędzia polityki gospodarczej. Przedmiotem badań ekonomii rozwoju są gospodarki słabo rozwinięte, najczęściej o charakterze niekapitalistycznym. W tym obszarze uczeni, głównie amerykańscy, lokują również ekonomię zrównoważonego rozwoju. W drugim podziale, często przywoływanym w polskiej literaturze ekonomicznej, wyróżnia się ekonomię głównego nurtu, która zajmuje się gospodarką rynkową, oraz ekonomie heterodoksyjne, których przedmiotem badań – w wielkim uproszczeniu – są relacje gospodarki z jej otoczeniem. Są to między innymi ekonomia instytucjonalna, ekonomia ekologiczna, a także ekonomia zrównoważonego rozwoju.

W Stanach Zjednoczonych badania dotyczące ekonomii zrównoważonego rozwoju znajdują się na marginesie współczesnych koncepcji i teorii ekonomicznych. Inaczej jest w Europie, gdzie badania z tego zakresu są ważnym obszarem badawczym, szczególnie w Polsce i w Niemczech. W dużej mierze jest to zasługą uczonych skupionych w Polsko-Niemieckiej Sieci Naukowców Zrównoważonego Rozwoju. Ośrodki zajmujące się ekonomią zrównoważonego rozwoju istnieją również w wielu innych krajów, między innymi w Szwecji, Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Finlandii.

Na polskim rynku wydawniczym dotychczas ukazało się już kilkadziesiąt publikacji, głównie artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych, które dotyczą wybranych problemów ekonomii zrównoważonego rozwoju, oraz kilkaset doty-

¹ M. Todaro, S. Smith, *Economics development*, Addison Wesley, Boston 2002, s. 8-10.

² R. Bartkowiak, *Granice wzrostu gospodarczego a rozwój ekonomii*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2005, s.122.

czących tej idei (koncepcji). Niestety, jeszcze nie stanowią one w miarę spójnej całości. Podstawową i najbardziej kompleksową pracą z tego zakresu jest obszernie dzieło Holgera Rogalla, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*³. Treść tej pracy jest skoncentrowana na ukazaniu zmian, jakie już zachodzą i jakie są pożądane z punktu widzenia zachowania trwałości rozwoju ekologiczno-społeczno-gospodarczego, a szczególnie zachowania równowagi między rozwojem gospodarki i społeczeństwa a stanem środowiska przyrodniczego. Rozważania H. Rogalla są ukierunkowane na pokazanie tych obszarów gospodarczej i społecznej aktywności człowieka, które wymagają mniej lub bardziej głębokich zmian, a tym samym istotnego przewartościowania dotychczasowej polityki społeczno-gospodarczej. Analiza jest prowadzona poprzez pryzmat idei zrównoważonego rozwoju, na tle krytyki neoklasycznej teorii ekonomii. Autor nie zagłębia się w rozważania teoretyczno-metodologiczne dotyczące nauki jako takiej. Nie przekreśla to znaczenia ani tej, ani każdej innej pojedynczej publikacji. Opracowanie i publiczne przedstawienie metodologicznych podstaw nowego obszaru wiedzy, uzyskanie konsensusu wiodącej grupy uczonych w odniesieniu do przyjętej metodologii badań oraz konsekwentne przestrzeganie ustalonych kanonów jest jednak konieczne dla zapewnienia kompatybilności wyników poznania naukowego różnych grup uczonych. Znakomicie przyspiesza to rozwój nauki w danym obszarze.

Prace polskich autorów dotyczące ekonomii zrównoważonego rozwoju to przeważnie opracowania cząstkowe, w większości zrealizowane na teoretycznej podbudowie tej idei, jednak bez należytego „oprzyrządowania” metodologicznego. W wielu opracowaniach, szczególnie zamieszczonych w materiałach i monografiach konferencyjnych, nie ma należytej prezentacji (opisu) problemu naukowego i jego miejsca w dotychczasowym dorobku ekonomii, a szczególnie ekonomii zrównoważonego rozwoju, nagminnie nie podaje się tezy lub hipotezy, a w niektórych tekstach nawet celu pracy. Pomimo metodologicznych niedociągnięć opracowania te zostały opublikowane, ponieważ spełniają pewną rolę informacyjno-poznawczą, szczególnie ważną w początkowym stadium rozwoju nowej nauki. Identyfikują one nowe problemy, obszary i kierunki badań.

Spośród zbiorowych monografii podejmujących problemy zrównoważonego rozwoju, które ukazały się w ostatnich trzech latach, należy wymienić pracę *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce* pod redakcją Jakuba Kronenberga i Tomasz Bergiera⁴, czterotomowe dzieło *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju* pod redakcją Tadeusza Borysa⁵ oraz opracowania zrealizowane w ramach projektu „Program upowszechniania osiągnięć nauki z zakresu zrównoważonego rozwoju i gospodarki opartej na wiedzy”⁶. Ukazała się tu seria opracowań doty-

³ H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.

⁴ *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, red. J. Kronenberg i T. Bergier, Wydawnictwo Fundacja Sendzimira, Kraków 2010.

⁵ *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju*, red. T. Borys, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2010, t. 1-4.

⁶ Projekt był realizowany w latach 2009-2011 w Katedrze Zrównoważonego Rozwoju i Gospodarki opartej na Wiedzy w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku, współfinansowany

czących wybranych problemów ekonomii zrównoważonego rozwoju, w tym: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktyki*⁷; *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Materiały do studiowania*⁸; *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*⁹; *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*¹⁰. Problemy te były także podejmowane na VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju”¹¹ i zostały opublikowane w monografiach: *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*¹² oraz *Kształtowanie teorii i wdrożeniowe aspekty zrównoważonego rozwoju*¹³.

Problemy metodologiczne ekonomii zrównoważonego rozwoju zostały przedstawione także w jednym z rozdziałów monografii naukowej¹⁴, która ukazała się na rynku w połowie 2012 roku i wywołała odzew czytelników, stanowiący inspirację do niniejszego opracowania¹⁵.

Celem artykułu jest przedstawienie autorskiej koncepcji podstaw metodycznych – przedmiotu, paradygmatu i aksjologicznej podstawy ekonomii zrównoważonego rozwoju.

Podstawę rozważań stanowi teza, że kształtowanie nowej nauki musi być mocno osadzone w naukowej metodologii. Potwierdzeniem jej słuszności może być doświadczenie wielu polskich uczonych, którzy w latach 1950-1980 zajmowali się tworzeniem ekonomii socjalizmu. Analizując sztandarowe prace z tego okresu¹⁶, trudno doszukać się opisu kanonów naukowych tej nauki, które ukierunkowywały badania ówczesnych uczonych. Stąd zarówno w okresie Polski Ludowej, jak i współcześnie powszechnie krytykuje się ekonomię socjalizmu za niespójność i niepoprawność metodologiczną. Nie neguje się natomiast rozwiązań szczegółowych, dokonanych w ramach prowadzonych wówczas badań,

ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach tego projektu zorganizowano międzynarodową konferencję i trzy seminaria naukowe.

⁷ *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktyki*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2010.

⁸ *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Materiały do studiowania*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2010.

⁹ *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2011.

¹⁰ *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.

¹¹ Konferencję zorganizowała Katedra Zrównoważonego Rozwoju i Gospodarki opartej na Wiedzy w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku w dniach 27-28 czerwca 2011 roku.

¹² *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.

¹³ *Kształtowanie teorii i wdrożeniowe aspekty zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011.

¹⁴ B. Poskrobko, *Wizja ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Ewolucja czy rewolucja? Czas przemian, czas wyzwania*, Wydawnictwo PRET, Warszawa 2012, s. 32-64.

¹⁵ Interesujące uwagi nadesłali Stanisław Czaja, Artur Michałowski i Małgorzata Karpińska-Karwowska.

¹⁶ Patrz m.in., B. Minc, *Ekonomia polityczna socjalizmu*, PWN, Warszawa 1963; R. Bauer i in., *Ekonomia polityczna socjalizmu*, PWN, Warszawa 1973.

między innymi takich, jak wkład do teorii planowania gospodarczego, rozrachunku ekonomicznego czy ekonomicznej oceny skuteczność narzędzi zarządzania gospodarką.

Na obecnym etapie kształtowania się nauki pod nazwą *ekonomia zrównoważonego rozwoju* w pewnym sensie powiela się metodologiczny błąd ekonomii socjalizmu. Podstawą współczesnych rozważań jest tylko idea trwałego i zrównoważonego rozwoju. Stąd ortodoksyjni ekonomiści twierdzą, że ekonomia zrównoważonego rozwoju nie jest nauką i poniekąd mają rację. Naukę należy tworzyć zawsze i na każdym poziomie rozważań zgodnie z przyjętymi kanonami poznania naukowego.

Artykuł jest rozszerzeniem treści przywołanego już opracowania *Wizja ekonomii zrównoważonego rozwoju*, stąd jego treść została ograniczona tylko do dwóch wątków: pierwszy dotyczy wyzwań, jakie stoją przed ekonomią zrównoważonego rozwoju, drugi zaś podstawowych kanonów poznania naukowego tego obszaru wiedzy.

Wyzwania ekonomii zrównoważonego rozwoju

Wyzwaniom ekonomii zrównoważonego rozwoju poświęcono już wiele publikacji, pomimo to warto zwrócić uwagę na niektóre z nich. Wynika to z metodologii prowadzenia badań naukowych. Rozwijanie nowego obszaru badawczego, a tym bardziej tworzenie nowej nauki szczegółowej, polega na dokonaniu bardzo wnikliwej diagnozy istniejącego stanu, następnie teoretycznym uogólnieniu wniosków z niej wynikających oraz na wskazaniu rozwiązań i służących temu narzędzi. Sporządzenie diagnozy jest trudnym zadaniem. Całościowa diagnoza na potrzeby kreowania ekonomii zrównoważonego rozwoju jeszcze na świecie nie powstała. Stąd naukowcy posługują się diagnozami cząstkowymi, mając świadomość, że na ich bazie nie można zaproponować ani spójnej teorii, ani skutecznych rekomendacji. Niemniej analiza różnych cząstkowych aspektów ma sens, ponieważ identyfikuje określone zagrożenia i ich uwarunkowania. W tym artykule można jedynie zasygnalizować kilka aspektów takiej diagnozy, które – pomimo ich cząstkowego charakteru – muszą być brane pod uwagę przy tworzeniu naukowych podstaw nowej nauki. Są to „ułomności” ekonomii głównego nurtu oraz groźba globalnej katastrofy ekologicznej i rewolucji społecznej. Na temat „ułomności” ekonomii głównego nurtu, szczególnie zaś ekonomii neoklasycznej napisano już wiele prac¹⁷, a pomimo to problem wciąż jest otwarty. Ważne aspekty kryzysu ekonomii głównego nurtu wyłożył Stanisław Czaja w prywatnym liście nadesłanym w ramach dobrej praktyki wymiany poglądów między naukowcami¹⁸.

(...)

¹⁷ W Polsce szeroko została rozpropagowana praca G. Kołodki, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.

¹⁸ Treść listu jest publikowana za zgodą autora.

W przeciwieństwie do wielu moich kolegów, przedstawicieli teorii ekonomii głównego nurtu, uważam, że współczesna ekonomia przeżywa poważniejszy, niż się wydaje, kryzys poznawczy i metodologiczny. Oto kilka jego przejawów.

1. Zadufani w sobie przedstawiciele finansów nie tylko nie poczuwają się do winy za ostatni globalny kryzys, ale wręcz przeciwnie uznali, że finanse zasługują na wyodrębnienie z nauk ekonomicznych – obok ekonomii i zarządzania. Wypracowują nowe techniki służące spekulacjom giełdowo-finansowym, wywołującym zadłużenie poszczególnych gospodarstw domowych i całych państw, transfer środków finansowych z sektora realnego gospodarki do wirtualnego sektora finansowego. Przy okazji rozprawiają o „uczciwych” finansach i etycznej bankowości?! Obdzielają się nagrodami, wyróżnieniami i tytułami, kreując się na nowatorskich „zbawicieli” gospodarki światowej.
2. Współcześni badacze rozwoju ekonomicznego zawężili jego pojęcie, nawet w stosunku do XIX-wiecznych ekonomistów. Wpływ poszczególnych form kapitałów na rozwój społeczno-ekonomiczny określany jest głównie metodą rezidualną. Kapitał społeczny nie posiada metod ilościowej waloryzacji, kapitał naturalny podobnie, kapitał ludzki obliczany jest metodami opartymi na nakładach na zdrowie, wypoczynek czy wykształcenie, bez określenia siły wpływu na produktywność człowieka, kapitał informacyjny (wiedza) podobnie. Listę można wydłużać. Brak jest nadal odpowiedzi na takie podstawowe pytania jak: Czemu (komu) rozwój społeczno-ekonomiczny ma służyć? Co ze sprawiedliwym podziałem produktu społecznego? Co z biedą, czy wręcz nędzą w kontekście rozwoju społeczno-ekonomicznego? Przedstawiane propozycje strategii rozwoju (wzrostu) gospodarczego dotyczą tylko jednego wymiaru – zaopatrzenia materialnego życia człowieka. Inne propozycje, jak na przykład rozwój zrównoważony i trwały, są w najlepszym przypadku krytykowane i odrzucane, w innych wyśmiewane, dyskredytowane czy przemilczane, nie są prezentowane czy wdrażane w praktyce.
3. Badacze koniunktury gospodarczej nie potrafią ani zidentyfikować jej rzeczywistych przyczyn, ani przewidzieć przebiegu cyklu w czasie. Wykonuje się setki opracowań, modeli, koncepcji, przyjmując takie założenia, które zostały wypracowane w warunkach całkiem innej rzeczywistości, głównie takiej, jaka miała miejsce na przełomie XIX i XX wieku. Mało kto zastanawia się nad tym, że być może zupełnie niepoprawnie podchodzimy do tego zjawiska. Na czym jednak polega nasz błąd?
4. Modele ekonomiczne i metody ilościowe powszechnie wykorzystywane w naukach ekonomicznych na początku XXI wieku nadal obracają się w świecie relacji liniowych, mimo że współczesna nauka mówi jednoznacznie, iż świat jest nieliniowy. Ekonomia (także finanse czy zarządzanie) pozostała w świecie pieniężnym, gdzie, jak się wydawało, istnieją relacje liniowe. Ten świat także okazał się nieliniowy. Wypchnięcie wymiaru fizycznego, sprowadzenie wszystkich relacji społecznych do wymiaru pieniężnego i inne tego typu metodologiczne i poznawcze zabiegi ograniczyły w istocie możliwości współczesnej ekonomii. Wyzwała to ogromnie dużo problemów. Przygotowuję na ten temat książkę „Quo vadis ekonomio?”.

5. *Dodatkowe problemy, przed jakimi stanęła ekonomia, wywołane zostały przez rewolucję informatyczno-informacyjną. Społeczeństwo informacyjne i gospodarka oparta na wiedzy to zupełnie nowa jakość – inaczej generowane informacje, inaczej przetwarzane, inaczej przechowywane i wykorzystywane – wszystko w warunkach umiejętności z czasów informacyjnych niedoborów. Przepraszam za porównanie, ale przypomina to trochę sytuację człowieka pierwotnego posadzonego przed komputerem. Stąd możliwości sprzedawania wirtualnego złota za realne pieniądze (rynek w Internecie wartości 900 miliardów dolarów) lub sprzedaży „niczego” za prawie sto milionów dolarów. Obecny nadmiar informacji jeszcze bardziej utrudnia rozumienie otaczającej nas rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Ekonomia nie radzi sobie z taką sytuacją.*
6. *Do tego dochodzi jeszcze porażający dogmatyzm współczesnej ekonomii. Wielu ekonomistów bezkrytycznie wierzy w doskonały rynek (który przecież nigdzie i nigdy nie istniał), fetyszyzuje się rynek, nie widząc jednocześnie głodu, biedy, polaryzacji dochodowej czy nadmiernej eksploatacji środowiska przyrodniczego. Ta swoista schizofrenia nie przeszkadza wielu „autorytetom ekonomii” głosić prawdy objawione. Jeżeli laureat Nagrody Nobla – Milton Friedman – manipuluje danymi, aby uzasadnić swoje tezy, to czego oczekiwać po szeregowych badaczach, pozbawionych takich środków na badania naukowe. Doktoraty i habilitacje przeważnie są oparte na trudnych do zweryfikowania badaniach ankietowych, których autorzy nawet nie potrafią uzasadnić reprezentatywności doboru próby badawczej?! To tylko kilka wybranych doświadczeń.*

Moje „wędrowki” po segmentach współczesnej ekonomii:

 - *po pierwsze, nauczyły mnie pokory w stosunku do otaczającej nas rzeczywistości społeczno-ekonomicznej w kontekście naszej wiedzy;*
 - *po drugie, utwierdziły mnie w przekonaniu, że ekonomia przeżywa swój poważny kryzys metodologiczny i poznawczy, pomimo dziwnej pewności siebie wielu wpływowych jej przedstawicieli;*
 - *po trzecie, przekonały mnie o coraz silniejszej potrzebie dalszej „fizykalizacji” ekonomii.*

Dobromierz, 20 lipca 2012 roku.

Z tej sporządzonej *ad hoc* „diagnozy” wynika, że ekonomia zrównoważonego rozwoju w istotny sposób musi się różnić od ekonomii głównego nurtu. Ekonomia zrównoważonego rozwoju musi obejmować znacznie szerszy obszar zainteresowania niż rynkowe aspekty gospodarki, a więc nie tylko produkcję, dystrybucję, wymianę i konsumpcję towarów i usług, ale także relacje między gospodarką a środowiskiem przyrodniczym jako habitatem życia człowieka i miejscem prowadzenia działalności gospodarczej, relacje gospodarki ze sferą społeczną, otoczenie instytucjonalne gospodarki, społeczeństwa i środowiska, a także zachodzące w czasie i przestrzeni procesy gospodarcze, społeczne i przyrodnicze. Ekonomia zrównoważonego rozwoju powinna się zajmować dobrami zbywalnymi

mi, ale także niezbywalnymi, dobrami materialnymi i wieloma wartościami niematerialnymi, między innymi takimi, jak dobro, szczęście wolność, przyjaźń.

Największym wyzwaniem jest gospodarowanie dobrami i „niedobrami” (wartościami) niematerialnymi. Żyjemy w okresie, gdy w krajach wysoko rozwiniętych już tylko połowa pracujących ludzi żyje ze sprzedaży swojej pracy, druga połowa zaś z wykorzystania swojej wiedzy, tej skodyfikowanej, stanowiącej intelektualny dorobek wielu pokoleń naukowców i wynalazców, oraz wiedzy ukrytej, immanentnej tylko w ludzkiej podświadomości¹⁹, stanowiącej indywidualny lub zespołowy wkład do dorobku ludzkości.²⁰ Ekonomiści wprawdzie dostrzegli to zjawisko i wprowadzili nawet pojęcie *kapitał intelektualny*, obejmujący wiedzę, umiejętności i relacje międzyludzkie, jednak traktowanie tej sfery jako kapitału prowadzi do różnych wynaturzeń. Życie przynosi wiele tego dowodów.

Tamar Frankiel podaje przykład kapitalizowania pojęcia *zawierzenie*, które kształtowało stosunki międzyludzkie przez kilka tysięcy lat.²¹ Polegało ono na tym, że usługodawca, na przykład lekarz, adwokat, bankowiec, czy specjalista od zarządzania działa w interesie osoby zainteresowanej, świadcząc usługę niematerialną, której szczegółów usługobiorca nie zna i nie rozumie. W latach osiemdziesiątych, pod wpływem modnej wówczas ekonomii neoliberalnej, nastąpiła kapitalizacja tych usług – zawierzenie zostało zastąpione przez kontrakt. O wykonaniu określonego zabiegu decyduje nie lekarz, a kontrakt. Lekarz tylko proponuje, a klient musi podpisać kontrakt na wykonanie zabiegu, który jest obwarowany wieloma zastrzeżeniami. Jeżeli w kontrakcie będzie ewidentny błąd, ale usługa została wykonana zgodnie z kontraktem, usługodawca nie ponosi żadnych konsekwencji. Jak niefachowiec ma rozpoznać błąd w kontrakcie, którego nie dostrzeże fachowiec?

Tomáš Sedláček podejmuje problem posługiwania się pojęciem dobra. Przez wiele pokoleń dobro czyniono dla samego dobra, niezależnie od tego, czy się opłaca, czy nie. Dobro i nagroda nie były wzajemnie powiązane. Jednak to się zmienia, od kilku dziesięcioleci obserwuje się swoistą „komercjalizację” czynienia dobra. Za taki czyn też oczekuje się zapłaty.²²

David Throsby w podobnym kontekście podejmuje problem wartości²³. Koncepcja wartości w ekonomii głównego nurtu stanowiła fundament do budowania wielu innych kategorii, służyła na przykład, ekonomicznemu wartościowaniu relacji między gospodarką a środowiskiem lub nadawaniu wartości dobrom kultury. Można tu posłużyć się przykładem wartości wody na obszarach półpustynnych i pustynnych. W ujęciu kosztowym jej wartość będzie równa kosztom po-

¹⁹ Świadomość jest to zdolność umysłu do odbioru i analizy informacji, odzwierciedlania i rozumienia obiektywnej rzeczywistości oraz do logicznego rozumowania, poznawania i oceniania siebie i otoczenia, zaś podświadomość są to procesy psychiczne, przebiegające poza ludzką świadomością, w trakcie których pojawiają się nowe pomysły, koncepcje, projekty lub plany, które mogą być wykorzystane tylko wtedy, gdy zostaną „przekazane” do świadomości.

²⁰ M. Castells, *Spółczesność sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

²¹ T. Frankiel, *Fiduciary Law*, Published by Oxford University Press, Oxford 2010.

²² T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012.

²³ D. Throsby, *Ekonomia i kultura*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.

niesionym na budowę i eksploatację studni głębinowych oraz dystrybucji wody przez wodociągi. Takie podejście zastosowano w Arabii Saudyjskiej w odniesieniu do wody podziemnej pobieranej na potrzeby nawadniania nowo tworzonych tam pól uprawnych, co umożliwiło samowystarczalność zbożową kraju. W stosunkowo niedługim czasie (mniej aniżeli jedno pokolenie) okazało się, że wody podziemne się wyczerpują. Wartość wody zaczęto liczyć według kosztów marginalnych, czyli kosztów odsalania wód morskich i rozprowadzania tak uzyskanej słodkiej wody po całym, niemalym przecież kraju. W efekcie zaniechano w wielu miejscach uprawy pszenicy, ale przez to pobór wody wcale się nie zmniejszył. Dostęp do wody i wyżywienia spowodował przyrost ludności. Za kilka lub kilkanaście lat może się okazać, że woda na tym obszarze będzie limitowała życie ludzi. Jak wtedy określić jej wartość? Może jako bezcenną, ale co to znaczy bezcenna?

William S. Jevons, Carl Menger i Leon Walras wprowadzili koncepcję wartości opartej na indywidualnej użyteczności. Zakłada ona, że jednostki posiadają pewne ustalone układy preferencji odnośnie do towarów, dzięki czemu są w stanie jednoznacznie stwierdzić, że wolą określoną ilość danego dobra od określonej ilości innego lub jest im wszystko jedno.²⁴ Niestety, spostrzeżenie to mocno straciło na aktualności po wprowadzeniu marketingu, a szczególnie „nachalnej” reklamy.

W ostatnich latach pojawiła się dyskusja nad problemem kreowania i komercjalizacji wiedzy. Wiedzę można sprzedać i ją mieć. Sprzedający nadal może ją wykorzystywać jako bodźca do kreowania nowej wiedzy, do tworzenia kolejnych innowacji. Wiedzę można kupić celem jej praktycznego wykorzystania lub ukrycia przed konkurencją. Jaka jest ekonomiczna wartość wiedzy? Wiedza jako towar obejmuje tylko wierzchołek „góry lodowej”, poza analizą pozostanie główna, „podwodna” jej część. Czy nie należałoby poszukać całkiem nowego rozwiązania oceny wiedzy, nieopartego na teorii wartości?

Zadaniem ekonomii zrównoważonego rozwoju jest opracowanie teorii i skonstruowanie instrumentów zarówno przywracających właściwe znaczenie pojęciom związanym z sensem ludzkiego życia (jak wspomniane zawierzenie czy dobro), a także dokonanie ekonomicznej interpretacji wielu nowych zjawisk, związanych z szeroko rozumianym pojęciem gospodarowania, w tym także problem nowego podejścia do teorii wartości.

Drugim, również niezwykle złożonym wyzwaniem ekonomii zrównoważonego rozwoju jest problem antropogenicznego obciążenia biosfery. Pod „rządami” ekonomii głównego nurtu doszło do nadeksploatacji środowiska przyrodniczego. Ilość pobieranych zasobów (głównie biotycznych) oraz intensywność wykorzystywania wielu walorów przyrody przekracza stopień ich naturalnej reprodukcji. Współczesne pokolenie już żyje „kosztem” swoich następców. Można się zgodzić z tymi, którzy uważają że nie musi to pogorszyć warunków bytu przyszłych pokoleń, ponieważ mogą one korzystać z innych surowców i w innych proporcjach wykorzystywać dotychczasowe zasoby niż współczesne pokolenia. Bardziej nie-

²⁴ Ibidem, s. 33.

pokojący jest fakt wydalania do środowiska antropogenicznych zanieczyszczeń. Zmieniają one skład chemiczny atmosfery, wód powierzchniowych i gleb. W efekcie następuje antropogeniczna chemizacja powierzchni ziemi oraz zmienia się naturalny obieg pierwiastków i związków chemicznych w biosferze. Skutkuje to kurczeniem się biologicznej różnorodności na wszystkich jej poziomach: genetycznym, gatunkowym, ekosystemowym i krajobrazowym. Zanikają naturalne usługi środowiska – naturalnego współtwórcy lub katalizatora antropogenicznych procesów przyrodniczych. Obecnie skutkuje to koniecznością ponoszenia wyższych kosztów produkcji, a w dalszej kolejności doprowadzi do zmiany istniejącej równowagi w biosferze. Na przykładzie mniejszych ekosystemów dowiedziono, że zmiana ta ma charakter krzywej schodkowej. Następuje gwałtowny przeskok poziomu równowagi. Żaden uczyony nie jest w stanie określić, czy ten nowy poziom będzie korzystny, obojętny, niekorzystny, czy wręcz zabójczy dla człowieka. Wyniki badań przynoszą więcej argumentów przemawiających na niekorzyść takich zmian niż na korzyść. Z tego punktu widzenia obserwując współczesną rzeczywistość, odnosi się wrażenie, że ludzkość znajduje się na tonącym statku, zaprowadzona tam przez najbogatszych. Ta około dwudziestoprocentowa część ludzkiej populacji pławi się w dobrobycie, nie widząc nadciągającego zagrożenia dla całej ludzkości. Zagrożenie to, jak zwykle w świecie nowożytnym, jako pierwsi dostrzegli Europejczycy. Proponują i już wdrażają wiele działań zaradczych o charakterze materialnym, na przykład „zazielenienie” sektora energetycznego. Niestety, Europa to zbyt mały kontynent i zbyt mała populacja na świecie, aby uzyskać efekt liczący się w skali kuli ziemskiej. Być może łatwiej będzie odwrócić ten samobójczy trend poprzez działania w sferze pozamaterialnej. Jednym z nich jest wypracowanie nowych, systemowych zasad prowadzenia zrównoważonej gospodarki. To jest wielkie wyzwanie dla ekonomii zrównoważonego rozwoju, która zresztą w miarę rozwoju badań może zmienić swoją nazwę.

Przedmiot ekonomii zrównoważonego rozwoju

Każda nauka, w sensie nowego obszaru dociekań i badań naukowych, zawsze ma swój przedmiot analizy i przyjęte kanony poznania naukowego. Rozwija się ona na bazie dotychczasowej wiedzy, poznanych praw nauki, przyjętych systemów aksjologicznych oraz pod wpływem wiodących, długookresowych trendów zmian cywilizacyjnych. Poznanie naukowe²⁵ i badania naukowe²⁶

²⁵ Poznanie naukowe to proces przebiegający w umyśle, polegający na zdobywaniu i zgłębianiu wiedzy dostępnej (skodyfikowanej) i kreowaniu nowej, w którym działania poznawcze i wyjaśniające są regulowane określonymi założeniami ogólnymi, prawami naukowymi i innymi ramami poznania.

²⁶ Badania naukowe to proces rozwiązywania teoretycznych i empirycznych problemów (zadań) naukowych, poprzez wykonywanie systemowych (uporządkowanych) czynności badawczych, celem poznania nieznanych lub potwierdzenia prawdziwości (w innych okolicznościach i zależnościach) teorii, metod, zjawisk, obiektów.

zawsze dotyczą danego przedmiotu i są prowadzone w ramach ogólnych założeń, które w pierwszej kolejności określa przyjęty (akceptowany) paradygmat.

Przedmiot ekonomii był różnie postrzegany w historii rozwoju tej nauki. Wśród ekonomistów głównego nurtu nie było jednoznaczności w tym względzie, na przykład Nassau W. Senior uważał, że jest to maksymalizacja bogactwa przy minimalnych kosztach; Lionel C. Robbins, że jest to osiągnięcie założonych celów przy ograniczonych środkach; Jean B. Say – sposób i zasady tworzenia, podziału i konsumpcji bogactwa zaspokajającego potrzeby społeczeństwa; John S. Mill – prawa tworzenia i podziału bogactwa. Całkowicie odmiennie ten problem widział Milton Friedman. Uważał on, że przedmiotem zainteresowania ekonomii jest sprawdzalne przewidywanie na podstawie postawionych hipotez.²⁷ Współczesny polski ekonomista Marek Ratajczak uważa, że ekonomia to nauka, której przedmiotem badań jest produkcja, podział, wymiana i konsumpcja dóbr o charakterze materialnym i niematerialnym²⁸.

Można stwierdzić, że przedmiotem ekonomii głównego nurtu jest gospodarowanie kapitałem, szczególnie zaś gospodarowanie ograniczonymi zasobami naturalnymi, ludzkimi, finansowymi. Wychodząc z powyższego założenia, przez analogię można przyjąć, że przedmiotem ekonomii zrównoważonego rozwoju jest gospodarowanie w makrosystemie społeczeństwo-gospodarka-środowisko. Takie podejście jest charakterystyczne dla innych ekonomii szczegółowych, na przykład ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, gdzie przedmiotem nauki jest gospodarowanie zasobami i walorami środowiska, czy ekonomii instytucjonalnej, która zajmuje się problemem instytucjonalnych uwarunkowań funkcjonowania gospodarki.

Makrosystem społeczeństwo-gospodarka-środowisko może być różnie postrzegany. Z punktu widzenia ortodoksyjnego ekonomisty będzie to gospodarka i jej oddziaływanie na środowiska i społeczeństwo. W koncepcji zrównoważonego rozwoju makrosystem jest postrzegany w wąskim i szerokim ujęciu. Zakres tego postrzegania ułatwia pojęcie łądów, wyodrębnionych przez Tadeusza Borysa. Wąskie ujęcie obejmuje łądy: gospodarczy, społeczny i ekologiczny (środowiskowy, przyrodniczy), w ujęciu szerokim - dodatkowo łąd przestrzenny i łąd instytucjonalny.

Szerokie postrzeganie przedmiotu ekonomii zrównoważonego rozwoju jest uzasadnione wieloma przyczynami, spośród których można wymienić takie, jak:

- zapewnienie trwałości rozwoju gatunku *homo sapiens* poprzez eliminowanie już rozpoznanych zagrożeń i usuwanie przyczyn pojawiania się nowych;
- wprowadzenie i utrzymanie gospodarki na takiej ścieżce rozwoju, która nie naruszałaby podstawowych abiotycznych i biotycznych procesów przyrodniczych oraz byłaby przyjazna człowiekowi i społeczeństwu;

²⁷ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.

²⁸ *Współczesne teorie ekonomiczne*, red. M. Ratajczak, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2007.

- zapewnienie instytucjonalnej sprawności podejmowania, rozwijania, prowadzenia i likwidowania działalności gospodarczej oraz rozwijania aktywności społecznej i indywidualnej (szczególnie w zakresie kreatywności i przedsiębiorczości);
- stworzenie równych szans rozwoju osobniczego i społecznego wszystkim obywatelom danego kraju czy regionu;
- kształtowanie postindustrialnego społeczeństwa informacyjnego oraz postindustrialnej gospodarki opartej na wiedzy.

Przyjęcie gospodarowania w szeroko rozumianym makrosystemie jako przedmiotu ekonomii zrównoważonego rozwoju wymaga daleko idących przewartościowań wielu kategorii ekonomicznych, między innymi takich, jak bogactwo narodu, kapitał przyrodniczy, kapitał ludzki wraz z kapitałem intelektualnym. Należałoby podjąć szeroko zakrojoną dyskusję nad głównym celem działalności gospodarczej (czy musi to być zysk?), nad pojęciem kapitału, szczególnie w odniesieniu do ludzi (czy człowieka można traktować na równi z innymi czynnikami produkcji?). Pilnym problemem, w zasadzie już dostrzeganym i podejmowanym przez ekonomistów, jest opracowanie, uzasadnienie i wdrożenie wskaźników i mierników trwałego i zrównoważonego rozwoju. Pomiar efektów gospodarowania w gospodarce postindustrialnej nie może się wciąż opierać na produkcie krajowym brutto. Najbardziej syntetyczny wskaźnik pierwszego stopnia powinien wyrażać efekt rozwoju ekologiczno-społeczno-gospodarczego z uwzględnieniem zmian nie tylko w sferze gospodarczej, ale także społecznej (na przykład zmiany poziomu intelektualnego społeczeństwa), środowiskowej (na przykład zmiany w stanie środowiska przyrodniczego w czasie i przestrzeni) oraz instytucjonalnej (na przykład zmiany w rozwoju instytucji społecznych i gospodarczych). Nie jest łatwo skonstruować taki wskaźnik, ale jest to zadanie możliwe do rozwiązania.

Dyskusji naukowej wymaga problem pracy, zatrudnienia i wynagradzania. W krajach wysoko rozwiniętych głównym miejscem zatrudnienia nie jest już sfera materialna (produkcja i usługi materialne), chociaż cały system oceny pracy i płacy opiera się na rozwiązaniach opracowanych właśnie dla tej sfery. Obecnie wiodące znaczenie posiada działalność niematerialna, głównie twórcza. Jak mierzyć i wynagradzać efekty pracy twórczej? Czy pomiar musi być oparty na teorii wartości? Jaka teoria może tu zastąpić teorię wartości?

Pytanie: „Jak rozwiązać ten dylemat?” nasuwa się przy rozpatrywaniu każdej z podstawowych teorii i kategorii ekonomicznych. Przykładowo: Jak mierzyć i wynagradzać pracę w gospodarstwie domowym związaną z wychowaniem młodego pokolenia i opieką nad ludźmi starymi? Jak przechodzić od społeczeństwa konsumpcyjnego do postkonsumpcyjnego? Jak budować nowe instytucje? Jak zagospodarować i wykorzystywać przestrzeń w ujęciu lokalnym, regionalnym, w skali państwa i kontynentu? Zmiana przedmiotu nauki wywołuje bardzo dużo pytań, na które trzeba znaleźć odpowiedź.

Paradygmaty ekonomii zrównoważonego rozwoju

Paradygmat, obok przedmiotu, jest drugim podstawowym kanonem nauki. Pojęcie to jest różnie definiowane. Autorytetem w tym zakresie wciąż pozostaje Thomas S. Kuhn. Wyróżniał on szerokie i wąskie pojęcie paradygmatu. W ujęciu szerokim paradygmat jest to swego rodzaju matryca, kierunkująca nastawienie wszystkich uprawiających daną dziedzinę wiedzy. W ujęciu wąskim – jest to wzorzec rozwiązywania problemów w danej dyscyplinie naukowej.²⁹

W procesach badań naukowych można wyodrębnić kilka paradygmatów, stosownie do hierarchicznego układu wiedzy. Wyróżnia się paradygmaty nauki, paradygmaty poszczególnych dyscyplin naukowych, obszarów badawczych w ramach danej dyscypliny, a nawet paradygmat konkretnego problemu badawczego. Paradygmaty w układzie hierarchicznym w zasadzie powinny być kompatybilne. W przypadku odmiennego podejścia w badaniach szczegółowych w stosunku do powszechnie przyjętego paradygmatu „wyższego rzędu” należałoby uzasadnić powód takiego postępowania.

Paradygmaty nauki wywodzą się z tradycji euklidesowo-kartezjańskiej oraz stoicko-babilońskiej. W nowożytnej nauce – od odrodzenia do lat siedemdziesiątych XX wieku³⁰ – obowiązywały założenia tej pierwszej tradycji.

W naukach ekonomicznych powszechnie był stosowany paradygmat mechanistyczno-deterministyczny, nazywany także kartezjańskim lub kartezjańsko-newtonowskim. Paradygmat ten przyczynił się do uruchomienia procesu matematyzacji (fizykalizacji) ekonomii. Uważano, że ekonomia musi być wymierna, obiektywna w sensie matematycznym. „Konkretyzacja” stała się wyznacznikiem naukowości ekonomii. Istotę mechanistycznego podejścia w ekonomii klasycznej wyrażają następujące założenia:

- gospodarka to automatyczny system, z wewnętrznym mechanizmem, który przywraca równowagę, jeżeli zostanie ona zakłócona przez człowieka lub siły przyrody;
- rynek zapewnia doskonałą konkurencję, zaś model takiej konkurencji przyjęto jako kryterium odniesienia analiz różnych struktur rynkowych;
- podmioty gospodarcze zachowują się racjonalnie.

Za przyczyną paradygmatu kartezjańskiego nastąpiła defilozofizacja ekonomii, chociaż wiadomo, że nauka ta powstała jako gałąź filozofii.

Paradygmat holistyczny (empiryczno-indukcyjny lub systemowy) do ekonomii został wprowadzony dopiero w drugiej połowie XX wieku. Zakłada on wyjaśnianie rzeczywistości zgodnie z przyrodą i rozumem, z uwzględnieniem norm moralnych w życiu człowieka³¹. Zamiast redukcjonizmu stosuje holizm, czyli całościowe ujmowanie badanego zagadnienia (problemu, zjawiska). Współczesne rozumienie

²⁹ Th. S. Kuhn, *Dwa bieguny, tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 411.

³⁰ Ta cezura czasowa dotyczy Polski.

³¹ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 19.

paradygmatu holistycznego kształtowało się pod wpływem teorii systemów. Umożliwiło to sformułowanie pewnych wzorów postępowania, takich jak:

- obiekty należy analizować całościowo, łącznie z ich otoczeniem, w którym występują badane zdarzenia i zachodzą analizowane procesy;
- elementy badanej całości należy postrzegać w sposób zintegrowany, wielokryterialny, a nie tylko w ujęciu przyczynowo-skutkowym;
- w badanym obiekcie, czy zjawisku należy uwzględnić zarówno cechy ilościowe, jak i jakościowe;
- struktury i procesy należy badać w układzie statycznym i dynamicznym.³²

Na poziomie tak złożonej dyscypliny naukowej, jaką jest ekonomia, może być kilka paradygmatów. Każda forma gospodarowania posiada specyficzną ekonomię, nawet jeśli nie przyjmuje ona postaci naukowej, na przykład fala cywilizacji agrarnej wypracowała ekonomię agrarną, chociaż była to bardziej nauka praktyczna niż teoretyczna, cywilizacja industrialna wypracowała ekonomię kapitału, która ze względu na swoją złożoność „rozdrobniła się” na różne nurty współczesnej ekonomii. Ewolucja ekonomii to w gruncie rzeczy zmiana paradygmatu.³³ W przystępny sposób zilustrował to Stanisław Czaja, powołując się na koncepcję rewolucji naukowych Thomasa Kuhna. Stwierdza on, że w każdej nauce ma miejsce przeplatanie się okresu normalnego rozwoju i okresu rewolucyjnych zmian. W okresach normalnego rozwoju badania są prowadzone zgodnie z powszechnie przyjętym paradygmatem. Narastanie wątpliwości co do głównych założeń dominującego paradygmatu prowadzi do kryzysu. Zaczynają pojawiać się hipotezy oparte na innych założeniach. Ostatecznie stary paradygmat zostaje odrzucony, czyli dokonuje się swoista rewolucja. Pojawia się nowy paradygmat wprowadzony wolą badaczy. Oczywiście, nigdy nie ma pewności, że nowy paradygmat będzie lepszy od starego.³⁴

Na obecnym etapie rozwoju nauk ekonomicznych wiodące znaczenie zaczyna odgrywać paradygmat holistyczny³⁵. Powinien on stanowić podstawę poznania naukowego. W badaniach mikroekonomicznych można postępować zgodnie z paradygmatem kartezjańskim.

Paradygmat ekonomii zrównoważonego rozwoju, zdaniem Tadeusza Borysa, wynika z samej nazwy tego obszaru nauki³⁶, a więc jest nim trwały i zrównoważony rozwój. Stanisław Czaja zaś uważa, że paradygmat tej nauki powinien mieć

³² K. Zimniewicz, *Nauki społeczne w systemie nauk w: Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, red. M. Sławińska, H. Witczak, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 11-14.

³³ D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 17-18.

³⁴ S. Czaja, *Paradygmat ekonomii głównego nurtu i ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, op. cit., s. 29.

³⁵ Warto zauważyć, że wśród polskich ekonomistów jako jeden z pierwszych potrzebę holistycznego podejścia w ekonomii podjął J. Steckiewicz w pracy *Ekonomia na rozdrożu*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Poznań 1991.

³⁶ T. Borys, „Warunki brzegowe” ekonomii zrównoważonego rozwoju, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, op. cit., s. 51.

złożony charakter i obejmować cztery elementy: rozsądny rynek, holizm poznawczy i metodologiczny, humanizm, ekologizm i neoetyzm oraz dynamiczną równowagę atraktorową³⁷. Takie rozumienie paradygmatu może stosunkowo precyzyjnie ukierunkować poznanie naukowe, jednak maksymalnie utrudnić prowadzenie procesu badawczego, ponieważ każdy problem trzeba poddać analizie z tak różnych punktów widzenia, przy zastosowaniu bardzo zróżnicowanej metodologii.

Wydaje się, że na dzisiejszym etapie kształtowania się ekonomii zrównoważonego rozwoju można przyjąć, iż jej głównym paradygmatem jest trwałość i szeroko rozumiane równoważenie rozwoju ekologiczno-społeczno-gospodarczego. Przyjęcie tak sformułowanego paradygmatu jest kompatybilne z zaproponowanym przedmiotem ekonomii zrównoważonego rozwoju i poważnie zmienia sposób rozumienia wielu dotychczasowych kategorii ekonomicznych, odkrywa potrzebę posługiwania się nowym językiem, istotnie różniącym się od języka ekonomii głównego nurtu.

Aksjologiczne podstawy ekonomii zrównoważonego rozwoju

*Aksjologia jest to nauka o wartościach, zajmująca się badaniem natury wartości, podstawami i kryteriami wartościowania*³⁸. Jakimi zatem wartościami, w tym jaką główną wartością powinna kierować się nauka ekonomii zrównoważonego rozwoju? Współczesna nauka, szczególnie od ukazania się książki Richarda Dawkinsa, *Samolubny gen*³⁹ dowodzi, że nadrzędną wartością powinno być jakość życia człowieka, zachowanie dobrej kondycji i rozwój gatunku *homo sapiens*. Temu celowi powinna służyć gospodarka, zachowanie przyrodniczego habitatu człowieka oraz organizacja społeczeństwa. Od wielu lat trwa dyskusja, czy proces rozwoju i zachowania naszego gatunku musi się odbywać poprzez naturalną selekcję i związany z tym egoizm człowieka (egocentryzm), czy w ramach harmonijnej współpracy między wszystkimi osobnikami danej populacji i altruizm. Uczeni mają wiele dowodów na to, że rozwój człowieka różni się od innych gatunków. W tym artykule można przytoczyć tylko kilka faktów. Jednym z nich może być gradacja populacji różnych gatunków. Przebiega ona według jednego schematu. Do końca XX wieku wydawało się, że wzrost populacji ludzkiej wpisuje się w ten schemat. Ludzkość weszła w okres wysokiego (pikującego) przyrostu, który – zgodnie z doświadczeniem innych gatunków, powinien zakończyć się wielkim załamaniem i powrotem do poziomu zwanego normalnym, sprzed przyspieszenia wzrostu, który rozpoczął się w połowie XVIII wieku.

³⁷ S. Czaja, op. cit., s. 55.

³⁸ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1978. Pojęcie jest tak samo definiowane w *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Wydawnictwo Naukowe Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2005.

³⁹ R. Dawkins, *Samolubny gen*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1996 (*The selfish gene*, Oxford University Press, Oxford 1976).

Wtedy na świecie żyło około dwóch miliardów osób⁴⁰. Okazało się jednak, że w minionym dwudziestolecu wskaźnik przyrostu populacji ludzkiej wyraźnie zaczął się obniżać bez żadnego nagłego załamania.⁴¹ Tym samym krzywa gradacji populacji ludzkiej przestaje być podobna do przebiegu gradacji innych gatunków.

W analizie doboru naturalnego człowieka nie można abstrahować od faktu, że ludzie ułomni lub kalecy od urodzenia czy żyjący w biedzie, często niedożywieni, wydają na świat zdrowe, silne i mądre dzieci. Zatem koncepcja doboru naturalnego w odniesieniu do człowieka musi być zweryfikowana. Nie ma więc biologicznego uzasadnienia dla konkurencji opartej na egoizmie, która stanowiła aksjologiczną podstawę ekonomii głównego nurtu.

Egocentryzm, w okresie tofflerowskiej fali industrializacji, doprowadził do niespotykanej w historii eksploatacji środowiska przyrodniczego i wyczerpania. Nie liczono się z potrzebami innych ludzi, nie mówiąc już o przyszłych pokoleniach i potrzebach innych gatunków. Korektę takiego postępowania wprowadziła dopiero rewolucja socjalna, lokalne kryzysy ekologiczne oraz coraz bardziej widoczna groźba globalnego kryzysu ekologicznego. Pod wpływem tych „naturalnych regulatorów” wiele się zmieniło, niemniej przejawy egoizmu są widoczne również obecnie, chociaż może w bardziej zawaolowanej formie.

*Cywilizacja przemysłowa – pisze Aleksander Łukaszewicz – która, jak wierzą, wyzwoli człowieka z więzów jego biologicznej natury, doprowadziła do sytuacji przypominającej los człowieka pierwotnego: poruszanie się po krawędzi biologicznego przetrwania. Prawda, współczesne uzbrojenie w wiedzę i technikę pozwala mieć nadzieję na sukcesy również w tej batalii o przetrwanie, ale wizja znacznego stopnia uwolnienia się od sił natury została poważnie zamglona.*⁴²

Egoizm i towarzysząca mu zachłanność były uznawane za podstawowy czynnik motywujący do efektywnej działalności gospodarczej. Dlatego ekonomia głównego nurtu wartość człowieka sprowadziła do finansowo-materialnych efektów jego pracy i działalności. Wiedza, zdolności, cnoty osobiste mają wartość o tyle, o ile przynoszą finansowo-materialne efekty⁴³. Etyka chrześcijańska starała się ograniczać egoizm, sprowadzać go do rozumnych rozmiarów.

W dyskusji nad naczelnym kryterium wartości ekonomii zrównoważonego rozwoju zgłaszane są różne propozycje. Przedstawiciel nurtu chrześcijańskiego Józef M. Dołęga uważa, że gospodarowanie w makrosystemie gospodarka-społeczeństwo-środowisko powinno być prowadzone w duchu chrześcijańskim, według takich zasad życia społecznego, jak:

- zasada solidarności między grupami i pokoleniami;

⁴⁰ R. Bartkowiak, *Granice wzrostu gospodarczego a rozwój ekonomii. Wybrane zagadnienia ekonomii neoklasycznej i ekonomii rozwoju*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2005, s. 140.

⁴¹ Od 1750 do 1970 roku populacja ludzka zwiększyła się 8,9 razy. W latach 1960–1970 średniorocznie na kuli ziemskiej przyrastało 2,09% ludzi, a w latach 1995–2000 już 1,16% (ibidem, s. 141).

⁴² A. Łukaszewicz, *Dylematy ekonomiczne przełomu stuleci*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2001, s. 218.

⁴³ T. Borys, ..., op. cit., s. 63.

- zasada umiarkowania w przyjemności, potrzebach i zmianach;
- zasada trzymania się złotego środka, który ludzie sami sobie wyznaczają;
- zasada sprawiedliwości, rozumiana jako stała i trwała wola oddawania człowiekowi tego, co słusznie mu się należy ze względu na dobro wspólne;
- zasada dobra wspólnego, rozumianego jako suma warunków życia społecznego ludzi, które pozwalają im osiągnąć doskonałość.⁴⁴

Są to zasady zgodne z ideą trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Drugi nurt rozważań jest związany z ekofilozofią. *W tradycji zachodnioeuropejskiej – pisze Zdzisława Piątek – filozofowie bardzo wiele wysiłku poświęcili temu, aby uzasadnić odseparowanie człowieka od Przyrody i proponowali rozmaite antropomorficznie zorientowane hierarchie wartości, które stawiały go ponad przyrodą (...). Ekofilozofia usiłuje wykonać zadanie odwrotne, czyli włączyć człowieka do Przyrody i próbuje przemyśleć konsekwencje wynikające z tego nastawienia we wszystkich dziedzinach należących do zakresu rozważań.*⁴⁵ Stąd w dyskusji o aksjologicznych podstawach gospodarowania zwraca się uwagę zarówno na antropocentryzm, jak i biocentryzm.

Tadeusz Borys uważa, że aksjologiczną podstawą ekonomii zrównoważonego rozwoju powinien być umiarkowany antropocentryzm z tendencją przechodzenia do biocentryzmu⁴⁶.

Umiarkowany antropocentryzm zakłada, że człowiek z natury jest dobry, empatyczny, życzliwy. Te naturalne cechy człowieczeństwa deformują się w otoczeniu kulturowym, między innymi w wyniku błędów wychowawczych w rodzinie, w systemie edukacji, poddawania się presji „wynaturzonego” otoczenia. Koncepcja ta zakłada, że postępowanie człowieka można kształtować, wzmacniając naturalne moce zbiorowego, pozytywnego działania.

Rozwój gospodarki i społeczeństwa nie musi się odbywać na zasadzie rywalizacji. Takie same rezultaty, a może lepsze można uzyskać, wprowadzając system funkcjonowania gospodarki oparty na negocjacjach i porozumieniu.⁴⁷ Będzie to możliwe, jeżeli wiodące znaczenie nada się takim kategoriom, jak jakość życia, dobro czy szczęście, a ograniczy się społeczne znaczenie materialnego bogactwa, a więc gdy doprowadzi się do tego, że w społecznym odczuciu pojęcie „być” będzie równorzędne albo ważniejsze od pojęcia „mieć”. Temu powinna służyć nauka ekonomii zrównoważonego rozwoju poprzez opracowanie i wdrożenie stosownych praw i mechanizmów regulujących proces gospodarowania w makrosystemie społeczeństwo-gospodarka-środowisko. Nie są to postulaty utopijne, ponieważ współgrają ze współczesnymi trendami społecznymi. Coraz więcej ludzi za największe bogactwo uważa rozwijanie swego intelektu, kreatywności i umiejętności. Zgodnie z tym trendem rozwija się społeczeństwo informacyjne oraz gospodarka oparta na wiedzy. Od kilkunastu lat utrzymuje się trend

⁴⁴ J.M. Dołęga, *Wybrane zasady filozofii zrównoważonego rozwoju*, w: *Teoretyczne aspekty...*, op. cit., s. 230-238.

⁴⁵ Z. Piątek, *Ekofilozofia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 24.

⁴⁶ T. Borys, op. cit.

⁴⁷ Z. Piątek, op. cit., s. 27.

dematerializacji życia. *Rynki oddają miejsce sieciom, zaś posiadanie jest zastępowane przez dostęp* – pisał Jeremy Rifkin już w 2000 roku. *Posiadanie kapitału rzeczowego, niegdyś decydujące dla gospodarki, coraz bardziej traci swoje znaczenie w procesie ekonomicznym. Środki trwałe przestają być uważane za aktywa firmy (...). Siłą napędową jest kapitał intelektualny. Koncepcje, pomysły i obrazy – a nie rzeczy – mają realną wartość.*⁴⁸ Firmy gromadzące znaczny kapitał intelektualny zaczynają decydować o warunkach i sposobach uzyskania dostępu do istotnych pomysłów, wiedzy i doświadczenia. Problem w tym, że w tym obszarze również zaczyna zwyciężać podejście egoistyczne. Dzieje się tak, ponieważ gospodarka wciąż funkcjonuje według zasad wypracowanych przez ekonomię głównego nurtu.

Podsumowanie

Istnieje zapotrzebowanie nauki i praktyki na poznanie funkcjonowania gospodarki z punktu widzenia innych kanonów naukowych, niż te, które tworzyły podstawę ekonomii głównego nurtu. Jednym z takich nowych podejść jest ekonomia zrównoważonego rozwoju, której przedmiotem badań jest makrosystem społeczeństwo-gospodarka-środowisko, a najważniejszą wartością jakość życia człowieka, zachowanie dobrej kondycji i rozwój gatunku *homo sapiens*.

Tworzenie nowej nauki, czy nawet nowego obszaru badawczego jest złożonym, długotrwałym procesem, angażującym szeroki, międzynarodowy krąg uczonych. Postęp w tej działalności można osiągnąć głównie poprzez tworzenie międzyuczelnianych i międzynarodowych zespołów naukowych oraz aplikowanie przez te zespoły o krajowe i unijne granty badawcze. Na obecnym etapie rozwoju tej nauki w Polsce już niewiele mogą wnieść nieukierunkowane konferencje naukowe⁴⁹.

Na konferencjach i seminariach poświęconych ekonomii zrównoważonego rozwoju należy ograniczać prezentacje autorskich referatów, a więcej czasu przeznaczać na dyskusje na temat konkretnych problemów metodycznych, teoretycznych i implementacyjnych.

W artykule przedstawiono kilka problemów wymagających pogłębionej dyskusji naukowej. Można ją prowadzić także na łamach naszego czasopisma, tym bardziej, że Redakcja zamierza wydawać nie dwa, a cztery numery w ciągu roku.

⁴⁸ J. Rifkin, *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 8.

⁴⁹ Konferencje nieukierunkowane polegają na ogłoszeniu tematu i ewentualnie tez i na tej podstawie autorzy zgłaszają tytuły referatów. Konferencje ukierunkowane polegają na zamawianiu referatów, których celem jest rozwiązanie określonego problemu naukowego. Tytuły referatów mogą być jedynie modyfikowane.



Stanisław Czaja

PROBLEMY BADAWCZE ORAZ WYZWANIA ROZWOJOWE EKONOMII ŚRODOWISKA I ZASOBÓW NATURALNYCH

Stanisław Czaja, dr hab., prof. UE – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

adres korespondencyjny:
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
ul. Zwycięstwa 11/2
58-160 Świebodzice

INVESTIGATIVE PROBLEMS AND DEVELOPMENTAL CHALLENGES OF THE ENVIRONMENT AND NATURAL RESOURCES ECONOMICS

SUMMARY: The escalation of pressure on the environment influenced the expansion of the environment and natural resources economics, understood as the new cognitive level. It accepted among others the forms: „greening” of the main economic theoretical schools, come into being environmental economy and ecological economy, creating the new, ecological paradigm of the economy, and rise of theoretical synthesis as sustainable development economics. Every of the above mentioned forms of the development of ecologic-economic questions generates investigative problems and marks the new directions of the development of economic sciences. They are the object of identification and analysis in the article.

KEY WORDS: sustainable development economy, ecological paradigm of economy, ecological economy of environment

Wstęp

Problemy środowiskowe interesowały ekonomistów, filozofów i innych przedstawicieli nauk społecznych od bardzo dawna¹, przyjmując różną postać czy różne sposoby interpretacji. Rozwój ludzkiej cywilizacji związany z rewolucją przemysłową i jej konsekwencjami przyczynił się do rozszerzenia zdolności oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze, a w efekcie do wzmocnienia antropopresji. Jej konsekwencje środowiskowe, wyrażające się przede wszystkim w postaci ekologicznych barier rozwoju (surowcowych, przestrzennych, usług środowiskowych, w tym pojemności asymilacyjnej) oraz degradacji komponentów środowiska przyrodniczego, wzmocniły zainteresowanie nauk ekonomicznych rolą otoczenia przyrodniczego w procesach gospodarowania. To zainteresowanie przyjęło kilka wiodących form, takich jak:

- „zazielenienie” głównych ekonomicznych szkół teoretycznych;
- powstanie ekonomii środowiskowej i ekonomii ekologicznej;
- tworzenie nowego, ekologicznego paradygmatu ekonomii;
- powstanie teoretycznej syntezy w postaci podstaw ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju.²

Wpłynęły one na zasadniczą zmianę obrazu współczesnych nauk ekonomicznych, będąc jednym z dwóch (obok rewolucji informacyjnej) czynników tej metamorfozy. Wyzwania rozwojowe oraz poznawcze ekonomii wynikające z relacji człowiek – gospodarka – środowisko przyrodnicze są głównym przedmiotem poniższego opracowania. Celem opracowania jest uporządkowanie problemów badawczych i wyzwań rozwojowych ekonomii środowiska i zasobów naturalnych na początku XXI stulecia, po ujawnieniu się dwóch megaprzyczyn zmian cywilizacyjnych – wzrostu antropopresji na środowisko przyrodnicze i w jej efekcie ekologizacji współczesnego życia ekonomicznego i społecznego oraz rewolucji informacyjnej, a w jej efekcie kreacji społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy.

Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych jest w poniższym opracowaniu traktowana jako nowa płaszczyzna poznawcza współczesnych nauk ekonomicznych, obejmująca nie tylko ekonomię środowiska *sensu stricto* (jej zakres zostanie wyjaśniony później), ale również ekonomię ekologiczną oraz nową formę syntezy teoretycznej w postaci ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju.

Artykuł składa się z trzech podstawowych płaszczyzn analityczno-opisowych. Pierwsza z nich koncentruje się na deskrypcji dróg i sposobów przenikania problemów ekologicznych do nauk ekonomicznych. Jej elementem jest rów-

¹ S. Czaja, *Problematyka ekologiczna w ekonomii*, „Ekonomia i Środowisko” 1998, nr 1 (12), s. 7-24.

² S. Czaja, *Polish Contribution to the Development of the Theory of Environmental Economics*, „Ekonomia i Środowisko” 1993, nr 1/3, s. 5-15.

niez opis (wraz ze skróconą analizą) dróg rozwoju problematyki ekologiczno-ekonomicznej, które doprowadziły do powstania podstaw ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju.³

Druga płaszczyzna dotyczy nowego paradygmatu nauk ekonomicznych, w ramach którego rozwija się ekologiczno-ekonomiczna perspektywa widzenia procesów gospodarowania i rozwoju. W jej ramach zaprezentowano nowe wyzwania badawcze i kierunki rozwoju nauk ekonomicznych. Epizodycznie poruszono też problemy generowane przez rozwój społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy.⁴

Trzecia płaszczyzna zawiera prezentację wyzwań rozwojowych oraz problemów, jakie stoją przed ekonomią XXI wieku, bez względu na to, jaką przyjmuje ona perspektywę badawczą i metodologiczną. W artykule znajdują się odniesienia literaturowe, co jest naturalnym ujęciem przy opracowaniach przeglądowych.⁵

Problematyka ekologiczna we współczesnej ekonomii

Rozwijająca się bardzo szybko po drugiej wojnie światowej ekonomia podjęła problematykę ekologiczną najpierw w postaci prekursorskich opracowań dotyczących kosztów zewnętrznych (A. Pigou), kosztów społecznych generowanych przez przedsiębiorstwa (W. Kapp) czy globalnych barier środowiskowych (K. Boulding), a także ograniczeń prawnoinstytucjonalnych (G. Harding). Dopiero jednak powstanie teorii systemów dynamicznych (J. Forrester) i rozwój modelowania globalnego przyczyniły się do bardziej systematycznej analizy ekologicznych uwarunkowań procesów gospodarowania i rozwoju. Akceptowane ujęcia metodycznomodelowe pozwoliły szybko dostrzec ograniczenia dotychczasowych strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego, co wpłynęło na podjęcie prób wypracowania nowych ujęć – na przykład koncepcji wzrostu zerowego, wzrostu organicznego czy *Sustainable Development*. Zwłaszcza ostatnia propozycja, która pojawiła się po raz pierwszy na konferencji w Sztokholmie w 1972 roku, rozwinęła się w ostatnich trzydziestu latach XX wieku, tworząc podstawy globalnego ruchu politycznego i społecznego. Jego istotnymi wyznacznikami były Raport Brundtland (1987 rok)⁶, I Ziemski Szczyt Ekologiczny w Rio de Janeiro (1992 rok), AGENDA 21 oraz II Ziemski Szczyt Ekologiczny w Johannesburgu (2002 rok). Strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju była najistotniejszą próbą implementacji dorobku myśli ekologiczno-ekonomicznej ostatnich dekad

³ Por. S. Czaja, *Problematyka ekologiczna w ekonomii*, „Ekonomia i Środowisko”, 1998, nr 1 (12), s. 7-24.

⁴ Por. *Gospodarka oparta na wiedzy. Materiały do studiowania*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2011.

⁵ Por. *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktycznych*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2010.

⁶ Por. *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

XX stulecia, zwłaszcza „zazielenienia” tradycyjnej ekonomii. Dotyczyło ono ekonomii neoklasycznej oraz ekonomii keynesowskiej. W ekonomii neoklasycznej procesy ekologizacji łączą się:

- z teorią efektów zewnętrznych i dóbr publicznych oraz oparciem problematyki ekologiczno-ekonomicznej na tych pojęciach, wywodzących się przede wszystkim z kręgu ekonomii dobrobytu;
- z rozszerzeniem o ekologiczne interpretacje wielu podstawowych kategorii ekonomii neoklasycznej i wprowadzeniem nowych pojęć, jak na przykład kapitał naturalny;
- z badaniem różnych osobliwości rynków zasobów naturalnych i rynków zanieczyszczeń (ochrony środowiska), co jest przybliżeniem analizy ekonomicznej do rzeczywistych problemów gospodarczych⁷;
- z neoklasyczną teorią wzrostu gospodarczego uwarunkowanego ekologicznie, w ramach której starano się uwzględnić nowe ograniczenie procesu wzrostu gospodarczego i włączyć je w ramy analizy dynamicznej.

W ekonomii keynesowskiej ujęcia ekologiczne mają wyraźniejszy wymiar polityczny lub społeczny. Dotyczy to zakładanych celów środowiskowych czy potrzeby zachowania środowiska przyrodniczego dla przyszłych generacji. Środowisko przyrodnicze powinno zachować zdolność asymilacyjną do pochłaniania i neutralizacji zanieczyszczeń. Ekonomia pokeynesowska akceptuje w polityce ekologicznej standardy technologiczne czy regulacje podatkowo-opłatowe. Zdaniem przedstawicieli tego nurtu współczesnej ekonomii optymalne wykorzystanie zasobów naturalnych czy zanieczyszczenie komponentów środowiska przyrodniczego ma nie tylko techniczno-ekonomiczny, ale i polityczny wymiar, związany z zasadą równości wewnątrz- i międzygeneracyjnej. Ekonomia pokeynesowska krytykuje również nadmierną skłonność do pieniężnej waloryzacji społecznych korzyści i kosztów środowiskowych. Metodologicznie interesująca jest również pokeynesowska teoria wzrostu gospodarczego uwarunkowanego ekologicznie.⁸

„Zazielenienie” dotknęło także ekonomię heterodoksyjną i inne, mniej wpływowe szkoły teoretyczne. Szczególną rolę odegrały w tym procesie opracowania (raporty) przygotowywane na zlecenie Klubu Rzymskiego.⁹ Wiele elementów analiz ekologicznych znajduje się na przykład w neoinstytucjonalizmie, ekonomii ewolucyjnej czy filozoficzno-społecznym nurcie New Age. Również doktryny społeczno-ekonomiczne najważniejszych systemów religijnych współczesności odnoszą się do aktualnych wyzwań ekologicznych.

⁷ S. Czaja, Z. Jakubczyk, *Model optymalnej eksploatacji kopalin Tietenberga*, „Ekonomia i Środowisko” 1995, nr 7, s. 7-16.

⁸ Szerzej na ten temat: S. Czaja, B. Fiedor, Z. Jakubczyk, *Ekologiczne uwarunkowania wzrostu gospodarczego w ujęciu współczesnej teorii ekonomii*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok-Kraków 1993.

⁹ Szerzej: *Wybrane problemy rozwoju współczesnej ekonomii*, red. S. Czaja, Wydawnictwo DIFIN, Warszawa 2012.

Powstanie i możliwości rozwoju ekonomii środowiska i ekonomii ekologicznej¹⁰

Przegląd płaszczyzn, kierunków i sposobów rozwoju dociekań ekonomiczno-ekologicznych w teorii ekonomii, a także analiza różnych współczesnych teorii czy modeli ekonomicznych pozwala wyodrębnić dwa podstawowe podejścia, które można potraktować jako swoiste paradygmaty w tym zakresie:

- ekologiczny paradygmat ekonomii (postulat ekologizacji ekonomii i aktywności gospodarczej);
- paradygmat ekonomizacji środowiska przyrodniczego w kontekście jego ochrony i wykorzystania gospodarczego.

Ekologiczny paradygmat ekonomii i aktywności gospodarczej wywodzi się z krytyki użyteczności (przydatności) tradycyjnej neoklasycznej analizy optymalizacyjnej do rozwiązywania problemu degradacji i ochrony środowiska przyrodniczego, a także zapewnienia odpowiedniej jego jakości oraz dostępności zasobów środowiskowych dla przyszłych pokoleń. Krytyka ta odwołuje się między innymi do takich argumentów (nieuwzględnianych według jej przedstawicieli w ekonomii głównego nurtu), jak:

- wielowymiarowość i kumulatywny charakter zjawisk zachodzących na styku gospodarki, społeczeństwa i środowiska przyrodniczego;
- występowanie interakcji między poszczególnymi rodzajami zanieczyszczeń w środowisku przyrodniczym;
- współzależności zachodzące między systemem ekonomicznym z jednej strony, a systemami przyrodniczymi (fizyczny, biologiczny, meteorologiczny i inne) z drugiej.

Ekologiczny paradygmat ekonomii oznacza traktowanie przyrodniczych uwarunkowań i celów rozwoju gospodarczego jako absolutnie nadrzędnych w stosunku do uwarunkowań i celów formułowanych i analizowanych w tradycyjnej, głównie neoklasycznej, teorii ekonomii. Zgodnie z tym paradygmatem nie zasoby kapitału antropogenicznego czy jego akumulacja, ale zasoby kapitału naturalnego to najważniejsze ograniczenie współczesnego rozwoju gospodarczego. Zachowanie jego stałości, w tym przynajmniej nie pogarszająca się jakość środowiska przyrodniczego, to z kolei najważniejszy cel tego rozwoju.

Paradygmat ekonomizacji środowiska przyrodniczego to pogląd przeciwny w stosunku do ekologicznego paradygmatu ekonomii. Jest on związany głównie z neoklasyczną ekonomią środowiska. Zgodnie z nim można i należy wykorzystywać instrumenty ekonomicznej analizy optymalizacyjnej, zarówno statycznej, jak i dynamicznej, do określania metod i instrumentów, za pomocą których w polityce ekologicznej minimalizuje się koszty osiągania założonych

¹⁰ W poniższym punkcie wykorzystano idee zaprezentowane w opracowaniu: S.Czaja, B.Fiedor, *Ekonomia środowiska i ekologiczna jako filary ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Materiały do studiowania*, red. B.Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2010, s. 30-52.

lub pożądaných celów ekologicznych (na przykład poprawa jakości środowiska przyrodniczego) czy kosztów realizacji (wyrażających się zwykle jako koszty działań inwestycyjnych) wzrostu ekologicznie zrównoważonego. Ekonomizacja środowiska przyczynia się do bardziej efektywnego wykorzystywania ograniczonych zasobów rzeczowych i ludzkich, które są niezbędne dla osiągnięcia sformułowanych przez politykę ekologicznych celów. W ten sposób ogranicza ona koszt alternatywny ochrony środowiska, jakim jest uszczuplenie zasobów niezbędnych do realizacji innych celów współokreślających poziom dobrobytu społecznego, w tym zwłaszcza związanych ze wzrostem dobrobytu materialnego.

Paradygmat ekonomizacji środowiska przyrodniczego nie wyklucza potrzeby poszukiwania przez teorię ekonomii nowych metodologicznych podstaw badania związków między gospodarką a środowiskiem przyrodniczym. Przykładem są ekologiczne modyfikacje analizy nakładów i wyników czy wykorzystywanie prawa zachowania masy i energii do badania zjawisk gospodarczych. Paradygmat ten przeciwstawia się jednak pogładowi o potrzebie tworzenia „ekologicznej metanauki” (W. Kapp). Poszczególne dyscypliny naukowe zajmujące się złożonymi problemami środowiska przyrodniczego powinny ze sobą współpracować, zachowując jednak swoją specyfikę metodologiczną oraz odrębność przedmiotu badań. Główne zadanie ekonomii polega w tym układzie na ukazywaniu ekonomicznych konsekwencji i interakcji zachodzących między poprawą jakości środowiska i innymi czynnikami współokreślającymi poziom oraz dynamikę dobrobytu materialnego czy społecznego.

Oba paradygmaty wywarły poważny wpływ na rozwój dwóch nowych dyscyplin w ramach nauk ekonomicznych – ekonomii ekologicznej i ekonomii środowiska. Z drugiej strony oba paradygmaty kształtowały się pod wpływem szerszego pojęciowo procesu związanego ze sporem pomiędzy światopoglądem i towarzyszącymi mu postawami opartymi na antropocentryzmie a światopoglądem i postawami opartymi na przyrodocentryzmie.¹¹

Jeden z wątków dyskusji we współczesnej ekonomii dotyczył istotnego problemu określenia pojęcia i zakresu nowej dyscypliny zajmującej się problemami ekologiczno-ekonomicznymi, a zwłaszcza ekonomiczną podstawą ochrony środowiska przyrodniczego czy eksploatacji jego zasobów. Pojawiły się różne propozycje w tym zakresie - od zasygnalizowanej już ekologicznej metanauki, poprzez ekologizację tradycyjnych szkół teoretycznych, aż po ekonomię środowiska czy ekonomię ekologiczną.

W efekcie mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją. Ekonomia ekologiczna, jeżeli uznać ją za odrębną dyscyplinę naukową, znajduje się na wstępnym etapie swojego rozwoju. Ekonomia środowiska natomiast w tak szerokim zakresie wykorzystuje pojęcia, modele i metody ekonomii neoklasycznej, że trudno uznać ją w chwili obecnej za dostatecznie samodzielną płaszczyznę badań naukowych (dyscyplinę naukową). W przewidywanej perspektywie jej związki z ekonomią neoklasyczną będą nadal bardzo silne.

¹¹ Por. S. Czaja, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997.

Na obecnym etapie rozwoju obu dyscyplin – ekonomii ekologicznej i ekonomii środowiska – można wyobrazić sobie kilka scenariuszy dalszej ewolucji w tym zakresie:

- 1) samodzielny, odrębny i częściowo niezależny rozwój obu dyscyplin;
- 2) droga ku syntezie polegającej na „wtopieniu się” jednej dyscypliny w drugą, przy uzyskaniu przez którąś z nich dominacji;
- 3) zanik obu dyscyplin i przejęcie ich problemów badawczych przez szkoły teoretyczne z głównego nurtu teorii ekonomii;
- 4) powstanie nowej dyscypliny wykorzystującej dorobek obu dyscyplin, będącej teoretyczną podstawą dla strategii rozwoju zrównoważonego, czyli „ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju”.

Pierwszy scenariusz może być w pewnym sensie utrwaleniem aktualnie istniejącej sytuacji. Mamy bowiem do czynienia z częściowo równoległym rozwojem ekonomii środowiskowej i ekonomii ekologicznej. Pierwsza jest swoistą reakcją ekonomii głównego nurtu – szkoły neoklasycznej i keynesowskiej – na wyzwania stawiane przez współczesny kryzys ekologiczny, nowe problemy powstające na styku gospodarka-społeczeństwo-środowisko przyrodnicze i próby wdrażania strategii rozwoju zrównoważonego. Druga zaś jest między innymi efektem krytyki takiej formy reakcji oraz, w szerszym kontekście, efektem dorobku szkół heterodoksyjnych we współczesnej ekonomii, na przykład ekonomii ewolucyjnej. Znaczące różnice pomiędzy ekonomią środowiska a ekonomią ekologiczną, jakie istnieją obecnie, mogą jeszcze przez jakiś czas „konserwować” częściowo odrębne drogi rozwoju obu szkół.

Drugi scenariusz, polegający na przechwyceniu przez jedną dyscyplinę drugiej, można rozpatrywać w postaci dwóch wariantów – zdominowanego przez ekonomię środowiska oraz zdominowanego przez ekonomię ekologiczną. Wariant „przewagi ekonomii środowiska” można łączyć z rolą, jaką odgrywa szkoła neoklasyczna we współczesnej gospodarce i refleksji nad jej funkcjonowaniem. Pewnym ograniczeniem realizacji takiego scenariusza może być rozwój ekonomii ewolucyjnej, coraz silniejsza presja na „fizykalizację” analiz ekonomicznych i narastająca krytyka formułowana w stosunku do głównego nurtu ekonomii. Czynnikiem sprzyjającym może być natomiast pewna słabość metodologiczna samej ekonomii ekologicznej.

Wariant „przewagi ekonomii ekologicznej” ma szanse realizacji, jeżeli ograniczenia ekonomii neoklasycznej staną się podstawową przeszkodą dla praktycznego rozwiązywania problemów powstających na styku gospodarka i społeczeństwo a środowisko przyrodnicze. Dodatkowo musiałaby nastąpić erozja siły oddziaływania ośrodków ekonomii neoklasycznej, które obecnie dominują nie tylko w dydaktyce ekonomicznej, ale również w procesach kształtowania sposobów widzenia i interpretacji zjawisk ekonomicznych. Alternatywne polityczne ruchy ekologiczne (partie ekologiczne) mogą wzmacniać lub osłabiać społeczną rolę ekonomii ekologicznej.

Trzeci scenariusz oznacza zanik obu dyscyplin i włączenie ich problemów badawczych do teorii ekonomii. Taki zanik obu dyscyplin jest wyobraźalny, biorąc pod uwagę bliskie związki pomiędzy „rdzeniem teoretycznym” ekonomii

neoklasycznej a ekonomią środowiska czy ekonomii ekologicznej a analizami prowadzonymi przez ekonomię ewolucyjną. Już obecnie dostrzec można wychodzące poza przedmiot ekonomii ekologicznej i ekonomii środowiska objawy „ekologizacji” tradycyjnych szkół teoretycznych – zwłaszcza ekonomii neoklasycznej i ekonomii keynesowskiej. Stały się one elementem realizowanych na uczelniach procesów dydaktycznych, a „erozja” podejścia ortodoksyjnego widoczna jest w całej współczesnej teorii ekonomii. To przenikanie problemów ekologiczno-ekonomicznych do głównego nurtu ekonomii może okazać się wystarczające, aby nastąpił zanik samodzielnych dróg rozwoju ekonomii środowiska i ekonomii ekologicznej.

Scenariusz czwarty można dostrzec zwłaszcza w literaturze niemieckiej, gdzie idee ekonomii ekologicznej traktowane są jako punkt wyjścia do wypracowania ekonomii zrównoważonej, która ma być teoretyczną podstawą strategii zrównoważonego rozwoju. Dyscyplina taka powinna opierać się na kilku następujących elementach:¹²

- mocnej koncepcji trwałości;
- korekcie redukcjonistycznej metodologii ekonomii środowiska w kierunku ujęcia pluralistycznego;
- ewolucji ekonomii głównego nurtu i ekonomii ekologicznej w kierunku ekonomii zrównoważonej;
- właściwej strukturze wewnętrznej ekonomii ekologicznej;
- trwałym i zrównoważonym rozwoju i ekonomii zrównoważonej, które opierają się na zasadach etyczno-filozoficznych, w tym na wezwaniu do poczucia osobistej odpowiedzialności i do odpowiedzialności za swoje działania;
- interdyscyplinarności podejścia metodologicznego;
- konieczności zmian ramowych warunków gospodarowania przez wykorzystanie instrumentów polityczno-prawnych i instytucjonalno-organizacyjnych;
- konieczności właściwej identyfikacji pojęcia trwałości i wypracowania nowych makromierników rozwoju społeczno-ekonomicznego;¹³
- społeczno-ekologicznej gospodarce rynkowej lub gospodarce mieszanej jako modelu gospodarki;
- identyfikacji głównych globalnych uwarunkowań zrównoważonego rozwoju.

Taki scenariusz wydaje się bardzo ciekawy z kilku powodów. Po pierwsze, zrównoważony rozwój i towarzyszące mu strategie nie posiadają takiej teoretycznej podstawy i wydaje się dość naturalne, aby została ona wypracowana, umożliwiając skuteczniejszą realizację samej idei oraz uogólniając praktyczne doświadczenia w tym zakresie. Po drugie, ekonomia zrównoważona mogłaby stać

¹² Patrz: H. Rogall, *Podstawowe założenia ekonomii zrównoważonej*, w: *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. D. Kiełczewski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2009, s. 77-107. Szerzej, chociaż bardziej chaotycznie omawia te problemy H. Rogall w pracy: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2010.

¹³ Por. J. Śleszyński, *Obrona syntetycznych wskaźników rozwoju trwałego*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 82-97.

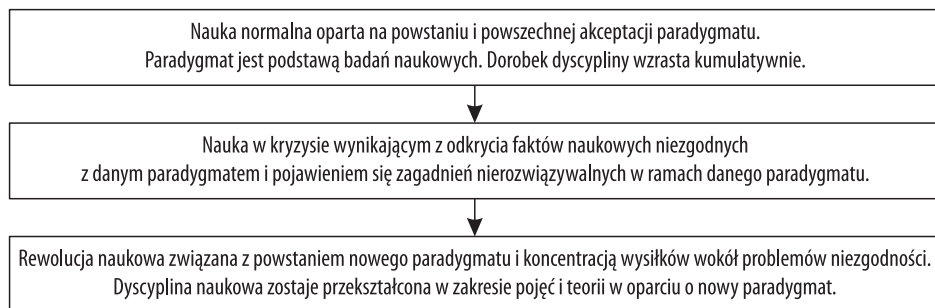
się płaszczyzną syntezy dorobku współczesnych nauk ekonomicznych w zakresie problemów ekologiczno-ekonomicznych, dając możliwość przyspieszenia rozwoju wiedzy. Po trzecie, powstanie nowej dyscypliny stawia zawsze interesujące wyzwania poznawcze i daje możliwość nowatorskiego ujęcia problemów badawczych. Ważne jest, aby problematyka ekologiczno-ekonomiczna stała się trwałym elementem zarówno badań podejmowanych przez uczelnie i inne ośrodki naukowe, jak i procesu dydaktycznego oraz kształtowania świadomości (wiedzy) i postaw.¹⁴

Tworzenie nowego, ekologicznego paradygmatu ekonomii

Koncepcja rozwoju nauki T.Kuhna eksponuje pojęcie paradygmatu, który jest rozumiany jako *ogólnie uznane osiągnięcie naukowe (teoria naukowa), które w pewnym czasie dostarcza modelowych rozwiązań określonej grupie ludzi uprawiających daną naukę*.¹⁵ Powstawanie, rozwijanie i odrzucanie paradygmatów jest, zdaniem T.Kuhna, istotą rozwoju nauki, a w szczególności jej dyscyplin, w tym ekonomii.

Rysunek 1

Cykliczna koncepcja rozwoju nauki oparta na idei paradygmatu według T.Kuhna



Źródło: opracowanie własne na podstawie: T.Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968.

Każda dyscyplina naukowa realizuje swój rozwój w formie trój etapowego cyklu (rysunek 1), od powstania i ukształtowania się jej paradygmatu, a następnie kumulowania osiągnięć opartych na tym paradygmacie, poprzez pojawienie się i gromadzenie problemów, których nie można rozwiązać w oparciu o ten akceptowany paradygmat, aż po stworzenie nowego paradygmatu i przeobrażenie dyscypliny na bazie tego nowego paradygmatu. Taka wizja rozwoju dyscypliny akceptuje długie okresy „pozornego spokoju”, „przerywane od czasu do czasu

¹⁴ Por. S. Czaja, *Nowe kategorie ekonomiczne w teorii zrównoważonego i trwałego rozwoju*, w: *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. B.Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 152-169.

¹⁵ *Wielka Encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, t. 20, Warszawa 2004, s. 286.

przez nieciągłe przeskoky od jednego dominującego paradygmatu do innego, przy braku pojęciowego mostu, umożliwiającego komunikację między nimi”.¹⁶ Jej przyjęcie na gruncie ekonomii pozwala między innymi na zidentyfikowanie takiego paradygmatu (a przynajmniej jego głównych składników) dla dominującej we współczesnej nauce ekonomii neoklasycznej.

Opierając się na idei paradygmatu i wykorzystując koncepcję rozwoju nauki T.Kuhna, można wyodrębnić podstawowe elementy paradygmatu ekonomii neoklasycznej oraz konkurencyjnej w stosunku do niej ekonomii zrównoważonego rozwoju. W przypadku ekonomii neoklasycznej paradygmat ten opiera się na:

- modelu doskonałej konkurencji;
- prawie Saya, wyrażającym ogólną zdolność gospodarki do przywracania równowagi;
- założeniu ogólnej racjonalności podmiotów gospodarujących – *homo oeconomicus*;
- indywidualizmie poznawczo-światopoglądowym i metodologicznym, powiązanym z subiektywizmem.¹⁷

W ramach nowej ekonomii tworzone są podstawy innego sposobu widzenia związków pomiędzy gospodarką i środowiskiem przyrodniczym. Wykorzystuje on takie założenia, jak:

- ograniczoność zasobów, potencjałów przyrodniczych i równowagę (homeostazę) ekologiczną;
- traktowanie człowieka jako organizmu biologicznego i społecznego;
- konieczność rozwijania proekologicznego stylu życia i konsumpcji;
- entropijną ograniczoność dotychczasowego wzrostu gospodarczego;
- niezbędność świadomej polityki demograficznej stabilizującej liczbę ludności;
- rozszerzenie horyzontu gospodarowania (przestrzenno-czasowe i przedmiotowe);
- nowe metody ekonomicznej wyceny naturalnych procesów ekologicznych i zasobów oraz efektywności wykorzystania i reprodukcji zasobów naturalnych;
- utrzymanie maksymalnej różnorodności ekosystemów;
- mniej obciążającą środowisko alokację działalności gospodarczej;
- upowszechnianie proekologicznych technik wytwarzania, zwłaszcza opartych na recyklingu;
- zmiany proekologiczne w zakresie struktury produkcji i konsumpcji;
- nową politykę energetyczną ograniczającą tempo entropijności procesów gospodarczych.

Ekonomia zrównoważonego rozwoju powstaje na bazie dotychczasowych doświadczeń ekonomii głównego nurtu, zwłaszcza w zakresie gospodarowania zasobami przyrodniczymi, identyfikacji i redukcji negatywnych oddziaływań oraz zapewnienia trwałości rozwoju, a także doświadczeń w zakresie wdrażania strategii zrównoważonego rozwoju oraz, co nie zawsze jest odpowiednio ekspoz-

¹⁶ M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 68.

¹⁷ Por. S. Czaja, *Paradygmaty ekonomii głównego nurtu i ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Ekonomia zrównoważonego ...*, op. cit, s. 28-50.

nowane, na bazie ekonomii heterodoksyjnej, w tym zwłaszcza ekonomii ewolucyjnej. Jednocześnie na kształt ekonomii zrównoważonego rozwoju wpływ ma tocząca się dyskusja zwolenników ekonomii ekologicznej i ekonomii środowiska wokół istoty zrównoważonego i trwałego rozwoju. Spory dotyczą nie tylko sposobów (technik) gospodarowania zasobami przyrodniczymi, w tym pojemnością asymilacyjną środowiska przyrodniczego, ale bardziej fundamentalnych kwestii – na przykład sposobów widzenia problemów na styku społeczeństwo–gospodarka–środowisko przyrodnicze czy paradygmatu ekonomii.¹⁸

Ekonomia zrównoważonego rozwoju powstaje jako reakcja na niedostatki życia gospodarczego opartego na postulatach paradygmatu neoklasycznego. W związku z tym dotyka ona tych problemów, które powstały albo w wyniku wskazówek tego paradygmatu, albo w efekcie niedostatków ekonomii neoklasycznej. Ekonomia zrównoważonego rozwoju identyfikuje te wyzwania w trzech podstawowych wymiarach – ekologicznym, ekonomicznym i społeczno-kulturowym, które są ze sobą powiązane.

Szczególnym problemem ekonomii zrównoważonego rozwoju jest poprawna identyfikacja samej idei zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz zasad, przy pomocy których taka idea jest realizowana. Holger Rogall zwraca uwagę na trzy grupy kontrowersji w tym zakresie – definicji pojęcia, przestrzeni, w jakiej ma być realizowany zrównoważony rozwój, oraz wartościowania i hierarchii celów. Dotychczasowa dyskusja nie rozstrzygnęła tych kontrowersji.

Tabela 1
Obszary problemowe i kryteria ekonomii zrównoważonego rozwoju

Wymiar ekologiczny	Wymiar ekonomiczny	Wymiar społeczno-kulturowy
Ocieplenie klimatu	Brak stabilności gospodarki narodowej, na przykład niewystarczająca oferta zatrudnienia	Niedostateczne urzeczywistnienie zasad demokracji i praworządności
Niszczenie ekosystemów, różnorodności gatunkowej i krajobrazowej	Niewystarczające zaspokojenie podstawowych potrzeb, wysokie ceny	Ubóstwo, brak bezpieczeństwa socjalnego, problemy demograficzne (na przykład wzrost liczby ludności)
Wyczerpywanie zasobów nieodnawialnych	Inflacja, duży stopień koncentracji i władza ekonomiczna	Nierówność (na przykład płci)
Nadmierna eksploatacja zasobów odnawialnych	Nierównowaga pozagospodarcza, zależność od dostaw surowców, niedorozwój	Brak bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, rozwiązywanie konfliktów przy użyciu przemocy, rywalizacja o korzyści
Zagrożenie zdrowia ludzkiego (na przykład szkodliwe substancje, promieniowanie, hałas)	Zadłużenie państwa, niedostateczne wyposażenie w dobra kolektywne i niesprawiedliwy podział dochodów	Obciążenia dla zdrowia i jakości życia

Źródło: H. Rogall, op. cit., s. 37.

¹⁸ Por. B. Poskrobko, *Metodologiczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: ibidem, s. 12-27.

Nowe ujęcie przyrody łączy się między innymi z istnieniem (powstaniem) nowego społeczeństwa i nowej gospodarki. Będą one opierać się na:

- holizmie, traktującym świat jako całość;
- wstrzemięźliwości, czyli powrocie do umiarkowanej konsumpcji;
- współpracy i wzajemnej pomocy przy realizacji poszczególnych przedsięwzięć gospodarczych;
- ekologicznej wrażliwości, uwzględniającej ekologiczne konsekwencje działalności gospodarczej (produkcji i konsumpcji);
- intuicji przy podejmowaniu decyzji;
- decentralizacji przedsięwzięć gospodarczych;
- zmniejszeniu skali realizowanych procesów gospodarowania („małe jest piękne E. Schumachera”)¹⁹;
- rehumanizacji, czyli przywróceniu ludzkiej skali tym procesom.

Ekonomię zrównoważonego rozwoju można uznać za nowo powstającą dyscyplinę w ramach nauk ekonomicznych. Istnieją dwie potencjalne drogi jej rozwoju w przyszłości. Jedna zmierzałaby w kierunku utrwalenia paradygmatu ekonomii zrównoważonego rozwoju i nadania jej charakteru nowej szkoły teoretycznej, podobnie jak to miało miejsce w przypadku ekonomii neoklasycznej. Druga droga polegałaby na dominacji strony implementacyjnej zrównoważonego rozwoju, co tworzyłoby z ekonomii zrównoważonego rozwoju próbę teoretycznego uzasadnienia i weryfikacji realizacji strategii zrównoważonego i trwałego rozwoju. W tym przypadku problem paradygmatu stanie się wyzwaniem drugorzędym.²⁰

W literaturze nie można znaleźć zbyt wielu prób sformułowania założeń ekonomii zrównoważonego rozwoju, a zwłaszcza określenia fundamentalnych elementów paradygmatu tej ekonomii. Jedną z interesujących prób znaleźć można u H. Rogalla.²¹ Nie jest to próba koncentrująca się bezpośrednio na paradygmacie tej nowej dyscypliny, a bardziej analiza różnic pomiędzy ekonomią neoklasyczną a ekonomią zrównoważonego rozwoju.

W pracy *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji* D. Korten przedstawił koncepcję społeczeństwa i gospodarki (rozsądnego rynku) według nowego podejścia ekonomii zrównoważonego rozwoju.²² Jest to wizja świata bez korporacyjnej globalizacji, oparta na kilku zasadniczych elementach, a zwłaszcza samorganizacji w ludzkiej skali, rozwoju wsi i skupisk sąsiedzkich, tworzeniu centrów miejskich i regionalnych, samowystarczalności opartej na odnawialnej energii, używaniu materiałów podlegających recyklingowi, regionalnej równowadze środowiska przyrodniczego, zapewnieniu środków egzystencji, międzyregionalnej komunikacji elektronicznej oraz zachowaniu dzikich i naturalnych terytoriów. To przypomina w zasadniczym stopniu koncepcje zrównoważonego i trwałego rozwoju, złasz-

¹⁹ Por. E. Schumacher, *Małe jest piękne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.

²⁰ Por. T. Borys, *Warunki brzegowe ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, op. cit., s. 51-68.

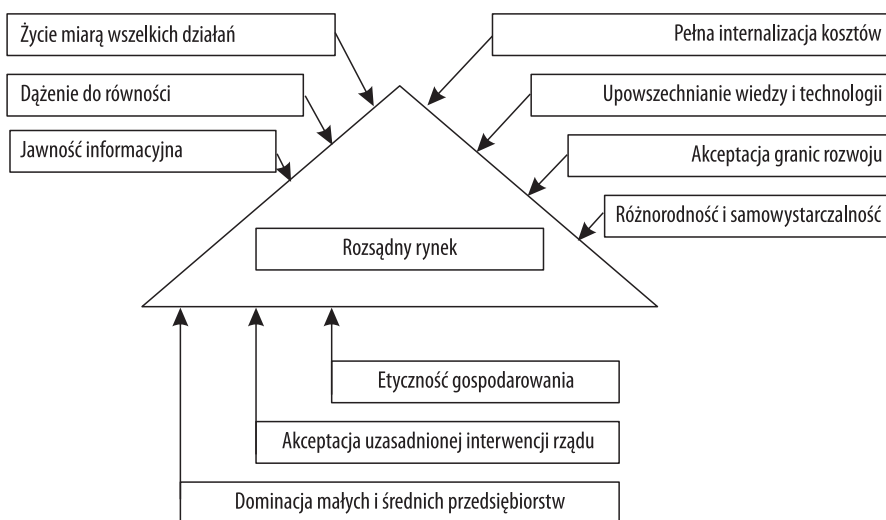
²¹ H. Rogall, op. cit., s. 85-89.

²² D. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Stowarzyszenie OBYWATEL, Łódź 2002.

cza jeżeli popatrzymy na nie z perspektywy AGENDY 21. Takie społeczeństwo opiera swoje ekonomiczne podstawy na „rozsądnym rynku”. Według D.Kortena, taki rynek oznacza przestrzeganie kilku podstawowych, następujących zasad:²³

- życie jest miarą wszelkich działań, co jest zgodnie z ideami głębokiej ekologii, a co nieco mniej eksponuje koncepcja zrównoważonego rozwoju;
- koszty ponoszą ci, którzy podejmują decyzję, co zawiera idea zrównoważonego rozwoju;
- wspierane są małe przedsiębiorstwa, oparte na bezpośrednich formach własności interesariuszy, a nie akcjonariuszy; ten element jest eksponowany przez wszystkie ekonomiczne i quasi-ekonomiczne doktryny współczesności, od liberalizmu poczynając, a na głębokiej ekologii kończąc;
- dążenie do równości, co wydaje się postulatem uznawanym we współczesnej myśli społeczno-politycznej i ekonomicznej;
- preferowana jest pełna jawność informacyjna, uznawana we współczesnej teorii ekonomii za najważniejszą cechę efektywnego rynku i gospodarki;
- następuje dzielenie się (upowszechnianie) wiedzą i technologią;
- poszukiwana jest różnorodność i samowystarczalność; pierwszy element traktowany jest jako pożądaný, drugi (autarkiczność) uznawany jest za ograniczenie rozwoju społeczno-ekonomicznego;
- zwraca się uwagę na granice, co jest podkreślane również w strategii rozwoju zrównoważonego;
- respektuje się konieczną rolę rządu;
- utrzymuje się kulturę etyczną.

Rysunek 2
Determinanty (charakterystyki) rozsądnego rynku



Źródło: opracowanie własne na podstawie D.Kortena, op. cit., s. 163.

²³ Ibidem, s. 163.

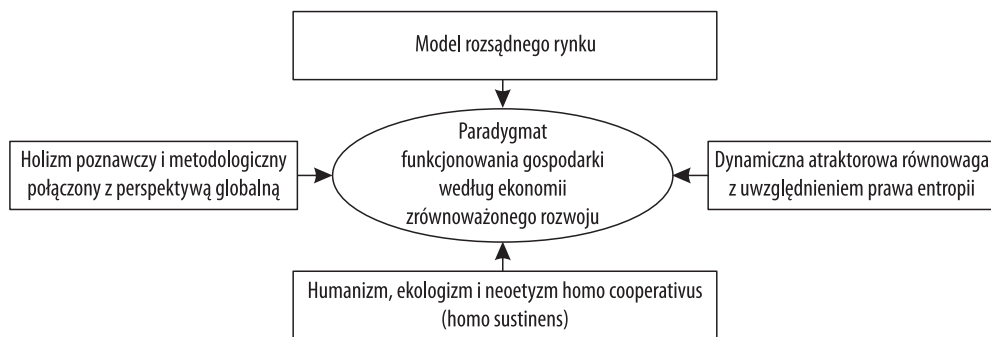
Rozsądnemu rynkowi towarzyszyć musi nowa forma społeczeństwa obywatelskiego. Powinno się ono opierać na odbudowanej demokracji politycznej i gospodarczej, a także ograniczeniu roli kooperacji w skali krajowej i międzynarodowej.²⁴ To oznacza również nową koncepcję kultury, którą można byłoby nazwać zintegrowaną kulturą. *Zintegrowana kultura i świadomość wymaga nowego spojrzenia na świat. Zmierza do zintegrowania wszystkich elementów naszego życia: wewnętrznych i zewnętrznych, męskich i żeńskich, osobistych i globalnych, intuicyjnych i racjonalnych oraz wielu innych. Główną cechą kultury zintegrowanej jest dążenie do świadomego zespolenia różnic dzielących ludzi, do połączenia wysiłków, by znaleźć wspólną płaszczyznę. Z natury rzeczy mając charakter globalny, kultura zintegrowana stosuje podejście wielosystemowe i niesie nadzieję światu stojącemu w obliczu kryzysu ekologicznego, społecznego i duchowego.*²⁵

Wykorzystując propozycje ekonomii alternatywnej, prób określanymi mianem ekonomii zrównoważonego rozwoju oraz koncepcji alterglobalistycznych czy antyglobalistycznych, można dokonać takiej próby identyfikacji nowego paradygmatu (rysunek 3). Będą się na niego składać takie elementy, jak:

- model rozsądnego rynku, scharakteryzowany zgodnie z założeniami przedstawionymi na schemacie trzecim;
- dynamiczna atraktorowa równowaga z uwzględnieniem prawa entropii;
- koncepcja człowieka współpracującego *homo cooperativus* (lub *homo sustinens*)²⁶ oparta na humanizmie, ekologizmie i neoetyzmie;
- holizm poznawczy i metodologiczny połączony z perspektywą globalną.

Rysunek 3

Paradygmat funkcjonowania gospodarki w ujęciu ekonomii zrównoważonego rozwoju



Źródło: opracowanie własne.

²⁴ Ibidem, s. 195.

²⁵ Ibidem, s. 195.

²⁶ Por. D. Kietczewski, *Homo oeconomicus versus homo sustinens. Uwagi o metodologicznych odmiennosciach między ekonomią zrównoważonego rozwoju a ekonomią głównego nurtu*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, op. cit., s. 69-81.

Model rozsądnego rynku jest alternatywą dla modelu doskonałej konkurencji. Sam model jest znacznie mniej „elegancki” od strony formalnej, a w przypadku kilku założeń trudny do ściśle matematycznego opisu. Ma jednak jedną zasadniczą przewagę – daje się sprowadzić do praktyki gospodarczej i tworzy możliwości realizacji określonych programów oraz polityk społeczno-gospodarczych i środowiskowych, w tym w zakresie zrównoważonego rozwoju.

Równowaga również jest traktowana jako bardzo istotna charakterystyka w ramach ekonomii zrównoważonego rozwoju. Jest jednak inaczej rozumiana w co najmniej dwóch aspektach. Po pierwsze, wyraża właściwe wzajemne relacje pomiędzy ładami – ekonomicznym, ekologicznym, społecznym i przestrzennym. Wewnątrz poszczególnych łańcuchów również zachowywane są określone relacje (proporcje). Po drugie, równowaga ma dynamiczny, atraktorowy charakter. Dodatkowo uwzględnia konsekwencje działania prawa entropii, zwłaszcza w jej formule nieodwracalności zjawisk, chaotyczności skutków i funkcjonowania strzałki czasu w procesie rozwoju zrównoważonego.

Tak funkcjonującemu społeczeństwu oraz gospodarce towarzyszy inny człowiek – *homo cooperativus*, człowiek współpracujący (lub inaczej *homo sustinens*), którego osobowość, światopogląd i system motywacji do działania tworzą humanizm, neoetyzm i ekologizm.

W warstwie poznawczej oraz metodologicznej ekonomia zrównoważonego rozwoju opiera się na holizmie połączonym z globalną perspektywą. Są to zasadniczo odmienne założenia w paradygmacie rozwoju zrównoważonego niż w paradygmacie ekonomii neoklasycznej.

Obecnie jesteśmy świadkami rywalizacji tych dwóch paradygmatów we współczesnej teorii ekonomii. Efekt tej rywalizacji jest dość trudno przewidzieć, ale ekspansja ekonomii zrównoważonego rozwoju pozwala w pewnym zakresie spodziewać się, że wyzwania rzeczywistości gospodarczej, a zwłaszcza problemy ekologiczne współczesności wzmocnią ewolucję paradygmatu ekonomii w tym właśnie kierunku.

Nowe problemy badawcze ekonomii środowiska i zasobów naturalnych wynikające z wyzwań współczesnej teorii ekonomii

Rozdzielenie fizycznego i pieniężnego wymiaru nie oznacza, że procesy gospodarowania czy systemy gospodarcze uprościły się. Wręcz przeciwnie. Badania prowadzone w ramach ogólnej teorii systemów i cybernetyki dowodzą, że układy społeczne czy ekonomiczne mają wyraźną tendencję do komplikowania się i pogłębiania wewnętrznej złożoności strukturalnej czy funkcjonalnej. W ujęciu strukturalnym pojawiają się nowe elementy, często o bardziej złożonych możliwościach działania i związkach z innymi elementami strukturalnymi. A zatem elementów strukturalnych jest więcej i są bardziej złożone.

W ujęciu funkcjonalnym istnieje nie tylko więcej powiązań funkcjonalnych wewnątrz bardziej złożonej struktury wewnętrznej. Złożoność funkcjonalna oznacza także pojawienie się efektów synergicznych. O efektach takich można mówić wówczas, gdy:

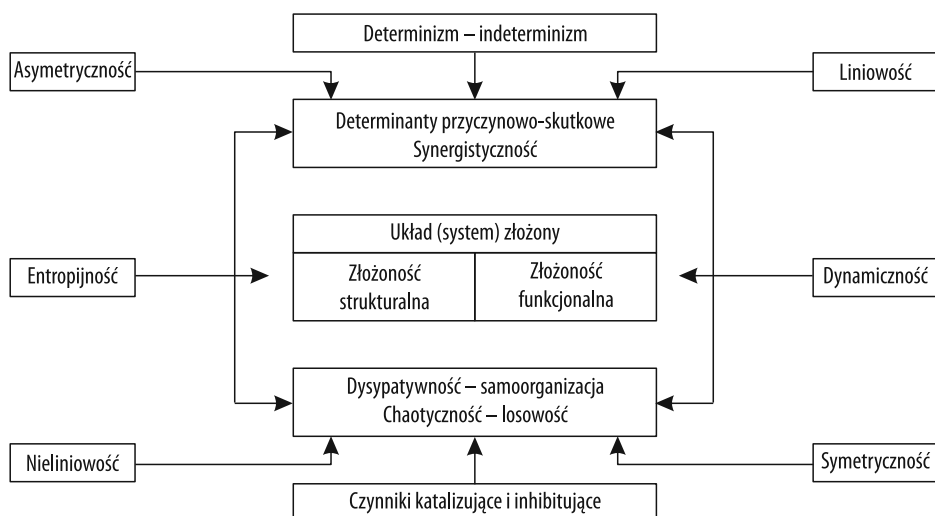
- dwa lub więcej czynników wspólnie oddziałuje znacznie silniej, niż działają jako suma osobnych oddziaływań;
- w złożonym układzie pojawiają się właściwości, które nie występują na poziomie elementów strukturalnych niższego rzędu.

Istota powstawania takich efektów nie jest znana, chociaż łączy się je z nieliniowością i chaotycznością. Najczęściej przyjmuje się, że synergiczność jest atrybutem złożoności i nieliniowości (rysunek 4).

Inaczej mówiąc, układ musi być dostatecznie złożony strukturalnie i funkcjonalnie, aby efekt taki wystąpił. Trudno jednak wyznaczyć granicę tej złożoności, czyli określić swoistą „masę krytyczną”. Wiadomo, że jest ona różna dla różnych układów. Nie wiadomo natomiast, jaka jest dla konkretnego systemu. Nie wiadomo również, co jest bardziej istotne dla pojawienia się efektu synergicznego – złożoność strukturalna czy funkcjonalna i na ile ważne są wzajemne ich relacje? Nie znamy także odpowiedzi na pytanie, czy dynamika funkcjonowania danego systemu warunkuje jego synergiczność czy odwrotnie. A może istnieje tu sprzężenie zwrotne lub brak jest jakiegokolwiek związku?

Rysunek 4

Podstawowe wyzwania i problemy analityczne układów (systemów) złożonych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: S.Czaja, *Blaski i cienie Nagrody Nobla*, Wydawnictwo I-BIS, Wrocław 2002, s. 63.

Nie potrafimy także udzielić odpowiedzi na inne, bardziej znaczące pytanie – jaka jest i czy istnieje w ogóle relacja między entropijnością systemu a jego

synergicznością? Pytań takich jest znacznie więcej i dotyczą one fundamentalnych zagadnień, takich jak:

- determinizm i indeterminizm w układach złożonych;
- chaotyczność tych układów i istnienie punktów wrażliwych (punktów bifurkacji);
- losowość a chaotyczność;
- występowanie zjawisk przyczynowo-skutkowych;
- istnienie zjawisk katalizujących czy inhibitujących.

Pojęcie złożoności strukturalnej i funkcjonalnej układu dotyczy jego budowy wewnętrznej. Elementami strukturalnymi są trwałe podukłady materialne lub symboliczne występujące w danym układzie. Ich podstawowymi cechami są – pewna struktura wewnętrzna, trwałość oraz możliwość rozróżnienia granic zasięgu, które oddzielają dany podukład od jego otoczenia. Poza tym podukład ten posiada kanały wejścia i wyjścia, przy pomocy których następują przepływy materii, energii i informacji, czyli występuje swoiście rozumiane komunikowanie się z otoczeniem. W przypadku gospodarki takim podukładem względnie odosobnionym może być podmiot gospodarczy (przedsiębiorstwo czy gospodarstwo domowe), rynek, sektor, gałąź, region itp. Elementy strukturalne konstruują strukturę wewnętrzną danego układu, budują jego postać w materialnej rzeczywistości. Materialna rzeczywistość może być opisana w pięciowymiarowej przestrzeni fazowej, obejmującej materię, energię, informację oraz geometryczną przestrzeń i czas. Jeżeli przestrzeń rozbijemy na trzy podstawowe wymiary (długość, szerokość, wysokość), to rzeczywistość będzie obejmować materię, energię oraz informację znajdujące się w czterowymiarowej czasoprzestrzeni.

Elementem funkcjonalnym jest natomiast względnie trwały kanał przepływu materii, energii czy informacji, wyrażający pewną relację (zależność) między elementami strukturalnymi. Charakteryzuje się on trwałością istnienia, systematycznością oddziaływania, określonym kierunkiem i intensywnością przepływów. Elementy strukturalne posiadają własne poziomy budowy i funkcjonowania, podobnie jak wewnątrz elementów funkcjonalnych mogą istnieć – określona wewnętrzna struktura i relacje. Liczba poziomów uzależniona jest od złożoności danego układu. Dany system jest tym bardziej złożony, im więcej zawiera elementów strukturalnych i funkcjonalnych oraz poziomów.

W teorii systemów przyjmuje się, że złożoność systemu ma wpływ na efekty synergiczne. Jak już wspomniano, polegają one na tym, że dany układ posiada własności, których nie mają elementy składowe. W przypadku synergizmu istotne są dwie kwestie: wystąpienie danej cechy (własności) oraz „masa krytyczna” złożoności, która wywołuje powstanie danej cechy. O ile badania i analizy oparte na obserwacji zjawisk ekonomicznych i indukcyjnym lub dedukcyjnym wnioskowaniu pozwalają z pewną skutecznością identyfikować synergistyczne własności danego układu złożonego, o tyle stwierdzenie rozmiarów „masy krytycznej” synergistyczności nie jest obecnie możliwe. Nie dysponujemy bowiem narzędziami badawczymi, które pozwalają na taką identyfikację. Będzie to możliwe zapewne wówczas, jeżeli uda się rozpoznać istotę zjawiska i powiązania ze złożonością.

Innym zjawiskiem, które wiąże się ze złożonością systemu, jest dysypatywność. Pojęcie to oznacza skłonność do tworzenia struktur zorganizowanych w sposób samoczynny. Problem organizowania się może być rozpatrywany na dwóch płaszczyznach – świadomego tworzenia organizacji przez ludzi oraz samoczynnego powstawania organizacji. Pierwszy przypadek występuje najczęściej przy tworzeniu podmiotów gospodarczych, działań ludzkich oraz współpracy między nimi (na przykład tworzenia struktur oligopolistycznych poprzez zmoły czy fuzje). Drugi przypadek dotyczy zjawisk fizyczno-przyrodniczych, znajdujących się w stanach dalekich od równowagi termodynamicznej. Z punktu widzenia gospodarczego taka sytuacja może wystąpić w zjawiskach czy procesach na styku gospodarka – środowisko przyrodnicze. Znacznie trudniejszy jest przypadek, gdy występuje splot działań ludzkich. Poszczególne działania są oczywiście świadome oraz celowe. Natomiast ich splot trudno uznać za przedsięwzięcie świadome. Splotem takich działań jest na przykład funkcjonowanie rynku. Jak zatem interpretować działanie mechanizmu rynkowego? Z jednej strony mówi się o jego proefektywnościowym charakterze, który oznacza, że podmioty w nim istniejące muszą postępować zgodnie z zasadą racjonalnego działania. Jeżeli tak nie jest, to są eliminowane przez wszechobecną konkurencję. Z drugiej strony, na konkurencyjnym rynku działa wiele podmiotów, które stosują znacznie łagodniejsze kryteria efektywności i wcale nie zajmują gorszej pozycji konkurencyjnej. Czy zatem funkcjonowanie mechanizmu rynkowego podporządkowane jest samoorganizacji? Czym ona jest? Czy przejawia się wyłącznie w postaci skłonności do równowagi poprzez oddziaływanie sił popytu i podaży? A jak w tych warunkach traktować tworzące się na rynku struktury i zasady współpracy czy konkurencji? Czy jest to wpływ otoczenia instytucjonalno-społecznego rynku? Znalezienie odpowiedzi na powyższe pytania będzie istotnym postępem w rozumieniu istoty rynku oraz reguł rządzących jego funkcjonowaniem i ewolucją (rozwojem). Zrozumienie kierunków ewolucji pozwala także łatwiej przewidywać przyszłe zjawiska. Także kolejne cechy zaznaczone na powyższym schemacie są niezwykle istotnym wyzwaniem dla teorii ekonomii XXI stulecia. Nie sposób je wszystkie omówić i ocenić.²⁷

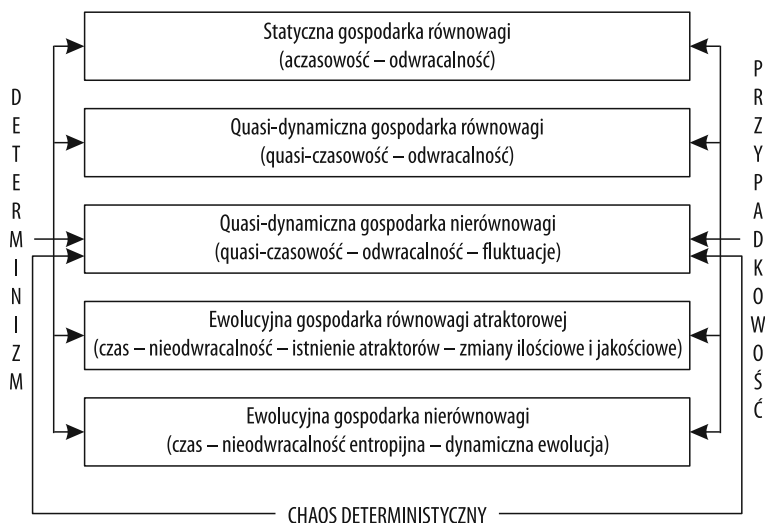
Ewolucję poglądów na związki pomiędzy odwracalnością i nieodwracalnością zjawisk, determinizmem i przypadkowością oraz miejscem czasu w naukach ekonomicznych można prześledzić na schemacie (rysunek 5). Warto zwrócić uwagę, że o nieodwracalności można mówić tylko w układach dostatecznie złożonych, co wyraźnie stwierdza I. Prigogine w swoich rozważaniach.

W zasadzie więc nie jest celowe poszukiwanie nieodwracalności zjawisk mikroskopowych. Raczej należy poszukać takiej cechy zjawisk mikroskopowych, z której wynika nieodwracalność makroskopowa. Cechą tą może być nieoznaczoność zjawisk mikroskopowych i/lub ich asymetria czasowa. Dziś wiemy, że drobiny nie zachowują się jak idealnie sprężyste kule, gdyż ich powłoka elektronowa podlega w istotnym stopniu zasadzie nieoznaczoności Heisenberga.

²⁷ Problemy te zostaną szerzej omówione w pracy *Quo vadis ekonomio? Wyzwania poznawcze ekonomii XXI stulecia*, przygotowywanej do druku w 2012 roku.

Rysunek 5

Związki między determinizmem, przypadkowością, odwracalnością, nieodwracalnością i czasem w sposobach interpretacji systemów społeczno-ekonomicznych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: S.Czaja, *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1997, s. 42.

Wyniki zderzeń drobin nie są więc jednoznacznie zdeterminowane, tylko suma energii zderzających się drobin pozostaje bez wątpienia stała. Gdyby więc nawet w wyżej omawianym eksperymencie myślowym wszystkie prędkości zmieniły swój kierunek na przeciwny, układ w dalszym ciągu zmieniałby swój stan w kierunku rosnącego nieuporządkowania, czyli rosnącego prawdopodobieństwa. Z drugiej strony stwierdzono empirycznie asymetrię czasową niektórych oddziaływań na poziomie cząstek elementarnych. O nieodwracalności zjawisk społeczno-ekonomicznych możemy mówić w stosunku do tych z nich, które są związane z bezpośrednim pobieraniem i przetwarzaniem energii oraz materii. Nieodwracalność ma bowiem swoje „korzenie” w istotnych atrybutach materialnej rzeczywistości. One właśnie decydują o działaniu „strzałki czasu” i rosnącym nieuporządkowaniu generowanym przez działanie prawa entropii. Nieodwracalność jest zatem cechą zjawisk „fizycznej” produkcji i konsumpcji, a nie zjawisk mających miejsce w symbolicznym-wartościowym podsystemie gospodarki. Należy jednak pamiętać, że ze względu na ostateczny cel produkcji i konsumpcji, jakim jest zaspokajanie potrzeb ludzkich, zwłaszcza potrzeb podstawowych, zjawiska zachodzące w podsystemie symbolicznym muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w podsystemie fizycznym.

Z powyższych uwag oraz obserwacji rzeczywistych procesów gospodarczych można wywnioskować, że podstawowe problemy, które zadecydują o kierunkach i charakterze rozwoju teorii ekonomii w XXI stuleciu, związane są z nieliniowo-

ścią zjawisk oraz procesów zachodzących w złożonych systemach społeczno-ekonomicznych. Dotyczy to zwłaszcza fizycznego (ekologicznego) wymiaru tych zjawisk, chociaż nieliniowość jest cechą wymiaru pieniężnego procesów gospodarowania.

Kierunki rozwoju ekonomii środowiska i zasobów naturalnych związane z nowym, ekologicznym paradygmatem teorii ekonomii

Przeobrażenia zachodzące we współczesnej teorii ekonomii pod wpływem wyzwań ekologicznych można określić mianem tworzenia się nowego, ekologicznego paradygmatu nauk ekonomicznych. Ewolucja tego paradygmatu przebiega w czterech zasadniczych kierunkach związanych z:

- 1) rozwojem analizy systemowej i modelowaniem ekologiczno-ekonomicznym;
- 2) tworzeniem teoretycznych podstaw polityki ekologicznej (środowiskowej);
- 3) rozwojem analizy bilansu masy, analizy przepływów międzysektorowych (międzygałęziowych) i międzyregionalnych;
- 4) ekologicznymi przeobrażeniami filozoficznych i metodologicznych podstaw tradycyjnej teorii ekonomii.

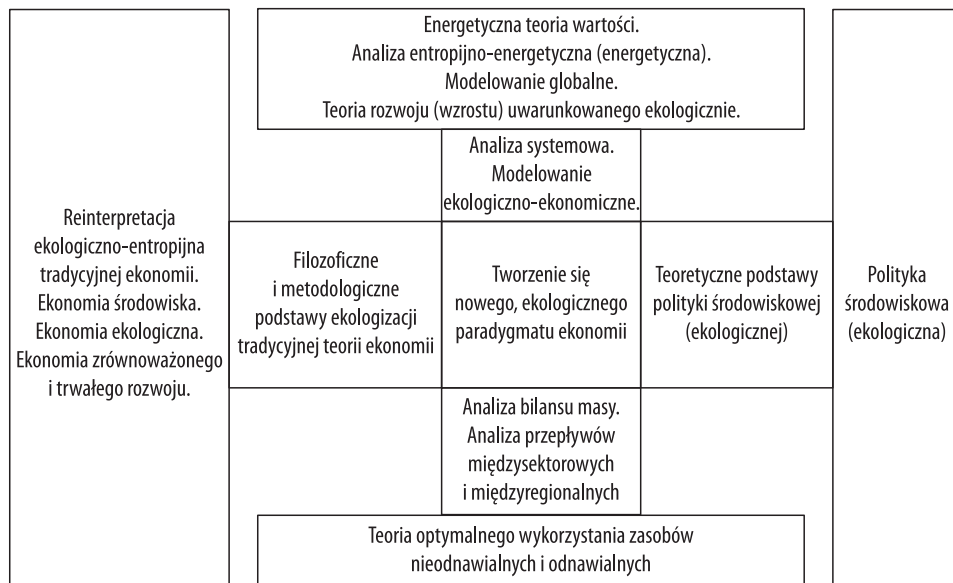
Pierwszy kierunek można połączyć z rozwojem współczesnych koncepcji z zakresu energetycznej teorii wartości, a także w konsekwencji analiz entropijno-energetycznych (analizy energetycznej). Na podstawie dotychczasowych osiągnięć można wyróżnić wiodące kierunki rozwoju analizy energetycznej, takie jak:

- porównania efektów z nakładami określonymi w jednostkach energii (badanie zysków energetycznych);
- analizy wpływu energii na efekt produkcyjny;
- porównania rzeczywistych nakładów energii z nakładami hipotetycznymi (analiza sprawności termodynamicznej);
- analiza jakości energii (analiza egzergii);
- porównania globalnych nakładów energii ze zagregowanymi, stosowanymi aktualnie wskaźnikami rozwoju społeczno-ekonomicznego (badanie energochłonności rozwoju społeczno-gospodarczego);
- możliwości przełamywania przestrzennego bariery rozwojowej (energetycznej).

W ramach tego kierunku powstało i rozwinęło się również modelowanie globalne, zapoczątkowane modelami „Świat” J. Forreстера, które były podstawami pierwszych dwóch raportów dla Klubu Rzymskiego - „Granice wzrostu” z 1972 roku i „Ludzkość w punkcie zwrotnym” z 1974 roku. Kolejne lata przyniosły wiele różnorodnych modeli używanych do identyfikacji oraz badania wielu globalnych problemów, takich jak globalne wyzwania ekologiczne, zwłaszcza globalne zmiany klimatyczne, degradacja warstwy ozonowej, deforestacja, stepowienie i pustynnienie, degradacja wód morskich (oceanicznych), pozyskiwanie i użytkowanie wody pitnej, konsekwencje kwaśnych deszczów, antropopresja na ekosystemy i bioróżnorodność czy zanieczyszczenie okołoziemskiej prze-

Rysunek 6

Ekologizacja ekonomii i tworzenie się ekonomii środowiska i zasobów naturalnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: S.Czaja, *Teoriopoznawcze*, op. cit.

strzeni kosmicznej. We współczesnych warunkach rewolucji informacyjnej takie modele są powszechnie użytkowane.

Pewnym wymiarem modelowania ekologiczno-ekonomicznego są koncepcje rozwoju (wzrostu) gospodarczego uwarunkowanego ekologicznie.²⁸ Obejmują one liczne modele neoklasyczne, z inwestycjami ochronnymi, bez i z postępem technicznym, modele keynesowskie oraz pokeynesowskie, a także modele wzrostu optymalnego, uwzględniające uwarunkowania ekologiczne. Okazały się one interesującym rozwinięciem teorii wzrostu gospodarczego, podobnie jak koncepcje rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Drugi kierunek obejmuje ekologiczne przeobrażenia filozoficznych i metodologicznych podstaw tradycyjnej teorii ekonomii. W efekcie zapoczątkowany został wielowymiarowy proces ekologiczno-entropijnej reinterpretacji współczesnej ekonomii. Żadna współczesna licząca się szkoła teoretyczna w ekonomii nie unika problemów ekologicznych. Jednocześnie przeobrażenia te doprowadziły do powstania ekonomii środowiska i ekonomii ekologicznej, a w ostatnich latach do pojawienia się podstaw ekonomii zrównoważonego i trwałego rozwoju.

Trzeci kierunek przeobrażeń i tworzenia się nowego, ekologicznego paradygmatu ekonomii wiąże się z rozwojem analiz bilansu masy (*mass balance approach*), wywodzących się z pierwszej zasady termodynamiki, a także opartych

²⁸ Por. S. Czaja, B. Fiedor, Z. Jakubczyk, *Ekologiczne uwarunkowania wzrostu gospodarczego w ujęciu współczesnej teorii ekonomii*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok-Kraków 1993.

na *input-output approach* analiz przepływów międzysektorowych (międzygałęziowych) i międzyregionalnych oraz przepływów gospodarka-środowisko przyrodnicze. Pozwoliły one tworzyć modelowe podstawy oceny roli zasobów przyrodniczych w procesach gospodarowania, a także przygotować modele optymalnego wykorzystania zasobów odnawialnych oraz nieodnawialnych.

Czwarty kierunek obejmuje teoretyczne podstawy polityki ekologicznej (środowiskowej), na bazie których tworzone są realizowane w praktyce koncepcje strategii zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz towarzyszące im polityki ekologiczne. Prace obejmują cele i przedsięwzięcia realizowane w ich ramach, wprowadzone instrumenty i mierniki, monitorując wykonanie strategii czy polityk.

Rozwój nauk ekonomicznych nie tylko doprowadził do powstania ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, ale też wpłynął na sformułowanie nowych problemów badawczych i wyzwań rozwojowych tej nowej płaszczyzny poznawczej.

Po pierwsze, wyzwania te związane są z konsekwencjami „zazielenienia” głównych szkół teoretycznych. Przyjęły między innymi postać nowych kategorii, modeli ekonomiczno-ekologicznych, instrumentów i metod implementacji tych rozwiązań w praktyce gospodarczej i społecznej. Tradycyjna ekonomia (zwłaszcza ekonomia neoklasyczna i keynesowska) podejmuje wiele wyzwań z pogranicza społeczeństwa, gospodarki i środowiska przyrodniczego.

Po drugie, wyzwania poznawcze i metodologiczne są również efektem powstania ekonomii środowiska *sensu stricto* i ekonomii ekologicznej. Dotyczą między innymi określenia istoty oraz zakresu oddziaływania ekologicznego paradygmatu ekonomii i paradygmatu ekonomizacji środowiska przyrodniczego, kategorii kapitału naturalnego i zasad jego zachowania oraz gospodarowania jego elementami składowymi. Dotyczą również możliwych dróg rozwoju ekonomii środowiska i ekonomii ekologicznej.

Po trzecie, niezwykle istotne wyzwania generuje również proces tworzenia się nowego paradygmatu nauk ekonomicznych. Dotyczą one zwłaszcza nowej koncepcji rynku (mechanizmu rynkowego), dynamicznej równowagi gospodarczej, holizmu poznawczego i metodologicznego, a także nowego ujęcia człowieka (*homo sustinens*).

Po czwarte, niezwykle poważne problemy poznawcze i metodologiczne ekonomii środowiska i zasobów naturalnych łączą się z szerszymi wyzwaniami współczesnej teorii ekonomii. Nauka ta dotyczy zagadnień złożoności strukturalnej i funkcjonalnej badanych obiektów, symetryczności i asymetryczności, zależności przyczynowo-skutkowych, synergistyczności, dysypatywności czy chaotyczności i losowości. Te i inne charakterystyki dotyczą całej przestrzeni badawczej nauk ekonomicznych.

Po piąte, nowy ekologiczny paradygmat wpływa także na wielowymiarowy rozwój współczesnej ekonomii. Wiąże się on między innymi z rozwojem analizy systemowej i modelowaniem ekologiczno-ekonomicznym, rozwojem analizy bilansu masy i metod równowagowych, analizy przepływów międzysektorowych i międzyregionalnych, z ekologicznymi przeobrażeniami filozoficznymi i metodo-

logicznych podstaw tradycyjnej teorii ekonomii oraz tworzeniem teoretycznych podstaw polityki ekologicznej.

Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych, rozumiana jako nowa płaszczyzna poznawcza, ma obecnie więcej problemów badawczych i wyzwań rozwojowych niż osiągniętych rozwiązań.

Eugeniusz Kośmicki • Dariusz Pieńkowski
Damian Durnaś • Sylwia Malinowska

ETYCZNE PODSTAWY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I MOŻLIWOŚCI PRZEZWYCIĘŻENIA GLOBALNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO I EKOLOGICZNEGO

Eugeniusz Kośmicki, dr hab., prof. UP; Dariusz Pieńkowski, dr; Damian Durnaś, mgr;
Sylwia Malinowska, mgr – Uniwersytet Przyrodniczy w w Poznaniu

adres korespondencyjny:

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Katedra Nauk Społecznych

Ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

THE MORAL BASE OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT AND THE PROSPECTS TO TACKLE THE GLOBAL ECONOMIC AND ECOLOGICAL CRISIS

SUMMARY: Moral values are a base for an economy as well as state intervention in the economy and society. A conception of a social market economy dominated in Europe since the Second World War; it has been based on market and social values. However, the neoliberal conception has been widely disseminated in the 80s of the 20th century. In practice, it has been dominated speculative financial capital established from “values for stockholders” as well as further development of economic globalisation. A critical to the neoliberal conception is the conception of sustainable development linked to moral principles. It's a framework to develop ecological, economic and social policies according to the principles.

KEY WORDS: moral values, capital accumulation, ecological and economic crisis, social market economy, neoliberalism, sustainable development, values of sustainable development.

Wstęp

Po drugiej wojnie światowej dominowała koncepcja społecznej gospodarki rynkowej opartej na powiązaniu mechanizmów i wartości systemów rynkowych z wartościami i celami systemów społecznych. Począwszy od początku lat osiemdziesiątych XX wieku, upowszechniała się koncepcja neoliberalizmu oparta na fundamentalizmie rynkowym i konserwatyźmie w zakresie wartości społecznych. W praktyce gospodarczej zaczął dominować spekulacyjny kapitał finansowy oparty na “wartościach dla akcjonariuszy” (*shareholder-value*). Krytycznej oceny założeń koncepcji neoliberalnej dokonuje się w rozważaniach wokół koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nawiązuje ona do takich etycznych zasad, jak: międzypokoleniowa zasada równości, międzypokoleniowa zasada sprawiedliwości, zasada zapobiegania, własne prawo ochrony przyrody, pokój (harmonia) ze środowiskiem, a także zabezpieczenie zasad społecznej i praworządnej demokracji. Współcześnie toczy się ożywiony spór pomiędzy koncepcją neoliberalizmu a koncepcją trwałego i zrównoważonego rozwoju na temat przyszłości społeczeństwa i gospodarki, a także możliwości przezwyciężenia zjawisk kryzysowych. Okazało się, że trzeba odrzucić rozpowszechnioną opinię, że *rynki są zdolne do samoregulacji, że są stabilne, trwałe i że można na nich polegać*¹.

Współczesne problemy akumulacji kapitału a problem wartości

Problematyka periodyzacji kapitalizmu jest zazwyczaj pomijana wśród zwolenników ortodoksyjnej ekonomii neoklasycznej, która przyjmuje ahistoryczny punkt widzenia na istotę kapitalizmu. W historii myśli ekonomicznej najczęściej wymienia się następujące etapy albo stadia rozwoju kapitalizmu: kapitalizm wolnokonkurencyjny XIX wieku, klasyczny imperializm od końca XIX wieku do 1945 roku i trzecie stadium – określane jako późny kapitalizm². Współcześnie wyodrębnia się czwartą fazę rozwoju kapitalizmu – neoliberalną globalizację, a nawet potencjalną fazę rozwoju zrównoważonej gospodarki i społeczeństwa.

Przejęcie rządów w Wielkiej Brytanii przez M. Thatcher (1979) i R. Reagana w Stanach Zjednoczonych (1980) dało początek neoliberalnej ofensywie “kapitału” wobec dotychczasowych osiągnięć socjalnych poprzedniego okresu. Globalizacja kapitału razem z technologiami informatycznymi i komunikacyjnymi przygotowała możliwości zwiększenia stopnia wykorzystania siły roboczej. Według Ch. Zellera: *Aktualna faza kapitalizmu charakteryzuje się selektywną globalizacją i zwiększoną władzą kapitału finansowego, jak też specyficzną fazą*

¹ N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, wstęp do wydania polskiego G.W. Kołodko, przekł. R. Mitoraj, Warszawa 2011, s. 22.

² E. Mandel, *Der Spätkapitalismus*, Frankfurt am Main 1972. Jest charakterystyczne, że M. Kallecki używa także pojęć późny kapitalizm i kapitalizm monopolistyczny.

*imperializmu*³. Można zgodzić się z opinią, że: *Cechą charakterystyczną współczesnej gospodarki jest to, że centralne miejsce zajmuje w niej instytucja giełdy pieniężnej i ważne znaczenie przypisuje się wartościom akcji giełdowych. Finansowa globalizacja rozprzestrzeniła problemy rynku finansowego na cały świat*⁴.

W okresie kryzysu światowego lat trzydziestych XX wieku doszło do załamania się handlu światowego, a także międzynarodowych strumieni finansowych. Na początku lat pięćdziesiątych XX wieku – pod politycznym kierownictwem USA – dążono do stworzenia nowego ładu światowego. W 1944 roku utworzono instytucje „bliźniaków z Bretton Woods”, a więc Międzynarodowy Bank Odbudowy Rozwoju (IBRD) i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF). Pojawił się wtedy charakterystyczny konsensus o tym, że tylko uregulowany kapitalizm, czyli społecznie odpowiedzialna gospodarka rynkowa i zdolne do działania państwa narodowe zdolne są do tego, aby móc przeszkodzić dramatycznym kryzysom gospodarczym i wojnom. Charakterystyczna była kontrola strumieni kapitału, a przez to wyłączenie spekulacyjnych strumieni finansowych w stosunkach międzynarodowych.

Istotne znaczenie posiada historycznie rozwinięta struktura instytucji, która reprodukuje kapitalistyczne stosunki własnościowe, określa panujące wzorce akumulacji i przyczynia się do tego, że wiele zdecentralizowanych i potencjalnie sprzecznych decyzji poszczególnych ludzi podlega koordynacji, tworząc określony sposób regulacji państwa. Można wyróżnić cztery płaszczyzny szczególnie istotne dla analizy współcześnie dominującego wzorca funkcjonowania kapitalizmu. Są to:

- sposoby akumulacji, czyli stosunki konkurencyjne (struktura wytwórcza i finansowa, zakres koncentracji i centralizacji, zakresy interwencji państwa) i stosunki pomiędzy pracą i kapitałem;
- materialne siły wytwórcze, takie jak innowacje, zastosowanie i rozpowszechnianie nowych technologii;
- organizacja stosunków społecznych: w postaci państwowych i półpaństwowych instytucji, które organizują i strukturyzują reprodukcję społeczną, pokój społeczny i panujący ład ekonomiczno-społeczny, polityczne stosunki reprezentacji;
- formy międzynarodowego podziału pracy: stanowiące hierarchiczny ład międzynarodowy, powiązany z rolą międzynarodowych środków płatniczych; nowy ład gospodarczy nie przejawia się przy tym automatycznie, ale na nowo konstytuuje się w ramach różnorodnych konfliktów ekonomicznych.

Globalizacja rozumiana jest najczęściej jako dalece zaawansowana faza internacjonalizacji kapitału i jego wykorzystania we wszystkich regionach świata, gdzie znajdują się odpowiednie zasoby i rynki. Należy tutaj wprowadzić rozróżnienie pomiędzy internacjonalizacją rozumianą jako rozszerzenie ekonomicznych działań poza granice państw narodowych a globalizacją rozumianą jako

³ Ch. Zeller, *Ein neuer Kapitalismus und ein neuer Imperialismus*, w: *Die globale Enteignungsökonomie*, Ch. Zeller (Hrsg.), Münster 2004, s. 63.

⁴ G. Musiał, *Z punktu widzenia ekonomii*, Katowice 2008, s. 12.

daleko idąca funkcjonalna i bardziej kompleksowa forma internacjonalizacji w warunkach otwarcia narodowych gospodarek. Ekonomiczne zmiany siedemdziesiątych i osiemdziesiątych lat ubiegłego wieku scharakteryzować można jako przejście od międzynarodowej do globalnej gospodarki. Proces globalizacji zachodzi wraz z koncentracją kapitału finansowego w formie instytucjonalnych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych, jak też ich rosnącym wpływem na decyzje wytwórczości przemysłowej. Ważny aspekt dotyczy rozszerzenia kapitalistycznych stosunków poprzez dodatkowe zakresy działania kapitału. Najważniejsze znaczenie miały tutaj: załamanie się biurokratycznych dyktatur „realnego socjalizmu”, włączenie Chin do gospodarki światowej, rosnąca liczba kobiet, które podejmują płatną pracę poza domem, ogromnie zróżnicowane fale prywatyzacji, poczynszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, jak też rozbudowa sektora rynkowego w krajach Trzeciego Świata.

Współczesna polityka dąży do ogólnego przekształcenia dóbr, zasobów, technologii służb i wiedzy (intelektualne prawa własności) w towary. Takie utowarowienie wydaje się również podstawową cechą aktualnej fazy kapitalizmu⁵. W tym sensie pojęcie globalizacji zawiera także uogólnienie podstawowych zasad gospodarki towarowej. Przesłanki i przyczyny globalizacji trzeba zidentyfikować na płaszczyznach ekonomicznej logiki funkcjonowania kapitalizmu, a także istniejącej polityki i technologii.

Poczynszy od lat osiemdziesiątych XX wieku, można stwierdzić przyspieszoną internacjonalizację gospodarki w takich jej formach, jak: handel zagraniczny, inwestycje zagraniczne, międzynarodowe przepływy kapitału w formie pieniężnej, przepływ wiedzy i innowacji. Procesy globalizacji zostały ułatwione w istocie przez gwałtowny wzrost międzynarodowych inwestycji bezpośrednich w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a przede wszystkim przez globalizację rynków finansowych i pieniężnych. Procesy te sprawiły, iż poprzednio raczej rozdzielone gospodarki narodowe w coraz większym stopniu stały się wzajemnie powiązane i zależne od siebie. USA stanowią współcześnie dominujące mocarstwo gospodarcze i militarne. Obejmuje ono 5% ludności świata. Jest ono jednak odpowiedzialne za 40% światowych wydatków zbrojeniowych. Polityka rządu amerykańskiego rozszerza systematycznie militaryzację i wiąże władzę militarną z wojną gospodarczą.

Dotychczasowe działania państw i koncernów nie prowadzą do homogenicznych, ściśle rozgraniczających terytoriów, ale raczej do określonych nierówno podzielonych przestrzennych stosunków panowania w różnicowym zakresie konfiguracji własności. Można wskazać na podstawowe cechy współczesnej gospodarki kapitalistycznej, uwzględniając podstawowe cechy akumulacji kapitału⁶. Należą do nich:

⁵ Ch. Zeller, op. cit., s. 81.

⁶ Nawiązuje tutaj do pracy: Ch. Zeller, op. cit., s. 111-112. Por. też: E. Altvater, *Der grosse Krach. Oder Jahrhundertkrise von Wirtschaft und Finanzen von Politik und Natur*, Münster 2010, cz. 3.

- Koncentracja produkcji i kapitału w formie globalnych oligopoli, towarzystw holdingowych i koncernów finansowych, które odgrywają podstawową rolę w gospodarce światowej.
- Powiązania kapitału przemysłowego z kapitałem finansowym występujące między innymi w formie instytucjonalnych funduszy inwestycyjnych i funduszy emerytalnych. Opierająca się na kapitale finansowym „oligarchia finansowa” wywiera znaczny wpływ – przez inwestycje finansowe – na całą gospodarkę. Kapitał finansowy na podstawie swojej pozycji gospodarczej może zagarnąć część zysków z innych sektorów gospodarki.
- Eksport kapitału i eksport towarów – jak też reinwestowane celowo zyski są tylko częścią ekonomicznej ekspansji. Dominująca władza amerykańska dzięki swojej geoeconomicznej, geopolitycznej i militarnej pozycji jest w stanie zabezpieczyć dla siebie ciągły dopływ netto kapitału, towarów i zasobów ludzkich. Zależy to od stosunków sił pomiędzy instytucjonalnym zabezpieczeniem koncernów zarówno przez państwa ich pochodzenia, jak też w państwach, w których prowadzą one swoje strategiczne interesy.
- Globalne oligopole zarówno jako bezwzględni rywale, jak też partnerzy kooperacji. Walczą one o rynki i tworzą granice wstępu wobec potencjalnych nowych rywali ekonomicznych. Postępujący podział pracy w obrębie i pomiędzy globalnymi oligopolami mocarstw i powiązania kapitału finansowego zmuszają do rozwoju różnorodnych form kooperacji.
- Terytorialny podział Ziemi pomiędzy poszczególnymi mocarstwami jako proces ciągły, który zachodzi wraz z nowym kształtowaniem się nierównych ekonomicznych, społecznych i przestrzennych stosunków. Sprzeczne procesy – integracja i wyłączenie – nakładają się na siebie.
- Akumulacja przez wywłaszczanie, jak też zawłaszczanie określonych zasobów, podporządkowywanie niekapitalistycznych zakresów gospodarowania pod panowanie kapitału i ogólnie przekształcanie wszystkich potencjalnie zyskowych dóbr, usług, zasobów naturalnych i ludzkich w towary stają się istotnymi cechami współczesnej globalnej gospodarki.

Współczesne warunki akumulacji kapitału stają się jednak wyjątkowo niestabilne. Redukcja państwa socjalnego, uelastycznienie pracy i brak możliwości zatrudnienia, rozpowszechnione ubóstwo i wykluczenie ograniczyły siłę nabywczą, a tym samym ogólny popyt ludności. Proces ten w USA, Europie, Japonii, a także na peryferiach kapitalizmu przebiega jednak w bardzo zróżnicowany sposób. Geograficzne i sektoralne ekspansje kapitału doprowadziły po załamaniu się Związku Radzieckiego i rozwoju Chin – jako ważnego beneficjenta inwestycji bezpośrednich – do wyjątkowo nierównego i niestabilnego charakteru akumulacji. Prywatyzacja dotychczasowych zakresów publicznego transportu, oświaty i służby zdrowia obiecuje i tworzy nowe zakresy akumulacji. Jednocześnie oddziałują one negatywnie na siłę nabywczą dużej części ludności świata (tak zwanych przegranych globalizacji). Polaryzacja pomiędzy zwycięzcami i przegranymi zachodzi wraz z rosnącym transferem zasobów, które absorbują coraz bardziej także kapitalistyczne metropolie z peryferii.

Duże zmiany w zakresie sektora finansowego wyrażają się w deregulacji i globalizacji rynków finansowych dominujących pod względem gospodarczym. Tym samym nacisk na pracobiorców pomógł zwiększyć zyskowność kapitału. Turbulencje rynków finansowych, powstawanie finansowych kryzysów i powszechność różnorodnych form spekulacji pomiędzy bankami i różnymi funduszami o dysponowanie wartościami majątkowymi wskazują na ogromną łatwość załamania się finansów i realnych procesów gospodarczych. Współczesny wzorzec akumulacji zdominowany przez działalność finansową wystąpił wprawdzie w USA, ale charakteryzuje on całą współczesną gospodarkę światową. Wzorzec akumulacji oparty na amerykańskiej dominacji finansowej pozostaje wyjątkowo niestabilny i w praktyce obejmuje cały świat. Polega na pierwszoplanowej roli USA w gospodarce światowej, jak też na sile ekonomicznej, politycznej i militarnej tego państwa. Wzorzec akumulacji zdominowany przez kapitał finansowy dotyczący płaszczyzny globalnej, a także poszczególnych gospodarek nie zapewnia ich wyrównania, a także nie zaspokaja masowej konsumpcji, ale polega na rosnącej społecznej i przestrzennej nierówności i fragmentaryzacji, jak i powstawaniu ekonomicznych dysproporcji w skali globalnej. Z jednej strony kapitalizm podporządkowuje sobie wszystkie społeczne warstwy i obszary geograficzne swojej logice funkcjonowania, a z drugiej strony wyłącza on wszystkich, którzy nie mogą się zintegrować w tej jego logice gospodarowania.

Współcześnie można mówić o ogromnej roli „globalnej ekonomii zawłaszczania”, a więc postępującej akumulacji kapitału przez takie jej współczesne formy, jak:

- różnorodne formy klasycznej akumulacji pierwotnej (wywłaszczania drobnych producentów w skali globalnej);
- nowoczesne formy powiększania i rozszerzania kapitalistycznych stosunków własności i produkcji (prywatyzacja usług publicznych i infrastruktury, systemów emerytalnych, ubezpieczeń społecznych, powstanie funduszy hedgingowych i funduszy *private equities*);
- rozpowszechnione procesy oszustwa i grabieży przez wielkie koncerny (liczne skandale finansowe prowadzące do ruiny wielu przedsiębiorstw); należy tutaj bardzo rozpowszechniony system unikania podatków przerzucanych zazwyczaj na pracobiorców i konsumentów;
- zawłaszczanie i przechwytywanie wytworzonych wartości ekonomicznych w innych zakresach społecznej formy wytwarzania (między innymi z innych przedsiębiorstw, regionów i krajów); wyzysk krajów Trzeciego Świata i krajów znajdujących się na etapie transformacji systemowej, jak też poprzez nowe formy działalności finansowej;
- patentowanie i rozszerzanie własności kapitalistycznej na przyrodę i całą współczesną wiedzę.

Kapitalizm rozwinął różnorodne mechanizmy „ekonomii wywłaszczania”, które częściowo dotyczą samej istoty jego funkcjonowania. Należą tutaj między innymi fuzje i przejęcia przedsiębiorstw. W ich wyniku – na podstawie nierównych monopolistycznych albo oligopolistycznych stosunków władzy i spekulacyjnych działań – zachodzi często grabież wartości majątkowych oraz występują

różnorodne praktyki pomiędzy frakcjami kapitału, takie jak środki przymusu i działania kryminalne, zafałszowania bilansów i zysków, strukturalne zniszczenie majątku przez inflację, system kredytowy i prawo upadłościowe. Przykładowo załamanie się amerykańskiego koncernu Enron równało się wywłaszczeniu tysięcy pracobiorców, którzy swoje zaopatrzenie emerytalne powiązali z losem tego właśnie koncernu. Współcześnie ogromną rolę w akumulacji kapitału odgrywają różnorodne metody unikania podatków przez wielkie przedsiębiorstwa, zwłaszcza o charakterze globalnym.

Następna forma akumulacji zachodzi częściowo przez nowe formy inwestowania, zawłaszczania i centralizację części wytworzonych wartości ekonomicznych w innych społecznych formach organizacji poprzez nowe finansowe, organizacyjne i instytucjonalne potężne ośrodki akumulacji kapitału. Globalnie działające koncerny farmaceutyczne zawłaszczają przez nierówną kooperację z małymi firmami i uniwersytetami wiedzę, technologię, prawa własności i prawa sprzedaży, które wiążą się z opłatami licencyjnymi, udziałem w obrocie opcjami akcji, udziałami kapitałowymi.

Do bardzo istotnej formy zwiększania akumulacji wyróżnić można rozszerzenie możliwości patentowania, zwłaszcza biologiczne piractwo przez patentowanie materiału genetycznego, rozwój intelektualnych praw własności, utowarowienie, kontrolę, zawłaszczanie zasobów naturalnych, nawet takich jak woda i powietrze, wiedzy naukowej i technologicznej, intelektualnej własności, jak też dotychczasowych elementów kultury i dziedzictwa historycznego. Można więc stwierdzić, że *kapitalizacja przyrody i wiedzy naukowej należą do podstawowych cech aktualnej fazy rozwoju kapitalizmu w warunkach dominacji kapitału finansowego*⁷. Co więcej, *w warunkach kapitalizmu nauka jest włączona w obszar działania kapitału prywatnego*⁸. Wymienione formy akumulacji kapitału mają decydujące znaczenie w dzisiejszej fazie kapitalizmu dla procesów globalizacji, która stała się możliwa przez liberalizację, deregulację i prywatyzację gospodarki. Aktualną fazę kapitalizmu można określić jako *globalną ekonomię wywłaszczenia*. Wraz z globalizacją kapitału kapitalizm próbuje uwolnić od wszystkich przymusów, norm i instytucji, które jego funkcjonowanie w różnym stopniu zawężają i regulują. Podstawową cechą aktualnej formy kapitalizmu staje się *“ultrautowarowienie”* gospodarki, a nawet społeczeństwa, to znaczy tendencja do tego, aby wszystko to, co można zyskownie zorganizować i wydzielić, uczynić towarami.

System finansowy staje się decydujący w koordynacji dynamiki akumulacji kapitału. Centralizacja władzy polityczno-ekonomicznej na rynkach finansowych prowadzi do powstania *kompleksu “Wall-Street-Ministerstwo Finansów – MFW”*, który wykonuje ogromną władzę finansową na świecie⁹. Istniejący w USA wzorzec akumulacyjny – oparty na dominacji kapitału finansowego – wywiera swój wpływ na płaszczyznę globalną.

⁷ Ch. Zeller, op. cit., s. 17.

⁸ G. Musiał, op. cit., s. 229.

⁹ Ch. Zeller, op. cit., s. 17.

Kryzys finansowy, gospodarczy i ekologiczny stanowi bezpośrednie zagrożenie dla warunków życia i społecznych warunków reprodukcji określonych klas i grup ludności. Nowoczesne technologie należy określić jako część panowania ekonomicznego. Nie są one na pewno neutralne społecznie w zakresie nowych form akumulacji kapitału. Można więc stwierdzić, że współczesny wzorzec akumulacji kapitału stanowi podstawę globalizacji. Kapitalizacja przyrody i wiedzy naukowej stają się współcześnie ważną cechą aktualnego rozwoju kapitalizmu w warunkach dominacji kapitału finansowego.

Współczesne koncepcje trwałego rozwoju i globalnego kierowania stanowią poniekąd nową próbę ograniczenia sprzeczności i konfliktów w zakresie akumulacji globalnego kapitalizmu. Natomiast program neoliberalnej ekonomii polega na tym, aby zwiększyć warunki akumulacji kapitału i wytworzyć optymalne instytucjonalne warunki ramowe dla powiększenia zysków przez transnarodowe koncerny przemysłowe i finansowe. „Ślepa” wiara w nowe technologie i całkowity brak odpowiedzialności społecznej przyczyniają się do powstania nowych strategii panowania, gdzie siłą napędową stają się „wartości dla akcjonariuszy” (*shareholder-value*), którymi kierują się instytucjonalni inwestorzy i rynki finansowe. Współcześnie często zwalnia się zatrudnionych, aby wpływać na wzrost własnych kursów na giełdzie. „Wartość dla akcjonariuszy” orientuje się na korzyściach dla właścicieli kapitału i w małym stopniu na interesach pozostałych uczestników rynku. Przyszłość wielu przedsiębiorstw staje się jednak zagrożona, jeżeli zamiast wprowadzania innowacji w przedsiębiorstwach korzystnych dla ogółu zabiega się przede wszystkim o wzrost kursu akcji i płacenie wysokich dywidend. Podstawowe założenia współczesnego globalnego kapitalizmu wiążą się z rozszerzeniem praw własności na dotychczasowe usługi publiczne i infrastrukturę, a także na procesy biologiczne, jak też niekiedy drastyczne ograniczenie praw socjalnych pracujących. Można się zgodzić z opinią, iż: *Globalny kapitał podlega reprodukcji, reprodukując jednocześnie warunki pozwalające mu na ciągłe samoodtwarzanie (...). Ponieważ rynek ma charakter światowy, to maksymalizacja zysku może odbywać się w skali planety*¹⁰. Współczesny globalny kryzys finansowy i gospodarczy jest wynikiem braku równowagi pomiędzy działalnością regulacyjną państw, organizacji międzynarodowych a funkcjonowaniem współczesnych rynków, gdzie brakuje ich odpowiedniej regulacji i koniecznego zarządzania ryzykiem. Dążenie do wysokich zysków doprowadziło do rozwoju różnego rodzaju baniek spekulacyjnych (w zakresie akcji, walut, nieruchomości, surowców i energii).

Wyobrażenie o wolnej gospodarce rynkowej jako o samostabilizującym się systemie stało się przestarzałe. Stanowi ono raczej kuriozalny relikwyt sięgający czasów racjonalizmu oświeceniowego. Stąd też globalny *laissez-faire* wydaje się jedynie momentem historycznym w funkcjonowaniu gospodarki światowej. Nie stanowi on na pewno punktu docelowego rozwoju gospodarki światowej, co wykazał kryzys finansowy i gospodarczy w latach 2008-2010. Jak stwierdza wyrażnie J. Gray: *Tylko nowy system globalnej regulacji – poczynszy od walut, ruchów*

¹⁰ G. Musiał, op. cit., s. 133.

kapitału, handlu, ochrony środowiska – mógłby doprowadzić do tego, że kreatywna energia gospodarki światowej byłaby użyteczna dla człowieka i jego potrzeb¹¹. Stąd też potrzebna jest reforma gospodarki światowej, aby mogła być ona zgodna z różnorodnością kultur, systemów rządów i gospodarek rynkowych. Wszystkie nowoczesne gospodarki potrzebują wolnych od korupcji stosunków prawnych, dobrze zdefiniowanych praw własności czy dobrze funkcjonującej sfery ekonomicznej, społecznej i ekologicznej, a także społecznego bezpieczeństwa na wysokim poziomie.

Globalny rynek – w postaci *hyperglobalizacji* – stanowi niewątpliwie fałszywą utopię. Zamiast epoki bogactwa i nadmiaru zbliża się raczej okres niebezpiecznej rywalizacji o istniejące jeszcze zasoby naturalne oraz zasoby wytworzone przez człowieka. Wolny rynek światowy nie jest wcale wynikiem praw rozwoju historycznego gospodarki, ale stanowi przykład projektu politycznego realizowanego z żelazną konsekwencją, bo korzystnego dla globalnych koncernów i rozwiniętych gospodarczo państw. Rozwija on swoją ogromną wydajność przez zniszczenie dotychczasowych przemysłów, zawodów i form życia. Jednakże taka globalizacja *nie służy dziś potrzebom licznych biednych na świecie. Nie służy najczęściej poprawie środowiska naturalnego. Nie służy zapewnieniu stabilności gospodarki światowej*¹². W tym miejscu warto nawiązać do wartości przyjmowanych w społecznej gospodarce rynkowej, które w okresie dominacji neoliberalnej globalizacji uległy zapomnieniu, chociaż odpowiednio zmodyfikowane, zachowują nadal swoją aktualność jako podstawa etyczna trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Problem wartości w społecznej gospodarce rynkowej

„Duchowymi ojcami” społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech byli między innymi Franz Böhm, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow, Friedrich A. Lutz, Leonhard Miksch, Fritz W. Meyer, Walter Eucken i Alfred Müller-Armack¹³. Poszukiwała ona konsensu społecznego i wiązała się z podjęciem problemów „kwestii społecznej”. Konieczna była korekta konstrukcyjnych braków mechanizmu rynkowego i przeszkodzenie immanentnym tendencjom do jego destrukcyjnych rozwiązań¹⁴. Stąd też potrzebna była świadomie sterowana gospodarka rynkowa, aby dochody otrzymane w ramach konkurencyjnej gospodarki poddać odpowiedniej korekcie, a także stworzyć stabilny porządek ekonomiczny i umożliwić realizację celów społecznych. W ujęciu A. Müllera-Armacka

¹¹ J. Gray, *Die falsche Verheissung, Der globale Kapitalismus und seine Folgen*, 2. Aufl., Berlin 1999, s. 272.

¹² J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, przekł. H. Siembierowicz, Warszawa 2004, s. 26.

¹³ O. Schlecht, *Die Idee der Sozialen Marktwirtschaft*, in: Hrsg. O. Bocklet, P. Fels, H. Löwe, *Die Gesellschaft verpflichtet. Kirche und Wirtschaft in Dialog*, Bonn 1994, s. 90.

¹⁴ A. Müller-Armack, *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, w: A. Müller-Armack, *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik*, Bern-Stuttgart 1976, s. 115.

*sensem społecznej gospodarki rynkowej jest zasada wolności na rynkach powiązana ze społecznym wyrównaniem*¹⁵. Idea społecznej gospodarki rynkowej wiąże się więc z powiązaniem zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej ze społecznymi możliwościami wyrównawczymi dla uboższych.

Spółeczna gospodarka rynkowa przyjmuje określone wartości, a w ich ramach tak zwane wartości podstawowe. Jest charakterystyczne, że pojęcie „wartość” używane jest w większości nauk społecznych. W myśleniu filozoficznym pojęcie wartości wiąże się z istotą dóbr, a więc ideałami ludzkiego działania. Natomiast w kontekście socjologicznym wartości powstają w społeczno-kulturowym procesie rozwoju społeczeństwa i internalizują wyobrażenia o pożądanym jego stanach. Wartości można określić jako ogólne i podstawowe warunki dla orientacji działań. Podstawowe wartości posiadają charakter nadrzędnych wyobrażeń społeczeństwa, które wyznaczają ludzkiemu współżyciu wzorce działania¹⁶. Za podstawowe wartości w otwartym społeczeństwie uchodzą: wolność, odpowiedzialność, równość i sprawiedliwość. Wymienione tutaj podstawowe wartości rozwinęły się we współczesnych państwach narodowych, stanowiąc podstawę „konstytucji” społeczeństw demokratycznych. Nowoczesne pojęcie wolności opiera się na założeniach, które podkreślają emancypację jednostki. Łączy się ono z zasadą odpowiedzialności, która wiąże się z „rzeczowością” i „dystansem wobec rzeczy i ludzi”.

W ujęciu H. Jonasa *zasada odpowiedzialności* może być wyrażona przy pomocy imperatywu *działaj tak, aby skutki twojego działania były zgodne z trwałością prawdziwie ludzkiego życia na Ziemi*¹⁷. Indywidualna i społeczna odpowiedzialność jest konieczną przesłanką funkcjonowania i stabilności otwartego społeczeństwa. W okresie nowożytnym pojawiła się idea równości wszystkich ludzi wobec prawa. Jest ona podstawą konstytucyjną nowoczesnego państwa prawnego. Sprawiedliwość uchodzi za podstawowe zadanie państwa prawnego, gdyż konieczne jest ono w zakresie oceny osiągnięć i zaspokajania potrzeb.

Z podstawowych wartości można wyprowadzić – w społecznej gospodarce rynkowej – konkretne wartości dla życia gospodarczego i społecznego (tabela 1). Podstawowe wartości – wolność, odpowiedzialność, równość i sprawiedliwość – mogą być skonkretyzowane jako wartości rynkowe i społeczne. Można je wtedy potraktować jako wartości instrumentalne. Stąd też celem społecznej gospodarki rynkowej była próba urzeczywistnienia wymienionych podstawowych wartości. Natomiast wartości rynkowe i społeczne można przyporządkować podstawowym wartościom. Przy tym nie można pomijać ani wartości społecznych, ani rynkowych, gdyż grozi to załamaniem się funkcjonowania tej formy gospodarki i społeczeństwa.

¹⁵ Ibidem, op. cit., s. 243.

¹⁶ Ch. Hubig, H.J. Müller, *Wert*, w: *Staatslexikon. Recht-Wirtschaft-Gesellschaft*, Bd.5, hrsg. v.d. Görres Gessellschaft, 7. Aufl., Freiburg i. Br. u.a. 1989, s. 964.

¹⁷ H. Jonas, *Das Prinzip Verantwortung. Versuch einer Ethik für die technologische Zivilisation*, Frankfurt am Main 1984, s. 36.

Tabela 1
Wartości w społecznej gospodarce rynkowej

Wartości podstawowe	Wartości rynkowe	Wartości społeczne
Wolność	Wolność od przymusu zewnętrznego	Wolność od nędzy
Odpowiedzialność	Indywidualna odpowiedzialność	Społeczna odpowiedzialność
Równość	Równe warunki konkurencji	Wyrównanie warunków społecznych
Sprawiedliwość	Sprawiedliwość osiągnięć	Sprawiedliwość potrzeb
Skutek wartości podstawowych	Dobrobyt ekonomiczny	Stabilność społeczna

Źródło: opracowanie własne.

Rozwój społecznej gospodarki rynkowej wynikał z *powojennego kompromisu pomiędzy kapitałem i pracą*. W punkcie podstawowym tej umowy społecznej, gdzie próbowano uzgodnić demokrację i kapitalizm, była gwarancja pełnego zatrudnienia¹⁸.

Stąd związki zawodowe znajdowały się w głębokiej symbiozie z państwem narodowym. W okresie powojennym narodowe polityki pełnego zatrudnienia koordynowane międzynarodowo umożliwiły państwom europejskim osiągnięcie określonego poziomu równości, praw uczestnictwa w życiu społecznym i materialnego dobrobytu. Innymi słowy, podstawowe społeczne prawa obywateli nie podlegały narodowej i międzynarodowej konkurencji. Dlatego też wolny handel, gospodarka rynkowa i państwo socjalne były zgodne ze sobą. Taki rozwój osiągnął „punkt szczytowy” w późnych latach sześćdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Państwo socjalne pojawiło się w wyniku powstania tak zwanej kwestii socjalnej związanej z rozwojem kapitalizmu wolnokonkurencyjnego (od połowy XIX wieku). Kwestia socjalna obejmuje wciąż na nowo stawiane problemy lepszego ładu społecznego, przewyżczenie społecznie błędnych ekonomicznych tendencji rozwojowych i pomoc dla określonych grup społecznych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W terminologii nauk społecznych funkcjonują dwa pojęcia: „państwo socjalne” i „państwo dobrobytu” (to ostatnie nawiązuje do angielskiego pojęcia *welfare state*). Pojęcia te wiążą się z dwoma historycznymi i funkcjonalnymi zakresami działania państwa w warunkach nasilenia się kwestii socjalnej. Państwo socjalne rozwinęło się już w końcu XIX wieku jako odpowiedź na ówczesną kwestię socjalną, stanowiąc system zabezpieczenia społecznego lub inaczej uspołecznienia ryzyka życia w społeczeństwie przemysłowym (ryzyka choroby, wypadków, śmierci, bezrobocia, starszego wieku czy bezdomności). Miejscem działania państwa socjalnego stał się resort polityki społecznej (administrowanie różnymi systemami ubezpieczeń społecznych, służbą zdrowia, kształceniem i oświatą oraz rodziną i młodzieżą).

Natomiast jako „państwo dobrobytu” należy rozumieć taką polityczną formę społeczeństwa kapitalistycznego, gdzie dążono do powiązań sfery politycznej

¹⁸ W. Streeck, *Gewerkschaft zwischen Nationalstaat und Europäische Union, w: Die Zukunft des Staates und der Politik*, Hg. D. Messner, , Bonn 1998, s. 219.

i ekonomicznej, a więc do pogodzenia roli „obywatela” z *homo oeconomicus*, Powstanie „państwa dobrobytu” było wyrazem polityki interwencjonizmu na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych XX wieku. Państwo dobrobytu rozwinęło się szczególnie silnie w Skandynawii, Niemczech, Austrii, Holandii i Szwajcarii. Jego funkcjonowanie odbywało się w warunkach wszechstronnego interwencjonizmu państwa przy aktywnym współdziałaniu związków zawodowych, a także partii socjaldemokratycznych i chrześcijańsko-demokratycznych.

Wszechstronny interwencjonizm gospodarczy i społeczny stał się wtedy zasadą organizacyjną państwa, a zarazem motorem wszechstronnej modernizacji całego społeczeństwa. Dokonywało się to pod hasłami „wzrostu gospodarczego”, „pomnażania równości szans” i „integracji całego społeczeństwa”. Stąd też można określić „państwo dobrobytu” jako konkretną historyczną postać zorganizowanego kapitalizmu, gdzie stosunki społeczne poddano wszechstronnym regulacjom państwa. Jak wiadomo, władza państwowa spełnia w kompleksowym nowoczesnym społeczeństwie szereg podstawowych funkcji, bez których niemożliwy jest prawidłowy proces „dobrego rządzenia” (zagwarantowanie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, łącznie z utrzymaniem środowiska przyrodniczego, stworzenie symbolicznego systemu odniesień społecznych, w którym może się rozwinąć obywatelska wspólnotowa tożsamość, a same decyzje polityczne posiadają akceptację społeczną). Państwo wspiera wzrost gospodarczy i ogranicza społeczne nierówności, ogólnie widoczna jest funkcja państwa w zakresie ochrony rynku pracy, konsumentów czy środowiska przyrodniczego. W krajach Europy Zachodniej cieszyła się dużym uznaniem koncepcja „społecznej gospodarki rynkowej”. Jako społeczną gospodarkę rynkową rozumiano syntezę wolnościowej formy życia i rynkowego sposobu gospodarowania oraz społecznych imperatywów nowoczesnego społeczeństwa masowego. „Społeczna gospodarka rynkowa” poszukiwała konsensusu społecznego i wiązała się z rozwiązywaniem problemów „kwestii społecznej”. Wiadomo, że konieczna jest *korrekta konstrukcyjnych braków mechanizmu rynkowego i przeszkodzenie immanentnym tendencjom do destrukcyjnych rozwiązań*¹⁹. Świadomie sterowana gospodarka rynkowa oznacza sytuację, gdzie dochody otrzymane w ramach konkurencyjnej gospodarki poddaje się odpowiedniej korekcie, a także tworzy się stabilny porządek społeczny i umożliwia realizację celów społecznych.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat dużą popularność zdobyła koncepcja neoliberalizmu. Podstawowe tezy neoliberalnej ekonomii służą współczesnej elicie gospodarczej i politycznej jako usprawiedliwienie dla jej własnej roli w społeczeństwie, zwłaszcza zakresu akumulacji kapitału. Jak zauważyła V. Forrester, współczesna gospodarka posiada charakter międzynarodowy, gdyż dominuje *świat zjawisk multinarodowych, transnarodowych, absolutnego liberalizmu, globalizacji, deregulacji, wirtualnej ekonomii*²⁰. Koncepcja neoliberalizmu tworzy

¹⁹A. Müller-Armack, op. cit., s. 115.

²⁰V. Forrester, *Der Terror der Ökonomie*. Aus dem Französischen von T. Scheffel, München 1998, s. 33.

przy tym podstawę „jednolitego myślenia”, które stało się podstawą funkcjonowania wprost „monstrualnego aparatu” współczesnej biurokracji i wielkich globalnych koncernów.

Trzeba mówić nawet o kolonizacji całego społeczeństwa przez ideologię neoliberalizmu, opartej na dogmacie korzyści ekonomicznych znajdujących się ponad innymi prawami. Wielkie koncerny posiadają współcześnie możliwości oddziaływania politycznego i zakres prywatnej władzy, jaki nieznany był dotąd w historii. Jednakże sam neoliberalizm wyraźnie zawiódł, ponieważ jego podstawowe komponenty - fundamentalizm rynku i konserwatyzm w zakresie wartości nie mogą być pogodzone ze sobą w długim czasie, w a praktyce gospodarczej prowadzą do rozwoju różnorodnych baniek spekulacyjnych.

Kryzys społecznej gospodarki rynkowej w okresie dominacji neoliberalizmu

Rozwój społecznej gospodarki rynkowej wynikał z *powojennego kompromisu pomiędzy kapitałem i pracą*. W punkcie podstawowym tej umowy społecznej, gdzie próbowano uzgodnić demokrację i kapitalizm, była gwarancja pełnego zatrudnienia²¹. W okresie powojennym międzynarodowo koordynowane narodowe polityki pełnego zatrudnienia umożliwiły państwom europejskim osiągnięcie minimalnego poziomu równości, praw uczestnictwa w życiu społecznym i materialnego dobrobytu. Innymi słowy, podstawowe społeczne prawa obywateli nie podlegały narodowej i międzynarodowej konkurencji. Dlatego też wolny handel, gospodarka rynkowa i państwo socjalne były zgodne ze sobą. Taki rozwój osiągnął właśnie „punkt szczytowy” w późnych latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Wszystko zmieniała dopiero neoliberalna globalizacja, która zakłada przystosowanie polityki gospodarczej i społecznej do imperatywów gospodarki światowej. Globalizacja oznacza przy tym rozszerzenie społecznej współzależności działań poza granice narodowe²². Problematyka globalizacji pojawiła się jako podstawowy problem gospodarczy i polityczny dopiero po 1989 roku, gdy załamał się dotychczasowy dwubiegunowy podział świata: „realny socjalizm” *versus* „wolny świat”. Współcześnie można już mówić o koncepcji „jednego świata” „sformułowanej przez szkołę systemu światowego, gdzie istnieje „jeden świat”, który jest jednak bardzo zróżnicowany i podzielony na: centrum, obszary półperyferyjne i peryferie społeczeństwa i gospodarki światowej. W ramach procesów globalizacji istotne znaczenie odgrywają wielkie transnarodowe przedsiębiorstwa, określane już jako globalne.

²¹ W. Streeck, *Gewerkschaften zwischen Nationalstaat und Europäische Union*, w: Hg. D. Messner, *Die Zukunft des Staates und der Politik*, Bonn 1998, s. 219.

²² M. Zürn, *Zum Verhältnis von Globalisierung, politischer Integration und politischer Fragmentation*, „Jahrbuch Arbeit und Technik”, Bonn 1996, s. 14.

Ich sposób funkcjonowania, aby *pracę kupować tam, gdzie jest ona najtańsza, podatki płacić tam, gdzie są najniższe, a zakłady wytwórcze budować tam, gdzie normy ekologiczne są najbardziej liberalne, prowadzi w sposób przymusowy do społecznych problemów, z którymi nie może sobie poradzić poszczególne państwo*²³. Podstawowymi cechami globalizacji stały się liberalizacja kontaktów handlowych, deregulacja państwa socjalnego i prywatyzacja. W tych warunkach zagrożone zostały dotychczasowe osiągnięcia społeczne, a świata zaczyna zagrażać globalny „kasynowy kapitalizm” oparty na imperatywie rynku światowego, globalnej konkurencji i spekulacjach finansowych. Rośnie ryzyko dla sytuacji całkowitej dominacji maksymalizowania zysku nad troską o człowieka. W związku z tym coraz bardziej prawdopodobna jest ogólna aprobata dla systemu, który można by określić mianem darwinizmu ekonomicznego. Globalizacja wymaga coraz bardziej ram instytucjonalnych i politycznej regulacji, gdyż dotychczasowe struktury państw narodowych stają się mało efektywne pod względem skuteczności społecznej. Jako nowy dyskurs polityczno-społeczny pojawiła się idea globalnego sterowania (*global governance*), gdyż przestała wystarczać zdolność narodowej polityki w zakresie „udomowienia kapitalizmu”²⁴. Bez nowych instytucji i regulacji w skali globalnej, europejskiej i narodowej podstawowe wartości społecznej gospodarki rynkowej stają się coraz bardziej zagrożone.

Po bezprzykładnym zwycięstwie gospodarki rynkowej i załamaniu się gospodarki „realnego socjalizmu” współcześnie gospodarka rynkowa znalazła się w trudnej sytuacji. Zanika w dużym zakresie zaufanie do rynku i legitymizacji gospodarki rynkowej, a kryzys finansowy staje się kryzysem systemowym współczesnej gospodarki i całego społeczeństwa²⁵. Jednocześnie współczesny kryzys finansowy i gospodarczy ujawnił ogromne siły samoniszczące nieuregulowanego rynku. Samoniszczące tendencje rynku doprowadziły nie tylko do globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego, ale także do kryzysu systemowego ładu rynkowego i demokracji. Kryzys ten, obnażający słabości kapitalizmu, powoduje określone reperkusje społeczne. Szczególnie na zachodzie Europy zyskują na popularności radykalne, antyglobalistyczne ruchy lewicowe. Głoszone obecnie tezy o wyczerpaniu się możliwości rozwojowych kapitalizmu i mirażu możliwości jego samoregulacji rodzą uzasadnione analogie do filozofii marksistowskiej.

Konieczna równowaga pomiędzy rynkiem a państwem nie wymaga wcale państwa policyjnego lub totalnie kontrolującego, ale państwa, z którym mogą się utożsamiać jego obywatele. Stabilność globalnego systemu finansowego możliwa stała się dzięki ogromnej pomocy rządów poszczególnych państw. Najważniejszym wynikiem poznawczym współczesnego kryzysu było stwierdzenie ogromnych samoniszczących sił rynku w nieuregulowanym w dużym stopniu systemie

²³ R. Voigt, *Ende der Innenpolitik und Recht im Zeichen der Globalisierung*, „Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung Das Parlament” 1998 B 29/30, s. 6.

²⁴ E. Kośmicki, *Zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji gospodarki*, Białystok-Poznań 2010, rozdz. IV.

²⁵ P. Bofinger, *Ist der Markt noch zu retten? Warum wir jetzt einen starken Staat brauchen*, 2. Aufl., Berlin 2009.

gospodarowania. Przez ponad trzy dziesięciolecia liberalizacja, prywatyzacja i deregulacja działań były podstawą polityki i gospodarki. Polityka gospodarcza, oparta na skrajnej wierze w dobroczynne działania rynku, jako strategia dotychczasowego „odpaństwowienia” nie może być kontynuowana.

Kryzys finansowy stał się najbardziej wyraźnym dowodem, że dobrze wykształceni menedżerowie całkowicie zawodzą w przypadku dominacji krótkookresowo zorientowanego dążenia do maksymalnego osiągnięcia zysków. W warunkach pojawiania się nowych produktów finansowych (derywatów) dochodziło do powstania tak zwanych banków zombi (parabanków), które szybko wpadały w trudności finansowe w wyniku udzielania tak zwanych toksycznych kredytów. Wiele banków mogło się utrzymać tylko dzięki działaniom banków emisyjnych, bezpośredniego wsparcia finansowego państw i ogólnych gwarancji państw i Unii dla banków. W ten sposób doszło nawet do realnego upaństwowienia systemu finansowego. Podobna sytuacja wystąpiła zresztą w okresie wielkiego kryzysu w latach trzydziestych ubiegłego wieku. W wyniku działań interwencyjnych szybko zwiększyło się zadłużenie państw i nierównowaga budżetu. Dodatkowo zadłużenie publiczne w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych wzrosło o 20% w okresie utrzymywania się kryzysu finansowego.

W dniu 15 września 2008 roku zaznaczył się historyczny zwrot, który porównywalny jest z „czarnym piątkiem” z 1929 roku z jego fatalnymi skutkami dla całego świata. Takie załamanie się „spekulacyjnego kasynowego kapitalizmu” zachwiało zaufanie do samouleczejących się sił rynkowych, a także podważyło dotychczasową legitymizację kapitalizmu i moralnych podstaw działania dotychczasowych menedżerów i polityków. Jest jednak charakterystyczne, że w dotychczasowych centrach gospodarki światowej dominuje nadal dążenie do utrzymania *status quo* w postaci zachowania wolnego rynku. Polityka prezydenta USA Baracka Obamy wyznaczona jest nadal – jak poprzednio – przez podstawowe interesy finansowe Wall Street, która pragnie zachować dominującą rolę amerykańskiego sektora finansowego w świecie. Można tutaj stwierdzić, że: *Dyskusja o nowych ramach G20 dla rynków finansowych wywołała – w ujęciu medialnym – duże zainteresowanie. Jednocześnie dotąd mniej chodzi o transformację światowego ładu finansowego, ale raczej o jego krótkookresową stabilizację*²⁶.

Współczesne stosunki finansowe stanowią trudne do ogarnięcia powiązanie banków, banków inwestycyjnych funduszy hedgingowych, towarzystw celowych, ubezpieczycieli kredytów. Wielu z tych uczestników rynku finansowego nie podlega żadnej państwowej kontroli i nie podaje koniecznych informacji o swym położeniu finansowym.

Innym problemem stała się zawodność działania agencji ratingowych. Światowe naczenie posiadają współcześnie trzy duże agencje: *Standard & Poor's*, *Moody's* i *Fitch Ratings*. Wszystkie one stanowią tak naprawdę raczej „stowarzyszenia dziennikarzy ekonomicznych”. Współcześnie staje się konieczna państwowa albo unijna agencja ratingowa. Zadaniem takiej agencji powinna być

²⁶ Por. *Globale Trends 2010. Frieden – Entwicklung – Umwelt*, red., von T. Debiel, D. Messner, F. Nuscheler, M. Roth, C. Ulbert, Bonn 2010, s. 321.

funkcja nadzoru, zwłaszcza wobec nowych produktów finansowych (powinny one spełnić określone normy bezpieczeństwa). W podręcznikach ekonomii uczestnicy rynku opisywani są często jako skrajnie racjonalne i perfekcyjnie poinformowane istoty, które zachowują się w sposób racjonalny (*homo oeconomicus*). W rzeczywistości na rynkach dominuje tylko myślenie krótkookresowe, które jest jeszcze wzmocnione przez kwartalne publikowanie osiągniętych wyników gospodarczych. Egoizm poszczególnych uczestników rynków prowadzi tylko wtedy do pozytywnych efektów, gdy działania oparte są na trwałych strukturach i długookresowym myśleniu. Konieczne staje się stworzenie *określonej kultury trwałości, gdzie stabilność gospodarki rynkowej posiada podstawowe znaczenie*²⁷.

Można stwierdzić, że: *Kryzys finansowy stanowi – podobnie jak duże trzęsienie Ziemi dla statyki budowli – rzeczywisty test trwałości dla struktur systemów bankowych i finansowych*²⁸. Jako wyjątkowo odporne na zagrożenia kryzysu okazały się przykładowo niemieckie kasy oszczędnościowe i spółdzielnie kredytowe. Nie były one w ogóle zaangażowane na rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych i dlatego nie potrzebowały także jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa niemieckiego. Były one traktowane przez neoliberalistów jako „beznadziejnie zacofane” i pilnie potrzebujące reformy, gdyż ich działanie niezgodne było z duchem „wolnego rynku” w ujęciu neoliberalnym.

Można się zgodzić z opinią, że: *Stabilny międzynarodowy ład walutowy jest decydującą przesłanką dla bardziej odpornej architektury rynku finansowego (...). Potrzebujemy nowego przemyślanego systemu waluty światowej i politycznych procedur dla obchodzenia się z globalnymi nierównowagami*²⁹. Kryzys rynku finansowego jest świadectwem głębokiego systemowego kryzysu współczesnej gospodarki rynkowej. Także w Europie Zachodniej występują różnorodne symptomy kryzysu społecznej gospodarki rynkowej. Do niedawna najważniejszymi cechami współczesnej gospodarki były prywatyzacja, deregulacja, liberalizacja, obniżanie cen, zmniejszanie podatków i minimalne państwo; były one czarodziejskimi słowami w ostatnich trzech dziesięcioleciach i pozostają one nadal w myśleniu wielu ekonomistów i polityków. Jednostronne ukierunkowanie gospodarki na konkurencyjność okupione zostało jednak wysoką ceną. Wiąże się to często z obniżeniem płac realnych i redukcją zakresu zabezpieczenia społecznego.

„Reński kapitalizm” w Niemczech stanowił poniekąd syntezę państwa i rynku, co doprowadziło do ówczesnego „cudu gospodarczego”. Współcześnie jednak wiele ekonomistów i polityków przekonanych jest, że obniżanie płac stanowi dobrą receptę dla sukcesu określonej gospodarki. Zamiast „dobrobytu dla wszystkich” pojawia się nowe hasło „luksusu dla niewielu”. W roku 1987 członek zarządu przedsiębiorstw niemieckich zarabiał przeciętnie 23-krotną wartość płac pracobiorcy, a w roku 2007 już 109-krotną wartość³⁰. Natomiast ludzie

²⁷ P. Bofinger, op. cit., s. 61.

²⁸ Ibidem, s. 64.

²⁹ Ibidem, s. 76.

³⁰ Ibidem, s. 88.

żyjący w ubóstwie w Niemczech stanowią już 24,2% ludności. Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem dla gospodarki rynkowej jest więc coraz większa liczba bezrobotnych i społecznie wykluczonych.

Z ekonomicznego punktu widzenia potrzebna jest zasadnicza mentalna zmiana działań politycznych od państwa – monstrum w kierunku państwa obywatelskiego poprzez transparentę działań. Innymi ważnym problemem pozostaje nadal racjonalne zadłużenie państwa. Najbardziej istotne dla rozwoju są wydatki na: szkolnictwo, naukę, jak też badania i rozwój, środki wspierania rodziny, aktywną politykę rynku pracy, urzędzenia i środki na rzecz zdrowia, środki na ochronę środowiska i popieranie odnawialnych źródeł energii, wydatki na infrastrukturę w komunikacji i w łączności. W ujęciu Ch. Ferbera dążenia do zysku i konkurencji za wszelką cenę powodują dziesięć kryzysów kapitalizmu: koncentrację i nadużycia władzy w gospodarce, wyłączanie konkurencji i tworzenia karteli, konkurencję o lokalizację inwestycji, nieefektywne tworzenie się cen, polaryzację społeczną i narastanie obaw o przyszłość, niezaspokajanie podstawowych potrzeb, łącznie ze zjawiskami głodu, niszczenie środowiska, utratę sensu życia, upadek wartości, czy wreszcie wyłączenie demokracji³¹

Wartości odgrywają nadal istotną rolę w dzisiejszej polityce gospodarczej i społecznej. Stają się one podstawą do tworzenia nowych instytucji społecznych, a także strategii działań politycznych. Koncepcja neoliberalizmu – w gospodarce i społeczeństwie – odpowiedzialna jest za szereg zjawisk negatywnych we współczesnej gospodarce oraz odchodzenie od wartości „społecznej gospodarki rynkowej”. Jediną szansą dla współczesnej gospodarki i społeczeństwa pozostaje koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju, która stanowi koncepcję normatywną w warunkach globalizacji i dominacji neoliberalizmu. Jednocześnie koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju podnosi problem eksploatacji środowiska i zasobów naturalnych, które w tradycyjnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej nie były w zasadzie dostrzegane lub podnoszone.

Problem wartości w koncepcji zrównoważonego rozwoju

Koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju pojawiła się po raz pierwszy w ogólnym sformułowaniu w Raporcie Brundtland Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ w 1987 roku. Definiuje się ją ogólnie w sposób następujący: *Trwały rozwój służy zaspokojeniu potrzeb bieżących bez ponoszenia ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokajać swoich potrzeb*³². W Raporcie Brundtland cele ekonomiczne i ekologiczne powiązane zostały z celami społecznymi, a więc sprawiedliwym podziałem zasobów naturalnych, albo mówiąc nie-

³¹ Ch. Felber, *Gemeinwohl-Ökonomie. Das Wirtschaftsmodell der Zukunft*, Wien 2010, s. 19-23.

³² E. Kośmicki, *Koncepcja trwałego rozwoju jako możliwość przewyższenia doraźności*, „Współnotowość i Postawa Uniwersalistyczna” 2004-2005, nr 4. Szerzej: E. Kośmicki, *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2009 (Wprowadzenie).

co ostrożniej – ze sprawiedliwymi szansami podziału zasobów. Formuła „zrównoważonego rozwoju” obejmuje więc następujące elementy: trwałość ekologiczną (*ecological sustainability*), rozwój ekonomiczny (*economic development*) i sprawiedliwość społeczną między pokoleniami i w obrębie każdego pokolenia (*social equity between generations and with each generation*), które prowadzą łącznie do *zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju (sustainable and equitable development)*. Na końcu procesu trwałości będą się znajdować całkiem odmienne formy produkcji i pracy, które opierać się będą na zmienionych zasadniczo wartościach i stylach działania. Z dzisiejszego punktu widzenia oznacza to rewolucyjne zmiany dominujących wyobrażeń o dalszym rozwoju gospodarki i społeczeństwa³³.

W ciągu ostatnich lat bardzo upowszechniły się określenia zaproponowane przez „reguły zarządzania” na rzecz zrównoważonego rozwoju:

- stopa wykorzystania zasobów odnawialnych nie powinna przekraczać stopy ich regeneracji;
- stopa wykorzystania nieodnawialnych surowców nie powinna przewyższać stopy odbudowy odnawialnych surowców;
- stopa emisji substancji szkodliwych nie powinna przewyższać naturalnej pojemności w zakresie absorpcji tych substancji.

Większość prac dotyczących zrównoważonego rozwoju czy zrównoważonej gospodarki (*sustainable economy*) nawiązuje wyraźnie do tych idei. Takie podejście jest szczególnie widoczne w dyskusjach ekonomicznych i ekologicznych. Zrównoważony rozwój trzeba jednak rozważać w trzech podstawowych wymiarach: ekologicznym, ekonomicznym i społeczno-kulturowym.

Przy tym wymienione poniżej cele zrównoważonego rozwoju powinny zapewnić godne życie ludziom, które może się odbywać jedynie przy zachowaniu istniejących granic środowiskowych³⁴:

- cele ekologiczne: ochrona atmosfery ziemskiej, ochrona funkcjonowania przyrody (łącznie z zużyciem powierzchni i ochrony gatunków), ochrona zasobów (zużycie zasobów < stopa regeneracji, wyjątek – zasoby niewyczerpywalne), ochrona ludzkiego zdrowia (łącznie w zakresie hałasu i substancji szkodliwych), mobilność w granicach przestrzeni przyrodniczej;
- cele ekonomiczne: pełne zatrudnienie przy możliwej do akceptacji jakości pracy, odpowiednie dochody i gospodarczy rozwój w granicach przestrzeni przyrodniczej, równowaga w stosunkach międzynarodowych i praca rozwojowa, stabilność cenowa, zrównoważony budżet państwa przy wystarczającym wyposażeniu w dobra merytoryczne (kolektywne);
- cele społeczno-kulturowe: bezpieczeństwo społeczne, demokracja i państwo prawne, bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo zewnętrzne (pokój),

³³ Por. propozycje zmian w gospodarce i społeczeństwie w ujęciu Ch. Felbera, op. cit.

³⁴ H. Rogall, *Nachhaltige Ökonomie. Ökonomische Theorie und Praxis einer Nachhaltigen Entwicklung*, Marburg 2009, rozdz. I-III. Por. też: H. Rogall, *Ekonomia zróżnicowanego rozwoju. Teoria i praktyka*, Poznań 2010.

integracja społeczna i sprawiedliwe szanse życiowe (łącznie z równouprawnieniem płci), jakość życia i jakość zdrowia.

Odmienne problemy tworzy jednak urzeczywistnienie zrównoważonego rozwoju w krajach rozwijających się. W tym miejscu nie sposób podjąć tej złożonej problematyki. Konieczne staje się odmienne podejście do dobrobytu. Odpowiednie wskaźniki dobrobytu powinny uwzględniać: kryteria ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Wskaźniki dobrobytu powinny więc uwzględniać uwarunkowania przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2
Wskaźniki dobrobytu

Uwarunkowania ekologiczne	Uwarunkowania społeczne	Uwarunkowania ekonomiczne
Emisja CO ₂ na osobę	Równouprawnienie kobiet	Dochody
Zużycie materiałów na osobę	Poziom wykształcenia	Podział dochodów
Udział rolnictwa ekologicznego	Stan zdrowia	Bezrobocie
Różnorodność gatunkowa	Poziom przemocy	Zróżnicowana struktura branżowa
Udział transportu kolejowego w ogólnym transporcie	Współdecydowanie w przedsiębiorstwach	Bliskie zaopatrzenie w towary

Źródło: Ch. Felber, *50 Vorschläge für eine gerechtere Welt. Gegen Konzernmacht und Kapitalismus*, Wien 2006, s. 300.

W dyskusjach o problematyce trwałego i zrównoważonego rozwoju należy uwzględnić podstawowe problemy funkcjonowania gospodarki finansowej we współczesnej gospodarce. Przykładowo w obrębie jednoczącej się Europy występuje ogromna nierównowaga w bilansach obrotów bieżących. Ch. Felber wskazuje na konieczność podjęcia reform instytucjonalnych, wskazując na trzy zasadnicze zadania³⁵. Pierwszy krok takich reform dotyczy Rady Bezpieczeństwa ONZ. Władza mocarstw musi być ograniczona, a także bardziej uczciwie podzielona. Po drugie, muszą być dotychczasowe słabe organizacje międzynarodowe przekształcone w silne. Takie organizacje powinny wprowadzać nie tylko wolny handel i wolny przepływ kapitału, ale również realizować cele zgodne z przyjętymi regułami rozwoju i systemami wartości, jak: zrównoważony rozwój, bezpieczeństwo społeczne, sprawiedliwość w zakresie wykorzystania zasobów, prawa człowieka i kobiet, ochrona mniejszości i ludności tubylczej. Po trzecie, potrzeba szeregu nowych organizacji o charakterze globalnym, aby można wprowadzić powszechnie koncepcję trwałego i zrównoważonego rozwoju. Do takich organizacji mogą należeć: Światowy Urząd Zrównoważonego Rozwoju, Światowy Urząd Podatkowy, Kontrola Fuzji i Światowy Urząd Kartelowy, Unia Clearingowa, Urząd Światowych Finansów i Sąd Odszkodowań, Globalne Zarządzanie Zasobami, Urząd w Zakresie Transferu Technologii, Sąd dla Koncernów. W tym kontekście konieczne jest odwołanie się do podstawowych wartości etycznych jako podstawy trwałego i zrównoważonego rozwoju.

³⁵ Ch. Felber, *50 Vorschläge für eine gerechtere Welt. Gegen Konzernmacht und Kapitalismus*, Wien 2006, s. 303-307.

Podstawą dla zrównoważonego rozwoju są wartości podstawowe – sprawiedliwość i odpowiedzialności za współśrodowisko, przyszłe pokolenia i samych siebie. Takie przesłanki prowadzą do wymogów międzynarodowej i międzypokoleniowej sprawiedliwości, pokojowego obchodzenia się ze współśrodowiskiem, utrzymania i dalszego rozwoju zasad demokratycznych i państwa prawnego. Demokratycznie legitymizowani decydenci mają za zadanie chronić wolności wszystkich ludzi, a jeśli to konieczne, to również je aktywnie wprowadzać. Muszą oni – przy pomocy instrumentów polityczno-prawnych – określić warunki, aby tym samym zabezpieczyć możliwie największą wolność i potencjał rozwoju dla przyszłości. Wzorzec trwałości uzasadniony jest więc etycznie – polega on na podstawowych zasadach sprawiedliwości i odpowiedzialności. Sprawiedliwość i odpowiedzialność dotyczy ludzi współczesnych i przyszłych pokoleń. Takie uzasadnienie tworzy także szansę, że idea trwałości nie będzie zredukowana do strategii ekonomiczno-technicznej, ale będzie oferować ludziom rozwiązania dla polityki ekonomicznej i polityki społecznej. Zasady etyczne trwałego rozwoju wyprowadzone są przy tym z podstawowych zasad odpowiedzialności (za siebie, współśrodowisko i przyszłe pokolenia), jak też podstawowych zasad sprawiedliwości³⁶.

Etyczne zasady zrównoważonego rozwoju można obecnie zestawić w następujący sposób³⁷:

- Międzypokoleniowa zasada równości – przyszłe pokolenia mają takie same prawa do samodzielnego kształtowania własnego życia jak współczesne. Na podstawie tego twierdzenia wyprowadza się przekonanie o międzypokoleniowej sprawiedliwości w obchodzeniu się zasobami naturalnymi. Każde pokolenie ma obowiązek pozostawiać niezniszczoną przyrodę i podobne ilości zasobów naturalnych następnym pokoleniom („Ziemię pożyczylimy tylko od naszych wnuków”).
- Międzynarodowa zasada sprawiedliwości – wszyscy ludzie mają takie same prawa, na przykład do niezniszczonej przyrody i wykorzystania sprawiedliwej ilości zasobów naturalnych. Stanowi to zobowiązanie do pracy na rzecz rozwoju i wprowadzania międzynarodowych minimalnych standardów społeczno-ekonomicznych i ekologicznych.
- Zasada zapobiegania – żadne pokolenie nie ma prawa popierać tendencjorozwojowych i wprowadzać techniki, które zawierają znaczne ryzyka dla przyszłych pokoleń (zasada minimalizacji ryzyka i zasada przezorności).
- Własne prawo ochrony przyrody – ochrona środowiska jest nie tylko dla ludzi, ale także chodzi o samą przyrodę.
- Pokój (harmonia) ze współśrodowiskiem – budowanie „dobrosąsiedzkich” relacji wobec współobywateli i naturalnego środowiska.
- Zabezpieczenie zasad społecznej i praworządnej demokracji (łącznie z partycypacją ludności w najważniejszych politycznych procesach decyzyjnych).

³⁶ Por.: WBGU red., *Umwelt und Ethik. Sondergutachten*, Marburg 1999.

³⁷ Por. H. Rogall, *Akteure der nachhaltigen Entwicklung. Der ökologische Reformstau und seine Gründe*, Berlin 2002, s. 29-30.

Zasady te stanowią podstawowe wartości trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Istniejące dotąd problemy nietrwałego rozwoju mogą być tylko rozwiązane przez zmiany sposobów produkcji i dotychczasowych stylów życia. Stąd też potrzeba aktywnego kształtowania zrównoważonego rozwoju w formie koniecznych środków i strategii dla osiągnięcia odpowiednich rezultatów. „Przetłumaczenie” podstawowych przesłanek trwałego rozwoju w konkretne praktyczne zadania dla polityki ekonomicznej, ekologicznej i społecznej, a także nauki i aktorów społecznych – jest określane jako „operacjonalizacja” tej koncepcji. Powoduje to wysokie wymagania, ponieważ operacjonalizacja narzuca problemy merytoryczne, a często prowadzi do naruszenia dotychczasowych społecznych interesów i stanowisk etycznych.

Rozważania o trwałym i zrównoważonym rozwoju powinny być całościowe, a więc systemowe. Reguły funkcjonowania społeczno-gospodarczego, w tym systemy wartości towarzyszące tym działaniom, nie mogą, w globalnym społeczeństwie, być stosowane jedynie w wąskim zakresie relacji narodowych czy regionalnych. Nie może wystąpić sytuacja, że korzyści ze zrównoważonego rozwoju osiągnięte będą tylko w określonych regionach, a problemy będą przerzucane do innych regionów (eksternalizowane). Tak czyni się niekiedy pod hasłami trwałości wbrew istocie tej koncepcji. Przykładowo wysyła się niebezpieczne odpady do krajów rozwijających się albo przesuwa się „brudną” produkcję przemysłową z Europy Zachodniej do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, aby uzyskać określone efekty polityczne i propagandowe w krajach rozwiniętych gospodarczo. Jedynie wtedy można uniknąć możliwości nadużywania pojęcia „trwałego i zrównoważonego rozwoju” i uwzględnić jego podstawowe przesłanki etyczne.

W naukowych dyskusjach nie uwzględniono dotąd w odpowiednim stopniu społecznego wymiaru zrównoważonego rozwoju. Normatywne cele społecznej trwałości obejmują następujące wartości: zabezpieczenie egzystencji dla wszystkich ludzi, a tym samym zwalczanie ubóstwa, możliwości zabezpieczenia potrzeb przez własną pracę, równość szans i sprawiedliwość, szczególnie przy wytwarzaniu, partycypacja społeczna przy unikaniu wyłączenia i zapewnienia solidarności, zabezpieczenie norm, obyczajów i obrzędów stabilizujących społeczeństwo, utrzymanie kulturowej różnorodności przy unikaniu kulturo-normatywnej dowolności, społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw, certyfikacja dla określonych produktów. Ważnym elementem powiązania polityki społecznej, społecznych systemów zabezpieczenia i wzorca zrównoważonego rozwoju jest niewątpliwie praca. Zróżnicowane modele pracy i nowe modele pracy mogą przyczynić się urzeczywistnienia trwałości w zakresie społecznym, ekonomicznym i ekologicznym.

Zakończenie

Globalny kryzys ekologiczny i społeczno-gospodarczy świadczy o głębokim załamaniu się podstaw funkcjonowania współczesnego kapitalizmu. Do kryzysu współczesnego kapitalizmu odnoszą się słowa L.C. Thurowa, który – analizując historię kapitalizmu – stwierdził: *Kryzysy finansowe lat dwudziestych i wielki kryzys lat trzydziestych doprowadziły kapitalizm na krawędź upadku. Kapitalizm, który obecnie wydaje się jedynym możliwym systemem, mógł przy popełnieniu zaledwie paru błędów po prostu zniknąć*³⁸. Potrzebna staje się zasadnicza zmiana gospodarki i polityki ekonomicznej, aby ocalić społeczeństwo i biosferę przed globalnymi zagrożeniami ekonomicznymi i ekologicznymi. W tych warunkach konieczny jest program ekologicznej i społecznej modernizacji gospodarki oparty na koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jest to niezbędne, aby zamiast epoki *wielkiej niestabilności* zbudować epokę *wielkiego umiarkowania*³⁹.

³⁸ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław 1996, s. 14.

³⁹ Jest to nawiązanie do idei N. Roubiniego i S. Mihma. Por. N. Roubini, S. Mihm, op. cit., s. 335.

Dariusz Kiełczewski

RÓŻNORODNOŚĆ STYLÓW ŻYCIA JAKO CZYNNIK ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO

Dariusz Kiełczewski, dr hab., prof. UwB – Uniwersytet w Białymstoku

adres korespondencyjny:

Zakład Zrównoważonego Rozwoju

Wydział Ekonomii i Zarządzania

Uniwersytet w Białymstoku

ul. Warszawska 63, 15-062 Białystok

email: d.kielczewski@uwb.edu.pl

THE DIVERSITY OF LIFE STYLES AS A FACTOR OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

SUMMARY: The article is about the relationship between modern lifestyles and the prospects for sustainable development. The growing variety of styles of life certainly affect trends assessment of the prospects for achieving the objectives of sustainable development and the interpretation of the category of sustainable consumption. Without a doubt is a new interesting direction of research in this area.

KEY WORDS: lifestyles, sustainable development, sustainable consumption

Wstęp

Analiza relacji między stylami życia współczesnego społeczeństwa a perspektywami zrównoważonego rozwoju jest zagadnieniem istotnym badawczo, którego podjęcie może pozwolić uzyskać odpowiedź na następujące pytania badawcze: jak się ma współczesna konsumpcja do problemów realizacyjnych zrównoważonego rozwoju; jaka jest istota konsumpcji zrównoważonej; na ile współczesne style życia są zgodne z wzorcami konsumpcji zrównoważonej; w jakim kierunku powinny zmierzać badania nad wzorcami konsumpcji zrównoważonej? Próba podjęcia dyskusji na te tematy jest celem niniejszego opracowania.

Konsumpcja i współczesny styl życia jako wyzwanie zrównoważonego rozwoju

Problem konsumpcji, stylów życia i sposobów zaspokajania potrzeb stanowi jedno z najważniejszych wyzwań zrównoważonego rozwoju. Wynika to z faktu, że we współczesnym społeczeństwie utrwalił się system etyczny typowy dla społeczeństw wysoko rozwiniętych, które dzięki koniunkturze gospodarczej drugiej połowy XX wieku stały się społeczeństwami obfitości. Przy tym obfitość dóbr, zarezerwowana w przeszłości dla elit społecznych, stała się jednym z przymiotów demokracji. Zgodnie z propagandowymi hasłami typu *american dream* bogactwo i sukces materialny stały się dostępne dla każdego, byleby wykazać się wystarczającym poziomem przedsiębiorczości i pracowitości¹. Osiągnięcie wysokiej pozycji materialnej i korzystanie z wielkiej obfitości dóbr materialnych stało się jednym z aksjomatów odnośnie celów i aspiracji gospodarstw domowych. Z czasem przy tej obfitości znaczenia nabrała również rotacja dóbr². Chodzi w niej o to, by dany konsument nadażał za zmianami w modzie i udoskonaleniami technicznymi poszczególnych wyrobów. We współczesnych czasach nie wystarcza zatem to, że dobra materialne są dostępne dla konsumentów. Istotne jest również, by w danym czasie korzystać z dóbr odpowiedniej generacji. Trend ten umacnia się na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Producenci wiedząc, że konsumenci oczekują rzeczy przede wszystkim modnych, przestają dbać o ich trwałość. To zmusza konsumentów do nabywania nowych, zwłaszcza, że ceny usług są na tyle wysokie, że bardziej opłaca im się kupić nowy produkt zamiast naprawiać stary.

Styl życia społeczeństw obfitości jest atrakcyjny także dla społeczeństw mniej zamożnych, które starają się go powielić na tyle, na ile pozwala im na to ich sytuacja materialna. To sprawia, że wysoka konsumpcja materialna coraz bardziej się rozpowszechnia. Dobra materialne starszej generacji względnie są

¹ E. Fromm, *Mieć czy być*, Rebis, Poznań 1995.

² H. Jastrzębska-Smolaga, *W kierunku trwałej konsumpcji. Dylematy – zagrożenia – szanse*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 54-56.

na tyle tanie, że coraz większa liczba gospodarstw domowych zdolna jest je nabywać i utrzymywać. Są to na ogół produkty o gorszych parametrach ekologicznych, zdrowotnych i bezpieczeństwa. W skrajnych przypadkach mogą być one nawet niebezpieczne dla zdrowia i życia człowieka, na przykład używane samochody osobowe remontowane po ciężkich awariach i wypadkach samochodowych.³ Tym niemniej chęć dorównania pod względem poziomu życia najbogatszym sprawia, że konsumenci decydują się na ryzyko z tym związane.

Efektom tych zjawisk był i nadal jest stały wzrost konsumpcji materialnej, który powoduje negatywne skutki środowiskowe i społeczne. Skutki środowiskowe wzrostu konsumpcji były wielokrotnie opisywane i są powszechnie znane. Najbardziej konsumpcyjne społeczeństwo świata, którym jest USA emituje połowę całkowitej emisji gazów cieplarnianych oraz odpadów.⁴ Szybki awans cywilizacyjny krajów, takich jak Chiny oraz Indie przekłada się na wzrost zanieczyszczenia środowiska w tych krajach spowodowany właśnie wzrostem spożycia artykułów konsumpcyjnych (na przykład zanieczyszczenia powietrza przez emisje spalin oraz znaczny wzrost emisji odpadów i zużycia wody).⁵ Znany wskaźnik oddziaływania konsumpcji na środowisko, którym jest ślad ekologiczny nie pozostawia wątpliwości – presja na środowisko społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych jest przeciętnie pięciokrotnie wyższa, niż społeczeństw krajów rozwijających się⁶.

Rację ma Hans Jonas⁷, który stwierdził, że z moralnego punktu widzenia pojedyncze zachowania polegające na realizowaniu chęci życia wygodnego i bezpiecznego materialnie są neutralne i każdy ma prawo do dobrobytu materialnego. Niestety, jeśli ta strategia działania ma charakter masowy, wówczas mamy do czynienia z tak zwaną pełzającą apokalipsą, w warunkach której nadmiar użytkowanych dóbr i usług może przyczynić się do katastrofy ekologicznej. Innymi słowy – powielający się wzór obfitej konsumpcji dóbr materialnych stanowi jedną z kluczowych przyczyn kryzysu środowiskowego i uniemożliwia realizację celów rozwoju zrównoważonego. Powszechność tego wzorca stylu życia sprawia, że urzeczywistnienie tych celów jest szczególnie trudne. Dlatego walka z jego powszechnością nadal jest uważana za kluczową kwestię polityki rozwoju zrównoważonego.

³ Przykładem jest rynek polskich samochodów osobowych, na którym dominuje rynek aut używanych często o niejasnej przeszłości. Liczne są przykłady użytkowania aut po ciężkich wypadkach komunikacyjnych w istocie nienadających się do ruchu na drogach.

⁴ G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 336.

⁵ Informacje na podstawie światowych statystyk na temat ochrony i zagrożeń środowiska z lat 2010 i 2011.

⁶ *Living Planet Report*, WWF, Gland 2010. Jest to relacja około 5 ha do około 1 ha, która od lat się nie zmienia.

⁷ Greisch J., *Od gnozy do zasady odpowiedzialności. Rozmowa z Hansem Jonase*m, „Literatura na świecie” 1992 nr 7, s. 105-106.

Rozwój koncepcji konsumpcji zrównoważonej

Pierwsze koncepcje konsumpcji zrównoważonej są ściśle związane z krytyką społeczeństwa obfitości i chęcią stworzenia ekologicznej alternatywy, która stopniowo zastępowałaby ten styl życia⁸. Podkreślano różnicę między komfortem i jakością życia stwierdzając, że ta druga powinna być punktem odniesienia dla celów i aspiracji konsumentów. Stwierdzano wprost, że dalszy wzrost poziomu życia jest zabójczy dla środowiska przyrodniczego, a tym samym trwałości gospodarowania, dlatego należy doprowadzić do sytuacji, w której zostanie określona górna granica materialnej konsumpcji, możliwa do powszechnego zaakceptowania. Poglądy na to, jak może to zostać zrealizowane były różnorodne. Zwolennicy, tak zwanej ekologii głębokiej uważali, że najważniejsze jest wypracowanie alternatywy dla modelu *homo oeconomicus*, czyli konsumenta kierującego się wyłącznie ekonomiczną racjonalnością. Alternatywą dla niego miałby być *homo oecologicus*, *homo empaticus*, względnie *homo sustinens* – istota świadoma, że żyje w środowisku żywych istot oraz tego, że ma dbać o dobrostan całego środowiska, a nie tylko o własne interesy⁹. Innymi słowy: konsument powinien sobie uświadomić, że jego wybór odnośnie sposobu zaspokojenia potrzeb materialnych w istocie jest wyborem moralnym i najważniejszą zasadą w tym kontekście powinna być zasada działania na rzecz dobra wszystkich otaczających go istot. Przyjęcie tej zasady, twierdzą zwolennicy tego poglądu, jest warunkiem koniecznym i zarazem wystarczającym dla skutecznej ochrony środowiska. Środkami do realizacji tego modelu życia powinny zaś być działania edukacyjne dotyczące kwestii zagrożenia środowiska, przeciwdziałania tym zagrożeniom, budzące solidarność i empatię dla środowiska przyrodniczego oraz uświadamiające wyższość jakości życia nad jego komfortem. W tym ostatnim kontekście szczególnie ważne byłoby podkreślanie wielowymiarowości egzystencji i satysfakcji z życia wysokiej jakości w przeciwstawieniu do prymitywizmu masowej konsumpcji materialnej, a także wskazanie szans rozwojowych i większej możliwości duchowej samorealizacji związanych z nastawieniem na jakość życia¹⁰.

Powyższe projekty zostały skrytykowane przez większość autorów podejmujących ekonomiczne przesłanki konsumpcji zrównoważonej jako abstrahujące od realiów ekonomicznych oraz proponujące wieloletnią transformację psychologiczną społeczeństwa. Jako alternatywę dla powyższych propozycji zaproponowali pozostanie przy koncepcji *homo oeconomicus*, a tym samym skupienie się na działaniach gwarantujących tę racjonalność: wzrost kompetencji konsumentów oraz internalizacją kosztów zewnętrznych i kosztów transakcyjnych towarzyszących konsumpcji. Pierwsze z działań sprowadza się do edukacji konsu-

⁸ D. Liszewski, *Przyczynki ekologii głębokiej do dyskusji nad kształtem kultury ekologicznej*, w: *Kultura ekologiczna – Transformacja-Biznes*, red. A. Papuziński, Wydawnictwo Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 1999, s. 44-46.

⁹ Por. np. Por. E. Kośmicki, *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, Wydawnictwo Ekopress, Białystok 2010, s. 214-219.

¹⁰ Por. *ibidem*, s. 214-217.

menckiej. Chodzi w nim o to, aby konsumenci poznawali wpływ spożycia różnych dóbr i usług na środowisko, własne zdrowie i jakość życia. Służyć mają temu edukacja konsumencka, akcje propagandowe („zielone” zakupy, Dzień niekupowania niczego, „Żyj odpowiedzialnie”), a także wskazywanie dobrych praktyk konsumenckich zwłaszcza ze strony sektora publicznego (ekologizacji funkcjonowania urzędów i innych instytucji publicznych jak szpitale, szkoły).¹¹ Drugie działanie to stopniowe przerzucanie kosztów degradacji środowiska spowodowanych przez dobra konsumpcyjne na tych, którzy je generują. Chodzi o uwzględnienie kosztów ekologicznych produkcji, użytkowania i utylizacji dóbr konsumpcyjnych.¹² Trzecie działanie to ujawnianie rzeczywistego oddziaływania na środowisko przyrodnicze oferowanych przez producentów dóbr i usług. Przejrzystość informacji ma skłaniać konsumentów o rosnących kompetencjach do kierowania się ku dobrom i usługom proekologicznym i bezpiecznym dla zdrowia.¹³

Kolejny etap rozwoju idei konsumpcji zrównoważonej to uświadomienie faktu, że wielu konsumentów zapewne chętnie nabywałoby produkty o charakterze proekologicznym, ale ma ograniczone możliwości w tej sferze. Wynika to z dodatkowych kosztów związanych z wyborem dóbr proekologicznych – trudniejszy dostęp, wyższe ceny, czasem niższa jakość, ograniczony asortyment, postrzeganie takiego wyboru jako ekscentrycznego, niedoskonała informacja, brak określonego asortymentu dóbr i usług, konieczność świadomego wyboru dóbr.¹⁴ Jest to też efektem nieuczciwych praktyk przedsiębiorstw, które zbyt często pod pretekstem działań proekologicznych realizują swoje partykularne interesy i wprowadzają w błąd swoich klientów. Oprócz kwestii edukacji konsumenckiej oraz kosztów zewnętrznych i transakcyjnych, istotne okazało się zatem wsparcie dla rynku produktów proekologicznych, a zatem popieranie stosownej infrastruktury, ekoproducentów, ekoinnovacji, potępienie nieuczciwych praktyk przedsiębiorstw, odpowiednia polityka fiskalna, działania edukacyjne na rzecz zwalczania stereotypów w kwestii ochrony środowiska oraz tworzenie publicznej oferty dóbr i usług, na przykład zbiorowego transportu oraz komunalnych usług środowiskowych. Wydaje się, że główny nurt koncepcji konsumpcji zrównoważonej znajduje się na tym etapie rozwojowym. Zarazem jest to bardzo interesujący nowy kierunek badań, bardzo złożony ze względu na zależności i sprzeczności w funkcjonowaniu triady „gospodarka–środowisko–społeczeństwo”.

Należy jednak pamiętać, że konsumpcja zrównoważona nie sprowadza się do kwestii równowagi spożycia ze środowiskiem przyrodniczym, jest ona bowiem uwarunkowana także przez względy społeczne. Często zdarza się bowiem,

¹¹ D. Kiełczewski, *Sektor publiczny a kształtowanie wzorców trwałej konsumpcji*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2008, nr 4.

¹² Por. np. P. Hawken, H.L. Lovins, A. B. Lovins, *Natural Capitalism*, Taylor&Francis LTD, Earthscan 2012.

¹³ Por. *ibidem*.

¹⁴ S. Zaremba-Warnke S., *Wykorzystanie marketingu w realizacji zrównoważonego rozwoju*, w: *Problemy interpretacji i realizacji zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, G. Dobrzański, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2007, s. 203-206.

że problemy środowiskowe są lekceważone ze względu na niedostatek społeczeństw – chodzi o to, że skupienie na zaspokojeniu podstawowych potrzeb materialnych odwraca uwagę od problemów ekologicznych. Problem ten był zauważany w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, obecnie został odsunięty na dalszy plan. Zdaniem autora artykułu jest to jednak kolejny, czwarty, etap rozwoju teorii zrównoważonej konsumpcji, który obecnie stopniowo jest rozwijany. Jednak zarazem nie jest to ostatni etap rozwoju tej teorii. Podstawową cechą procesów spożycia, coraz silniej dostrzegalną w ostatnich czasach, jest bowiem ich rosnąca różnorodność. Oznacza to nie tylko, że stopniowo coraz mniej aktualny staje się ujednolicony wzorzec konsumpcji masowej, ale także, że również prawdopodobnie nie będzie można mówić o jednym ściśle sprecyzowanym modelu życia zwanym konsumpcją zrównoważoną. Należałoby traktować to jako ogólną zasadę, której powinny odpowiadać poszczególne style życia. Zasadę tę autor przedstawiał w wielu swoich publikacjach. Konsumpcja zrównoważona jest zatem zrównoważona w następujących aspektach:

- ekonomicznym: ustalona zostaje efektywna proporcja między konsumpcją bieżącą a konsumpcją przyszłą, tym samym procesy konsumpcji nie przyczyniają się do istotnych zaburzeń równowagi gospodarczej;
- ekologicznym: maksymalizowana jest użyteczność konsumpcji przy jednoczesnym zachowaniu użyteczności i jakości zasobów naturalnych i środowiska przyrodniczego, umożliwiającym bezpośrednią konsumpcję dóbr środowiskowych; materialny poziom konsumpcji dostosowany jest do wymogów funkcjonowania gospodarki okrężnej, co jest równoznaczne z imperatywem preferowania form konsumpcji możliwie najmniej uciążliwych dla środowiska;
- społecznym: konsumpcja jest względnie równo rozłożona, czyli dostępna dla wszystkich ludzi niezależnie od czasu i przestrzeni przynajmniej w zakresie dóbr społecznie pożądaných; zrównoważenie społeczne konsumpcji oznacza także imperatyw preferowania form konsumpcji, które w możliwie najmniejszym stopniu powodują problemy społeczne lub przyczyniają się do ich rozwiązywania przykładowo generując nowe miejsca pracy, przyczyniając się do wzrostu różnorodności kulturowej;
- psychologicznym: procesy konsumpcji przyczyniają się do wzrostu jakości życia, czyli ustalania się optymalnej równowagi między konsumpcją materialną a zaspokojeniem potrzeb niematerialnych;
- demograficznym: uwarunkowania demograficzne nie stanowią trwałej bariery wzrostu konsumpcji; zwiększa się długość życia, poprawia się stan zdrowia konsumentów, a przynależność do grupy demograficznej lub społeczno-zawodowej nie stanowi istotnej bariery konsumpcji dóbr społecznie pożądaných;
- przestrzennym: sposoby zaspokajania potrzeb nie naruszają zasad ładu przestrzennego;

- intertemporalnym: powyższe wymiary zrównoważenia konsumpcji są możliwe do spełnienia w nieograniczonej perspektywie czasowej.¹⁵

Jako zrównoważone style życia należy określić wszystkie style życia, które przynajmniej do pewnego stopnia odpowiadają tej zasadzie. O ile przyczyną kryzysu ekologicznego w znacznej mierze był ujednolicony styl życia społeczeństw XX wieku, o tyle jedną z dróg wyjścia z niego jest rosnąca różnorodność stylów życia. Badanie pozytywnych konotacji między tymi zjawiskami stanowi obecnie jedno z najciekawszych tematów badawczych w ramach ekonomii zrównoważonego rozwoju.

Przedstawiając kilka przykładów nowych stylów życia i ich związków z konsumpcją zrównoważoną autor pominął kwestię ekokonsumpcji, gdyż ten styl życia jest powszechnie uważany za wzorzec konsumpcji zrównoważonej.

Zrównoważone style życia

Jednym z alternatywnych wzorców stylu życia ze wszech miar odpowiadających zasadzie konsumpcji zrównoważonej jest rozwijana od ponad dwóch dekad koncepcja etycznej konsumpcji. Obejmuje ona problemy odpowiedzialności konsumenta za środowisko i społeczeństwo, ponieważ polega na poszukiwaniu takich dóbr i usług i takiego stylu życia, które generowałyby możliwie najmniej problemów ekologicznych i społecznych.¹⁶ Jej istotę przedstawia tabela 1.

Tabela 1
Etyczna konsumpcja

Wymiar etyczny	Problemy do rozważenia przy decyzjach konsumenckich
Produkty globalne i lokalne	Koszty transportu, lokalne miejsca pracy, przejrzystość zachowania producentów
Ochrona środowiska	Zanieczyszczenie środowiska, nieodwracalne zmiany w środowisku, ochrona bioróżnorodności, eksport zanieczyszczeń do innych krajów
Prawa zwierząt	Przemysłowa hodowla, testy na zwierzętach, wegetarianizm
Prawa człowieka	Wpływ dóbr i usług na zdrowie, wspieranie przez producentów totalitarnych reżimów, prawa pracowników, formy reklamy

Źródło: opracowanie własne.

Etyczna konsumpcja stanowi rozszerzenie „tradycyjnej” koncepcji konsumpcji zrównoważonej, gdyż nie ogranicza się tylko do zagadnień ekologicz-

¹⁵ Por. także inne publikacje autora: D. Kielczewski, *Konsumpcja...*, idem, *Struktura pojęcia konsumpcji zrównoważonej*, „Ekonomia i Środowisko” 2005 nr 2.

¹⁶ *Ethical Consumption. A Critical Introduction*, red. T. Lewis, E. Potter, Routledge, London 2011.

nych, ale podejmuje kwestie traktowania we współczesnej gospodarce i polityce człowieka, zwierząt oraz społeczności lokalnych. Tym samym pogłębia i bardziej precyzyjnie definiuje istotę konsumpcji zrównoważonej.

Jednym z projektów zmierzających do urzeczywistnienia idei etycznej konsumpcji jest koncepcja sprawiedliwego handlu. Geneza ruchu wywodzi się z krytyki mechanizmów funkcjonowania światowego handlu. Jednym z najczęściej formułowanych zarzutów jest marginalizowanie w wymianie handlowej najbardziej potrzebujących regionów świata.¹⁷ Problem ten dotyczy głównie lokalnych drobnych producentów i pracowników, spychanych na margines światowego rynku. Celem inicjatywy *Fair Trade* była pomoc mieszkańcom Trzeciego Świata w wyjściu z nędzy poprzez udział w globalnej wymianie handlowej, a nie poprzez dotacje i pomoc charytatywną.¹⁸

Fair Trade to również wybór sposobu życia. Opiera się na idei, że konsument przestaje myśleć wyłącznie o zaspokajaniu własnych potrzeb, a znaczące dla niego stają się względy społeczne i humanitarne. Dokonując zakupu produktu *fair* wykracza poza swoją egoistyczną użyteczność i stara się uczynić świat lepszym i bardziej sprawiedliwym. Jest to więc forma etycznego i zarazem zrównoważonego stylu życia i konsumpcji. Standardy *Fair Trade* można podzielić na ogólne oraz na specyficzne dla poszczególnych produktów. Ich spełnienie jest wymagane od producentów oraz bezpośrednich nabywców ich produktów. Jako producenci określani są wyłącznie rolnicy z krajów rozwijających się, w założeniu główni beneficjenci *Fair Trade*. Przedsiębiorcy kupujący ich płody rolne zobowiązani są płacić im określoną standardami cenę i zawierać umowy na określonych warunkach. Obecnie istnieją standardy dotyczące takich produktów jak: banany, cukier, herbata, kakao, kawa, komosa ryżowa, miód, owoce suszone, owoce i warzywa świeże, soki, orzechy, ziarna roślin oleistych, przyprawy, ryż, wino, kwiaty cięte, rośliny ozdobne, bawełna, piłki sportowe. Standardy *Fair Trade* (ogólne, jak i specyficzne dla poszczególnych produktów) opierają się na kilku podstawowych zasadach:

- stosowanie ceny minimalnej niezależnej od warunków rynkowych zapewniającej zwrot kosztów produkcji i godziwe wynagrodzenie;
- wsparcie finansowe społeczności lokalnej;
- stosowanie zaliczek na poczet produkcji artykułów rolnych zamiast kosztownego kredytowania;
- ochrona praw człowieka;
- ochrona środowiska.¹⁹

¹⁷ W. Zbaraszewski *Realizacja idei Fair Trade w Polsce i na świecie w: Nachhaltiger Konsum?* Hrsgs. M. Wachowiak, D. Kiełczewski, H. Diefenbacher, FEST, Heidelberg 2001, s. 338-361.

¹⁸ Ibidem, s. 338-339; por. także Nicholls A., Opal C., *Fair Trade: Market-Driven Ethical Consumption*, Sage, London 2005, *Fair Trade w globalizującej się gospodarce*, red. K. Żukrowska, SGH, Warszawa 2010, s. 7.

¹⁹ Ibidem, s. 342-344.

Styl życia *fair* oznacza zatem realizację kluczowej zasady zrównoważonego rozwoju, którą jest sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa, a więc zapewnienie ogółowi ludzkości godnego poziomu życia.

Nurem bezpośrednio odnoszącym się do konsumpcji zrównoważonej jest styl życia typu *slow*, którego podstawową zasadą jest przeciwstawianie się fetyszom współczesnej cywilizacji: konsumowanie szybkie, obfite i masowe, pęd do kariery i sukcesu materialnego, zadowalanie się masowymi zunifikowanymi dobrami i usługami, kształcenie wielokierunkowe zmierzające do pomnażania wiedzy, a nie mądrości. W przeciwieństwie do tego filozofia *slow* opiera się na następujących zasadach:

- *Slow Food*: „powolna” żywność jako antonim *fast-food*, kosztowanie niepowtarzalnych lokalnych i regionalnych smaków, czerpanie zmysłowej przyjemności ze spożywania produktów spożywczych;
- *Cittaslow*: „powolne” miasto jako antonim współczesnego miasta, w którym dominuje pośpiech i pęd do kariery, a którego podstawową cechą jest wielkość, przeludnienie o „rozlewaniu się” na sąsiednie obszary wiejskie; w przeciwieństwie do tego „powolne” miasto oferuje życie wśród zieleni, czystego środowiska, bogatej infrastruktury proekologicznej oraz z dala od hipermarketów i wielkich galerii handlowych;
- *Slow Travel*: „powolne” podróżowanie będące przeciwieństwem wycieczek objazdowych i wczasów typu *last-minute* w anonimowych ośrodkach wypoczynku stanowiących świątynie ostentacyjnej konsumpcji (*all inclusive*); *slow travel* polega na świadomym i dogłębnym poznawaniu lokalnych tradycji i kultur, uczy szacunku dla różnorodności kulturowej;
- *Slow Job*: przeciwieństwo przepracowania i pracoholizmu, polega na świadomym wyborze ścieżki kariery zawodowej i akcentowaniu roli pracy jako formy samorealizacji, a nie kariery;
- *Slow Desing*: antonim taśmowej produkcji pozbawionej tożsamości, indywidualizmu i wysokiej wartości estetycznej;²⁰
- *Slow Education (Slow Schooling)*: edukacja nastawiona na osiągnięcie mądrości, a nie możliwie największą ilość różnorodnych, zwykle powierzchownych kwalifikacji.²¹

Slow life jest zatem jednym z wzorców jakości życia w jej kształcie takim, jaki postuluje się w ramach koncepcji rozwoju zrównoważonego.

Kolejnym zyskującym na znaczeniu nurtem istotnym dla rozwoju konsumpcji zrównoważonej jest tak zwane *filozofia LOHAS*. Polega ona na wzroście zainteresowania dbałością o zdrowie, kondycję, sprawność fizyczną, troską o relacje społeczne i środowisko przyrodnicze. Jej efektem jest wiele zjawisk, przede wszystkim zaś:

- juwenalizacja – kult młodości, starania o życie w zdrowiu i przedłużenie długości życia;

²⁰ *Slow food* „The Ecologist” 2004, April.

²¹ C. Honore, *Pod presją*, Drzewo Babel, Warszawa 2011.

- *wellness (slow)* – dążenie do harmonii między ciałem, duchem i umysłem, spowalnianie biegu życia;
- *connectivity* – potrzeba przynależności do większych grup społecznych, zainteresowanie wolontariatem i innymi formami zaangażowania społecznego.²²

Filozofia LOHAS również okazuje się zatem koncepcją jakości życia i stylu konsumpcji odpowiadającym wzorcom konsumpcji zrównoważonej.

Współczesny kryzys gospodarczy, kryzys finansów publicznych, kryzys ubezpieczeń społecznych oraz związany z nim spadek koniunktury gospodarczej powodują, że coraz powszechniejszy staje się styl życia oparty na wzorcach konsumpcji asekuracyjnej. Konsumenci coraz mniej interesują się wzrostem konsumpcji bieżącej, a bardziej znacząca staje się dla nich troska o przyszłość. Wydaje się bowiem, że zwłaszcza kryzys ubezpieczeń społecznych okazuje się trwałą tendencją we współczesnej gospodarce. To skłania konsumentów do większego zainteresowania oszczędnościami kosztem bieżącej konsumpcji, co przekłada się na postulowane w ramach wzorca konsumpcji zrównoważonej ograniczenie wielkości bieżącego spożycia i wzrost oszczędności, co zwiększa możliwości akumulacji kapitału, a tym samym wzrost trwałości procesów gospodarczych. Konsumenci w warunkach rosnących ograniczeń budżetu gospodarstwa domowego w pierwszej kolejności oszczędzają na energii i transporcie: oszczędzają zużycie prądu, energii cieplnej, rzadziej korzystają z samochodu osobowego na rzecz komunikacji publicznej lub ścieżek rowerowych.²³ Wielu autorów podkreśla, że współczesny kryzys jest równoznaczny z końcem społeczeństwa obfitości, co oznacza, że zanika jedna z ważnych przyczyn kryzysu ekologicznego.

Wymienione style życia są dość powszechnie kojarzone ze zrównoważonym rozwojem, tym niemniej można też wskazać style życia, które wcale z tą ideą nie są związane, ale niosą w sobie treści z nią równoznaczne. Są to: rozwój konsumpcji postmodernistycznej oraz konsumpcji wirtualnej.

Filozofia postmodernizmu została zapoczątkowana przez Derridę, Lyotarda i Rotry'ego. Głosi ona brak istnienia trwałych i niepodważalnych wartości kulturowych oraz jednakową wartość wszystkich aksjologii. Nie istnieją żadne uniwersalia, dlatego należy respektować jednostkową wolność i powszechny indywidualizm. Stąd każdy ma prawo do własnych przekonań etycznych, politycznych, estetycznych i własnego stylu konsumpcji. W tej ostatniej postmodernizm polega na dowolnym łączeniu wszelkich dostępnych dóbr i usług, eklektyzmie gustów i poglądów oraz swobodnym wyrażaniu własnej ekspresji. Opartą na tej filozofii konsumpcję postmodernistyczną charakteryzuje:

²² B. Mróz, *Dyskretny urok konsumpcjonizmu, Szkic do portretu konsumenta XXI wieku*, w: *Życie w konsumpcji, konsumpcja w życiu*, red. A. Zawadzka, M. Górnik-Durose, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010.

²³ M. Janoś-Kresło, T. Słaby, *Złobyt w polskich gospodarstwach domowych. Aspekty teoretyczne i identyfikacja empiryczna*, „Handel Wewnętrzny” 2012, wrzesień–październik, s. 33-42.

- indywidualizm: dopuszczalny jest każdy sposób eksponowania własnej odrębności – tradycja może mieszać się z nowoczesnością, a tradycje europejskie swobodnie mogą być mieszane z egzotyką;
- różnorodność i eklektyzm: dobra i usługi postmodernistyczne charakteryzuje brak jakiegokolwiek jednolitości stylu;
- antropomorfizacja: nie tyle zaspokaja się potrzeby, ile spełnia indywidualne tęsknoty i marzenia;
- wirtualizacja: wzrost konsumpcji Internetu, gier komputerowych, parków rozrywki, wykreowanych plenerów do złudzenia przypominających historyczne;
- pesymizm: zwątpienie w trwałe wartości, sceptycyzm ideologiczny, które mogą prowokować powrót do postaw konserwatywnych (nawrót religijności) i postawy konsumpcji asekuracyjnej.²⁴

Postmodernizm niesie ze sobą wartości sprzyjające wdrażaniu konsumpcji zrównoważonej. Afirmuje różnorodność kulturową, pluralizm światopoglądowy, wzajemną tolerancję i dążenie do bezkonfliktowego rozwiązywania problemów społeczno-politycznych. Stwarza popyt na dobra i usługi regionalne oraz korzystanie z odmaterializowanych form konsumpcji – turystyki, usług wirtualnych. Upowszechnianiu się tej postawy sprzyja rozwój techniki umożliwiający większą mobilność ludzi, turystykę, przepływ informacji, kapitału i towarów, a także produkcję umożliwiającą radykalną indywidualizację dóbr konsumpcyjnych, nawet tak skomplikowanych, jak samochód osobowy. Poza tym osoba o typie świadomości postmodernistycznej nie tyle dąży do posiadania dóbr na własność, ile do zaspokajania potrzeb. Coraz mniej istotny staje się dla niej realny właściciel danego dobra, a liczy się dostęp do niego. Korzystanie i własność stają się rozdzielne. Rodzi to zwiększony popyt na konsumpcję zbiorową i usługi. W tym kontekście rozwój świadomości postmodernistycznej sprzyja odmaterializowaniu dóbr i potrzeb.

Podobną funkcję spełnia rozwój konsumpcji wirtualnej. Wzrost korzystania z oprogramowania komputerowego i niematerialnych form komunikacji nie tylko przyczynia się do odmaterializowania gospodarki, a więc zmniejszenia jej energochłonności i materiałochłonności, ale też sprzyja uzyskaniu nowych pożytecznych rodzajów wiedzy i kompetencji. Przykładowo, wiele gier komputerowych pozwala podnieść kompetencje z zakresu ekonomii, zarządzania, a nawet poznawania mechanizmów rozwoju społeczeństw, prawidłowości historycznych, czy też umiejętności technicznych, np. prowadzenia auta albo pilotażu.

Ta lista stylów życia wskazujących na bezpośrednie lub pośrednie konotacje z konsumpcją zrównoważoną z pewnością jest niekompletna. W tym miejscu wart podkreślenia jest inny fakt. Obecnie autorzy związani z nurtem konsumpcji zrównoważonej dostrzegają te pozytywne konotacje jedynie w ograniczonym stopniu, skupiając się na samej ekologizacji spożycia. Wydaje się, że jest, błędne podejście, które sprawia, że wiele spontanicznych nurtów proekologicznych we współczesnych stylach życia pozostaje na potrzeby równoważenia konsumpcji

²⁴ *Postmodernizm. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

niewykorzystane. Niektóre z nich są nawet obecnie skierowane w odmiennym kierunku. Przykładem jest choćby konsumpcja postmodernistyczna, której rozwój w praktyce do tej pory wcale nie służy na przykład ochronie różnorodności kulturowej, ale niemalże je niweczy, gdyż tradycje kulturowe zbyt często są podporządkowane masowym gustom turystów pragnących atrakcyjnego spędzenia urlopu, a nie bardziej dogłębnym doznań. W efekcie tradycje lokalne deformują się, stając się jedynie komercyjną powierzchowną atrakcją. Podobnie można oceniać obecne zainteresowanie sama bioróżnorodnością – nurkujący w lagunach i rafach turyści bardziej oczekują atrakcyjnych widoków niż rzetelnej informacji o świecie, który poznają i taki produkt im się oferuje. Dlatego właśnie wydaje się, że podstawowym kierunkiem rozwoju badań nad konsumpcją zrównoważoną pozostaje pytanie o to, jak kształtować obecne coraz bardziej różnorodne style życia, by wykorzystać je na rzecz realizacji celów zrównoważonego rozwoju zamiast skupiać się nad ekologizacją konsumpcji jako celem samym w sobie.

Zakończenie

Badania nad kwestią relacji między zrównoważonym rozwojem i konsumpcją zaowocowały licznymi publikacjami oraz interesującymi koncepcjami badawczymi i politycznymi. Jednakże główny nurt rozważań skupia się nadal nad kwestią ekologizacji spożycia w pewnym wyabstrahowaniu od rzeczywistości w sferze konsumpcji. Nadal szczególną rolę przypisuje się instrumentom regulacyjnym, jakby nie ufając samym konsumentom. Tymczasem świat procesów spożycia, stylów życia, wzorców zachowań jest niezwykle różnorodny. Wiele z nich będąc spontanicznymi zachowaniami rynkowymi sprzyja równocześnie realizacji wzorców zrównoważonego rozwoju. Wydaje się, że podstawowym pytaniem badawczym odnośnie konsumpcji zrównoważonej jest dziś kwestia wyboru, czy konsumpcja zrównoważona ma być ściśle określonym wzorcem życia opartym na jakiejś bardziej lub mniej realistycznej koncepcji antropologicznej (*homo oecologicus* czy też *homo sustinens*), czy też raczej pewną zasadą, którą można realizować w ramach bardzo różnych stylów życia i sposobów postrzegania wzorców i aspiracji życiowych. Autor nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ale obserwacja obecnych procesów w sferze konsumpcji skłania go ku poparciu tej drugiej alternatywy.

Franciszek Piontek

INTERNALIZACJA KOSZTÓW ZEWNĘTRZNYCH JAKO WARUNEK ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Franciszek Piontek, prof. zw. Doktor Honoris Causa – Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości,
Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

adres korespondencyjny:

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

i Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Gliwicach

f_piontek@wp.pl

THE INTERNALISATION OF EXTERNAL COSTS AS A CONDITION FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT

SUMMARY: The internalisation of external costs (social and environmental) depends on the accepted concept of development. It can be - depending on the development concept - implemented at the input (clean technologies) and the output (due to the end of the pipe).

Hypothesis: the internalisation of external costs - by its nature - ensures sustainable development. Between sustainable development and the internalisation of costs is feedback.

The scope of the article:

- reflection on the basic categories and methods of internalisation of external costs;
- internalisation of external costs in terms of sustainability, efficiency and sozoeconomic account.

The main conclusions:

- theoretical achievements of internalisation of external costs is significant;
- poor results are the result of: political, lobbying law, sources and methods of financing, and procedures related to financing.

KEY WORDS: internalisation, external cost, sustainable development, globalisation and technical infrastructure

Wstęp

Potrzeba internalizacji kosztów zewnętrznych była i jest podejmowana w literaturze z zakresu ekonomicznych aspektów ochrony środowiska i została w miarę szeroko rozpracowana. W syntetycznym ujęciu internalizacja obejmuje zagadnienia dotyczące bezpośrednich i ekonomiczno – rynkowych metod wprowadzania kosztów (i korzyści) ochrony środowiska do rachunku ekonomicznego¹. Wskazuje się też na problem obarczania stratami i przejmowania korzyści, na potrzebę zdefiniowania praw własności środowiska i praw do jego zanieczyszczania oraz określania roli i zadań państwa w regulowaniu jakości środowiska. Ponadto jako kryterium określania dopuszczalnego poziomu zanieczyszczenia środowiska postuluje się maksymalizację dobrobytu społecznego².

W niniejszym artykule akceptujemy dotychczasowy dorobek literaturowy, ale naszym celem jest wykazanie, że internalizacja, czy też jej brak, uwarunkowana jest przyjętą koncepcją rozwoju. Od przyjętej koncepcji rozwoju bowiem zależy, czy internalizacja urzeczywistniana jest na wyjściu (efekt „końca rury”) czy na wejściu (czyste technologie). Korzystamy z tych porównań wyłącznie dla zilustrowania omawianego zagadnienia, co nie może oznaczać, że internalizację zawężamy do infrastruktury ekologicznej czy do czystych technologii.

Przyjęte rozróżnienie dotyczące sposobu internalizacji kosztów odpowiada dwóm przeciwstawnym koncepcjom rozwoju o charakterze globalnym, jakie współcześnie funkcjonują w nauczaniu ekonomii, gospodarce, polityce i w świadomości społecznej. A są nimi: proces globalizacji i rozwój zrównoważony.

Formułujemy hipotezę, że **internalizacja kosztów zewnętrznych** – zgodnie z tematem niniejszego artykułu – **warunkuje rozwój zrównoważony, ale związki między tymi kategoriami są wzajemne (sprzężenie zwrotne), ponieważ rozwój zrównoważony ze swej natury umożliwia internalizację kosztów zewnętrznych.**

Zakres przedmiotowy rozważań obejmuje następujące kwestie:

- Kategorie kluczowe i zakres przedmiotowy analizy.
- Inwentaryzację kosztów zewnętrznych w odniesieniu do infrastruktury technicznej.
- Przegląd metod internalizacji kosztów zewnętrznych w warunkach sektorowego traktowania kapitałów.
- Internalizację kosztów zewnętrznych w aspekcie kategorii rozwój zrównoważony oraz kategorii efektywność i rachunek ekonomiczny.

Słowa kluczowe, które stanowią przedmiot naszej refleksji są następujące: internalizacja, koszt zewnętrzny, rozwój zrównoważony, proces globalizacji i infrastruktura techniczna.

¹ B. Fiedor (red.), S. Czaja, A. Graczyk, Z. Jakubczyk, *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2002, s. 76 i nast.

² Ibidem, s. 76.

Refleksja nad kategorią internalizacja kosztów zewnętrznych

Kategoria internalizacja (ang. *internalization*, łac. *internus* – wewnętrzny) w pierwotnym rozumieniu dotyczyła socjalizacji i społecznego rozwoju człowieka. Oznaczała ona proces stopniowego przyswajania i przyjmowania za własne poglądów, postaw, norm i wartości narzucanych z zewnątrz (przez osobę lub grupę społeczną), które początkowo były traktowane jako obce, respektowane, ale nie w pełni akceptowane³. W ostatnich kilkudziesięciu latach tak rozumiana kategoria internalizacji została upowszechniona i zaczęto ją stosować do innych sfer funkcjonowania człowieka, a w szczególności do obszaru ekonomicznego i ekologicznego. W tym kontekście dość powszechnie mówi się o internalizacji kosztów zewnętrznych – dotyczących ochrony środowiska – w rachunku ekonomicznym. Na podstawie szerszych analiz stwierdzić jednak należy, że ograniczanie rozważań do internalizacji kosztów zewnętrznych, ponoszonych przez kapitał przyrodniczy – na obecnym etapie, jakkolwiek bardzo potrzebne – stanowi znaczne uproszczenie i zawężenie problemu. W związku z powyższym zwracamy uwagę na kilka kwestii, które w rozważaniach nad kategorią internalizacji powinny być podejmowane, zwłaszcza kiedy ta kategoria analizowana jest w aspekcie rozwoju zrównoważonego, a nie tylko ochrony środowiska. W tym zakresie wskazać należy następujące kwestie:

- Koszt zewnętrzny – to koszt (wartość szkody) powstający w otoczeniu, który bezpośrednio nie stanowi – jakkolwiek może i powinien – składowej rachunku kosztów i rachunku ekonomicznego. Taki postulat – wpisania tego kosztu – w sposób zdecydowany jest formułowany w odniesieniu do kosztów środowiskowych i jego zasadność nie podlega dyskusji. Powstaje jedynie problem ekonomicznej wyceny wartości środowiska przyrodniczego i metod szacowania wartości szkód środowiskowych. Zagadnienie to – dostatecznie rozpracowane w literaturze – nie stanowi jednak przedmiotu rozważań w niniejszym artykule. Zauważyć również należy, że na obecnym etapie koszt zewnętrzny, środowiskowy doczekał się określonej internalizacji w postaci opłat za korzystanie ze środowiska przyrodniczego oraz kar za przekraczanie dopuszczalnych norm korzystania z tego środowiska. Trzeba postawić pytanie: w jakim zakresie katalog opłat za korzystanie ze środowiska obejmuje infrastrukturę techniczną? Zagadnienie to – naszym zdaniem – powinno stanowić przedmiot oddzielnej analizy.
- Środowiskowy koszt zewnętrzny nie wyczerpuje jednak zakresu przedmiotowego kategorii internalizacji kosztów zewnętrznych. Rozwój zrównoważony – rozumiany jako koncepcja – obejmuje gospodarowanie i proporcjonalne wykorzystanie trzech kapitałów: ekonomicznego (E), ludzkiego (L) i przyrodniczego (P). Oznacza to, że analizując zakres przedmiotowy kategorii internalizacja kosztów zewnętrznych, należy również uwzględnić koszty zewnętrzne dotyczące generowania strat (szkód) w kapitale ludzkim, a w niektó-

³ Źródło <http://portalwiedzy.onet.pl/50299,,,internalizacja,haslo.html> [20.08.2012].

rych przypadkach także w kapitale ekonomicznym. Ta ostatnia kwestia bezpośrednio nie wchodzi w obszar naszych rozważań. Takie rozumienie kosztu zewnętrznego zgodne jest również z tymi ujęciami, które traktują o kosztach środowiskowych i społecznych – łącznie. Jednak ani w teorii, ani w praktyce internalizacja kosztów społecznych w porównaniu z kosztami środowiskowymi nie może konkurować. Nie doczekała się ona stosownych unormowań prawnych⁴, a przerzucanie kosztów społecznych na otoczenie utożsamiane bywa z poprawą efektywności przedsiębiorstwa i jest wynikiem przypisywania zerowych wag stratom powodowanym w kapitale ludzkim. Nowa koncepcja i metoda zarządzania lepsza jest od poprzedniej, jeśli legitymuje się kolejnym wyeliminowaniem określonej liczby osób (kapitału ludzkiego) z procesu wytwarzania produktów i usług. W jakim zakresie prawidłowość ta odnosi się do infrastruktury technicznej – generującej koszty społeczne – wymaga pogłębionych analiz specjalistycznych.

- W postaci pytania formułujemy kolejną kwestię dotyczącą internalizacji kosztów, a mianowicie: w jaki sposób sieciowość i stosowane w niej reguły technologiczne mogą wpływać i wpływają na internalizację kosztów zewnętrznych?⁵ W szczególności chodzi o regułę piątą: *najpierw nakarm sieć*, co w praktyce interpretowane jest następująco: *jeśli twoje standardy są wyższe od standardów sieci, zrezygnuj ze swoich standardów*⁶. W praktyce może to oznaczać przypisywanie kosztom zewnętrznym wag zerowych. W literaturze kwestia ta nie jest podejmowana, a rozpatrywanie internalizacji kosztów w sposób sektorowy, w oderwaniu od występujących trendów – przy dominacji kryterium bezwzględnej maksymalizacji zysków – może internalizację uczynić działaniem pozornym i mało skutecznym.

Analizowanie wszystkich koncepcji i metod zarządzania w aspekcie kategorii internalizacja kosztów zewnętrznych⁷ wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Ograniczamy się do refleksji nad powszechnie stosowanym – w skali mikro i makro – *outsourcingiem*. Koncepcja ta i metoda zakłada koncentrację przedsiębiorstwa (koncernu) na kluczowych obszarach jego działalności i rezygnację z produkcji szerokiej gamy części na rzecz najważniejszych. Koncentruje się przede wszystkim na kapitale ekonomicznym, w skali mikro, ale także – w skali globalnej (bezwzględna obniżka kosztów). W myśl takiej koncepcji i metody zarządzania do podejmowania działań zmierzających do przekazywania ekologicznie brudnych technologii do otoczenia (do krajów, w których kosztem środowiskowym przypisuje się wagi zerowe) pozostaje jeden krok. Można wprowadzić argumentować, że przedsiębiorstwo stosujące *outsourcing* – poprzez korzystanie

⁴ B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno – gospodarczego*, ATH, Bielsko – Biała 2006, tab.5, s.110.

⁵ K. Kelly, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć podstawowych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG Press, Warszawa 2001, także F. Piontek, A. J. Nowak, OFM, *osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju. Studium porównawcze*, WSEiA, Bytom 2004, s. 68-77.

⁶ K. Kelly, op. cit., s.70-72.

⁷ *Reengineering, benchmarking, outsourcing, lean management, time based management* (tbn), ucząca się organizacja, wirtualna organizacja, metodyka myślenia sieciowego.

z partnerów w otoczeniu – generuje miejsca pracy, ale należy postawić pytanie, jest jak rozumie się otoczenie (lokalnie czy globalnie) i gdzie kosztom ponoszonym przez kapitał ludzki przypisuje się wagi zerowe⁸, a gdzie ponosi się i pokrywa koszty takich rozwiązań?

Pozostałe słowa kluczowe i zakres przedmiotowy analizy

W każdym rozważaniu objaśnienie podstawowych kategorii z jednej strony jest niezbędne, a z drugiej – na obecnym etapie – bardzo utrudnione. W pierwszej połowie XX wieku P. Teilhard de Chardin SJ wskazał na zasadę i drugi etap darwinowskiej ewolucji – na totalizację noosfery (świadomości)⁹. Zasada ta – w odniesieniu do świadomości na obecnym etapie – w pełni bywa wykorzystywana nawet do zdefiniowania pojęć interpretowania prawa, faktów i zjawisk. Każdy zatem może mieć własną definicję określonych kategorii (formułowaną w zależności od potrzeby i okoliczności). Nic dziwnego, że również kategorie rozwój, rozwój zrównoważony i proces globalizacji stają się pojęciami wysoce spornymi i kontrowersyjnymi i pojawia się wielość definicji tych samych pojęć. Tego faktu w odniesieniu do internalizacji kosztów zewnętrznych w naszych rozważaniach nie można pominąć i należy go objąć refleksją.

Kategoria rozwój jest kategorią podstawową, a z tego wynikają określone konsekwencje:

- Za poprawną definicję tej kategorii można uznać tylko taką, która może być przyjęta przez wszystkie dziedziny nauki: filozofię, teologię, socjologię, psychologię, pedagogikę, prawo, ekonomię. Współczesne definicje (ekonomiczne) kategorii rozwój – zawężające rozwój do wzrostu ekonomicznego i dobrobytu materialnego (bardzo potrzebnego i tego nie kwestionujemy) – nie spełniają tego warunku. Zawężają *rozwój* do jednego kapitału – ekonomicznego, a to powoduje, że internalizacja kosztów powstających w pozostałych kapitałach (ludzkim i przyrodniczym) staje się konieczna. Ekonomia jako nauka szczegółowa nie ma prawa definiować kategorii podstawowej, jaką jest *rozwój* i podporządkować jej polityce gospodarczej. Są to błędy, które w sposób uprawniony funkcjonowały w okresie realnego socjalizmu¹⁰, a obecnie w nauce i praktyce są również akceptowane.
- Jeśli rozwój jest kategorią podstawową, jego definicja musi uwzględniać aksjologię i depozyt niezrelatywizowanych – umocowanych w prawie naturalnym – wartości. Współczesne definicje kategorii rozwój w większości są albo

⁸ Por. A.M. Piontek, *Rola i znaczenie koncepcji Adama Smitha dla zarządzania rozwojem*, ATH, Bielsko – Biała 2009 (maszynopis).

⁹ P. Teilhard de Chardin SJ, *Człowiek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1967, s. 107.

¹⁰ B. Piontek, op. cit., s. 37-49.

bardzo ogólnikowe¹¹, albo wysoce szczegółowe (umocowane w paradygmatach nauk szczegółowych, np. definicja ekonomiczna tego pojęcia).

- Jeżeli kategoria rozwój nie jest poprawnie definiowana i nie spełnia wyżej w tekście wymienionych warunków, to w nauce, praktyce i polityce istnieją możliwości urzeczywistniania – pod hasłem *rozwój* – koncepcji rozwoju pozornego, a nawet antyrozwaju. Fakty historyczne, również w sferze gospodarczej, potwierdzają taką tezę. W takiej sytuacji internalizacja kosztów zewnętrznych – powodowanych w kapitale ludzkim i przyrodniczym – staje się konieczna i niezbędna.

W naszych rozważaniach przyjmujemy następującą definicję kategorii rozwój: *jest to proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych lub pod pewnym względem doskonalszych, podporządkowanych godności osoby ludzkiej i spełniających kryteria artykułowane przez aksjologię i depozyt niezrelatywizowanych (umocowanych w prawie naturalnym) wartości¹². Tak rozumiana kategoria rozwój i dopuszcza formułowanie tylko takich koncepcji rozwoju, w których internalizacja kosztów zewnętrznych ze swej istoty albo nie jest potrzebna (dokonywana jest już na wejściu), albo w pełni jest zapewniona (na wyjściu).*

Kategoria rozwój zrównoważony również nie jest definiowana jednoznacznie. Na obecnym etapie należy stosować rozróżnienie między:

- zasadą rozwoju zrównoważonego, która pełni funkcje kryterialne, i
- koncepcją rozwoju zrównoważonego.

Rozróżnienie takie znajduje umocowanie w Konstytucji RP (art. 5 i 20).

Zapisana w Konstytucji RP zasada zrównoważonego rozwoju jest aksjomatem i w swej istocie oznacza, że jeden podmiot (lub jeden sektor, kapitał) nie może rozwijać się kosztem drugiego lub pozostałych. Sposób jej zapisu (po przecinku) przemawia raczej za tym, że ustawodawca nie ogranicza jej tylko do ochrony środowiska, i podkreślić należy, że wymieniona jest w zbiorze zasad ustrojowych. Tak rozumiana ze swej istoty wyklucza (a przynajmniej ogranicza) generowanie kosztów zewnętrznych. Naszym zdaniem, zasada zrównoważonego rozwoju jest też paralelna z zasadą proporcjonalności, zapisaną w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE).

Kierując naszą uwagę na koncepcję zrównoważonego rozwoju, stwierdzić należy, że i ona nie jest jednoznacznie rozumiana. Barbara Piontek zainwentaryzowała 44 definicje tej kategorii¹³. Jednym z wniosków wynikających z przeprowadzonej analizy jest stwierdzenie, że objęte badaniem definicje zrównoważonego rozwoju można pogrupować w zależności od dominującego w nich kapitału na: ekonomiczny (zrównoważony wzrost gospodarczy), ludzki (rozwój cywilizacyjny) i przyrodniczy (ekorozwój).

¹¹ Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 131.

¹² Cyt. za B. Piontek, op. cit., s. 20.

¹³ B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 16-27.

W większości definicji zwraca się bezpośrednio uwagę na kapitał przyrodniczy bądź przyrodniczo-ekonomiczny, a pośrednio na relacje między trzema rodzajami kapitału. Tylko w jednej z definicji relacje między trzema rodzajami kapitału są artykułowane w sposób bezpośredni z przypisaniem im właściwych wag¹⁴. Z punktu widzenia naszych rozważań ważny jest wniosek, że już samo sektorowe definiowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju może być przyczyną generowania kosztów zewnętrznych w otoczeniu i stwarzania potrzeby ich internalizacji w rachunku ekonomicznym.

Dla dalszych rozważań przyjmujemy następującą definicję koncepcji rozwoju zrównoważonego: *jej istotą jest zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez kształtowanie właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału: ekonomicznym, ludzkim i przyrodniczym*¹⁵. Taka definicja ze swej natury zapewnia internalizację kosztów zewnętrznych na wejściu. Oznacza to, że w praktyce eliminuje ona – a przynajmniej ogranicza – generowanie kosztów zewnętrznych.

Cytowana definicja koncepcji rozwoju zrównoważonego jest adekwatna z definicją tej koncepcji zawartą w art. 20 Konstytucji RP, która określają od strony funkcjonalnej: *społeczna gospodarka rynkowa, która polega na połączeniu zasady wolności na rynku z zasadą równości społecznej*¹⁶.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można sformułować tezę, że kategoria internalizacji kosztów zewnętrznych w sposób bezpośredni, a przynajmniej pośredni, znajduje umocowanie w Konstytucji RP.

Kategoria proces globalizacji również nie jest jednoznacznie zdefiniowana. Próbę inwentaryzacji definicji dotyczących tego pojęcia podjął P. Starosta¹⁷. A do tego sama koncepcja stanowiąca przedmiot definiowania posiada charakter dynamiczny – niczego nie przesądza i we wszystkim pozostawia furtkę do dowolnego interpretowania¹⁸. Wyjaśnić należy, że w powszechnym używaniu funkcjonuje termin *globalizacja*, który jest terminem sztucznie utworzonym: proces globalizacji (inaczej turbokapitalizm) i globalność (kategoria ukierunkowana na kapitał ludzki i wysoce pozytywna)¹⁹.

Powszechnie proces globalizacji prezentowany jest jako koncepcja rozwoju, a posługiwanie się terminem *globalizacja* i wskazywanie na jej pozytywne i nega-

¹⁴ Ibidem, s. 27.

¹⁵ B. Piontek, F. Piontek, W. Piontek, *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997; F. Piontek, *Człowiek i jego środowisko w strategii wzrostu gospodarczego i w zrównoważonym (trwałym) rozwoju*, „Problemy Ekologii” 2000, nr 5.

¹⁶ Por. F. Piontek, *Programowanie wdrażania aktów prawnych UE w zakresie funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na lata 2007 – 2013 w aspekcie Konstytucji RP i programowania rozwoju*, „Przegląd Komunalny” 2009, nr 12, także P. Pysz, *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 17.

¹⁷ P. Starosta, *Społeczne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001 s. 42-44, cyt. za B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, op. cit., s. 61.

¹⁸ B. Piątek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, s. 61.

¹⁹ B. Piontek, *Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju w: Kapitał ludzki w procesie globalizacji w rozwoju zrównoważonym*, WNT Eccoedycja, Wisła 2002, s. 62-92.

tywy pozwala spłaszczyć różnice między procesem globalizacji i rozwojem zrównoważonym.

Dla naszych rozważań za H. P. Martinem i H. Schumannem proces globalizacji definiujemy obrazowo jako *rosnącą z dnia na dzień rzekę wolnego kapitału*²⁰. Rzeka ta, płynąc po świecie, poszukuje żyznych pastwisk, na których może urzeczywistnić swój priorytet – maksymalizację zysku za wszelką cenę. Nie trzeba udowadniać tezy, że generowanie zewnętrznych kosztów w otoczeniu tkwi w istocie tej koncepcji. Internalizacja tych kosztów w rachunku ekonomicznym jest bezwzględnie potrzebna, ale faktem również jest, że napotyka ona na wiele barier i wymaga spełnienia warunków zapewniających jej wdrożenie.

Kategorią kluczową w niniejszym opracowaniu jest także infrastruktura techniczna. Celem niniejszego artykułu nie jest prezentacja infrastruktury technicznej w określonej jednostce terytorialnej ani szacunek kosztów zewnętrznych, które ta infrastruktura generuje w środowisku przyrodniczym. Interesuje nas infrastruktura jako czynnik kosztotwórczy dla otoczenia. Ograniczamy się do objaśnienia treści tej kategorii oraz do wskazania kwestii, które są istotne dla internalizacji kosztów zewnętrznych.

Infrastruktura to od łac. *infra* – pod, poniżej i *struktura* – struktura, czyli *układ i wzajemne relacje elementów (części) stanowiących całość*. Wspiera ona i umożliwia działalność produkcyjną, ale sama nie bierze bezpośredniego udziału w wytwarzaniu produktów i usług. Infrastruktura charakteryzuje się następującymi atrybutami:

- służebnym charakterem obsługi sfery produkcyjnej, usługowej, konsumpcyjnej i społecznej;
- bryłowością urządzeń, co oznacza, że nie można jej budować etapami; integracyjną – kształtuje relacje między sferą społeczną, ekonomiczną i informacyjną w układach lokalnych, regionalnych, a także krajowych i międzynarodowych,
- długowiecznością - czas użytkowania jej urządzeń z reguły jest bardzo długi
- wysoką kapitałochłonnością i długim okresem zwrotu nakładów - konsekwencją niepodzielności urządzeń infrastruktury;
- immobilnością – jej usługi muszą być konsumowane na miejscu, zaś urządzenia są względem siebie komplementarne, a nie substytucyjne.

Składową kategorią infrastruktura jest infrastruktura techniczna. Obejmuje ona urządzenia, sieci przesyłowe i związane z nimi obiekty niezbędne dla świadczenia koniecznych i podstawowych usług w zakresie energetyki, dostarczania ciepła, transportu, usuwania ścieków, odpadów, teletechniki.

Wyróżnia się następujące funkcje infrastruktury:

- transferową – polega na stwarzaniu warunków przepływu w przestrzeni dóbr, energii, ludzi oraz kosztów;
- usługową – związaną z zaspokojeniem popytu przez sferę produkcyjną, konsumpcyjną, a także informacyjną;

²⁰ H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji, atak na demokrację i dobrobyt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 59.

- integracyjną – kształtuje relacje między sferą społeczną, ekonomiczną i informacyjną w układach lokalnych, regionalnych, a także krajowych i międzynarodowych;
- lokalizacyjną – wyznacza poziom atrakcyjności terenów;
- rezerwę potencjału infrastruktury - stanowiącą istotny miernik i czynnik możliwości rozwoju gospodarczego danego obszaru.

Refleksja nad kategorią infrastruktura techniczna prowadzi do następujących wniosków, które należy brać pod uwagę przy internalizacji i szacowaniu kosztów zewnętrznych powodowanych przez określony rodzaj infrastruktury, a mianowicie:

- uwzględnić cechy, jakimi charakteryzuje się dany rodzaj infrastruktury technicznej;
- uwzględnić funkcje, jakimi legitymuje się określony rodzaj infrastruktury;
- zadbać o właściwą szczegółowość klasyfikacji i struktury rodzajowej infrastruktury technicznej, aby w wyniku niewłaściwej agregacji niektórym kosztom nie przypisano wartości zerowych,
- zatroszczyć się o to, aby oddziaływanie nowych elementów infrastruktury było weryfikowane zgodnie z naturą oddziaływania (np. stacje bazowe telefonii komórkowej lokalizowane na osiedlach mieszkaniowych) i wymaganym czasookresem niezbędnym dla odczytania skutków możliwych w różnych obszarach; aby nie wydawano doraźnych opinii, zgodnie z zasadą: *Nie zagraża, bo nie widać* i aby udostępnianie takiej stacji innym operatorom, a w związku z tym rosnąca gęstość promieniowania były również objęte szacunkiem szkód i kontrolą;
- zidentyfikować dobre prawo stanowione (rozwiązania instytucjonalne) osadzone w aksjologii i w depozycie niezrelatywizowanych – wynikających z prawa naturalnego – wartości, które powinno artykułować kryteria dla szacowania szkód i internalizacji kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym.

Przegląd metod internalizacji kosztów zewnętrznych w warunkach sektorowego traktowania kapitałów

Wytwarzanie produktów i usług odbywa się w konkretnej geograficznej przestrzeni i generuje określone skutki w otoczeniu, które są identyfikowane jako koszty zewnętrzne. Z jednej strony wiadomo, że jeśli produkcja jest potrzebna, koszty takie – w określonym zakresie – są rzeczą naturalną, a z drugiej strony skala tych kosztów – w zależności od przyjętej koncepcji rozwoju i związanego z nią sposobu traktowania kapitałów (ludzkiego i przyrodniczego) – może być różna. Dlatego dążenie do internalizacji kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym jest działaniem merytorycznie i logicznie uzasadnionym, a z uwagi na pomiar efektywności i podział korzyści netto (korzyści brutto minus straty) – koniecznym.

Na obecnym etapie internalizacja kosztów zewnętrznych dotyczy przede wszystkim kapitału przyrodniczego i kwalifikowana jest jako zagadnienie ekonomiczne. Stąd nauki ekonomiczne opracowały kilka metod internalizacji środowiskowych kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym. Filozofia, jaka leży u podstaw procesu internalizacji kosztów zewnętrznych, jest następująca: optymalny poziom zanieczyszczeń środowiskowych jest wyznaczony przez zrównanie marginalnych kosztów (prywatnych) netto emitenta z wielkością marginalnych kosztów zewnętrznych powodowanych przez to zanieczyszczenie w otoczeniu. Natomiast poziom redukcji zanieczyszczeń, przy którym wystąpi maksymalizacja dobrobytu, zostanie wyznaczony przez zrównanie marginalnych kosztów redukcji emisji z marginalnymi kosztami zewnętrznymi.

W niniejszym artykule w sposób syntetyczny scharakteryzujemy wybrane metody internalizacji kosztów zewnętrznych:

- Internalizacja za pomocą podatku Pigou – jej istotą jest przypisanie kosztów zewnętrznych ich sprawcom i w ten sposób wyrównanie kosztów prywatnych z kosztami społecznymi. Za pomocą podatku Pigou możliwe jest ustalenie optymalnego poziomu emisji poprzez ograniczenie poziomu aktywności ekonomicznej (do poziomu optymalnego ze społecznego punktu widzenia) i, lub zastosowanie technicznych metod redukcji emisji. Ustalenie tego podatku powinno być zindywidualizowane – oddzielne dla każdego emitenta.
- Kiedy zastosowanie podatku Pigou w pełnym zakresie nie jest możliwe (nie określa się indywidualnych stawek podatku, gdy stawka podatku jest niższa od optymalnej oraz gdy obok opłat stosowane są standardy) – znajduje zastosowanie podejście minimalno kosztowe. Oznacza ono wybór określonej formy regulacji poziomu zanieczyszczeń, przy założeniu, że redukcja zanieczyszczenia zostanie osiągnięta przy najniższych kosztach. W praktyce rozwiązanie to polega na przyjęciu jednolitego dla wszystkich emitentów podatku (opłaty) od emisji jednostki danego zanieczyszczenia.
- Teoremat Coase’a – za powstawanie kosztów zewnętrznych czyni odpowiedzialnym zarówno emitenta zanieczyszczeń, jak i biorcę kosztów zewnętrznych. Teorematem Coase’a nazywane jest twierdzenie: *jeżeli prawa własności lub uprawnienia prawne wobec dóbr prywatnych i publicznych są zbywalne bez ograniczeń, to dowolna ich alokacja nie zmniejsza efektywności ekonomicznej systemu, w którym następuje*. Obok podatku Pigou jest to podstawowa koncepcja teoretyczna objaśniania ekonomicznego mechanizmu internalizacji efektów zewnętrznych. Teoremat ten stanowi podstawę funkcjonowania rynku pozwoleń na emisję zanieczyszczeń.

Proces internalizacji kosztów zewnętrznych ze swej natury powinien uwzględniać zarówno podmiotową, przedmiotową, jak i przestrzenną strukturę kosztów zewnętrznych. Jeśli do tego procesu zastosować – zgodnie z teorematem Coase’a – dowolną alokację emisji zanieczyszczeń opartą na symetrii praw własności do środowiska (podmiot zamierzający wprowadzić zanieczyszczenie dysponuje prawem do jego emisji, a podmiot – odbiorca szkody – powinien odkupić od podmiotu powodującego zanieczyszczenie prawo do korzystania ze środowiska), to struktura przestrzenna jako składo-

wa internalizacji zostaje rozmyta i zagmatwana, a odbiorca zanieczyszczeń i kosztów zewnętrznych zrównywany bywa z ich emitentem. W ujęciu tej koncepcji społeczny aspekt kosztu zewnętrznego jest wysoce zmarginalizowany i pojawia się pytanie, w jakim zakresie analizowany teoremat Coase'a stanowi koncepcję teoretyczną do usprawiedliwiania zjawiska zawłaszczania korzyści wynikających z internalizacji kosztów zewnętrznych – przez określone grupy interesów. Analiza tej kwestii wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

- Rynek praw emisji zanieczyszczeń – oznacza, że dowolny poziom obciążenia środowiska będzie w tym systemie uznawany za dopuszczalny, jeśli będzie osiągany przy minimalnym koszcie ogólnospołecznym. Jego celem jest doprowadzenie do zasadniczego spadku kosztów ochrony środowiska w skali ogólnospołecznej, szczególnie w porównaniu z systemem administracyjnej regulacji, opartej na standardach dopuszczalnej emisji. Zbywalne prawa emisji będą w ekologicznej gospodarce rynkowej tam wykorzystane, gdzie są one tańsze od potrzebnych w tym zakresie urządzeń oczyszczających. W odniesieniu do tej koncepcji wskazać jednak należy na następujące kwestie:
 - co oznacza kategoria skala ogólnospołeczna i w jakiej relacji pozostaje ona do struktury przestrzennej internalizacji kosztów zewnętrznych?
 - w jakim zakresie korzystanie z ekologicznej gospodarki rynkowej i stosowanie kryterium minimalizacji ekologicznych kosztów ogólnospołecznych będzie wpływać na lokalny rynek pracy i efektywne gospodarowanie kapitałem ludzkim?
 - kto będzie przejmować korzyści płynące z wykorzystywania zbywalnych praw emisji tańszych od potrzebnych urządzeń oczyszczających?

Zachęcamy Czytelnika do refleksji i udzielenia odpowiedzi na sformułowane pytania.

Ujmując syntetycznie zagadnienie metod internalizacji ekologicznych kosztów zewnętrznych, stwierdzić należy, że na obecnym etapie możliwe są trzy rozwiązania o charakterze podstawowym i czwarte – tak zwane rozwiązanie mieszane:

- przymus prawoadministracyjny, przy wykorzystaniu instrumentów bezpośrednich;
- przymus ekonomiczny – oparty na rozwiązaniach podatkowo – opłatowych;
- negocjacyjny przymus rynkowy – wykorzystujący instrumenty i metody oparte na teoremacie Coase'a.²¹

Natomiast sens i cel ludzkiego istnienia i działania (stanowiący istotę i treść teorii rozwoju²²) jest w tych modelach internalizacji określany w sposób wysoce zróżnicowany i mało precyzyjny.

²¹ Opracowano na podstawie B. Fiedor, S. Czaja, A. Graczyk, Z. Jakubczyk, op. cit., s. 81-117.

²² F. Piontek, *Podstawy teorii rozwoju*, w: *Rozwój: godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody. Księga Pamiątkowa prof. zw. dr hab. Franciszka Piontka*, red. B. Piontek, W. Piontek, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 57-91.

Internalizacja kosztów zewnętrznych w aspekcie kategorii rozwój zrównoważony oraz kategorii efektywność i rachunek ekonomiczny

Przeprowadzone w niniejszym artykule rozważania potwierdzają pierwszą część przyjętej we wstępie hipotezy, że urzeczywistnianie rozwoju zrównoważonego uwarunkowane jest poprawnie rozumianą internalizacją kosztów zewnętrznych. Natomiast w dalszej części tekstu koncentrujemy naszą uwagę na zagadnieniu: w jaki sposób rozwój zrównoważony – ze swej natury – może zapewnić i zapewnia internalizację kosztów zewnętrznych. Kluczowymi w tym przedmiocie są trzy kwestie:

- rewolucja technologii;
- rewolucja kategorii efektywność ekonomiczna;
- zastąpienie rachunku ekonomicznego rachunkiem sozoeconomicznym.

W świadomości społecznej od lat utrwalany jest pogląd, że dobrobyt i poprawa jakości życia są funkcjami postępu ukierunkowanego na wdrażanie technologii najwyższych generacji (*high technology*). Pogląd taki można uważać za słuszny, ale tylko w określonych przedziałach i obszarach doskonalenia techniki. Bardzo często u jego podstaw przyjmowane jest założenie: co technika zniszczyła, naprawi technika wyższej generacji, a w praktyce skutki wielu rozwiązań technicznych i technologicznych przenoszone są na człowieka i na jego otoczenie. Potwierdza to A. Kiepas, kiedy domaga się rozwoju nowej dziedziny wiedzy, która umożliwiłaby interdyscyplinarne i egzystencjalne wartościowanie techniki i technologii²³.

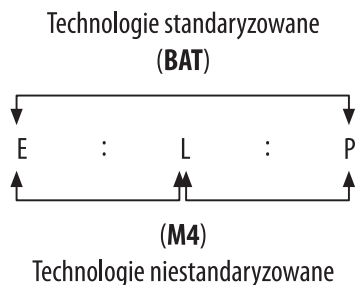
Idąc tym tokiem rozumowania, zwracamy uwagę, że oprócz najlepszych dostępnych technik i technologii (*Best Available Techniques*), które są technikami standaryzowanymi (znalazły umocowanie w dyrektywie Rady 96/61/EC z 24 września 1996 roku w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń), istnieją techniki niestandaryzowane, które nie doczekały się umocowania ani w dyrektywach UE, ani w innych aktach prawnych. Wspólną cechą i celem wyróżnionych podzbiorów technik jest operacjonalizacja procesu gospodarowania kapitałami: ekonomicznym (E), ludzkim (L) i przyrodniczym (P), a różnica między nimi uwidacznia się w sposobie dokonywania tej operacjonalizacji (rysunek 1).

Najlepsze dostępne techniki (technologie) są kapitałochłonne, podporządkowane procesom globalizacji, a techniki niestandaryzowane są otwarte na pracochłonność. W technikach niestandaryzowanych uczestnikiem procesu staje się człowiek (rysunek 1), który przynajmniej w określonym zakresie przejmuje kontrolę nad techniką. Wbrew upowszechnianym opiniom kontrola ma istotne znaczenie. Udział człowieka w operacjonalizacyjnych działaniach dotyczących zatrudniania kapitałów wpływa na skalę zatrudniania kapitałów, również na skalę

²³ A. Kiepas, *Wiedza o skutkach techniki jako czynnik zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekologii” 2002, nr 1.

zatrudniania infrastruktury technicznej i powodowanych przez nią kosztów w procesie wytwarzania produktów i usług.

Rysunek 1
Specyfika i odmienności w operacjonalizacji działań między technikami standaryzowanymi a technikami niestandaryzowanymi



Źródło: F. Piontek, B. Piontek, *Ochrona środowiska w procesie globalizacji i w zrównoważonym rozwoju*, w: *Globalizacja gospodarki a ochrona środowiska*, red. A. Budnikowski i M. Cygler, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 30-51.

Dla zilustrowania technik niestandaryzowanych, które mogą być wykorzystane w rozwoju zrównoważonym, urzeczywistnianym zwłaszcza w skali lokalnej²⁴, odwołujemy się do publikacji *Mnożnik cztery*²⁵.

Na obecnym etapie nie sformułowano ścisłej definicji Mnożnika Cztery, ale możemy posłużyć się definicją opisową: **Mnożnik Cztery to czterokrotny wzrost produktywności zasobów (energii). Z jednej baryłki ropy i jednej tony ziemi chcemy uzyskać czterokrotnie więcej bogactwa. Będziemy wtedy mogli podwoić dobrobyt (2) i dwukrotnie zmniejszyć zużycie zasobów przyrody (2). Stąd:**

$$2 \times 2 = M4.$$

W celu urzeczywistnienia zapisanej formuły autorzy *Mnożnika cztery* prezentują w czternastu rozdziałach (podzielonych na cztery części) kilkadziesiąt rozwiązań praktycznych, operacjonalizujących koncepcje zatrudnienia kapitałów w rozwoju zrównoważonym. Szczegółowa prezentacja w niniejszym artykule wszystkich przykładów na Mnożnik Cztery zawartych w przedmiotowym Raporcie dla Klubu Rzymskiego, a obrazujących istotę i zakres postulowanej rewolucji technicznej, nie jest możliwa. Ograniczamy się do omówienia wybranych przykładów.

Rozwiązań prezentowanych w *Mnożniku Cztery* nikt oficjalnie nie nazwał najlepszymi dostępnymi technikami, ale należy stwierdzić, że spełniają one kry-

²⁴ B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, op. cit.

²⁵ E. U. von Weizsäcker, A. B. Lovins, L. H. Lovins, *Mnożnik cztery. Podwójny dobrobyt - dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych. Nowy raport dla Klubu Rzymskiego*, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Wydawnictwo Rolewski, Toruń 1999.

teria najlepszych dostępnych technik. Oczywiście, że zbiór technik niestandardyzowanych jest większy od przykładów przedstawionych w książce *Mnożnik cztery* i, podobnie jak zbiór technik standaryzowanych, jest zbiorem otwartym.

Omawiane w książce przykłady obejmują wszystkie dziedziny gospodarowania i cywilizacji:

- samochody, domy, żywność, sprzęt gospodarstwa domowego, meble, sprzęt biurowy, chemikalia, tekstylia i wszystkie usługi z nimi związane, a także zagospodarowanie przestrzenne i sposoby produkcji;
- zagęszczanie zabudowy zamiast jej rozpraszania; nowy sposób odczuwania życia miejskiego i wiejskiego;
- sposób na zredukowanie zużycia energii;
- oszczędne gospodarowanie surowcami;
- efektywność korzystania ze źródeł transportu;
- małe gospodarstwa biointensywne, poprawne odkrywanie starych tradycji.

A oto wybrane przykłady:

- W podrozdziale 1.5. *Wołowina, mniej zużywać, wykorzystując wyższą jakość* autorzy przedstawiają schemat przepływu w rolnictwie, zaczynając od produktu masowego, jakim jest wołowina. W tym przypadku najprostszym rozwiązaniem jest przejście z masowej hodowli bydła opasowego, karmionego importowaną paszą do pastwiskowej hodowli bydła. Przy tej okazji czytelnik dowiaduje się, że Amerykanin dostaje na talerzu tylko jedną dziesiątą części energii, która została uprzednio włożona w wyprodukowanie jego jedzenia w postaci energii technicznej i która obciążała kapitał przyrodniczy (P). W rachunku nie uwzględniono energii słonecznej zmagazynowanej w biomase w wysokości ponad dwukrotnie większej od energii technicznej. Wtedy strata byłaby jeszcze większa. A jak proponowana zmiana techniki produkcji wpłynie na jakość produkowanej wołowiny i na tworzenie miejsc pracy?
- Drugi przykład nowo odkrywanych rozwiązań na styku (E:P z uwzględnieniem L) dotyczy minirolnictwa biointensywnego na glebach, które wielu uznałoby za nienadające się do zagospodarowania. Ta forma rolnictwa zasadniczo opiera się na czterech zasadach:
 - głębokiej uprawie gleby w celu zapewnienia optymalnego wzrostu korzeni;
 - uprawie roślin nawozowych w celu zasilenia gleby w substancje odżywcze;
 - kulturze mieszanej na większych grządkach w celu stworzenia korzystnego mikroklimatu (światło, cień, wilgoć) oraz w celu zmniejszenia wrażliwości na szkodniki;
 - wysokim udziale warzyw, sałaty i owoców w diecie.

W toku prac stwierdzono, że zakładanie grządek biointensywnych jest wprawdzie pracochłonne (L – miejsca pracy), natomiast ich pielęgnowanie jest bardzo łatwe, ponieważ większą część prac wykonuje sama przyroda (P). W omawianym przedsięwzięciu porównano też zapotrzebowanie na powierzchnię ziemi przy tradycyjnym zmechanizowanym rolnictwie w USA na jedną osobę spożywającą duże ilości mięsa, z zapotrzebowaniem przy przewadze wegetariańskiego trybu życia: w pierwszym przypadku są to 4000 m², a w drugim –

1000 m² powierzchni. Celem rolnictwa biointensywnego jest też zapewnienie całego zapotrzebowania człowieka na kalorie i substancje odżywcze poprzez uprawę na możliwie najmniejszej powierzchni, co w przypadku człowieka prowadzącego głównie wegetariański tryb życia – w omawianym przedsięwzięciu – wynosi od 180 do 360 m² powierzchni.

- W kwestii zabudowy autorzy *Mnożnika cztery* jasno formułują tezę: *zagęszczać zabudowę zamiast ją rozpraszać*. Wysokie natężenie ruchu wynika często ze złych struktur osiedli. Należy uporządkować wiele funkcji życiowych, aby przynajmniej zminimalizować ruch uliczny. Należy wypracować poczucie przynależności i dumy z miejsca zamieszkania. Po półwiecznych wysiłkach uczynienia miasta odpowiednim (przyjaznym) dla samochodu mówi się o planowaniu przestrzennym zorientowanym na pieszych. Różnica kosztów powodowanych przez duże zagęszczenie miasta w stosunku do kosztów wynikających z dużego rozproszenia – oszacowana jest z druzgoczącym wynikiem dla rozwiązania drugiego. Zabudowa zagęszczona daje 33% oszczędności.
- Białe czapki i inne technologie powinny zastąpić klimatyzację. W „Wall Street Journal” z 21 września 1983 roku podano informację, że w roku 1982 same prywatne gospodarstwa domowe w Houston, w stanie Teksas zapłaciły 3,32 mld USD za zimne powietrze. To więcej niż produkt narodowy brutto czterdziestu dwóch państw afrykańskich. Autorzy zwracają uwagę, że dzienne zapotrzebowanie na sztucznie chłodzone powietrze wzrasta. Tymczasem od ośmiu tysięcy lat było dla ludzi rzeczą oczywistą, że powinni swoje domy budować tak, aby ich chroniły przed niepożądanym upałem lub zimmem. W krajach od Turcji do Tunezji i od Algierii do kraju Zulusów istniały inteligentne, bierne systemy chłodzenia, dające wysoki standard klimatyzacji. Mieszkańcy nowoczesnych budynków mogą tego tylko zazdrościć. Autorzy wskazują na rozwiązania, których stosowanie mogłoby obecne zużycie energii na klimatyzację obniżyć nawet do jednej setnej.

Przytaczanie i omawianie kolejnych przykładów zawartych w *Mnożniku cztery* wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Z tych, które omówiliśmy, wynika jednoznacznie, że internalizacja kosztów zewnętrznych możliwa jest na wejściu i zależy od przyjętej koncepcji rozwoju i otwarcia zbioru techniki (technologie) na techniki niestandardyzowane. Koncepcja rozwój zrównoważony spełnia ten postulat.

Autorzy pracy *Mnożnik cztery* są świadomi, że proponowana – w oparciu o prezentowane przykłady – rewolucja technologiczna jest uwarunkowana bądź ograniczona wąską rozumianą efektywnością ekonomiczną, jaka obowiązuje w procesie globalizacji, oraz licznymi paradygmatami i mechanizmami, jak wolny rynek, wolna konkurencja, nieustanna pogoń za wzrostem wydajności i maksymalizacją stopy zysku za wszelką cenę, a zatem – przez priorytety wzrostu gospodarczego (niesłusznie utożsamianym ze wzrostem zrównoważonym). Wskazanie przez nas tych kategorii nie jest przypadkowe. Wolny rynek bowiem wymusza stosowanie wyłącznie kategorii efektywności ekonomicznej, a ta z kolei eliminuje bądź ogranicza między innymi priorytety konieczne do wdrażania

rozwoju zrównoważonego. Błędnie również w nauce i edukacji utrwalany jest tak zwany nadrzędny priorytet, jakim ma być maksymalizacja stopy zysku przedsiębiorstwa za wszelką cenę. Prawidłowy układ priorytetów jest następujący: przetrwanie, inwestycje i rozwój oraz zysk. Ten ostatni znajduje się na trzecim miejscu i stanowi środek umożliwiający przetrwanie i rozwój. Zysk jest nadrzędnym priorytetem w przedsiębiorstwach należących do wielkich sieci, ponieważ przetrwanie jest priorytetem dla sieci. Zbyt wysokie wagi przypisywane zyskowi przyczyniły się do upadku niejednego podmiotu. Nie jest zatem przypadkiem, że w wielu miejscach pracy autorzy *Mnożnika cztery* piszący dla globalizującego się świata, wymieniają siedem racji przemawiających za rewolucją efektywności, co w praktyce oznacza otwarcie wąsko rozumianej kategorii efektywność ekonomiczna na:

- lepsze życie;
- zmniejszenie zanieczyszczeń i marnotrawstwa;
- osiągnięcie zysków;
- wykorzystanie rynków i zaprzęgnięcie gospodarki (podkreślić należy rolę i znaczenie lokalnego popytu, który ważniejszy jest od kapitału inwestycyjnego, gdyż dzięki popytowi kapitał staje się kapitałem inwestycyjnym);
- wielokrotne wykorzystanie kapitału – zwłaszcza w krajach rozwijających się;
- bezpieczeństwo gospodarcze;
- sprawiedliwość w dziedzinie pracy.

Wymienione racje, a przede wszystkim ich praktyczne uszczegółowienie bardzo wyraźnie wskazują, że w liczeniu poprawnie rozumianej efektywności powinny być uwzględnione elementy jakościowe: jakość życia, samopoczucie człowieka, jego status społeczny, poczucie własnej godności (art. 30 Konstytucji RP) i wartości, ludzkie talenty. Takie podejście autorów *Mnożnika cztery* do kategorii efektywność należy uznać za w pełni uzasadnione.

Na obecnym etapie teoria rozwoju, a w tym rozwoju zrównoważonego, oczekiwała się rozpracowania kategorii efektywność:

- Na szczeblu mikro i dla układów komercyjnych obowiązuje zintegrowana efektywność ekonomiczna, ekologiczna i społeczna, która podporządkowana jest kryterium średniej stopy procentowej na rynku pieniężnym (albo średniej stopy zysku w danej branży), skorygowanemu o kryteria artykułowane przez normy prawne umocowane w aksjologii i w prawie naturalnym (depozyt niezrelatywizowanych wartości).
- W układach niekomercyjnych i na szczeblu makro obowiązuje kategoria efektywność społeczna, która jest relacją priorytetu do niezbędnego nakładu. Ma ona charakter bezwzględny i nie jest podporządkowana żadnemu kryterium. Bezczenna wartość poprawnie ustalonego priorytetu uzasadnia poniesienie nakładu.

Obydwa wyróżnione rodzaje efektywności są otwarte na internalizację środowiskowych i społecznych kosztów zewnętrznych oraz na stosowanie niestandardyzowanych technik. Wyróżnionych rodzajów efektywności nie wolno zastępować efektywnością ekonomiczną i odwrotnie.

Wymienionym rodzajom efektywności przyporządkowany jest określony rodzaj rachunku, który pozwala liczyć zintegrowaną opłacalność. Nazywamy go rachunkiem sozoeconomicznym w odróżnieniu od rachunku ekonomicznego. Jest to rachunek poszerzony o wymiary odpowiadające kategorii i koncepcji rozwój zrównoważony. Wykorzystuje on dodatkowe kryteria i stosowne metody. Z definicji internalizacja kosztów zewnętrznych środowiskowych i społecznych wpisuje się w taki rachunek opłacalności.

Podsumowanie

Kategoria internalizacja kosztów zewnętrznych zarówno środowiskowych jak i społecznych pod względem teoretycznym została dobrze rozpracowana i w praktyce jest akceptowana, a także w określonym zakresie wdrażana. We współczesnych uwarunkowaniach obserwowany brak internalizacji kosztów nie wynika ze słabości dorobku i opracowanych mechanizmów i technik, ale z sektorowości przestrzennej stosowanej w odniesieniu do internalizacji. Rozwiązania globalizacyjne umożliwiają taką praktykę, zwłaszcza poprzez finansowanie partii politycznych, a następnie lobbowanie rozwiązań prawnych sankcjonujących możliwości pozwalające przerzucać wielorakie koszty na otoczenie, a poprzez sektorowość rozwiązań utrudniać ich identyfikację.

Polityka prowadzona przez światowe koncerny w sposób zasadniczy wpływa na skalę i struktury generowania kosztów zewnętrznych, na wyznaczenie ich adresatów i wielorakie przekształcanie ich charakteru. Wobec takich poczynań dorobek teoretyczny dotyczący internalizacji kosztów zewnętrznych staje się mało przydatny. Dlatego dalszego rozwiązywania problemów internalizacji należy poszukiwać nie u uczonych, a u polityków.



POLITYKA EKOLOGICZNA I ZARZĄDZANIE ŚRODOWISKIEM

ECOLOGICAL POLICY
AND ENVIRONMENTAL
MANAGEMENT



Małgorzata Burchard-Dziubińska

KOSZTY TRANSAKCYJNE MIĘDZYNARODOWEJ OCHRONY ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Małgorzata Burchard-Dziubińska – Uniwersytet Łódzki

adres korespondencyjny:
Uniwersytet Łódzki
Instytut Ekonomii
Katedra Ekonomii Rozwoju
Ul. Rewolucji 1905r. 41
90-214 Łódź

TRANSACTION COSTS OF INTERNATIONAL PROTECTION OF NATURAL ENVIRONMENT

SUMMARY: In the paper problems of international cooperation in the field of environmental protection are discussed. High level of pollution concentration in global ecosystem contributes to the arising of negative external effects. The answer to this problem is protection of the environment on the international and global scale. Unsatisfied effects of cooperation in this field are explained based on the theory of transaction costs.

KEY WORDS: transaction costs, environmental protection, international cooperation

Wstęp

Zwiększające się ludzka populacja, a także rosnąca produkcja dóbr i usług pociągają za sobą wzrost zużycia zasobów naturalnych i presji na środowisko przyrodnicze. Negatywnym efektem tych procesów jest kryzys ekologiczny o zasięgu globalnym. W przeciwieństwie do kryzysów gospodarczych o charakterze koniunkturalnym i finansowym, które pojawiają się i po pewnym czasie jednak przemijają, globalny kryzys ekologiczny ma przynajmniej od połowy XX wieku charakter trwały i, niestety, narastający. Symptomami jego istnienia są między innymi: wzrost koncentracji zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego, zanikanie warstwy ozonowej, wzrost ilości zanieczyszczeń wód morskich i oceanicznych, kurczenie się bioróżnorodności zarówno gatunkowej, jak i siedliskowej. Zjawiska te w przeważającej mierze są pochodzenia antropogenicznego, co skłania do postawienia tezy, że tylko ludzie poprzez przemyślane i konsekwentnie prowadzone działania mogą ustanowić nowy ład społeczno-gospodarczo-środowiskowy będący remedium na coraz dotkliwsze problemy ekologiczne. Patrząc z perspektywy minionego dwudziestolecia na przebieg debaty toczony na gruncie ekonomii środowiska przyrodniczego, nietrudno zauważyć, że niektóre jej wątki nie mają już czysto akademickiego charakteru i z marginesu przesunęły się do centrum zainteresowań, a nawet przeniknęły do świata polityki i mediów, wywołując niekiedy mieszane uczucia opinii publicznej odnośnie do potrzeby tak intensywnego zajmowania się „tymi” problemami. Od jakiegoś czasu takim dyżurnym tematem stała się kwestia walki z globalnym ociepleniem. Ta sprawa właściwie została już „zawłaszczona” przez polityków, co wpłynęło na przebieg i jakość naukowego sporu o fakty. Pewnym optymizmem może napawać podjęcie przez społeczność międzynarodową działań naprawczych i prewencyjnych. Na forum międzynarodowym przybierają one formę różnego rodzaju umów, najczęściej konwencji i protokołów, których sygnatariusze zobowiązują się do wprowadzania określonych regulacji prawnych mających na celu zagwarantowanie należytego poziomu ochrony środowiska przyrodniczego i jego zasobów. Oczywiście nie jest to proces wolny od kosztów.

Celem rozważań jest weryfikacja hipotezy, że rozwój współpracy międzynarodowej w ochronie środowiska przyrodniczego pozwala na wzrost skuteczności działań ochronnych przy jednoczesnej minimalizacji kosztów transakcyjnych ich prowadzenia.

Międzynarodowe efekty zewnętrzne związane z zanieczyszczeniem i ochroną środowiska przyrodniczego

W teorii ekonomii ujemne środowiskowe efekty zewnętrzne o charakterze międzynarodowym oznaczają sytuację, w której podmiot ekonomiczny zlokalizowany w kraju A nie ponosi wszystkich kosztów swojej działalności, które stają się udziałem innych podmiotów ekonomicznych (przedsiębiorstw i gospodarstw domowych) zlokalizowanych poza tym krajem. Z dodatnimi międzynarodowymi efektami zewnętrznymi mamy do czynienia wówczas, gdy beneficjenci działalności ochronnej znajdują się poza granicami państwa, na którego terenie prowadzona jest taka działalność. Zarówno ujemne, jak i dodatnie efekty zewnętrzne są konsekwencją transgranicznej migracji odpowiednio zanieczyszczeń lub efektów działalności ochronnej. W przypadku powstawania międzynarodowych dodatnich efektów zewnętrznych dostarczane jest dobro publiczne, czyli dostępne dla wszystkich w sposób nierywalizacyjny i bez możliwości wykluczenia z jego konsumpcji podmiotów znajdujących się w zasięgu jego oddziaływania. Pojawia się jednak szereg problemów natury ekonomicznej i prawnoorganizacyjnej związanych z zapewnieniem odpowiedniej podaży działalności ochronnej. W szczególności chodzi o problem gapowicza, czyli chęć korzystania z dobra za darmo, oraz dylemat więźnia, który w stosunkach międzynarodowych oznacza konieczność dokonania wyboru pomiędzy współpracą a „psuciem” kooperacji.

Efekty zewnętrzne, zarówno ujemne, jak i dodatnie, mogą mieć również charakter globalny i pojawiać się w dowolnym miejscu i czasie na Ziemi. Tak dzieje się, przykładowo, w odniesieniu do zmian klimatycznych czy zaniku warstwy ozonowej. Wiadomo, że gazy odpowiedzialne za te zjawiska utrzymują się w atmosferze od kilku do nawet ponad 100 lat, co sprawia, że niezmiernie trudno wskazać zarówno producenta, jak i odbiorcę efektów zewnętrznych. Faktem bezdyskusyjnym jest jednak istnienie ofiar ujemnych i beneficjentów dodatnich efektów zewnętrznych o zasięgu międzynarodowym i globalnym.

Generowanie międzynarodowych efektów zewnętrznych wynika ze słabości rynku, który dopuszcza ich powstawanie, gdyż sam nie uruchamia mechanizmów ich internalizacji. Biorąc pod uwagę samodzielność poszczególnych państw w kreowaniu polityki ekologicznej, nietrudno zauważyć, że przeciwdziałanie zarówno eksportowi zanieczyszczeń, jak i efektów działalności ochronnej może wykraczać poza zakres ich zainteresowań. Niekiedy może to również wynikać z braku dostatecznej wiedzy odnośnie do ekologicznych skutków niektórych działań odczuwanych przez podmioty zagraniczne¹.

¹ T. Żylicz, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 28-34, 174-176.

Transgraniczna presja na środowisko

Środowisko przyrodnicze nie zna administracyjnie wytyczonych granic i podlega odwiecznym prawom natury. Dlatego też towarzyszące produkcji dóbr i usług emisje zanieczyszczeń, zwłaszcza powietrza i wód, przemieszczają się swobodnie w środowisku, wywołując niekorzystne efekty także w miejscach odległych od źródeł ich pochodzenia. Analizując zachowanie poszczególnych państw odnośnie do ochrony środowiska, należy pamiętać, że *Państwa mają, w zgodzie z Kartą NZ i z zasadami prawa międzynarodowego, suwerenne prawo do wykorzystywania swych zasobów przy prowadzeniu własnej polityki w dziedzinie ochrony środowiska, jak również ponoszą odpowiedzialność za zapewnienie, iż działalność prowadzona w zakresie ich jurysdykcji lub kontroli nie wyrządzi szkody innym państwom lub obszarom znajdującym się poza granicami narodowej jurysdykcji*².

Transgraniczne negatywne oddziaływanie na środowisko przyrodnicze jest jednak faktem i jedynie od woli każdej ze stron stosunków międzynarodowych zależy zakres zaangażowania w działania ochronne. Oddziaływanie to może mieć charakter intencjonalny i nieintencjonalny³. Do działań intencjonalnych zaliczyć można świadome utrzymywanie niskich standardów ekologicznych w krajowej polityce ochrony środowiska, zwłaszcza jeśli wiadomo, że zanieczyszczenia „wymigrują” poza granice wraz z wiatrem lub wodami i przez to nie będą generować negatywnych skutków na terytorium kraju emitenta. Kolejnym przykładem jest unikanie zaangażowania się we współpracę międzynarodową na rzecz ochrony środowiska czy odwrócenie w czasie podjęcia odpowiednich działań naprawczych i prewencyjnych w celu ochrony pozycji konkurencyjnej krajowych producentów. Takie świadome nieinternalizowanie kosztów zewnętrznych związanych z degradacją środowiska przyrodniczego ma ułatwić sprzedaż wyrobów na światowych rynkach po niższych cenach. Ponieważ pomiędzy krajami istnieją znaczne różnice w intensywności ochrony środowiska, w stosunkach międzynarodowych zwraca się uwagę na wynikające stąd konsekwencje dla konkurencyjności gospodarek i kierunki światowego handlu. Podejrzenie o dumping ekologiczny może być wyrażone także w przypadku subwencjonowania przez państwo produkcji uciążliwej dla środowiska i tolerowania rabunkowej eksploatacji jego zasobów. W przypadku takich praktyk trudno jednak udowodnić złe intencje, gdyż zakres działań ochronnych pozostaje w gestii poszczególnych państw.

Szczególnym przypadkiem transgranicznego negatywnego oddziaływania na środowisko jest eksport odpadów. Konieczność utylizacji i odpowiedniego składowania różnych odpadów stanowi poważny problem zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, na terytorium których coraz trudniej znaleźć lokalizacje dla kolejnych składowisk. Prostszy i zdecydowanie tańszy rozwiązaniem jest ich wywóz do krajów słabo rozwiniętych, gdzie brak odpowiednich przepisów ochrony środowiska dopuszcza takie praktyki. Ułatwieniem może być także

² 21 zasada Deklaracji sztokholmskiej.

³ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996.

podatność na korupcję tamtejszych władz. Działaniem wyjątkowo perfidnym jest eksport odpadów pod nazwą pomocy rozwojowej. W ten sposób niektóre kraje wysoko rozwinięte pozbywają się między innymi wycofanych z produkcji i użytkowania środków ochrony roślin lub złomu elektronicznego.

W wielu przypadkach transgraniczne oddziaływanie na środowisko nie jest intencjonalne i wynika z nierozpoznania, a przez to z nieuświadomienia istnienia negatywnego wpływu realizowanej w danym państwie produkcji i konsumpcji na środowisko przyrodnicze w innych krajach oraz tę jego część, która charakteryzuje się swobodnym dostępem na poziomie globalnym. Przykładem może być emisja substancji odpowiedzialnych za powstawanie dziur ozonowych. W tym przypadku trudno jednoznacznie wskazać ofiary – mogą one zamieszkiwać różne terytoria na całym świecie, choć oczywiście są regiony, nad którymi dziury ozonowe występują częściej. Jednak powiązanie wzrostu liczby zachorowań na czerniaka czy kataraktę z konkretnymi źródłami emisji jest niemożliwe.

Ponieważ każdy kraj może samodzielnie określać swoją politykę ekologiczną, nie można bezpośrednio wysnuwać wniosku, że niska jej intensywność jest zawsze świadomym zabiegiem, mającym na celu uzyskanie przewagi konkurencyjnej poprzez unikanie kosztów ochrony środowiska. Podobnie jest w przypadku importu towarów wytworzonych z wykorzystaniem brudnych technologii. Najczęściej użytkownicy tych dóbr i przetwórcy surowców i materiałów nie biorą pod uwagę faktu, że ich zachowanie generuje negatywne efekty ekologiczne w krajach eksportujących, a także przyczynia się do degradacji środowiska w skali globalnej. Dodatkowym obciążeniem w takich przypadkach są emisje zanieczyszczeń związane z transportem, który odbywa się niekiedy na bardzo duże odległości. Jest to ważny, ale wciąż zbyt słabo uświadamiany aspekt funkcjonowania globalnej gospodarki. Ponieważ światowy handel rozwija się szybciej niż światowa produkcja dóbr i usług, to oznacza, że jako towary muszą one zostać przemieszczone z kraju do kraju, co generuje zwiększoną presję na zasoby. Jest to oczywista konsekwencja rozwoju specjalizacji wewnątrzgałęziowych i rozrastania się korporacji transnarodowych optymalizujących swoją produkcję na poziomie globalnym. W efekcie trudno jest czasem ustalić „narodowość” co bardziej złożonych produktów, gdyż składają się one z części i podzespołów pochodzących z kilku, a nawet kilkudziesięciu krajów.

Obecnie uwaga wielu obserwatorów zwrócona jest w kierunku działań nieintencjonalnych, które pojawiają się jako efekt wprowadzania bardzo wysokich standardów ochrony środowiska przyjmowanych w niektórych krajach. Przykładem takiego zjawiska może być tak zwany wyciek emisji związany z wprowadzaniem bardzo ambitnych planów redukcji emisji gazów cieplarnianych przez Unię Europejską. Grozi to ucieczką z terenu Unii produkcji przede wszystkim z sektorów objętych obowiązkiem uczestniczenia w systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, w tym zakupu części uprawnień na aukcjach. Oznaczałoby to fiasko zaawansowanej polityki ochrony klimatu UE, gdyż emisje globalne nie uległyby redukcji, co więcej, można się spodziewać ich wzrostu zarówno z powodu rozwoju produkcji opartych na mniej przyjaznych dla środo-

wiska technologiach, jak i konieczności importu wyrobów do krajów Unii Europejskiej⁴.

Globalne środowiskowe dobra publiczne

Postępująca internacjonalizacja i globalizacja procesów gospodarczych sprawiła, że dyskusja nad dobrami publicznymi przestała odnosić się wyłącznie do ram poszczególnych krajów. Obecnie mówi się także o regionalnych i globalnych dobrach publicznych. Korzyści z nimi związane są dostępne szeroko rozumianej ludzkiej społeczności.

Przyjmijmy, że idealne (czyste) dobro publiczne przynosi korzyści wszystkim krajom, ludziom i generacjom. Quasi – globalne dobro publiczne jest źródłem korzyści dla więcej niż jednej grupy krajów oraz nie oddziałuje dyskryminująco ani wobec jakichkolwiek grup socjoekonomicznych, ani wobec przyszłych generacji⁵.

Poważnym problemem teoretycznym i praktycznym jest zapewnienie odpowiedniej podaży globalnych dóbr publicznych. Zasadne jest zwrócenie uwagi na kilka kwestii.

Po pierwsze, ze względu na światowy zasięg grono beneficjentów jest bardzo duże i może obejmować nawet miliardy ludzi, żyjących w krajach bogatych i biednych, pochodzących z różnych kultur i środowisk geograficznych, i z różnym historycznym doświadczeniem. Wszystko to sprawia, że w tak zdywersyfikowanej społeczności występują odmienne, niekiedy konfliktowe interesy, różne priorytety polityczne i preferencje. Brak dostatecznej przejrzystości w stosunkach międzynarodowych i wzajemnego zaufania powodują, że nawiązanie i rozwój współpracy nie przychodzi łatwo.

Po drugie, w negocjacjach nie jest możliwe prowadzenie dyskusji wszystkich ze wszystkimi. Rozmowy odbywają się na ogół poprzez przedstawicieli, najczęściej na szczeblu rządowym, ale pod wnikliwą obserwacją międzynarodowych organizacji pozarządowych. Mnogość stron zainteresowanych ostatecznym wynikiem negocjacji, ale reprezentujących często odmienne interesy sprawia, że należy spodziewać się wystąpienia problemu gapowicza i dylematu więźnia.

Po trzecie, państwa w stosunkach międzynarodowych zachowują się jak podmioty prywatne motywowane własnym interesem. Na poziomie globalnym brak jest podmiotu władającego środkami przymusu, które gwarantowałyby przestrzeganie przyjętych reguł gry, i zdolnego powstrzymać działania w przypadku wynegocjowania błędnego rozwiązania.

Odnosząc powyższe rozważania do środowiska przyrodniczego, można stwierdzić, że ochrona klimatu czy warstwy ozonowej ma cechy globalnego międzygeneracyjnego dobra publicznego. Zapobieganie zanieczyszczeniu mórz i oceanów czy monitoring środowiska mają w pierwszej kolejności charakter

⁴ E. Wyciszkievicz, *Najważniejsze elementy kompromisu energetyczno klimatycznego*, „BIULETYN” 2008 nr 64 (532).

⁵ M. Burchard-Dziubińska, *Instytucjonalne aspekty międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 56-63.

wewnątrzgeneracyjny, gdyż korzyści uzyskanie w ten sposób będą dostępne w stosunkowo krótkim okresie. Jednak podział dóbr na wewnątrz- i międzygeneracyjne ma charakter umowny. W przypadku wyodrębniania międzygeneracyjnych dóbr publicznych chodzi o podkreślenie tego rozciągniętego w czasie oddziaływania, powodującego, że spodziewane korzyści, o ile w ogóle wystąpią, będą odczuwane dopiero w przyszłości przez kolejne pokolenia⁶. Obecne pokolenia będą natomiast ponosić koszty dostarczania tego dobra, uszczuplając w tym celu bieżącą konsumpcję i bez pewności, że to wyrzeczenie zaowocuje odpowiednio wysokim przyrostem dobrobytu w przyszłości. Niechęć do podejmowania tego typu działań można uznać za zrozumiałą ze względu na niepewność co do kształtowania się przyszłych zdarzeń i świadomość, że wyrzeczenia generacji rodziców nie muszą w jakiegokolwiek postaci zostać jej „zwrócone” przez generację dzieci i wnuków.

Koszty transakcyjne międzynarodowej ochrony środowiska przyrodniczego

Istnienie międzynarodowych ujemnych i dodatnich efektów zewnętrznych związanych z zanieczyszczeniem i ochroną środowiska przyrodniczego implikuje konieczność nawiązania i rozwoju współpracy między państwami w celu zwiększenia skuteczności i efektywności działalności ochronnej. Tego typu przedsięwzięcia służą również realizacji zasady likwidacji zanieczyszczeń u źródła, co pozwala unikać powstawania szkodliwych skutków niezależnie od miejsca, w którym miałyby się one uzewnętrznić. Obserwacja procesu rozwoju międzynarodowej współpracy na rzecz ochrony środowiska, a zwłaszcza konstatacja faktu, że ilość zanieczyszczeń i ich koncentracja w środowisku globalnym są rosnące, pozwala ocenić zakres tej współpracy jako niewystarczający. Odwołując się do nowej ekonomii instytucjonalnej, a na jej gruncie do teorii kosztów transakcyjnych, spróbujemy wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje⁷. Za zasadniczą przyczynę rozwoju międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska i powstawania odpowiednich organizacji międzynarodowych można uznać dążenie do minimalizacji kosztów transakcyjnych tej ochrony. Koszty transakcyjne dotyczą wszystkich poziomów i etapów tej współpracy, a ich wysokość przesądza o jej efektach. Ponieważ wiadomo, że świadczenie działalności ochronnej i dostarczanie związanego z nią dobra publicznego nie jest procesem darmowym, zasadne jest przeanalizowanie kosztów transakcyjnych pojawiających się na dwóch poziomach – krajowym i międzynarodowym⁸.

⁶ T. Sandler, *Intergenerational Public Goods – Strategies, Efficiency and Institutions*, w: *Global Public Goods International cooperation in 21 th Century*, UNDP, Oxford University Press, New York, Oxford 1999, s. 22-27.

⁷ *Koszty transakcyjne. Skutki zmian dla przedsiębiorstw*, red. R. Sobiecki, J.W. Pietrewicz, Oficyna Wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2011.

⁸ M. Burchard-Dziubińska, op. cit., s. 150-153.

Krajowe koszty transakcyjne wynikają z:

- konieczności prowadzenia monitoringu środowiska, gromadzenia i przetwarzania informacji na temat stanu środowiska i zachodzących w nim zmian, a także finansowania specjalnych programów badawczych i działań eksperckich;
- prowadzenia negocjacji międzynarodowych, co w szczególności obejmuje przygotowanie negocjatora (lub grupy negocjatorów), wyposażenie go w odpowiednią wiedzę na temat będący przedmiotem negocjacji, włączając w to informacje zdobywane kanałami dyplomatycznymi;
- prowadzenia konsultacji społecznych wewnątrz kraju mających na celu poznanie opinii publicznej na temat potrzeby współpracy międzynarodowej w danej kwestii w połączeniu z działalnością informacyjną i edukacyjną;
- podpisania umowy międzynarodowej;
- wdrażania wewnątrz kraju regulacji mających zapewnić wykonanie tej umowy, czyli przygotowania stosownych dokumentów i poddania ich przewidzianym procedurom legislacyjnym;
- budowy odpowiedniej infrastruktury organizacyjnej lub przystosowania istniejącej infrastruktury do nowych zadań;
- przewyższania oporów społecznych, zwłaszcza ze strony beneficjentów dotychczasowego stanu rzeczy;
- jeśli to konieczne, wypłaty rekompensat lub subsydiowania podmiotów, których sytuacja uległa pogorszeniu na skutek przystąpienia kraju do umowy międzynarodowej;
- prowadzenia szerokiej akcji informacyjnej i edukacyjnej wśród społeczeństwa, mającej na celu zyskanie akceptacji dla nowej sytuacji prawnej i spowodowanie podejmowania działań zgodnych z regulacją;
- kontroli przestrzegania regulacji;
- egzekwowania przestrzegania regulacji zgodnie z istniejącym w tym zakresie porządkiem prawnym;
- poszukiwania dochodów rentowych przez przedstawicieli świata biznesu i polityki oraz inne formy nacisku.

Powyższe zestawienie obejmuje koszty transakcyjne związane z przygotowaniem, podpisaniem, wdrożeniem i realizacją umowy międzynarodowej. Część tych kosztów musi zostać poniesiona także wtedy, gdy do podpisania umowy nie dojdzie lub gdy dane państwo nie zdecyduje się na taki krok. Mogą pojawić się również koszty związane z renegocjowaniem umowy lub postępowaniem arbitrażowym. Należy podkreślić, że znaczna część kosztów transakcyjnych związanych z fazą realizacji umowy jest ponoszona przez różne podmioty ekonomiczne, głównie przedsiębiorstwa, na które spada obowiązek dostosowania działalności do nowych przepisów w dziedzinie ochrony środowiska. Poprzez ceny dóbr finalnych koszty te mogą być także przerzucane na gospodarstwa domowe.

Analizując koszty transakcyjne współpracy w dziedzinie ochrony środowiska na poziomie międzynarodowym, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- charakter relacji występujących między stronami oraz sposób realizacji współpracy;
- możliwość wydzielenia praw własności do dobra publicznego;

- możliwość ochrony praw własności i egzekwowania umowy;
- stosunek poszczególnych stron stosunków międzynarodowych do potrzeby ochrony środowiska przyrodniczego w skali globalnej.

Koszty transakcyjne międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska będą mniejsze, gdy strony tej współpracy będą zgadzały się co potrzeby działania, darzyły się zaufaniem i relacje między nimi będą miały charakter partnerski. Kluczowe znaczenie ma zapewnienie odpowiedniej przejrzystości we wzajemnych relacjach i wzmacnianie wiarygodności w oczach partnerów. Najtrudniejszą kwestią w tej współpracy pozostaje wydzielenie praw własności do specyficznego dobra publicznego, jakim jest ochrona globalnego środowiska przyrodniczego. Ponieważ z jego konsumpcji nie można nikogo wykluczyć i pozostaje ona wspólna i łączna, realne jest zagrożenie dążeniem poszczególnych państw do korzystania z tego dobra za darmo. Ze względu na brak technicznych możliwości oraz bardzo wysokie koszty wyceny nakładów i wyników przydzielenie praw własności do globalnego dobra publicznego w postaci ochrony środowiska proporcjonalnie do wkładu w efekt końcowy jest niemożliwe do przeprowadzenia. Zdecydowanie łatwiejszym do zastosowania w praktyce rozwiązaniem jest podejście do problemu produkcji ochrony środowiska na poziomie globalnym od strony udziału poszczególnych państw w zanieczyszczaniu. Przydział wiązki praw własności do emisji zanieczyszczeń stał się podstawą budowy rynków, na których przedmiotem handlu są właśnie jednostki emisji. Stworzenie takiego rynku można uznać za przejaw dążenia do minimalizacji kosztów transakcyjnych działalności ochronnej. Problemem pozostaje jednak nadal dobrowolność obecności poszczególnych państw na takich rynkach i brak centralnego organu regulacyjnego władnego egzekwować dostosowanie się do rygorów umowy międzynarodowej (wyjątek stanowi przymus uczestnictwa w systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych wprowadzony na poziomie Unii Europejskiej).

Wszystkie rozwiązania wynikające z uczestnictwa w ochronie globalnego środowiska przyrodniczego pociągają za sobą koszty transakcyjne. Część z nich związana jest z funkcjonowaniem już istniejących struktur organizacyjnych, część zaś ze zmianami, jakie muszą zostać wprowadzone w związku z przystąpieniem do realizacji zadań wynikających z danej umowy międzynarodowej. Przygotowanie poszczególnych państw do uczestnictwa w takiej współpracy jest bardzo zróżnicowane i na ogół skorelowane z poziomem rozwoju gospodarczego. Jednak stopień przygotowania instytucjonalno – organizacyjnego nie musi wiązać się z gotowością do współpracy. Przykładem ilustrującym taką sytuację jest pozostanie Stanów Zjednoczonych poza Protokołem z Kioto oraz wystąpienie Kanady z tego protokołu w grudniu 2011 roku⁹. Pozostając przy przykładzie ochrony klimatu, można stwierdzić, że ograniczeniu kosztów transakcyjnych służy wprowadzenie standardowych procedur gromadzenia i przetwarzania danych oraz systematyczna wymiana informacji. Zwiększa to transparentność w stosunkach między państwami i ułatwia prowadzenie porównań i analiz.

⁹ www.chronmyklimat.pl (12.05.2012).

Nowe koszty wiążą się z koniecznością osiągnięcia konkretnych celów redukcyjnych, organizacją odpowiedniego monitoringu środowiska oraz wprowadzeniem nieznanych wcześniej form współpracy, takich jak mechanizm czystego rozwoju i projekty wspólnych wdrożeń, handel uprawnieniami do emisji. Dodatkowo nowe koszty wynikają z konieczności uczestnictwa w corocznych spotkaniach państw stron Protokołu z Kioto (*Conference of the Parties – COP*), raportowania, prowadzenia pertraktacji, nadzorowania i egzekwowania zobowiązań. Poniesienie tych kosztów ma przynieść wzrost efektywności ekonomicznej i skuteczności ekologicznej w przyszłości. Demonstrowany coraz powszechniej, także przez niektóre kraje wysoko rozwinięte, brak zgody na intensyfikację współpracy na rzecz ochrony klimatu można wyjaśnić w kategoriach kosztów transakcyjnych jako reakcję na lepsze rozpoznanie rzeczywistej wysokości tych kosztów. Wielu polityków zdało sobie sprawę, że zwłaszcza w czasie kryzysu gospodarczego trudno będzie przekonać wyborców do ponoszenia dodatkowych kosztów ochrony klimatu w sytuacji braku pewności co do skuteczności podejmowanych działań, a także czasu i miejsca uzyskania korzyści. Niepewne jest również zachowanie innych uczestników stosunków międzynarodowych. Poważnym utrudnieniem w prowadzeniu zaawansowanej polityki ochrony klimatu jest brak wewnętrznego popytu na regulacje w tej dziedzinie. Nie jest to problem wyłącznie krajów słabo rozwiniętych. Również w krajach bogatych część społeczeństwa nie interesuje się tym, a część uważa działania w tej dziedzinie za niepotrzebne. Dlatego nawet rozwiązania pozornie atrakcyjne z ekonomicznego i ekologicznego punktu widzenia mogą okazać się zbyt drogie ze względu na konieczność pokonywania oporów społecznych.

Podsumowanie

Rozwiązywanie globalnych problemów ekologicznych w praktyce okazuje się procesem bardzo skomplikowanym i długotrwałym. Dzieje się tak ze względu na istniejące pomiędzy państwami różnice w poziomie rozwoju gospodarczego i związaną z tym różną intensywność korzystania ze środowiska przyrodniczego. Niemały wpływ ma także odmienność wzorców kulturowych i systemów wartości. Zastosowanie teorii kosztów transakcyjnych do ekonomicznej oceny rozwoju międzynarodowych instytucji ochrony środowiska przyrodniczego pozwala sformułować odpowiedź na pytanie, dlaczego instytucje te nie są wystarczająco skuteczne, aby powstrzymać degradację środowiska w skali globalnej. Jak wiadomo, instytucje rozumiane jako reguły gry i organizacje występujące w roli graczy powstają wówczas, gdy prowadzą do zmniejszenia kosztów transakcyjnych funkcjonowania systemów społeczno-gospodarczych. Jeśli instytucjonalno-organizacyjne ramy ochrony środowiska przyrodniczego na poziomie globalnym nie gwarantują dostatecznej podaży działalności ochronnej, oznacza to, że koszty ich budowy i utrzymania oceniane są jako wyższe niż straty wynikające z braku współpracy.



Elżbieta Broniewicz

EFEKTYWNOŚĆ KOSZTOWA JAKO JEDNA Z METOD EKONOMICZNEJ OCENY POLITYKI EKOLOGICZNEJ

Elżbieta Broniewicz, dr inż. – Politechnika Białostocka

adres korespondencyjny:
Politechnika Białostocka
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
ul. Wiejska 45E, 15-541 Białystok
e-mail: e.broniewicz@pb.edu.pl

COST-EFFECTIVENESS AS ONE OF THE METHODS ECONOMICAL ASSESSMENT OF ENVIRONMENTAL POLICY

SUMMARY: In the paper the situation of European Union's environmental policy based on the cost-effectiveness analysis was presented. Such instruments should be used, because of market failures. The cost-effectiveness analysis is a very good tool if, for instance, cost-benefit analysis is not possible. In this area in EU countries a very few surveys are undertaken. The example of analysis of ex-ante cost-effectiveness for air pollution emission control in UE countries was also presented.

KEY WORDS: cost-effectiveness, environmental policy

Wstęp

Efektywność ekonomiczna w najszerszym ujęciu jest rozumiana jako maksymalizacja dobrobytu społecznego. Efektywny rynek pozwala społeczeństwu na maksymalizację korzyści, czyli różnicy między strumieniem społecznych korzyści i kosztów. Najpowszechniejszą definicją efektywności jest definicja Vilfredo Pareto. Stan danego systemu spełnia optimum Pareto, jeśli nie istnieje żaden alternatywny stan tego systemu, w którym można by poprawić dobrobyt jednostki bez pogarszania dobrobytu innej¹. W każdym innym, bardziej prawdopodobnym przypadku uzasadniona jest interwencja rządu. Kluczowymi zadaniami rządu, niezależnie od części świata, są: stabilizacja gospodarki, redystrybucja dochodów, minimalizowanie niedoskonałości rynku, prowadzenie polityki zagranicznej oraz zabieganie o długotrwały wzrost ekonomiczny. We współczesnym świecie niewielu ekonomistów neguje funkcjonowanie rządu jako takiego. Ważniejszą kwestią staje się ocena działań rządu, efektywności i skuteczności jego działania². Takim ocenom podlega również działalność rządu w sferze zarządzania niedoskonałością rynku wynikającą z negatywnych efektów zewnętrznych związanych z korzystaniem ze środowiska. Rząd, korzystając ze swej siły politycznej, może stosować różnego typu instrumenty, które powinny przynosić określone efekty zarówno ekologiczne, jak i ekonomiczne.

Interwencja państwa może przybierać charakter bezpośrednich nakazów (na przykład maksymalne poziomy emisji zanieczyszczeń) lub hamulców ekonomicznych (podatki i dotacje). Możliwe są również inne, nieinterwencjonistyczne metody – teoremat Coase’a³ stanowi teoretyczną podstawę dla takiej polityki kontroli zanieczyszczeń i znajduje zastosowanie jako rynek uprawnień zbywalnych.

Ważną kwestią jest wybór instrumentów zarządzania środowiskiem. Zazwyczaj literatura przedmiotu skupia się na instrumentach ekonomicznych i administracyjnych, podkreślając przewagę instrumentów ekonomicznych. Ekonomiści analizują je pod kątem ich efektywności, zapotrzebowania na informację, elastyczność, łatwość egzekwowania i inne kryteria⁴.

¹ A. Buchanan, *Ethics, Efficiency and the Market*, Oxford University Press, 2001.

² Z interwencjonizmem państwowym, również w odniesieniu do zarządzania środowiskiem, polemizuje L. von Mises, który uważa, że ingerencja w ceny rynkowe (na przykład poprzez opłaty ekologiczne) będzie prowadziła ostatecznie do strat ekologicznych, a nie do ochrony środowiska, por. L. von Mises, *Interwencjonizm*, Kraków 2000.

³ R. Coase, *The Problem of Social Costs*, „Journal of Law and Economics” 1960, t. 3, s. 1-44.

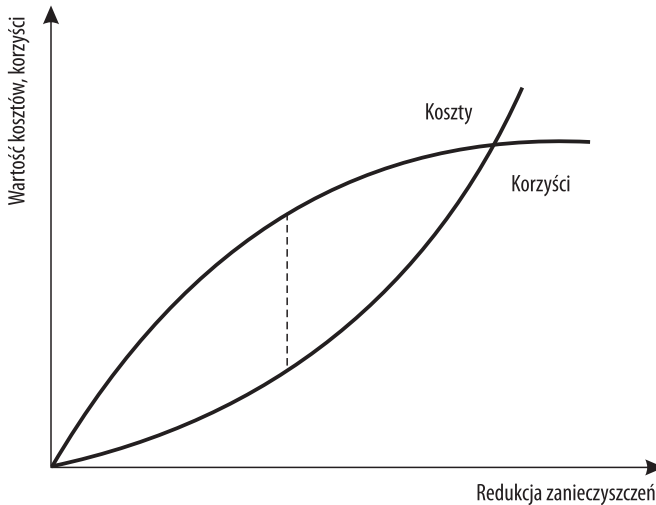
⁴ *Economic Policies for Sustainable Development*, ed. T. Sterner, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1994; J.B. Opschoor, J.B. Vos, *Economic Instruments for Environmental Protection*, OECD, Paris 1989; J.B. Opschoor, R.K. Turner, *Economic Incentives and Environmental Policies*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1994; J. B. Opschoor, A.F. de Savornin Lohman and J.B. Vos, *Managing the Environment: The Role of Economic Instruments*, OECD, Paris 1994.

Konieczność kształtowania polityki ekologicznej

Najefektywniejszym działaniem jest osiągnięcie jak najwyższych korzyści społecznych przy jak najniższych kosztach społecznych. Jest to możliwe wówczas, gdy korzyści społeczne netto (różnica między całkowitymi korzyściami i kosztami społecznymi) są maksymalne. Na rysunku 1 przedstawia to punkt, w którym odległość między krzywą kosztów i korzyści jest największa (i dodatnia). Należy zauważyć, że nie jest konieczne spełnienie następujących warunków:

- maksymalnych korzyści,
- minimalnych kosztów,
- korzyści całkowitych równych kosztom całkowitym,
- maksymalnego stosunku korzyści do kosztów.⁵

Rysunek 1
Maksymalizacja korzyści netto



Źródło: *Guidelines for preparing economic analyses*, National Center for Environmental Economics Office of Policy, U.S. Environmental Protection Agency, 2010.

Jeśli regulacje są ukierunkowane na osiągnięcie korzyści, wówczas każda polityka, bez względu na koszty, wydaje się usprawiedliwiona, niezależnie od wielkości korzyści. Minimalizowanie kosztów z kolei może w wielu przypadkach prowadzić do zarzutu braku działań. Stosunek korzyści-koszty równy jedności jest równoznaczny z tym, że wszystkie korzyści zostały „skonsumowane” przez koszty wprowadzenia instrumentu. Stąd też korzyści netto nie wystąpiłyby w ogóle. Jednak maksymalizacja stosunku korzyści-koszty również nie jest optymalna. Dwa różne rozwiązania mogą mieć identyczną wartość tego wskaźnika,

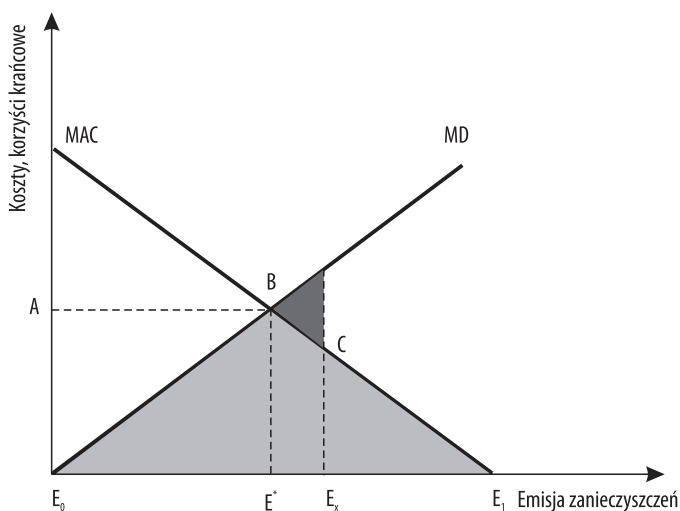
⁵ *Guidelines for preparing economic analyses*, National Center for Environmental Economics Office of Policy, U.S. Environmental Protection Agency, 2010.

przy czym pierwsze mogłoby kosztować 10 jednostek pieniężnych przy korzyściach 20 jednostek, a drugie – 100 jednostek przy korzyściach równych 200.

Korzyści społeczne netto będą maksymalne, jeśli zastosowane instrumenty będą powodowały redukcję zanieczyszczeń tylko do punktu, w którym korzyści z redukcji dodatkowej jednostki zanieczyszczenia (czyli korzyści krańcowe) będą równe kosztom redukcji tej dodatkowej jednostki zanieczyszczenia (czyli kosztom krańcowym). Jeśli korzyści krańcowe są wyższe od kosztów krańcowych, społeczeństwo osiąga wyższe korzyści netto. Jeśli korzyści krańcowe są niższe, wówczas dodatkowa redukcja zanieczyszczeń powoduje powstawanie dodatkowych kosztów, wyższych od osiągniętych korzyści.

Sytuacja, w której następuje zrównanie kosztów i korzyści krańcowych emisji zanieczyszczeń, wyznacza optymalny poziom zanieczyszczenia. Na rysunku 2 straty spowodowane emisją zanieczyszczeń są reprezentowane krzywą strat krańcowych (MD – *marginal damage*). Mogą one obejmować zły stan zdrowia społeczeństwa, utratę plonów rolnych, mniejszą bioróżnorodność, niższą wartość nieruchomości. W miarę wzrostu emisji straty krańcowe rosną. Punkt E1 przedstawia całkowitą ilość emitowanych zanieczyszczeń, nieredukowanych w żaden sposób. Koszty redukcji zanieczyszczeń przedstawia krzywa kosztów krańcowych redukcji (MAC – *marginal abatement cost*). W miarę zwiększania redukcji emisji zanieczyszczeń koszty krańcowe redukcji rosną.

Rysunek 2
Optymalny poziom zanieczyszczenia



Źródło: *Guidelines ...*, op. cit.

Całkowite straty środowiskowe wynikające z emisji zanieczyszczeń na poziomie E^* są równe polu trójkąta AE_0E^* , zaś całkowite koszty związane z ograniczeniem emisji z poziomu E_1 do E^* – polu AE_1E^* . Całkowite obciążenie społeczeństwa

czeństwa (koszty społeczne) przy tym poziomie emisji równe jest sumie całkowitych kosztów redukcji emisji oraz całkowitych strat środowiskowych (E_0AE_1).

W każdym innym przypadku, gdy poziom emisji jest różny od E^* , koszty społeczne będą wyższe. Na przykład: jeśli emisja zanieczyszczeń będzie równa E_x , całkowite straty środowiskowe będą równe polu BE_0E_x , zaś całkowite koszty redukcji – polu CE_xE_1 . Koszty społeczne będą równe sumie pól trójkątów: E_0BE_x oraz E_xCE_1 , co oznacza, że w porównaniu z poprzednim przypadkiem pole to będzie większe o obszar ABC. Podobna sytuacja wystąpi w przypadku, kiedy wielkość emisji będzie niższa od E^* , z tym że zwiększenie kosztów społecznych będzie związane z wyższymi kosztami redukcji zanieczyszczeń. Regulacje, które powodują, że poziom emisji będzie równy wielkości E^* – w punkcie, gdzie koszty krańcowe redukcji emisji zanieczyszczeń (MAC) równe są krańcowym stratom środowiskowym (MD) – są efektywne ekonomicznie, gdyż minimalizują koszty i maksymalizują korzyści społeczne. W tym punkcie (E^*) występują najniższe możliwe do poniesienia koszty społeczne. Punkt ten nazywany jest optymalnym poziomem zanieczyszczenia.

Istota efektywności polityki ekologicznej

Osiągnięcie optymalnego poziomu zanieczyszczenia w praktyce jest mało prawdopodobne. Z reguły występujące zakłócenia rynku (ograniczenia informacyjne, polityczne, niedoskonała konkurencja oraz inne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne) powodują, że z reguły z lepszym lub gorszym skutkiem próbujemy się do niego zbliżyć. Instrumentami, które pozwalają na osiągnięcie optymalnego poziomu zanieczyszczenia przy minimalizacji kosztów społecznych, są opłaty za emisję zanieczyszczeń (podatek Pigou) oraz rynki uprawnień (teoremat Coase'a). Najczęściej są one stosowane łącznie z regulacjami o charakterze bezpośrednim (głównie standardy technologiczne, limity emisji zanieczyszczeń i inne).⁶

Niezależnie od przyjętych przez państwo regulacji w zakresie polityki ekologicznej, proporcji między instrumentami o charakterze administracyjnym i ekonomicznym, wymaga się, aby polityka ta była efektywna, czyli przynosiła pożądane efekty społeczne, ekologiczne i ekonomiczne.

Pojęcie efektywności jest związane z zasadą racjonalności gospodarowania, zgodnie z którą należy maksymalizować efekty przy określonych kosztach lub minimalizować koszty przy założonych efektach. Można więc ją wyrazić jako stosunek efektów do nakładów (bądź odwrotnie) lub jako różnicę między efektami a nakładami.

Można wyróżnić⁷:

- efektywność społeczną – będącą stosunkiem efektu społecznego – priorytetu, który jest bezcenny i nie posiada ceny rynkowej, oraz nakładów niezbędnych

⁶ Omówienie tych instrumentów można znaleźć w wielu podręcznikach dotyczących ekonomii środowiska i zasobów naturalnych oraz w publikacjach polskich i zagranicznych.

⁷ Por. B. Piontek, *Metody ekonomicznej wyceny środowiska przyrodniczego*, „Ekonomia i Środowisko” 2012, nr 1.

dla realizacji tego priorytetu; w przypadku tego rodzaju efektywności najważniejsze jest osiągnięcie zamierzonego efektu, czyli skuteczność działania;

- efektywność ekologiczną, będącą stosunkiem efektu ekologicznego – traktowanego analogicznie do efektu społecznego (bezcenny, nie posiada wartości rynkowej) – do nakładów poniesionych na jego osiągnięcie;
- efektywność ekonomiczną, rozumianą, jako stosunek efektu ekonomicznego, posiadającego cenę rynkową do nakładu niezbędnego do osiągnięcia efektu ekonomicznego;
- efektywność ekonomiczno-ekologiczną – rozumianą jako stosunek efektu ekologicznego do nakładu poniesionego na jego osiągnięcie, w której efekt ekologiczny powinien być również wyrażony w wartościach pieniężnych;
- zintegrowaną efektywność ekonomiczną, ekologiczną i społeczną – uwzględniającą wszystkie rodzaje efektów (ekonomiczny, społeczny i ekologiczny) wyrażone w wartościach pieniężnych jako stosunek tych efektów do poniesionych nakładów.

Istnieje szereg metod oceny ekonomicznej efektywności polityki ekologicznej. Najważniejsze z nich to:

- ekonomiczna analiza wpływu – w której ocenia się, w jaki sposób nowe regulacje prawne, nowe standardy technologiczne, instrumenty ekonomiczne i inne wpływają na system ekonomiczny, na poszczególne dziedziny gospodarki;
- analiza kosztów i korzyści – polegająca na znalezieniu najbardziej efektywnego rozwiązania, w którym osiągany jest optymalny poziom zanieczyszczenia, a koszty krańcowe równe są korzyściom krańcowym;
- analiza efektywności kosztowej – w której ocenia się stosunek poniesionych kosztów do osiąganego efektu ekologicznego, wyrażonego w jednostkach naturalnych.

Najbardziej pożądana przez ekonomistów środowiska analiza kosztów i korzyści jest jednak niemal niemożliwa do zastosowania. Jak podkreślają Baumol i Oates⁸, w niektórych przypadkach bardzo trudno ocenić pieniężną wartość korzyści środowiskowych i społecznych. Stąd też czasem należy poprzestać na dążeniu do optymalnego poziomu zanieczyszczenia – określonego innymi metodami - i skupić się na efektywności kosztowej podejmowanych działań.

Efektywność kosztowa

Efektywność kosztowa oznacza osiągnięcie założonych celów przy jak najniższych kosztach. Europejska Agencja Środowiska (EEA) definiuje efektywność kosztową jako: *porównanie efektów z kosztami ich osiągnięcia. Bardziej kosztowoefektywne są te, które pozwolą osiągnąć lepszy efekt mniejszym kosztem*⁹.

⁸ *The Economics of Nature and the Nature of Economics*, ed. By C.J. Cleveland, D.I. Stern, R. Constanza, Edward Elgar Publishing, 2001.

⁹ *Reporting on environmental measures: Are we being effective?*, EEA Environmental Issue Report, nr 25, November 2001.

Definicja wydaje się dość prosta, ale jej praktyczne stosowanie jest bardziej skomplikowane. Koszty niezbędne do osiągnięcia założonego efektu, określone jako jakość środowiska, normy, limity ilościowe bądź czasowe i inne, zawierają szereg składników. Są to:

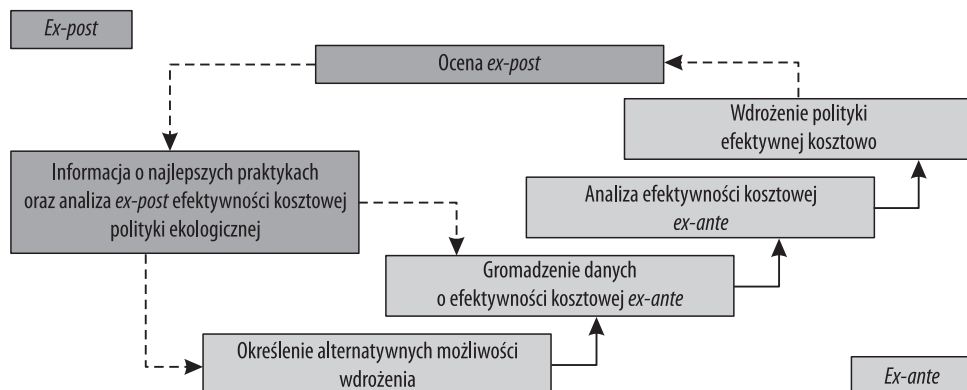
- administracyjne koszty funkcjonowania polityki ekologicznej:
 - udzielanie pozwoleń,
 - monitoring,
 - egzekwowanie;
- koszty dostosowania się do instrumentów polityki ekologicznej:
 - nakłady inwestycyjne,
 - koszty bieżące, w tym koszty zarządzania;
- koszty zewnętrzne:
 - straty środowiskowe,
 - straty społeczne i inne.¹⁰

Większość badań dotyczących efektywności kosztowej uwzględnia koszty administracyjne i/lub koszty zgodności z polityką ekologiczną. Koszty zewnętrzne rzadko są uwzględniane w analizach.

Najlepsze zastosowanie analizy efektywności kosztowej w polityce ekologicznej pokazano na rysunku 3. Kluczowym elementem efektywności kosztowej jest podjęcie analizy *ex-ante*, jeszcze przed wdrożeniem nowych rozwiązań. Ocena *ex-post* umożliwia jednak identyfikację różnych potencjalnych obszarów podniesienia efektywności i tym samym może służyć poprawie analizy *ex-ante* – pośrednio podnosząc również efektywność kosztową podejmowanych działań.

Rysunek 3

Zastosowanie oceny *ex-post* i *ex-ante* w polityce ekologicznej



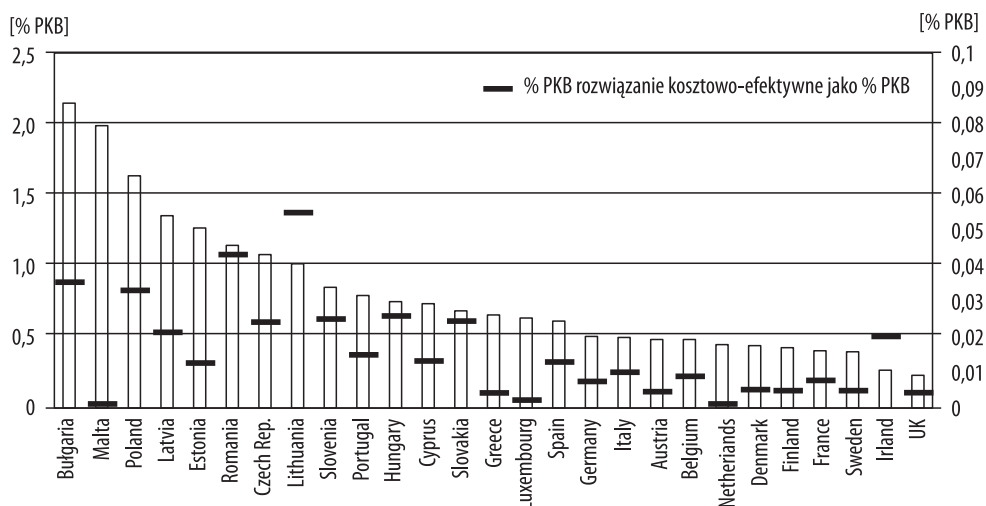
Źródło: *Scoping study on cost-effectiveness of EU environmental policy*, European Commission Directorate-General Environment, 2009.

¹⁰ *Scoping study on cost-effectiveness of EU environmental policy*, European Commission Directorate-General Environment, 2009.

Przykładem efektywności kosztowej *ex-ante* może być analiza dokonana przez IIASA¹¹, dotycząca redukcji emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza. Oszacowano dla poszczególnych krajów Unii Europejskiej spodziewane koszty osiągnięcia celów ochrony powietrza dla 2020 roku na podstawie:

- kosztów ponoszonych obecnie;
- kosztów, które byłyby ponoszone przy zastosowaniu kosztowoelektrywnych rozwiązań.

Rysunek 4
Koszty redukcji zanieczyszczeń w 2020 roku w poszczególnych krajach dla przypadku bieżącej polityki ekologicznej i rozwiązań kosztowo-efektywnych



Źródło: *National Emission Ceilings for 2020 based on the 2008 Climate & Energy Package*. IIASA, NEC Scenario Analysis Report nr 6, 2008.

Na rysunku 4 można zaobserwować znaczne różnice w rocznych kosztach redukcji zanieczyszczeń (jako procent produktu krajowego brutto) w poszczególnych krajach. Oszacowane dla 2020 roku koszty redukcji zanieczyszczeń są pokazane jako słupki ze skalą po lewej stronie wykresu. Ich wartości wahają się od 0,25% PKB (Wielka Brytania) do 2,2% PKB (Bułgaria). Gdyby wdrożono rozwiązania efektywne kosztowo, roczne koszty byłyby znacznie niższe (skala po prawej stronie wykresu) i wynosiłyby od 0,005% PKB (Malta) do 0,055% PKB (Litwa).

Zarówno w przypadku tradycyjnej polityki ekologicznej w zakresie ochrony powietrza atmosferycznego, jak i zastosowania kosztowoelektrywnych rozwiązań z reguły koszty osiągnięcia założonego celu na 2020 roku są wyższe w nowych krajach członkowskich (z wyjątkiem Malty). Wpływ na to ma przede wszystkim

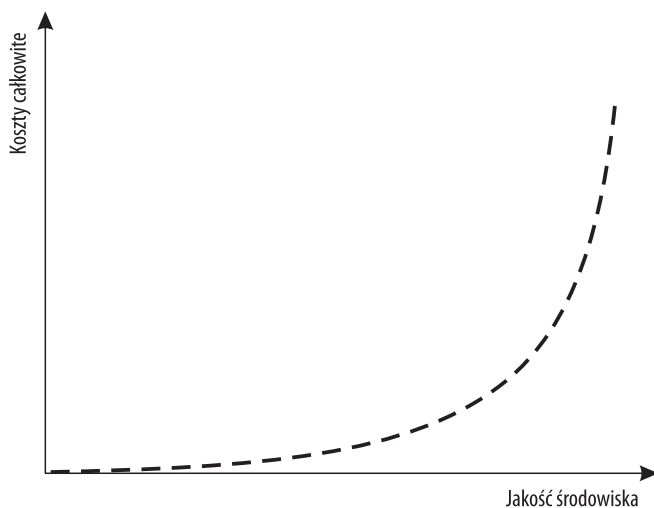
¹¹ *National Emission Ceilings for 2020 based on the 2008 Climate & Energy Package*. IIASA, NEC Scenario Analysis Report nr 6, 2008.

poziom wyposażenia technologicznego oraz struktura źródeł energii w poszczególnych krajach.

Inną zależnością jest wzrost kosztów podniesienia jakości środowiska w miarę wzrostu jakości środowiska. W miejscach, gdzie jakość środowiska jest wysoka, średnie (i krańcowe) koszty na jednostkę jakości środowiska są wyższe (rysunek 5). Ta zależność nie może jednak prowadzić do wniosku, aby obniżyć jakość środowiska kosztem lepszej efektywności kosztowej.

Rysunek 5

Zależność między kosztami a jakością środowiska



Źródło: *Scoping study...*, op.cit.

Efektywność kosztowa może być mierzona na wiele sposobów. Posługując się przykładem gospodarki wodno-ściekowej, można mierzyć przykładowo:

- operacyjną efektywność analogicznych oczyszczalni ścieków – porównując koszty redukcji jednostki danego rodzaju zanieczyszczenia;
- efektywność kosztową usuwania danego rodzaju zanieczyszczenia w różnego typu oczyszczalniach ścieków (komunalna, przemysłowa) z efektywnością kosztową zapobiegania zanieczyszczeniu;
- efektywność kosztową osiągnięcia takiego samego celu jakości wód różnymi środkami – na przykład porównując tradycyjne oczyszczanie ścieków z wykorzystaniem ścieków przez rolnictwo¹².

Do chwili obecnej nie opracowano żadnych oficjalnych wskaźników efektywności kosztowej do oceny polityki ekologicznej. W literaturze spotkać można wyniki badań efektywności kosztowej dotyczące pojedynczych inwestycji, w ujęciu

¹² *Scoping study...*, op. cit.

branżowym bądź dziedzin ochrony środowiska. W raportach z badań można znaleźć następujące wskaźniki – osobno dla każdej z dziedzin ochrony środowiska:

- koszty środowiskowe powiązane z jakością środowiska;
- koszty jednostkowe redukcji zanieczyszczeń;
- koszty jednostkowe monitoringu środowiska;
- koszty jednostkowe zarządzania zanieczyszczeniem.

Jedynie w kilku krajach Unii Europejskiej prowadzone są obecnie badania dotyczące efektywności kosztowej pewnych elementów polityki ekologicznej na szczeblu państwa. Najbardziej zaawansowane są Wielka Brytania i Holandia, w których proces oceny efektywności kosztowej polityki ekologicznej *ex-post* jest prawnie zinstytucjonalizowany.

Próby oceny efektywności kosztowej europejskiej polityki ekologicznej dokonano w 2009 roku w raporcie Komisji Europejskiej *Scoping study on cost-effectiveness of EU environmental policy*¹³. Autorzy raportu przeanalizowali istniejące wskaźniki efektywności funkcjonujące w Unii Europejskiej oraz próbowali ocenić efektywność kosztową redukcji zanieczyszczeń w poszczególnych krajach członkowskich. Ustalono, że:

1. Najwięcej analiz efektywności kosztowej dotyczy obszarów gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami oraz ochrony powietrza. Są to obszary, gdzie stosunkowo łatwe jest zastosowanie efektywności kosztowej, a jednocześnie te, na które przeznaczają się około 2/3 nakładów na ochronę środowiska średnio w Unii Europejskiej.
2. Podejście do efektywności kosztowej w krajach członkowskich wykazuje wiele różnic, głównie ze względu na odmienne kwalifikowanie kosztów środowiskowych. Innymi czynnikami, które mogą mieć wpływ na różnice w efektywności kosztowej, są: rodzaje instrumentów polityki ekologicznej, zastosowane technologie, efektywność operacyjna, wielkość populacji, struktura gospodarki i własności, poziom cen, jakość środowiska, uwarunkowania administracyjne.
3. Występują braki w danych dotyczących kosztów środowiskowych, a istniejące dane często nie są porównywalne.
4. Efektywność kosztowa *ex-ante* może być stosowana dopiero po szerszym stosowaniu oraz podniesieniu jakości oceny *ex-post*.

Podkreśla się, że kluczowa dla poprawy poziomu efektywności kosztowej jest konieczność podjęcia dodatkowych badań i rozszerzenie zakresu danych niezbędnych do prowadzenia analiz. Wynikiem tego mogłoby być utworzenie tablicy wyników efektywności kosztowej na poziomie unijnym. Składałaby się ona z szeregu wskaźników, mogłaby być ciągle rozszerzana i modyfikowana.

¹³ Ibidem.

Podsumowanie

Efektywność kosztowa jest ważnym narzędziem polityki ekologicznej. Obecnie, gdy nie ma jeszcze wiarygodnych i sprawdzonych metod wyceny środowiska i szacowania korzyści środowiskowych, analiza kosztów i korzyści nie może być szeroko stosowana. Efektywność kosztowa wydaje się więc dobrym rozwiązaniem, dopóki występują braki informacyjne po stronie pieniężnych efektów środowiskowych i społecznych. Niestety, narzędzie to jest jeszcze rzadko stosowane, głównie ze względu na brak dokładnych wytycznych dotyczących rodzajów kosztów, które powinny być uwzględniane w analizie, a przede wszystkim – ze względu na brak wskaźników efektywności kosztowej. Pewne próby w zakresie ich opracowania podjęła Komisja Europejska, ale nadal temat ten pozostaje potencjalnym obszarem badań.

Teresa Maria Łąguna • Janusz Chełchowski

O POTRZEBIE BADANIA SKUTKÓW LOKALIZACJI I FUNKCJONOWANIA ELEKTROWNI WIATROWYCH

Teresa Maria Łąguna, prof. dr hab. – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Janusz Chełchowski, dr inż. – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

adres korespondencyjny:
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej
ul. M. Oczapowskiego 4, 10-957 Olsztyn
tmlol@uwm.edu.pl

THE NEED TO STUDY THE OUTCOMES OF LOCATION AND FUNCTIONING OF WIND POWER STATIONS

SUMMARY: Participation of wind power engineering in energy market in Poland is to be raised from present 4% to 10-13%. In diversified systems of energy distribution, one wind power station can provide energy for about 2000 family households. However, local communities should be aware of all social, environmental, landscape, spatial, legal and technical consequences (benefits and threats). It is necessary to elaborate a methodology of consequence examination with regard to both location and functioning of wind power stations. The outcomes are possible to define, there are methods of examination, but there are no legal recommendations.

KEY WORDS: wind power station, location of wind power stations, functioning of wind power stations

Wstęp

Wśród wielu rodzajów odnawialnych źródeł energii (OZE) – energia słoneczna, energia z biomasy, „biała” energia, energia pływów morskich, energia geotermalna, energia wiatru – zwiększyło się zainteresowanie energetyką wiatrową, która ma około 4% udziału w rynku energetycznym, a docelowo ma osiągnąć 10-13%. Jedna elektrownia wiatrowa może zaopatrzyć w energię niemal 2 tysiące gospodarstw domowych, przy zdywersyfikowanych systemach dystrybucji energii. Buduje się je w takich krajach, jak Niemcy, Holandia, Dania, Chiny czy USA. W Polsce, w gminie Kisielice w województwie warmińsko-mazurskim instalacje wiatrowe zaopatrują mieszkańców w ponad 80 MW energii elektrycznej, przynosząc także korzyści finansowe w postaci przychodów z podatku od nieruchomości, wzrostu zatrudnienia.

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej (PSEW) zaznajamia społeczeństwo z korzyściami, jakie oferują elektrownie wiatrowe, oczywiście głównie w kategoriach korzyści. Jednak tylko takie informacje nie uspokoją opinii publicznej. Społeczność lokalna musi znać całą prawdę o skutkach (korzyściach, negatywnym oddziaływaniu i zagrożeniach) lokalizacji i funkcjonowania elektrowni wiatrowych. O negatywnych skutkach, społecznych, ekologicznych, krajo-brazowych, środowiskowych, przestrzennych i innych informują organizacje (lub osoby) sprzeciwiające się tego rodzaju instalacjom. Nie ma jednak, jak dotąd, pełnego obrazu problemu.

Przedmiotem rozważań jest potrzeba wypracowania metodyki badania skutków lokalizacji i funkcjonowania elektrowni wiatrowych. Badanie niektórych skutków może polegać na przeniesieniu „przez analogię” stosowanych procedur, metod, technik i narzędzi badawczych wykorzystywanych do badania skutków innych działań, na przykład planowania przestrzennego lub oceny oddziaływania na środowisko. Natomiast do identyfikacji i określania siły oddziaływania lokalizacji i funkcjonowania elektrowni wiatrowych, w niektórych zakresach (na przykład oddziaływanie na zdrowie, na społeczność lokalną, świat zwierząt latających przede wszystkim awifauna) istnieje potrzeba wypracowania metodyki od podstaw.

Celem opracowania jest identyfikacja skutków i przyporządkowanie metod możliwych do ich zbadania. Skutki możliwe do identyfikacji podzielono na dwie grupy: lokalizacji i funkcjonowania elektrowni wiatrowych. W każdej z grup wyspecyfikowano możliwe do wystąpienia rodzaje skutków, z podziałem na pozytywne i negatywne, oraz na wymierne i niewymierne.

Wiatr jako odnawialny zasób energii

Zidentyfikowane odnawialne zasoby energii mieszczą się w zasobach naturalnych niewyczerpywalnych środowiska geograficznego¹, do których należą: promieniowanie słoneczne, energia fal i pływów morskich, energia wiatru, energia geotermiczna, energia potencjalna ciał, grawitacja. Do OZE trzeba również zaliczyć możliwość pozyskiwania energii z biomasy, czyli z roślin i zwierząt, które należą do zasobów wyczerpywalnych, ale odtwarzalnych.

Wiatr jest zasobem naturalnym (dobrem wolnym) odnawialnym, niewyczerpywalnym, nieograniczonym prawami właścicielskimi podmiotów prawnych, państw, kontynentów. Nasuwa się jednak pytanie: czy jest (a jeśli tak, to jak długo będzie) dobrem całkowicie wolnym, skoro status innych dóbr uznawanych za wolne w przeszłości (kopaliny) ulegał zmianie? Właścicielami stały się (w zależności od kraju) państwowe lub prywatne podmioty prawne, a jeśli państwowe – to dostęp do zasobu jest koncesjonowany. Czy zatem wiatr może stać się dobrem Skarbu Państwa (SP) i podlegać koncesjonowaniu? Jeżeli nie, to komu może przysługiwać prawo do wykorzystywania tego dobra? Dotychczas przysługuje tylko firmom inwestującym w elektrownie wiatrowe i właścicielom gruntów, na których instalowane są urządzenia. Dobro wolne musi służyć wszystkim, a w każdym razie społeczności lokalnej na całym obszarze zainwestowania.

Obszar Polski, w aspekcie przydatności do lokalizacji elektrowni wiatrowych, jest zróżnicowany. Według D. Łaguny², północna, środkowa oraz południowa część Polski jest zaliczana do obszarów o wystarczającej sile wiatru do wznoszenia takich instalacji. Zatem na obszarach najbardziej przydatnych do wykorzystania siły wiatru społeczności lokalne powinny odnosić korzyści. Społeczności poza strefami przydatnymi są zdane na wytwarzanie energii z biomasy lub innych źródeł (promieniowania słonecznego). Z dobra wolnego, którym jest energia wiatru, nie skorzystają.

Wiatraki w ujęciu historycznym są to budowle drewniane, niekiedy murowane, wyposażone w skrzydła poruszane siłą wiatru, napędzające urządzenia. Określane są jako najstarszy silnik przetwarzający energię wiatru w energię kinetyczną. Wynalezione w IX wieku we wschodniej Persji, w Europie były wykorzystywane pod koniec XII wieku do mielenia zboża, w Holandii od XIV wieku do osuszania polderów, a nieco później: w tartakach, do rozdrabniania skał na kruszywa, plecienia sznurów konopnych, wyciskania oleju, mielenia: pigmentu, tytoniu, drewna (na papier), zboża, kakao, kawy i gorczycy (na musztardę). Aktualnie są używane w skansenach oraz wykorzystywane jako restauracje lub kawiarnie.

Współczesne wiatraki to urządzenia techniczne o zróżnicowanej konstrukcji i zróżnicowanej estetyce, ale również o zróżnicowanej zdolności do produkowania

¹ T. M. Łaguna, M. Witkowska-Dąbrowska, *Zarządzanie zasobami środowiska*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2010.

² D. Łaguna, *Energetyka odnawialna w planowaniu przestrzennym*. III Konferencja „Dobry Wiatr dla Regionów”, Olsztyn 2012.

energii elektrycznej i zróżnicowanej ingerencji w środowisko, w które są wmontowane. Mogą zatem budzić grozę i sprzeciw podobny do opisanego w literaturze.³

Skutki lokalizacji elektrowni wiatrowych

Skutki lokalizacji podzielono na ekonomiczne, społeczne, przestrzenne, krajobrazowe, środowiskowe, prawne i techniczne. W każdej grupie wyodrębniono podgrupy, z podziałem na pozytywne i negatywne.

Lokalizacja elektrowni wiatrowych nie jest uzależniona tylko i wyłącznie od przydatności terenu. Możliwości te określone są w Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju do 2030 roku⁴, w wojewódzkich planach zagospodarowania przestrzennego, studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Zatem lokalizacja, wydawałoby się, jest prawnie uregulowana pod warunkiem przestrzegania zapisów tych dokumentów.

Skutki ekonomiczne

Podzielono je na wymierne i niewymierne, choć teoretycznie wszystko można zmierzyć.

Skutki wymierne można wyrazić w powszechnie stosowanych miernikach, na przykład w pieniądzu. Dzielą się na pozytywne i negatywne. Dotkliwość zależy od podmiotu, którego dotyczą. Skutki pozytywne są to: należności, podatki, opłaty i inne obciążenia, dla gminy lub starostwa powiatowego oraz innych instytucji, na przykład urzędów skarbowych. Sposób naliczania jest uregulowany przepisami prawa. Korzyści mają właściciele udostępniający prawo do wzniesienia instalacji, otrzymujący czynsz dzierżawny, który waha się od 6 000 PLN – do 60 000 PLN za dzierżawę 0,25 ha gruntu. Natomiast wystąpienie skutków negatywnych jest uregulowane przepisami prawa. Są to:

- zmiany (obniżenie lub wzrost) wartości gruntów, które odczuwają właściciele udostępniający grunty lub właściciele gruntów sąsiadujących,
- partycypacja w kosztach inwestycji, które poniosą gminy i podmioty gospodarcze,
- wyłączenie gruntu z rolniczego lub leśnego użytkowania co odczuwają właściciele gruntu lub inwestorzy.

Skutki negatywne są możliwe do ustalenia bez poszukiwania metody. Nawet zmiany wartości gruntów są możliwe do określenia poprzez wykorzystanie systemu informacji o cenach nieruchomości przy zastosowaniu odpowiedniej metody analizy rynku i wyceny wartości.

Skutki niewymierne to takie, których identyfikacja wymaga zastosowania odpowiedniej metody, na przykład metody ankietowej, a ich wyrażanie odpo-

³ M. Cervantes, *Don Kichot*, Zielona Sowa, Warszawa 2009.

⁴ M.P. 2012, poz. 252. Załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r.

wiedniej skali, na przykład skali punktowej. Dzielią się one na pozytywne i negatywne. skutki pozytywne to perspektywa wzrostu wielofunkcyjności obszarów wiejskich oraz perspektywa aktywizacji gospodarczej terenów monofunkcyjnych, co będzie korzystne dla społeczności lokalnej.

Wprowadzenie na obszar monofunkcyjny wielu funkcji jest często postrzegane nawet przez producentów rolnych jako pozytywne oddziaływanie. Można ten wpływ zbadać, stosując metodę badań ankietowych, a wyniki wyrazić w procentach. Negatywnymi skutkami mogą być:

- perspektywa wzrostu liczby obiektów do patrolowania i obsługi administracyjnozarządczej;
- obowiązek dozoru świadczony przez straż, policję lub też przełożony na podmiot gospodarczy, wyrażany ilościowo lub wartościowo.

Skutki społeczne

Najmniej rozpoznane, najbardziej dotkliwe, mogą dotyczyć pojedynczych osób podmiotów lub całych grup (społeczeństw lokalnych i ponadlokalnych). Występują bezpośrednio po wyborze lokalizacji lub po pewnym czasie od zaistnienia czynnika.

W przypadku elektrowni wiatrowych wyróżniono jedynie niewymierne skutki społeczne. Wymierne mogą wystąpić, gdy społeczność uzyska dostęp na przykład do tańszej energii.

Na etapie lokalizacji elektrowni wiatrowych trudno jest doszukiwać się skutków pozytywnych. Mogą jedynie właścicielom gruntów zapowiadać wzrost dochodów z czynszu lub wzrost wartości gruntów. To z kolei może być przyczyną lokalnych waśni.

Mogą wystąpić jedynie skutki negatywne, czyli:

- zmiana wzorców zachowań społeczności lokalnej;
- dezintegracja społeczności lokalnej;
- zwaśnienie społeczności lokalnej.

Przyczyną wystąpienia negatywnych skutków na etapie lokalizacji może być brak wiedzy dotyczącej oddziaływania, co determinuje niemożliwość negocjacji na równych prawach.

Do zbadania skutków społecznych mogą być wykorzystane metody ankietowe.

Skutki przestrzenne

Przestrzenne skutki lokalizacji elektrowni wiatrowych są postrzegane przez podmioty lub osoby posiadające profesjonalne podejście do zarządzania przestrzenią.

Wymierne skutki na etapie lokalizacji to głównie skutki dokumentacyjne, które spowodują również pewne działania w przestrzeni.

Do negatywnych należy zaliczyć:

- nowy podział geodezyjny, który dotknie właścicieli gruntów i obsługę geodezyjną;
- zmniejszenie powierzchni działek (może być dotkliwe dla właścicieli, ale raczej dla obsługi geodezyjnej).

Na etapie lokalizacji elektrowni wiatrowych mogą wystąpić jako sprzeciwy ze strony społeczeństw lokalnych, które można zbadać, stosując konwencjonalne metody ilościowe.

Występują również skutki trudno wymierne, do których zalicza się:

- pogorszenie ładu przestrzennego, co odczuje społeczność lokalna i ponadlokalna;
- odległość instalacji od zabudowań, co odczuwają właściciele gruntów przewidywanych do inwestycji i właściciele gruntów sąsiednich.

Pogorszenie ładu przestrzennego zauważą zwłaszcza profesjonalści. Są metody oceny ładu lub powstającego nieładu przestrzennego, natomiast nie ma rzetelnych wskazań dotyczących odległości od zabudowań, co może negatywnie skutkować w przyszłości.

Skutki krajobrazowe

Najbardziej kontrowersyjny, wywołujący najwięcej protestów problem to skutki najtrudniejsze do precyzyjnego ustalenia, ponieważ opinie obrońców krajobrazu też są zróżnicowane. Wśród metod oceny krajobrazu prezentowanych w literaturze jest dużo subiektywizmu.

Wszystkie skutki krajobrazowe są trudno wymierne, ponieważ nie ma metody akceptowanej powszechnie i pozwalającej na precyzyjne ustalenie wpływu instalacji wiatrowych na jakość krajobrazu. Na etapie lokalizacji powinny to być wizualizacje, ponieważ każdy krajobraz jest inaczej postrzegany i przenoszenie wyników na krajobraz zniekształcony elektrowniami wiatrowymi nie przyniesie pożądaných efektów.

Wiatraki w przeszłości, jako element krajobrazu, budziły sprzeciw (walka z wiatrakami⁵), co stało się nośnym określeniem bezsensownych sprzeciwów wobec postępu technicznego. Negatywnym skutkiem jest pogorszenie jakości krajobrazu, głównie przez wprowadzenie elementów obcych (znaków fałszywych) i dyszarmicznych.

Skutki negatywne dotyczyć będą społeczności lokalnej i ponadlokalnej. Ocena ich jest zawsze subiektywna. Zależy od wrażliwości osób lub podmiotów wypowiadających się.

⁵ M. Cervantes, op. cit.

Skutki środowiskowe

Do wymiernych zalicza się głównie osiągnięcie wymogów określonych przez UE, czyli zwiększenie udziału energii z OZE w bilansie energetycznym. Dla Polski został określony na 20% do 2020 roku.

Do pozytywnych skutków zaliczyć należy:

- spełnienie wymogów UE,
- poprawę bilansu energetycznego.

Na etapie lokalizacji są to oczywiście skutki hipotetyczne. Wymagają spełnienia innych czynników zewnętrznych. Można je jednak wyrazić precyzyjnie.

Skutki prawne

Na etapie lokalizacji trzeba uwzględnić rozdzielność praw do urządzeń i gruntu. Połączenie trwale urządzenia z gruntem dzierżawionym ma „słabą moc prawną”. Właściciel gruntu jest właścicielem naniesień (urządzeń), chyba że przepisy prawa stanowią inaczej. Innym problemem jest służebność przesyłu – jak dotąd nie uwzględnia się, że budowa przyłączy (do odbioru wytworzonej energii) przez nieruchomości innych właścicieli będzie wiązała się z opłatami.

Brakuje rekomendacji prawnych do zastosowania metod wyceny środowiska. Może nastąpić czasowe ograniczenie prawa własności na czas.

Skutki techniczne

Budowa przyłączy – z wiatraka do odbiorcy i dystrybutora energii – oraz ustalenie służebności przesyłu determinuje skutki negatywne.

Na etapie lokalizacji problemem jest stan techniczny instalacji. Wobec krążących informacji, że są to instalacje zdemontowane w krajach Europy Zachodniej i poddane renowacji, nasuwa się pytanie: czy Polska nie staje się „wysypiskiem technicznym” dla Europy Zachodniej?

Nierozstrzygnięty jest również problem, na kogo cedowany jest obowiązek demontażu i usunięcia instalacji oraz rekultywacji gruntu, gdy podmiot właściciel instalacji ulegnie likwidacji prawnej.

Skutki funkcjonowania elektrowni wiatrowych

Możliwa jest identyfikacja skutków oddziaływania elektrowni wiatrowych, ponieważ niektóre instalacje funkcjonują od 2003 roku. Podzielono je na:

- pozytywne:
 - zmniejszenie CO₂ (Polska, społeczność lokalna i ponadlokalna),
 - tańsza energia (dystrybutorzy, ale czy również odbiorcy),
 - wpływy z podatków dochodowych (gmina),
 - wzrost dochodów (podmioty gospodarcze, właściciele gruntów),

- spadek bezrobocia (społeczność lokalna),
 - rozwój przedsiębiorczości (społeczność lokalna),
 - poprawa jakości życia (właściciele),
 - napływ nowych mieszkańców (społeczność lokalna);
- negatywne:
 - wzrost zagrożeń dla zdrowia (społeczność lokalna),
 - pogorszenie krajobrazu (społeczność lokalna i ponadlokalna),
 - odejście od tradycyjnych kierunków produkcji (społeczność lokalna),
 - wzrost hałasu, infradźwięków, efektów stroboskopowych (społeczność lokalna i ponadlokalna),
 - zmniejszenie liczby gatunków ptaków i innych organizmów żywych (społeczność lokalna i ponadlokalna),
 - obniżenie jakości i wartości środowiska (społeczność lokalna i ponadlokalna).

Wszystkie wyżej wymienione skutki, również zdrowotne, są możliwe do ustalenia. Istnieją metody badań, ale brak jest rekomendacji prawnych. Skutki mogą być zauważalne po upływie czasu, dotknąć społeczność lokalną i ponadlokalną oraz przyszłe pokolenia. Są trudne do przewidzenia.

Podsumowanie

Wobec wyspecyfikowanych i nie do końca rozwiązanych problemów merytorycznych należy:

- używać pojęcia „elektrownie wiatrowe” (małe, średnie, duże) zamiast „farmy wiatrowe”;
- edukować społeczeństwa lokalne i przeprowadzić negocjacje na równych prawach; zamiast konsultacji, komputerów, imprez integracyjnych – zdeterminowany inwestor i dobrze poinformowane społeczeństwo lokalne;
- wyceniać środowisko (zamiast lub oprócz) wykonywania ocen oddziaływania na środowisko;
- dążyć do wyjaśnienia wszystkich zawiłości prawnych i technicznych;
- zainicjować przeprowadzenie badań elektrowni wiatrowych i upowszechnienie ich wyników.

Włodzimierz (Vlad) Kaczyński

INTEGRATIVE EVALUATION OF CONTEMPORARY HUMAN IMPACTS ON THE WORLD OCEAN AND COASTAL RESOURCES

Włodzimierz (Vlad) Kaczyński, prof. – University of Washington

adres korespondencyjny:

School of Marine and Environmental Affairs
University of Washington, 3707 Brooklyn Ave. N.E.
Seattle, WA 98195
vkaczyn@u.washington.edu

ZINTEGROWANA ANALIZA WPŁYWU WSPÓŁCZESNEJ DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA NA STAN ZASOBÓW OCEANU ŚWIATOWEGO I STREF BRZEGOWYCH

W rezultacie wzrostu zaludnienia w strefach przybrzeżnych, rosnącego popytu na żywność pochodzenia morskiego i śródkowodnego, rozwoju przemysłu i urbanizacji w rejonach przymorskich, handlu towarami i usługami pochodzenia morskiego oraz rosnącego zanieczyszczenia wód, uwidoczniła się znaczna rola oceanów w ekonomice światowej. Rosnąca konsumpcja promuje rozwój rynków, handlu międzynarodowego i intensyfikuje transport morski – czynniki zwiększające nacisk na zasoby i środowisko naturalne oceanów i stref przybrzeżnych.

Ekosystemy morskie i przybrzeżne były do tej pory rozpatrywane oddzielnie, a kroki zmierzające do ich konserwacji i zarządzania podejmowane były przeważnie bez uwzględniania istniejących współzależności między tymi systemami. Stąd powstaje konieczność określenia zrównoważonej strategii interakcji człowieka z morzem, wybrzeżem i jego wodami. Te nowe kierunki badań powinny być oparte na podejściu integratywnym i na zrozumieniu form interakcji człowieka z atmosferą, z ekosystemami lądowymi, morskimi i śródkowodnymi. Konieczne są efektywne kroki zmierzające do konserwacji i ochrony dóbr morskich na potrzeby przyszłych pokoleń. Zaniechanie proponowanych działań spowoduje spadek bezpieczeństwa żywnościowego i ekonomicznego, jak również nieodwracalne zachwianie zrównoważonego stanu morskich i brzegowych systemów ekologicznych, szczególnie w morskich krajach rozwijających się.

KEY WORDS: zasoby oceaniczne, globalizacja, środowisko morskie, morskie zmiany klimatyczne, ekosystemy brzegowe, polityka morska

Introductory remarks

Population growth, increased consumption and rapid development of marine technology were the most important factors affecting global marine environmental change during last decades. Deepening world economic integration and international markets stimulated this trend. These pressures on the marine and aquatic ecosystems are measured, between others, by the population increase in the coastal zones, demand for and consumption of food of marine and freshwater origin, urban and industrial development in the coastal areas, trade in environmental goods and services, increasing buying power of the coastal populations and the flow of capital, technology and know-how from industrialized to developing countries.

To understand these impacts we must look at the aquatic and marine ecosystems as integrated systems. Internal links between their different components are complex but it is increasingly evident that human pressures are gaining importance and could be compared with impacts produced by natural causes. The most significant change in the oceans that took place during last decade or so was a continuing decline of the marine living resources. To reverse this trends many countries have undertaken conservation measures but the cycle of resource overuse and reconstruction were usually substantially off-line. The capability to generate sufficient food and other environmental services for population determined the degree of food and economic security as well as marine and coastal environmental health in many states. Globalization and economic reforms became important factors affecting marine environments in countries exporting natural resources, particularly developing coastal states.

This paper addresses frequently missing factor in the up-to-date studies of globalization and environmental change: the impacts of intensifying consumption of marine products in industrialized countries on marine and coastal environments of the developing countries. There is no universal model explaining links between marine environmental deterioration and global trade but it is possible to select a group of key interactions between humans and marine environments.

This interdisciplinary analysis of human impacts on marine and coastal resources includes such factors as international trade, investment and growing demand for food of aquatic origin. The major objective of the study is to determine principal forces affecting past, present and future trends in use of marine resources as affected by recent globalization trends.

The Global Context

In all oceans and coastal areas of the world, the most important factor contributing to the environmental change is the continuing growth of population and increasing consumption. This consumption is stimulated by local demand

for seafood, off-shore energy, sea bottom minerals, the ocean space and international markets through trade, foreign investment and transfer of technology. Global economic integration is an important factor in this trend. From marine and aquatic perspective, the economic significance of population increase, growth in demand and the buying power are expressed in increasing prices of coastal lands, reduced supply per capita and lower quality of raw materials for production of food commodities, increased time costs of extractive operations, growing scarcity of fresh water and higher production costs of commodities for the domestic and international markets.

First: Industrialization brings pollution and quickly shrinking coastal agricultural lands. In Asia, 69% of the coastal ecosystems are threatened by degradation, caused by development, transportation, recreational areas and waste disposal.¹ The world fisheries decline was affected by globalization that, in turn is fueled by increasing flow of capital, materials, information and migration of populations across the borders. These flows are enhanced by technological development and communication.

Secondly: Migration from the interior to the coastal areas and aquaculture/mariculture development generate growth of coastal urban centers particularly in developing countries including China and India. It results in additional demand for coastal lands and adjacent water areas. As prices for aquatic food grew and resources were scarcer, producers looked for substitute stocks of fish and other marine organisms or exploited lower quality resources to produce fishmeal for aquaculture industry that in turn frequently took away the land from local, small-scale farmers. As a result, coastal communities and their traditional lifestyles are severely affected and frequently destroyed. Increasing imports of food of aquatic origin and continuation of distant-water operations in the coasts of Africa, Indian Ocean and the Southwest Pacific were another signs of resource depletion and their scarcity in the coastal waters in European Union, Korea, Taiwan and the People's Republic of China. These countries were forced to send their fleets to extract resources available in other regions of the world ocean.

The third consideration: The impacts of globalization on marine resource use and management are still debated with the mixed evidence available so it is requiring further research. However, some argue globalization contributes to the growth of wealth of nations if they specialize in what they can do best.² When society's wellbeing grows the environmental awareness and the willingness to conserve and maintain the high quality of the surrounding environmental conditions is also increasing along the lines of Environmental Kuznets Curve.³

¹ World Resources, 1996-1997, A Joint Publication by: The World Resources Institute, The UN Environmental Programme, The UN Development Programme, The World Bank, Executive Summary, 1996, p. xiv.

² D. Ricardo, *The Principles of Political Economy and Taxation*, Homewood, IL: Richard D. Irvin, 1967.

³ J. L. Van Zanden, Tracing the Beginning of the Kuznets Curve: Western Europe during the Early Modern Period, „The Economic History Review”, 1995, No. 48 (4), p. 643-664.

Another argument in favor of globalization is that free trade agreements and international organizations lead to removal or decline of subsidies that promote overexploitation of natural resources.⁴ The most common concerns about economic globalization focused on impacts of free trade. By stimulating more intensive production and consumption of environmental goods and services free trade contributed to the overexploitation of natural resources (fish, wild animals, forests, fresh water, and lands) that in developing and transition economies could not be managed properly. This problem was exacerbated by the trans-boundary character of the living resources or if property rights were not clearly defined.

The fourth concern was that countries lowered environmental standards to attract investment, leading to a “race to the bottom”. Another question was if free trade rules could undermine local environmental legislation and regulations as well as international environmental agreements? The effectiveness of national environmental safeguards and measures was greatly diminished by the heavy burden of proof, lengthy process required, and often weak outcomes.⁵ It is also argued that producers and traders very seldom internalized environmental costs and degradation of ecosystems considering their multiple environmental services.⁶

Expanding aquaculture production in artificial ponds generated significant pressures on local water supplies, often competing with agriculture. Fresh water scarcity in China, Korea and Taiwan became the defining characteristic of the next millennium.⁷

Shrinking Marine Living Resources

Under the pressure of globalization, marine living resources of most oceans and seas – with few exceptions – were either fully exploited, overfished, depleted or slowly recovering.⁸

⁴ R. Enriquez Andrade, *Impacts of NAFTA and International Market Demand on Mexican Coastal and Ocean Resources*, in: Kaczynski V.M., Fluharty D. L., *Impacts of Population and Markets on the Sustainability of the Ocean and Coastal Resources of the North Pacific*, Collection of Papers, of the International Conference on Impacts of Population and Markets on the Sustainability of the Ocean and Coastal Resources: Perspectives of the Developing and Transition Economies of the North Pacific, Seattle, 1999, June 3-4.

⁵ A. C. J. Vincent, Marsden A.D., Sumalia, U.R., *Possible contributions of globalization in creating and addressing seahorse conservation problems*, Working Paper Series, Working Paper # 2005-04, Fisheries Centre, The University of British Columbia, 2005, p.5.

⁶ Organization of Economic Cooperation and Development (OECD), *The Environmental Effects of Trade. Summary*, Paris 2005.

⁷ J. Randall, *China's Thirst: A Look at Water Scarcity in the Northern China*, Term Paper, SMA 540: Strategic Planning for Marine Resources, Fall Quarter, 2002.

⁸ W. Kaczyński, *Wpływ handlu międzynarodowego na trwałość zasobów morskich i przybrzeżnych w krajach rozwijających się*, w: *Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji*, red. A. Budnikowski, M. Cygler, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2004.

Figure 1
Fishing down the food web in marine ecosystems (Source: Pauly, 2007).

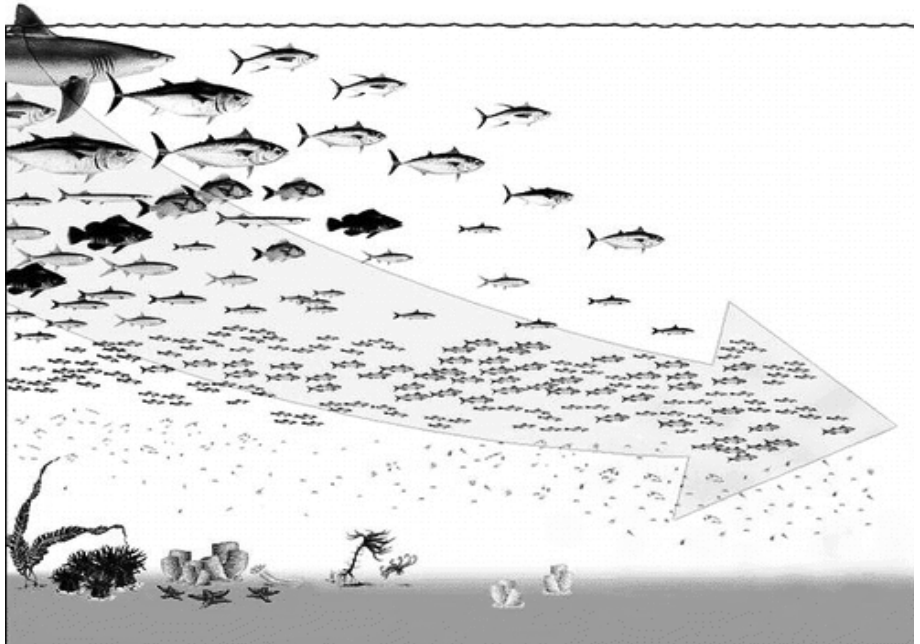


Figure 2
Destruction of mangrove forests to build shrimp ponds in Estuary of Rio Chone, Ecuador,
Status of mangroves in 1976/84 and in 1999



Source: Santa Maria, Guillermo, 2001.

Many ocean areas have seen a marked decline in the quality of landings.

Fishing down marine food webs (figure 1⁹) means that the fisheries (blue arrow), having at first depleted the more vulnerable large fish at the top of various food chains, must target small fish and end up targeting very small fish and invertebrates, including jellyfish. In some parts of the world, the fisheries have indeed gone all the way down, and jellyfish fisheries are on the rise.

The bottom invertebrates at the lower left part of the graphs disappear because of trawling, which leaves large mud beds in its wake.¹⁰

Given the increasing demand for seafood in the world markets, pressures to continue overexploitation of the marine resources particularly in developing and transition economies will remain strong because most of them are slow to control the growing harvesting capabilities of their own and foreign fleets operating in their coastal areas. There is an urgent need for energetic and immediate actions to reverse these trends.

With greater growth rates and higher buying power, coastal populations consume more marine and coastal resources (seafood, fresh water, timber, land) than people living in the interior. Higher consumption generates growing market demand, increased trade and shipping activity all contributing to more intense pressure on coastal and ocean resources. As these tendencies remained unchecked, they contributed to increased urban and industrial pollution and local microclimate changes that lead to deterioration in the quality of coastal land and water ecosystems.

Considering the trans-boundary character of many ocean resources and international trade linking producing and consuming/importing countries there is a need to elaborate collaborative, regional resource conservation measures based on broad consensus between coastal states.

Links Between Marine and Coastal Land Environments

A fundamental problem in current environmental management was that there were outdated perceptions that severely underestimate aquatic ecosystems.¹¹ Water is often seen as a technical issue of water supply and sanitation, dam building, and irrigation or aquaculture development. The marine and coastal ecological systems, which include coastal lands and water, coastal landscape and vegetation, rivers, estuaries, bays, fiords, beaches, mangrove forests – have been considered separately so far in various studies and policy measures. Environmental conceptualization grew out of biology, which left little room for

⁹ Daniel Pauly, et al., „Science” 2003, No. 302, p. 1359, www.sciencemag.org.

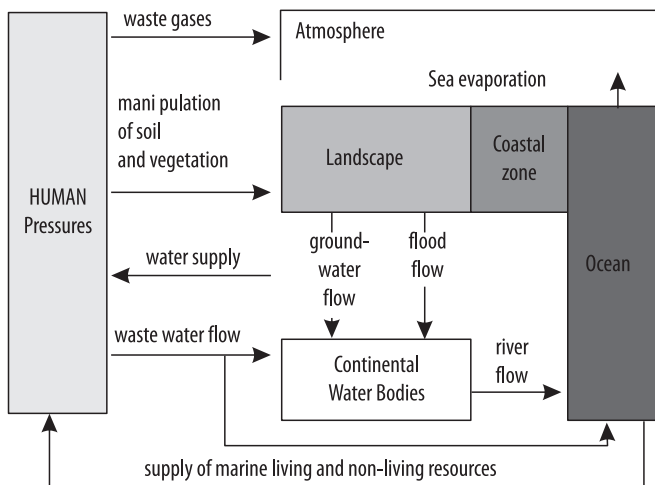
¹⁰ Daniel Pauly, *The Sea Around Us Project: Documenting and Communicating Global Fisheries Impacts on Marine Ecosystem*. *AMBIO*, „Journal of the Human Environment” 2007, No. 36 (4), p. 290-295.

¹¹ M. Falkenmark, *Human Dimensions of Freshwater: Time to Overcome Water Blindness and Bridge the Science/Policy Gap*, „IHDP Updat” 2001, No. 1, p. 1-3.

geo-science and socio-economics. Finally, ecosystem theory was developed in the temperate zone with primary stress on energy and nutrients. Since water was plenty, there was no need to focus attention on limiting its use. However, food and environmental security are closely linked through water cycle and aquatic living resources particularly as it is seen in a longer-term perspective.

There is a need to determine a sustainable strategy of human/sea/land/water interaction: what should research address during the next 25 years and how should it be organized today in order to reach this goal? The new agenda should be based on an integrative approach and understanding of the ways in which humans interact with the atmosphere, land, terrestrial ecosystems, water systems, and marine ecosystems (figure 3), and of the linkages in the water cycle that “cascade” down to watersheds and to coastal and marine ecosystems.¹²

Figure 3
Resource and water cycle model and key human interactions with the coastal marine ecosystems and the ocean



Source: Land Ocean Interactions in the Coastal Zone, 2002.

What is needed is a new way of viewing – through sea and freshwater lens – the relationships between human society and the water and landscape on which it is based. It leaves us with a key question of relevance for the marine scientific community: how should our research assist in moving towards the socio-ecological future that we all are jointly dependent on.

¹² Land-Ocean Interactions in the Coastal Zone – LOICZ, *Focus 4, Science Objectives and Scope of Land-Use and Land-Cover Change Implementation Strategy*, „International Human Dimensions Program Report” 2002, No. 10, p. 29-30.

Large Marine Ecosystems

Addressing links between the coast and oceans a new partnership has been developed of the United Nations Environment Program (UNEP) and the US National Oceanographic and Atmospheric Administration (NOAA). The joint initiative incorporates NOAA's Large Marine Ecosystem (LME)¹³ assessment and management approach, using LMEs as operational/ management units for translating the Regional Seas Program into concrete actions.

This assists countries in Africa, Asia, Latin America & the Caribbean, and Eastern Europe to restore and sustain resources, coastal environments and linked watersheds.

Studies of LMEs include fish and fisheries, and the influence of land-based sources of pollutants and disruption of the nitrogen while satellite data provide estimates on LME primary productivity.¹⁴

Some 80% of the pollution load in the oceans originates from land-based activities (municipal, industrial and agricultural wastes, run-off, and atmospheric deposition). These contaminants affect the most productive areas of the marine environment, including estuaries and near-shore coastal waters.

The health, and in some cases the very survival, of coastal populations depend upon the health and well being of coastal systems such as estuaries and wetlands. To support the Global Program of Action for Protection of Marine environment from Land-Based Activities (GPA) a UNEP/GPA office was established in The Hague, Netherlands. One strategic direction for GPA/Regional Seas in the coming decade is to promote ecosystem-based management. LMEs provide a flexible approach to ecosystem-based management by identifying driving forces of ecosystem change. Since 1984, NOAA has been supporting the development of LME assessment and management strategies, in partnership with the International Ocean Commission (IOC), the International Union for Conservation of Nature (IUCN) and United Nations agencies.¹⁵

¹³ Large Marine Ecosystems (LMEs) are regions of ocean space of about 200,000 km² or greater. They encompass coastal areas from river basins and estuaries out seaward to the break or slope of the continental shelf (e.g. Yellow Sea LME), or out to the seaward extent of a well-defined current system (e.g. Guinea Current LME). Some, like the Black Sea LME, are semi-enclosed geographical areas. LMEs are defined by ecological criteria including (1) bottom depth contours, (2) currents and water mass structure, (3) marine productivity, and (4) food webs. LMEs are located within the Regional Seas areas. LMEs annually produce 95% of the world's marine fish catch.

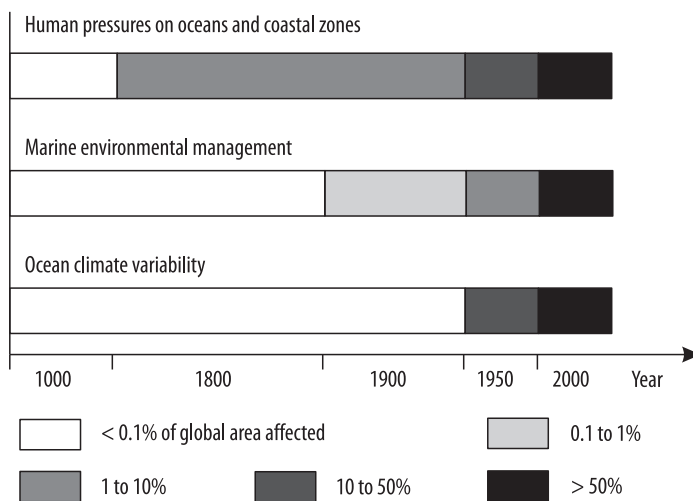
¹⁴ United Nations Environmental Program and National Oceanic and Atmospheric Administration, Regional Seas Programme Linked with Large Marine Ecosystems: Assessment and Management. Brochure, 2004.

¹⁵ A.M. Duda, K. Sherman, *A new imperative for improving management of large marine ecosystems*, "Ocean & Coastal Management", 2002, No. 45, p. 797-833a.

Human-Induced Global Marine Environmental Changes

The growing progress in research on climate change and oceanographic variability allowed us to better assess and more precisely predict their impacts on socio-economic well being of human societies. On the other hand, our understanding of climate changes caused by the growing population and anthropogenic interventions in the marine environment are still incomplete and frequently underestimated. However, studies reveal that direct human impacts have already affected marine and coastal ecosystems much faster than climate change.¹⁶ Figure 4 reflects historical perspective of changes caused by natural and human-generated factors and attempts to manage coastal and ocean resources in historical perspective. It demonstrates that presently human pressures and interventions in the marine and coastal environment affect over 50% of the global ocean ecosystems. Human activities inflict harsh and often irreversible damage on the marine environment and its critical to marine and coastal resources.

Figure 4
Occurrences of major human pressures on aquatic resources at the global scale and related environmental management associated with recorded ocean climate variability



Source: Adopted after Crutzen and Stoermer, 2000.

Because of intensifying use of these resources the environmental deterioration and resulting climate changes are inevitable. The question is where, when and how much these changes will affect coastal societies and their economies in the following decades?

¹⁶ W. Salomons, R.K. Turner, L.D. de Lacerda, S. Ramachandran, (Eds.), *Perspective on Integrated Coastal Zone Management*, Springer Publishers, 1999.

The interaction between the Anthroposphere, i.e., the Earth System components, created or regulated by humans, such as planted forests, aquaculture water bodies, fields, cities, mines, reservoirs, irrigation schemes or industries, has now reached a state where human forcing is equal to natural forcing. This current geological epoch is termed by Crutzen and Stoermer (2000) as Anthropocene¹⁷.

In all countries or regions where population is increasing – and this includes China, India, Indonesia, Pakistan, African countries, Latin America and the U.S. – the growth is higher in the coastal areas than in the interior of the country. Rapid urbanization and industrialization of the coastal zones are linked to the increasing density of population. This is caused more by migration of people to the coastal provinces than by the natural increase of the coastal population. Incentives to move to the coastal areas include: more favorable local economic conditions, greater job opportunities for new migrants, better living standards and more favorable climate. In many countries these incentives are stronger than the risks of moving to the coastal areas, even if they are exasperated by storms, cyclones, hurricanes and tsunamis.

Urbanization of the coastal zone results in air, water and land pollution, deterioration of coastal ecosystems, decline of biodiversity, and depletion of fresh water and marine living resources. Through local and international markets, trade and transportation links, trans-boundary character of many ocean and fresh water resources and movement of capital, the impacts of growing demand for and consumption of marine and fresh water resources are transferred to other countries and significantly amplified. An example of such links is growing migration of African populations to the coasts, movement of Asia/Pacific workers to the Russian Far East as well as the exports-driven overexploitation of marine resources in this region's coastal waters.

¹⁷ Anthropocene is a newly proposed term for the present geological epoch in order to illustrate the growing impacts of human activities on Earth and atmosphere during the last centuries. Anthropocene would take over from Holocene which has been the term for the postglacial geological epoch of the past ten to twelve thousand years. The new term has been proposed by the two scientists Crutzen Paul J. and Stoermer Eugene F. Examples of the worldwide influence of mankind on the Earth System include urbanization that has increased tenfold in the past century, that humanity has transformed 30-50% of the land surface, and that in a few generations mankind is using up the fossil fuels that were generated over several hundred million years ago – before the time of the dinosaurs. The level of the greenhouse gases carbon dioxide and methane in the atmosphere has increased by more than 30% and 100% respectively. “Mankind will remain a major geological force for many millennia, maybe million years to come”, say Crutzen and Stoermer. They propose the latter part of the 18th century as the starting date of the Anthropocene. “We chose this date because during the past two centuries, the global effects of human activities have become clearly noticeable”. (http://www.igbp.kva.se/uploads/nl_41.pdf)

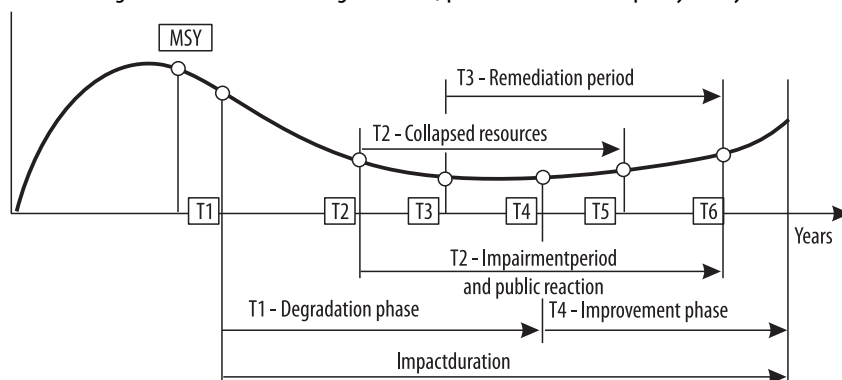
Ecosystem/Policy Inertias

However, the timing of human pressures on the resources (both with local and international consequences) and responses undertaken nationally and regionally show a combination of both Earth system and Anthroposystem inertia as the cycle of resource overuse, conservation and reconstruction measures are usually substantially off-line.

The marine ecosystem's reaction, following the depletion or remediation action, usually takes much longer than reaction to depletion or contamination. Human time constraints (change of state detection, awareness of environmental impacts, identification of social implications, policy and remediation lags) should also be considered.

Societal responses following the degradation of the marine ecosystem are complex. The historical evolution of these responses, i.e. detection of the problem, countermeasures and environmental management, are schematically presented in figure 5.

Figure 5
Degradation of marine living resources, public awareness and policy/ecosystem inertia



- MSY Maximum sustainable yield of the wild living resources
- T1 Detection of resource depletion, „alarm bell ringers”, specialized institutions
- T2 Development of public awareness until depletion is brought to political agenda
- T3 Policy lag - debates until remediation is determined and implemented (several years)
- T4 Ecosystem reaction to policy and management/conservation measures (inertia)
- T5 Technical-financial lag needed to implement decisions
- T6 Duration of remediation measures

Source: Mebeck, 2000

Regarding the increase of human pressures, the description is still largely hypothetical and must be further studied and verified for various regions and stages of human development and environmental attitudes. The social and individual perception of marine system degradation and of its related risks (biodiversity loss, overfishing or pollution) is the first stage of environmental

concern. The sewage collection system in the first cities of the Indus valley some 5000 or 6000 years ago provides early evidence of environmental perception/regulation of early urban impacts.

The development of modern environmental concern related to aquatic systems generally resulted from concern about hygiene. For example, the great cholera outbreaks in London and Paris in the mid 1800s led to the collection of urban sewage and to the beginning of water quality monitoring in the late 1800s.

When fully documented, the timing of pressures and their environmental impacts – particularly human impacts and human responses shows a combination of both natural marine ecosystem and anthroposystem inertias. The natural inertia of marine ecosystems in showing signs of major commercial stock depletion or collapse of the whole ecosystem are occurring when the fishing down the food chain from predatory big aquatic animals (tuna, cod, hake, haddock, flat fishes, and other) species is moving to smaller animals, or by improved fishing techniques that tend to mask declining yields of traditionally harvested stocks. The marine ecosystem reaction, following conservation measures, usually takes much longer than its reaction to depletion or contamination. In addition, human time constants (change of state detection, awareness of environmental impacts, identification of social impacts, policy and remediation lags) should also be considered. These added reaction times are schematized in Figure 5 for marine living resources depletion and recovery cycle limited by regulatory measures or environmental indicators.¹⁸

The full degradation/ improvement cycle can be presented in five phases, namely:

- 1) T1-T2 detection of changes of environmental state and their potential impacts on aquatic biota, human health, and other valued environmental components by “alarm bell ringers”, i.e. individuals, groups or specialized institutions;
- 2) T2-T3 development of societal awareness concerning environmental and human impacts among local, regional and now global actors (citizen groups, NGOs, media, etc.) until the issue is brought to the political agenda;
- 3) T3-T4 policy-lag resulting from the debate between societal actors, economic actors, institutions, coastal zone management agencies, local to international political actors (for shared coastal resources) until regulation and remediation is determined;
- 4) T4-T5 technical-financial lag necessary to enforce or implement these decisions;
- 5) T5-T6 duration of regulation or remediation measures until a new set of environmental decisions are implemented, usually after few decades.

¹⁸ M. Meybeck, *Water Cycle: Integration of Earth System and Human Dimensions in Continental Aquatic Systems*, *Universite de Paris*, in: International Human Dimensions Program Newsletter, 2001, No. 1. Art. 8.

Globalization and human security in developing countries: Marine policy considerations

With intensification of international economic relations and globalization the question arises how far these new tendencies affect the sustainability of the natural environments, food and economic security and in developing countries? There is a general consensus that developing countries export more food products of marine origin than import from the industrialized countries¹⁹ and this trend is continuing to intensify particularly in terms of the value of products. In 1976 developing countries traded 2.5 million tons worth \$2.9 billion of marine fish and fish products and in 2000, 13.2 million tons worth \$28 billion were traded.²⁰ Currently 50% of the traded value of marine products originates in developing countries²¹, up from 34% in the early 1980s.²² However, few details on what fish are being traded between what countries, and how the benefits of trade flow between developing and developed countries are reported.²³

Marine environment and population welfare or security linkages have been analyzed from several perspectives. Conventional view of security focusing on protecting the sovereignty of nation-states over the 200-mile Exclusive Economic Zone were expanded to non-conventional threats such as the depletion and degradation of natural resources including coastal and marine and most recently, impacts of international trade and exports of fish and seafood products to developed country markets. Scientists expanded discussion further arguing that the protection of vital environmental processes covering transboundary areas of resource distribution rather than the country borders and integrity of nation-states should be the focus of security studies. Others argue that the most important aspect of national security should be replaced by comprehensive human security, which includes economic security and food security and other aspects of human well being within the context of secure nation-states (Global Environmental Change and Human Security, 2000).

Despite remarkable increases in food production in developing countries, food insecurity remains a chronic problem for more than 800 million people worldwide. Estimated food increases through to 2010 are expected to reduce the food insecure population to less than 700 million by 2010 but the rate at which

¹⁹ Food and Agriculture Organization – FAO. State of Fisheries and Aquaculture. Rome, FAO, 2002a.

²⁰ Food and Agriculture Organization (FAO), FISHSTAT Plus. Universal software for fishery statistical time series. Version 2.3. Fisheries Department, Fishery Information, Data and Statistics Unit. [retrieved from <http://www.fao.org/fi/statist/FISOFT/FISHPLUS.asp>, accessed April 19, 2004].

²¹ Food and Agriculture Organization – FAO, *State*, op. cit.

²² G. Kent, (1987). *Fish, Food and Hunger: The Potential of Fisheries for Alleviating Malnutrition*. Westview Press, London. p. 201.

²³ D. Pauly, R. Watson, J. Alder, *Global trends in world fisheries: impacts on marine ecosystems and food security*. Philos. Trans. R Soc. Lond. B Biol. Sci. v. 360 (1453), 2005, January 29.

food insecurity is declining has begun to slow down.²⁴ The causes of chronic and temporary food insecurity are complex and highly variable on a country and regional scale. They include: growth of population and consumption, rural depopulation, poverty and inequitable distribution of wealth, depletion of natural resources, wars and civil strife, replacement of food crops for exports, and inequitable access to advanced food production technologies.

It is possible to define food security as the extent to which the food production keeps pace with population growth, ensuring a reliable supply of basic food products and programs to promote national food self-sufficiency.

In many regions such as Africa and most Asia economies, the expanding demand for animal protein cannot be satisfied by agricultural production. In Asia/Pacific there is a growing interest to develop further coastal mariculture and aquaculture production. Expansion of fish farming puts new demands on shrinking water, grain reserves and marine fish that are needed to produce feed for the aquaculture.

Preference for food of marine and aquaculture origin in the Asian societies is very high. This is the most important factor contributing to the intensification of fisheries by these economies. In the future, there will be growth in the market demand for aquatic protein. Japan has become the largest importer of seafood in the world. The People's Republic of China is undergoing a transition period from its position as a net exporter to a growing importer of seafood. Consumption of aquatic protein in PRC will affect both regional resources and international markets, particularly fishery industries in economies-suppliers of seafood to China²⁵.

International trade, free flow of capital, change in consumption patterns, along with increased demand for aquatic resources in importing markets, has had a powerful effect on marine and coastal environments in marine resource exporting countries. In the Russian Far East, where the population is declining and its buying power is low, free market reforms and newly created export opportunities have led to uncontrolled use and overexploitation of the coastal forests and marine living resources. To the extent that the Russian Far East is integrating with the markets of the North Pacific, it is sharing the benefits of this region's economic growth, as well as the negative implications.

²⁴ M. Brklacich, Preliminary Assessment of the Natural Hazards: Electronic Map and Assessment Tools Information System (NHEMATIS) as an Educational Tool: Final Report. Prepared For Emergency Preparedness Canada, Ottawa 2000.

²⁵ In the newly industrialized countries, fast food service provision is rapidly expanding and there is a growth in the consumption of processed foods; in Europe and North America, markets for organic foods and long-distance imports are growing fast. These trends might affect the demand during coming decades in many industrialized and transition economies. To answer some of questions related to these trends there is a need to explore the early stages of the FCPs-chain, especially problems of sustainability in the food producing sectors (agriculture, mariculture and fisheries). However, changes on the other end of the chain, in consumption habits and their dependency on economic and demographic changes are less understood.

These include unequal benefits from foreign trade between sectors, communities, as well as local and central governments; lack of enforceable resource management principles; distortions in trade practice; and transboundary environmental problems particularly with Japan and the United States. Water pollution on the China-Russian border areas and Russian radioactive waste disposal in the Sea of Japan are particularly acute.

Population increases and the growth in the consumption of marine and coastal resources by swelling numbers of affluent consumers have caused shifts in demand for marine and aquaculture production, transportation of goods and marine tourism. Although the Asia/Pacific nations consume more agriculture meat products compared to fish, fish consumption as a share of total protein increased, with China and South Korea experiencing a near tripling in fish as the share of total protein consumption. An increased share of fish in the total animal protein intake was also witnessed in Canada, the U.S. and Mexico. Japan is the largest and most influential seafood importing market in the world. In 1995 Japan imported US\$ 17.8 billion worth of seafood products from across the globe, and Russia, starting from 1992 became a major supplier of fish to this country. This huge demand for seafood stimulates illegal Russian exploitation of coastal resources resulting in severe depletion of many commercial stocks and massive, uncontrolled exports of seafood from the Russian Far East waters. The yearly value of these exports is reaching US\$ five billion and is caused by ill-conceived institutional reforms, poor law enforcement and an unfavorable business environment in that country.²⁶

It is argued that enhanced by trade liberalization, the flow of marine resource-originated products and services might have a negative effect on the societies of developing countries and transition economies, where the valuation of these public goods does not reflect the real costs and benefits generated by such a trade. The reason: factors outside the market are not properly priced in these countries. The failure of developing economies to reflect a true resource value is the norm rather than the exception. Without corrective policy measures, the most likely consequences of an increased demand for such common property resources as fish, coastal lands and forests, water and air will be further degradation of marine and coastal environments and welfare losses in developing and transition economies of the region. In Mexico and Russia, the perception is that the international trade involving natural resources is likely to benefit only a few at the expense of the majority, with negative consequences for future generations of these countries as well.

²⁶ A. Vaisman, *Trawling in the mist, Industrial fisheries in the Russian part of the Bering Sea*, Traffic International, Cambridge, U.K., 2001, p. 52.

Conclusions

The impact of globalization on the marine and coastal environments is still debated but some argue that it leads to removal or decline of subsidies that promote overexploitation of marine resources. Globalization contributes to the growth of welfare of the society so its willingness to conserve and maintain the high quality of the surrounding environmental conditions is also increasing. On other hand, the globalization, in particular free trade could lead to the overexploitation of ocean and coastal resources. Also international trade organizations such as North American Free Trade Agreement, General Agreement on Tariffs and Trade and World Trade Organization could undermine local environmental legislation and international environmental agreements. Management of marine and coastal resources proved to be a very difficult task as any successful scheme must be managed in integrated manner considering whole national and trans-boundary ecosystems. This requires international cooperation and consensus – two uneasy tasks for marine resource planners, managers and conservationists. From historical perspectives human interventions in the marine environment are recorded during last thousand years but effort to manage these resources are undertaken during 150-200 years only. Globalization creates additional demand for marine living resources, off-shore oil and gas, marine minerals, coastal resources (lands, waters and mangrove forests) and marine environmental services including these used by the marine tourism and recreation.

With few exceptions marine living resources are either fully exploited, depleted or slowly recovering. The timing of human pressures on these resources and responses undertaken nationally and regionally are usually substantially off-line. The marine ecosystem reaction, following conservation measures, usually takes much longer than its reaction to depletion or contamination. In addition, human time constants (change of state detection, awareness of environmental impacts, identification of social impacts, policy and remediation lags) should also be considered. Marine environment and population welfare or security linkages have been analyzed from several perspectives. Conventional view of security focusing on protecting the sovereignty of nation-states over the 200 mile exclusive economic zone were expanded to non-conventional threats such as the depletion and degradation of natural resources including coastal and marine and most recently, impacts of international trade and exports of fish and seafood products to developed country markets. It is further argued that the protection of vital environmental processes covering trans-boundary areas of resource distribution rather than the country borders and integrity of nation-states should be the focus of security studies. Others argue that the most important aspect of national security should be replaced by comprehensive human security, which includes economic security and food security and other aspects of human well being within the context of a secure nation-states. It is argued that enhanced by trade liberalization the flow of marine resource-

originated products and services might have a negative effect on the societies of developing countries and transition economies, where the valuation of these public goods does not reflect the real costs and benefits generated by such a trade.



STUDIA I MATERIAŁY

STUDIES
AND RESEARCH WORK



Rafał Miłaszewski

OKREŚLENIE EFEKTU UŻYTKOWEGO INWESTYCJI W OCHRONIE WÓD

Rafał Miłaszewski, prof. zw. dr hab. inż. – Politechnika Białostocka

adres korespondencyjny:
Politechnika Białostocka
Katedra Technologii w Inżynierii i Ochronie Środowiska
15-351 Białystok, ul. Wiejska 45A
e-mail: rafal.milaszewski@interia.pl

DETERMINING THE USE EFFECTS OF INVESTMENTS IN WATER POLLUTION CONTROL

SUMMARY: The use effects of investments in water pollution control may be defined indirectly by identifying the level of avoided losses in the water environment which are the result of water treatment plant operations. An analysis of the loss estimation methods, which include the contingent valuation method and cost methods, is carried out in the article. Practical examples of applying these methods are also presented. The production results of wastewater treatment plants, such as biogas production, are also discussed. Estimation of the use effects of wastewater treatment plant operations allows for the practical application of a simplified formula of index of economics effectiveness of investments in water pollution control.

KEY WORDS: economics effectiveness of investments, loss estimation methods, avoided losses, water pollution control

Wprowadzenie

Efekty użytkowe podstawowych przedsięwzięć w dziedzinie ochrony wód powierzchniowych, jakimi są oczyszczalnie ścieków, uzyskuje się przeważnie w sposób pośredni – poza tą jednostką gospodarczą, która daną oczyszczalnię buduje i eksploatuje. Osiąga się je przede wszystkim w innych jednostkach gospodarczych położonych nad tym samym odbiornikiem ścieków, lecz poniżej miejsca ich odprowadzania z danej oczyszczalni.

Można wymienić następujące elementy efektu użytkowego inwestycji w dziedzinie oczyszczania ścieków¹:

- utrzymanie na odpowiednim poziomie lub poprawa zdrowotności ludzi i zwierząt;
- ochrona środowiska przed zanieczyszczeniem, w tym ochrona wartości przyrodniczych i krajobrazowych środowiska, zapobieganie degradacji roślin, zachowanie różnorodności biologicznej;
- umożliwienie użytkowania zasobów wodnych do różnych celów i przeciwdziałanie wzrostowi kosztów użytkowania wód, w tym utrzymanie i rozwój gospodarki rybnej w wodach śródlądowych, ochrona odpowiedniej jakości wody dla celów zaopatrzenia w wodę ludności i gospodarki narodowej, obniżenie kosztów uzdatniania wody pobieranej do różnych celów;
- ochrona budowli wodnych, urządzeń transportu wodnego i urządzeń gospodarki wodnej w przemyśle przed ich niszczeniem powodowanym korozyjnością wody;
- utrzymanie i rozwój warunków dla rekreacji ludności, turystyki i sportów wodnych;
- ochrona środowiska morskiego przed zanieczyszczeniem wnoszonym przez rzeki;
- utylizacja różnych substancji zawartych w ściekach, w tym odzysk wody ze ścieków i rolnicze wykorzystanie ścieków.

Nie wszystkie z podanych wyżej elementów efektu użytkowego oczyszczalni ścieków można wyznaczyć w sposób ilościowy, ponieważ część z nich ma charakter pozarachunkowy i pozaekonomiczny.

W ocenie ekonomicznej efektywności przedsięwzięć inwestycyjnych w ochronie wód należy jednakże dążyć do finansowego wyrażenia efektu użytkowego oczyszczalni ścieków w taki sposób, aby odzwierciedlał on w pełni wszystkie korzyści osiągnięte w konsekwencji realizacji tego przedsięwzięcia. Taka kwantyfikacja efektu użytkowego inwestycji ochrony wód jest zwykle analizowana w ramach szerszego problemu, jakim jest wartościowanie środowiska przy-

¹ M. Roman, M.J. Gromiec, *Problemy oceny ekonomicznej efektywności inwestycji służących ochronie wód*, w: *Zagospodarowanie granicznego Bugu i jego zlewni w ramach zrównoważonego rozwoju gospodarczego jako element Programu Czysty Bałtyk*, red. W. Kowalczewski, Katedra Organizacji i Zarządzania Politechniki Białostockiej, Katedra Ekonomii i Zarządzania Gospodarką Politechniki Lubelskiej, Nałęczów, 2000.

rodniczego. Stosowane są tu różne podejścia, z których najbardziej rozwinięte zostało określenie efektu użytkowego na podstawie wyceny strat spowodowanych zanieczyszczeniem środowiska wodnego. W ostatnich latach znacznie udoskonalono metody szacunku strat, a uzyskane wyniki z powodzeniem można wykorzystać do oceny ekonomicznej efektywności prowadzonej już działalności gospodarczej. Trudności pojawiają się przy wykorzystaniu tej metody do oceny przedsięwzięć inwestycyjnych, ponieważ nie jest łatwo ocenić spodziewane zmiany w ekosystemach. Przyspieszenie zastosowania tej metody w ocenie przedsięwzięć inwestycyjnych wynika z faktu, że zaawansowane są prace przyrodników nad programami prognozowania tych zmian, szczególnie przy wykorzystaniu techniki komputerowej i coraz bardziej doskonałych programów symulacyjnych. Ponadto zwiększa się zakres powszechnie dostępnej informacji o środowisku w postaci danych z inwentaryzacji środowiska, obszarów funkcjonalnych lub gmin, danych z monitoringu ekologicznego i opisów ekosystemów.

W procesie szacowania wielkości strat spowodowanych zanieczyszczeniem zasobów wodnych są wykorzystywane metody wartościowania środowiska przyrodniczego. Badania nad wartościowaniem środowiska przyrodniczego rozwijają się dynamicznie od początku lat dziewięćdziesiątych. Wypracowano szereg metod, które najczęściej dzieli się na metody bezpośredniego i pośredniego wartościowania (tabela 1).

Tabela 1

Typologia metod wartościowania środowiska przyrodniczego

Metody bezpośredniego wartościowania		Metody pośredniego wartościowania	
Eksperyment	Metoda wyceny warunkowej	Metody wykorzystujące rynki konwencjonalne	Metody wykorzystujące rynki zastępcze
		Metody kosztowe: oddziaływanie-skutek, substytucyjna, odtworzeniowa, prewencyjna, kompensacyjna, rachunek kosztów utraconych możliwości	Metody z funkcją produkcji gospodarstwa domowego (w tym metoda kosztów podróży)

Źródło: J. Śleszyński, *Ekonomiczne problemy ochrony środowiska*, Wydawnictwo ARIES, Warszawa 2000.

Do metod bezpośredniego wartościowania zalicza się eksperyment oraz metodę wyceny warunkowej. Do metod pośredniego wartościowania można zaliczyć metody kosztowe, metody z funkcją produkcji gospodarstwa domowego i metodę hedoniczną.

Metoda wyceny warunkowej opiera się na badaniach ankietowych przeprowadzanych wśród respondentów zainteresowanych danym dobrem.

Metody, za pomocą których można dokonywać wyceny w sposób pośredni, wykorzystują wyrażone wartościowo informacje dostępne na rynku. Wyróżnia się zwykle dwie grupy metod pośredniej wyceny, czyli:

- metody korzystające z informacji cenowych dostępnych na rynkach konwencjonalnych;
- metody oparte na informacjach cenowych pochodzących z rynków zastępczych.

Pierwsza grupa metod to metody kosztowe. Za punkt wyjścia przyjmuje się założenie, że pewne wydatki na dobra występujące na istniejących rynkach, a więc koszty, można traktować jako ekwiwalent wartości łączonej z danym zasobem środowiska, ocenianym z racji jego użytkowania i czerpania określonych korzyści.

Zastosowanie opisanych powyżej metod wartościowania środowiska do wyceny strat ekologicznych natrafia w dotychczasowej praktyce na pewne trudności. Wynikają one niekiedy z braku wypracowanych narzędzi pomiaru, niedostatecznej bazy danych statystycznych bądź ich fragmentaryczności. Ten stan rzeczy powoduje, że wycena strat ekologicznych ma charakter szacunkowy.

Do szacowania strat spowodowanych zanieczyszczeniem zasobów wodnych obecnie są stosowane:

- metoda wyceny warunkowej,
- metody kosztowe.

W dalszym ciągu artykułu przedstawiono opisy tych metod oraz przykłady ich praktycznego zastosowania.

Zastosowanie metody wyceny warunkowej

Metoda wyceny warunkowej (*Contingent Valuation Method* – CVM) wykorzystuje możliwości schematów WTP (*Willingness To Pay*) oraz WTA (*Willingness To Accept*). Metoda WTP polega na uzyskaniu od potencjalnych lub aktualnych użytkowników odpowiedzi na pytanie, ile byliby gotowi zapłacić za określone dobro lub dany poziom usług dostarczanych przez środowisko. Alternatywą tej metody jest posłużenie się schematem WTA, który oznacza postawienie użytkownikom pytania, jaką rekompensatę gotowi byliby przyjąć w razie pozbawienia ich możliwości korzystania z określonego dobra lub danego poziomu usług dostarczanych przez środowisko. Metoda wyceny warunkowej znalazła zastosowanie do wyceny całkowitej wartości ekonomicznej, a przede wszystkim wartości nieużytkowej, która jest trudno uchwytna w wypadku zasobów środowiska przyrodniczego. Ta metoda opiera się na badaniach ankietowych przeprowadzonych wśród respondentów zainteresowanych danym dobrem.

Respondentom zadaje się w ankiecie pytania tylko jednego typu. Wiele wątpliwości budzi prawdziwość uzyskanych w taki sposób informacji. W przypadku zadania pytania WTP istnieje możliwość zaniżenia podawanej przez ankietowanych wartości badanego elementu środowiska. Respondent, deklarując określoną sumę, będzie brał pod uwagę nie tylko faktyczną wartość, jaką stanowi dla niego środowisko z punktu widzenia estetyki lub użyteczności, ale także swoje możliwości finansowe. Z drugiej strony, pytania sformułowane tak – by określić WTA, niosą zagrożenie uzyskania zawyżonych wartości wycenianych elementów środowiska. Wiąże się to bowiem z tym, iż osoby o niskich dochodach zawyżają wartość danego elementu środowiska, by uzyskać wyższą pieniężną rekompensatę za jego utratę.

Badania oparte na metodzie wyceny warunkowej, odnoszące się do zasobów wodnych, przeprowadzone zostały we Francji i dotyczyły gotowości do zapłaty za poprawę jakości wody w określonej zlewni rzecznej. Zadeklarowane przez respondentów kwoty, w odniesieniu do obecnych wydatków na ochronę wód oraz rzeczywistych kosztów środowiskowych wynikających z użytkowania wód rzecznych przez poszczególne grupy użytkowników, przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek 1

Wydatki związane z ochroną wód ponoszone przez poszczególne grupy ich użytkowników we Francji



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Analiza zwrotu kosztów lub ekonomiczny cykl wody*, Agence de l'eau Seine-Normandie, Materiały Seminarium Ministerstwa Środowiska w Karnitach, 2005.

Z wyników badań ankietowych przeprowadzonych we Francji wynika, że zarówno przemysł, jak i rolnictwo nie ponoszą wydatków na ochronę wód. Największy udział w wydatkach na ochronę wód mają gospodarstwa domowe. Każda z grup użytkowników wyraziła gotowość do zapłaty za poprawę jakości wód rzecznych w maksymalnej łącznej wysokości 200 mln EUR. Zadeklarowana kwota nie pozwala jednak na pokrycie kosztów środowiskowych generowanych przez gospodarstwa domowe (500 mln EUR) oraz rolnictwo (230 mln EUR).

Przykładem zastosowania metody wyceny warunkowej mogą być również badania przeprowadzone w położonych na Wyspie Krecie w Grecji trzech gminach: Lappalon, Georgiopolis i Krioneridas przez zespół pracowników Departamentu Ekonomicznego Uniwersytetu Krety w Rethymno pod kierunkiem dr. Konstantinosa Tsagarakisa². Przeprowadzone w pierwszym kwartale 2005 roku badania ankietowe, z użyciem metody wywiadu bezpośredniego, obejmowały członków 326 gospodarstw domowych zlokalizowanych na terenie tych gmin. Średnia dodatkowa dopłata do rachunku za wodę wyniosła 44 EUR,

2 M. Genius, i in., *Estimation of willingness to pay for wastewater treatment*, Department of Economics, University of Crete, Rethymno 2005.

co wynosi znacznie więcej niż wielkość dopłaty potrzebna do realizacji oczyszczalni ścieków komunalnych w badanych gminach.

Metodę wyceny warunkowej wykorzystaną wyżej wymienione greckie gminy do uzyskania informacji, ile mieszkańcy są skłonni poświęcić, by zachować czyste wody morskie. Chociaż lokalne plaże mają przyznane niebieskie flagi (w związku z poziomem czystości), każdy dodatkowy ładunek zanieczyszczenia może jednak dramatycznie zmienić tę korzystną dla mieszkańców sytuację, ponieważ większość społeczeństwa tych obszarów utrzymuje się z turystyki. Odpowiednie zarządzanie gospodarką ściekową ma więc decydujące znaczenie dla poziomu pochodzących z turystyki dochodów mieszkańców tych gmin.

Kwestionariusz do badań został zaprojektowany w taki sposób, ażeby ujawnić preferencje gotowości do zapłaty (WTP) mieszkańców za oczyszczanie ścieków. Uzyskane informacje miały być pomocne gminom przy planowaniu polityki opłat za ścieki, a w przypadku niewyrażenia gotowości do zapłaty za oczyszczanie ścieków projekt nie zostałby zrealizowany.

Ankieta została podzielona na trzy części. Pierwsza była częścią informacyjną i zawierała rysunki oraz zdjęcia wyjaśniające terminy „ścieki”, „oczyszczalnia ścieków” i „szambo”, co dało respondentom ogólne rozeznanie w problematyce i wyjaśnienie użytych w dalszych pytaniach pojęć. Druga część zawierała pytania o warunki domowe respondentów, dotyczące działalności na plaży oraz sposobu i kosztów usuwania ścieków. Następnie respondenci byli pytani o wysokość rachunków za wodę, gdyż wysokość opłat za oczyszczanie ścieków jest odzwierciedleniem rachunku za wodę, zgodnie z zasadą, że większa konsumpcja wody wodociągowej powoduje powstawanie większej ilości ścieków.

Pytanie WTP w kwestionariuszu zostało sformułowane w odniesieniu do trzech różnych wyjściowych kwot (w trzech różnych wersjach kwestionariuszy). Pytanie brzmiało: „Zakładamy, że budowana oczyszczalnia ścieków polepszy jakość środowiska. Czy byłbyś skłonny zapłacić x EUR?” (gdzie x zostało obliczone jako: 80% rachunku za wodę dla pierwszej wersji kwestionariusza, 100% dla drugiej i 150% dla trzeciej wersji). Trzecia część kwestionariusza dotyczyła charakterystyki socjoekonomicznej respondentów.

W ramach badań przeprowadzono 326 wywiadów, które reprezentowały próbę stanowiącą 26,5% populacji. Uzyskane wyniki zestawiono w tabeli 2.

Tabela 2
Wysokość deklarowanej gotowości do zapłaty

Statystyka	WTP		95% przedział ufności	
	Procent rachunku za wodę	Odpowiadająca kwota [EUR]	Procent rachunku za wodę	Odpowiadająca kwota [EUR]
Średnia	135,5	44,06	121,3 – 149,8	39,42 – 48,69
Mediana	110,9	33,26	99,7 – 122,1	29,91 – 36,62

Źródło: M. Genius, i in., op. cit.

Prawie wszyscy mieszkańcy (97,5%) zgodzili się na budowę oczyszczalni ścieków w regionie. W badaniu zostało odnotowanych 14 wartości rzeczywiste-

go zera (4,3%). Respondenci twierdzili „Nie stać mnie na to” (5 respondentów), „Nie wierzę, że budowa komunalnej oczyszczalni ścieków przyniesie polepszenie jakości środowiska” (3 respondentów) i „Wierzę, że nie ma problemu z odprowadzaniem ścieków” (6 respondentów). Stwierdzono również 32 (9,8%) odpowiedzi sprzeciwu. Respondenci twierdzili dosłownie: „Tak czy inaczej powinienem otrzymać usługi wodociągowo-kanalizacyjne od gminy” (29 respondentów) i „Jestem zmęczony płaceniem gminie” (3 respondentów).

Polityka społeczna powinna zagwarantować mniejsze obciążenie rodzin o niskich dochodach. Innym kryterium społecznym, które jest stosowane przez niektóre gminy w Grecji i mogłoby mieć zastosowanie na badanych obszarach, jest obciążenie rodzin wielodzietnych (≥ 4 osób) obniżoną opłatą za ścieki.

Próby wykorzystania metody wyceny warunkowej podjęto także w Polsce. Badania wartości środowiska oparte na tej metodzie zostały przeprowadzone przez Warszawski Ośrodek Ekonomii Ekologicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Najbardziej znane jest badanie (zwane „bałtyckim”), w którym sformułowano pytanie, ile gotowi byłiby zapłacić mieszkańcy Polski za powstrzymanie eutrofizacji Morza Bałtyckiego. Jako efekt podjętych działań przedstawiono minimalizację liczby zamkniętych kąpielisk oraz odnowę życia biologicznego w Bałtyku. Badania przeprowadzone zostały w dwóch etapach, jako badanie pilotażowe oraz badanie główne. W badaniu pilotażowym wzięło udział 116 respondentów, którzy zadeklarowali średnio 40,74 PLN na osobę w ciągu roku. W badaniu głównym wzięły zaś udział 1162 osoby, które wyraziły gotowość do zapłaty w średniej wysokości 160 PLN na osobę w ciągu roku. Podobne badania przeprowadzono także w Szwecji i na Litwie.³

Metodę gotowości do zapłaty za poprawę standardu odprowadzania i oczyszczania ścieków zastosowano po raz pierwszy w Polsce w odniesieniu do gmin województwa podlaskiego w ramach projektu polsko-greckiego „Ocena gotowości do zapłaty za oczyszczanie ścieków i zamykanie obiegów wodnych”, realizowanego na Politechnice Białostockiej w latach 2006-2008. Poprawa tego standardu polegałaby na budowie w każdej z tych gmin systemu zbiorowego odprowadzania i oczyszczania ścieków. Budowa i eksploatacja takiego systemu powinna przyczynić się do poprawy jakości wód powierzchniowych i podziemnych na terenie badanych gmin i pozwolić na likwidację zbiorników bezodpływowych oraz uciążliwego dla środowiska transportu tych ścieków taborem asenizacyjnym. Stworzy to także lepsze warunki dla rozwoju turystyki na terenach badanych gmin.

Kwestionariusz do badań (WTP) został tak zaprojektowany, aby ujawnić preferencje i gotowość do zapłaty mieszkańców za korzystanie z oczyszczalni ścieków komunalnych. Ankieta została podzielona na trzy części. Pierwsza część zawierała wstępne pytania, które pozwoliły na ocenę poziomu wiedzy respondentów z zakresu problematyki gospodarki ściekowej w gminie. Druga część ankiety zawierała pytania dotyczące sposobów i problemów związanych z usu-

³ T. Żylicz i in., *Contingent Valuation of Eutrophication Damage in Baltic Sea Region*, Working Paper, GEC 95-03, CSERGE, 1995.

waniem ścieków z gospodarstw domowych, znajomości problemów związanych z zanieczyszczaniem wód na terenie gminy, jak również zainteresowania respondentów rozwojem sieci kanalizacyjnej. Respondentom zadano także pytania o koszt odprowadzania ścieków oraz o częstotliwość opróżniania zbiorników bezodpływowych (w przypadku ich posiadania przez respondenta). Przed postawieniem zasadniczego pytania respondenci zostali zapytani, czy zgadzają się na budowę oczyszczalni ścieków, która mogłaby w sposób znaczący zredukować zanieczyszczenia w ściekach odprowadzanych z terenu gminy. Było to pytanie WTP (*willingness to pay* – gotowość do zapłacenia) i czy byłiby skłonni zapłacić w związku z tym 3,18 PLN/m³. Dla tych respondentów, którzy odpowiedzieli pozytywnie przygotowano pytanie o wyższą cenę za odprowadzanie ścieków. Pierwsza cena była oparta na średnim koszcie odprowadzania ścieków w gminie, druga uwzględniała koszty eksploatacji, amortyzacji oraz zysk przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji. W przypadku, gdy respondenci nie wybrali żadnej z proponowanych cen, mogli sami zaproponować maksymalną kwotę, którą byłiby skłonni zapłacić za odprowadzanie ścieków, jak również podać przyczynę, dla której żadnej z proponowanych cen nie wybrali.

Zastosowanie metod kosztowych

Do pośrednich metod wyceny wartości środowiska, najczęściej stosowanych do szacowania wielkości strat spowodowanych zanieczyszczeniem środowiska wodnego, można zaliczyć metody kosztowe, a mianowicie:

- metodę restytucyjną (odtworzeniową);
- metodę substytucyjną;
- metodę wskaźnikową.

Metoda restytucyjna jest oparta na założeniu, że straty powstające na skutek zanieczyszczenia środowiska są równe wielkości nakładów niezbędnych do odtworzenia zdegradowanego zasobu lub waloru środowiska przyrodniczego poprzez przywrócenie społecznie pożądanej ilości i jakości tego elementu. Straty takie powstają na przykład w stawach rybnych napełnianych wodą o niewłaściwej jakości, gdyż ryby hodowane w takich warunkach nie nadają się do konsumpcji.

W metodzie substytucyjnej miernikiem strat są koszty pozyskania w innym miejscu utraconego elementu środowiska wodnego lub koszty budowy i eksploatacji urządzeń mogących spełniać identyczną funkcję, co utracony element środowiska wodnego. Przykładowo, jeżeli lokalne zasoby wodne są tak zanieczyszczone, że nie nadają się do gospodarczego wykorzystania, trzeba wówczas sięgnąć po dalej położone zasoby wody czystej. Nakłady inwestycyjne na takie przerzuty i koszty eksploatacji obiektów i urządzeń używanych do przerzutu wody określają wysokość strat z tytułu zanieczyszczenia lokalnych zasobów. Metoda ta może być również stosowana do szacowania strat spowodowanych utratą rekreacyjnych funkcji naturalnego cieków lub zbiornika wodnego. Substytutem utraconych funkcji rekreacyjnych może być na przykład basen kąpielowy.

Metoda wskaźnikowa stanowi swoistą kompilację wszystkich metod szacowania strat ekologicznych. Jej istota polega na wykorzystaniu empirycznych oszacowań strat ekologicznych uzyskanych w warunkach porównywalnych lub uśrednionych. Adaptacja tych oszacowań jest możliwa dzięki określeniu wskaźników jednostkowych strat ekologicznych. Informują one o wielkości przeciętnej straty przypadającej na jednostkę naturalną, czyli m³, ha, jednego zatrudnionego bądź wyrażonej procentowo. Wówczas są one najbardziej przydatne do szacowania wielkości strat ekologicznych w różnych przedziałach czasowych i dla różnych obszarów. Niekiedy dostępna baza danych empirycznych pozwala je wyrażać wartościowo, co stwarza potrzebę ciągłej ich weryfikacji ze względu na procesy inflacyjne.

Przy ustalaniu wielkości kosztów środowiskowych, spowodowanych usługami wodnymi, można posłużyć się jednostkowymi wskaźnikami określonymi na podstawie analizy dostępnych opracowań oraz informacji uzyskanych od operatorów usług wodnych. Wielkości tych wskaźników zestawiono w tabeli 3 w podziale na dwie grupy.

Grupa pierwsza obejmuje wartości wskaźników kosztów szkód w środowisku wodnym spowodowanych przez użytkowników wody. Zaliczają się do niej straty spowodowane zmniejszeniem zdolności wód do samooczyszczania, straty w rybostanie oraz straty spowodowane odprowadzaniem zasolonych wód kopalnianych.

Do drugiej grupy zaliczono wartości wskaźników kosztów szkód występujących pośrednio u użytkowników wody. Są to dodatkowe koszty uzdatniania nad-

Tabela 3

Orientacyjne wielkości wskaźników kosztów środowiskowych (poziom cen z 2003 roku)

Nazwa wskaźnika kosztów środowiskowych	Wielkości wskaźników
1. Koszty szkód w środowisku wodnym spowodowane przez użytkowników wody	
1.1. Zmniejszenie zdolności wód do samooczyszczania	0,53 zł/m ³ odprowadzonych ścieków
1.2. Straty w rybostanie	1062,76 zł/tonę utraconej wielkości połowu ryb
1.3. Straty spowodowane odprowadzaniem zasolonych wód kopalnianych	0,51 zł/m ³ odprowadzonych wód kopalnianych
2. Koszty szkód występujących pośrednio u użytkowników wody	
2.1. Dodatkowe koszty uzdatniania nadmiernie zanieczyszczonych wód powierzchniowych:	0,16 zł/m ³ pobranej wody
2.1.1. Pobieranych na potrzeby gospodarki komunalnej:	
2.1.2. Pobieranych na potrzeby energetyki cieplnej:	0,01 zł/m ³ pobranej wody
• dla obiektów otwartych	0,35 zł/m ³ pobranej wody
• dla obiektów zamkniętych	0,27 zł/m ³ pobranej wody
2.1.3. Pobieranych na potrzeby przemysłu (bez energetyki)	
2.2. Dodatkowe koszty przerzutu i magazynowania wody w przypadku nadmiernego zanieczyszczenia lokalnych zasobów wodnych	0,74 zł/m ³ transportowanej wody 1% wartości środków trwałych brutto (w przemyśle i gospodarce komunalnej);
2.3. Straty spowodowane przez korozję budowli i urządzeń stykających się z nadmiernie zanieczyszczoną wodą	2,6% wartości środków trwałych brutto (w energetyce)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Straty gospodarcze spowodowane zanieczyszczeniem środowiska naturalnego w Polsce w warunkach transformacji gospodarczej*, cz. 1, red. J. Famielec, Akademia Ekonomiczna, Kraków 2001.

miernie zanieczyszczonych wód ujmowanych dla potrzeb przemysłu i gospodarki komunalnej, dodatkowe koszty przerzutu wody w przypadku nadmiernego zanieczyszczenia lokalnych zasobów wodnych oraz straty spowodowane przez korozję budynków i urządzeń stykających się z zanieczyszczoną wodą.

W praktyce często jest stosowany wskaźnik jednostkowych strat ogólnokrajowych obejmujący wszystkie rodzaje strat wymienione w tabeli 3. Na potrzeby określenia orientacyjnej wartości tego wskaźnika strat (dla poziomu cen z 2003 roku) przyjęto, na podstawie literatury, następujące założenia:

- całkowite straty powodowane zanieczyszczeniem środowiska stanowią 5% PKB⁴, czyli $0,05 \cdot 916,000 \text{ mld zł/rok} = 45,800 \text{ mld PLN/rok}$;
- straty powodowane zanieczyszczeniem wód powierzchniowych stanowią 15% całkowitych strat powodowanych zanieczyszczeniem środowiska⁵, czyli $0,15 \cdot 45,800 \text{ mld PLN/rok} = 6,870 \text{ mld PLN/rok}$;
- straty powodowane przez zrzuty ścieków ze źródeł punktowych stanowią 70% całkowitych strat powodowanych zanieczyszczeniem zasobów wodnych, a pozostałe 30% strat jest powodowane przez źródła obszarowe⁶, czyli $0,70 \cdot 6,870 \text{ mld zł/rok} = 4,809 \text{ mld PLN/rok}$;
- ilość ścieków nieoczyszczonych oraz niedostatecznie oczyszczonych (tylko w sposób mechaniczny) wyniosła w 2003 roku 815 mln m³.

Po uwzględnieniu przyjętych założeń orientacyjną wartość wskaźnika jednostkowych strat ogólnokrajowych (s_j), powodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych ze źródeł punktowych, można przedstawić w następujący sposób:

$$s_j = \frac{4.809 \text{ mln PLN/rok}}{815 \text{ mln m}^3/\text{rok}} = 5,90 \text{ PLN/m}^3 \quad (1)$$

Określony za pomocą wzoru (1) orientacyjny wskaźnik jednostkowych ogólnokrajowych strat powodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych ściekami odprowadzanymi bez oczyszczania lub niedostatecznie oczyszczonych może być stosowany do określenia wartości strat unikniętych w rezultacie realizacji i eksploatacji oczyszczalni ścieków.

⁴ *Straty gospodarcze spowodowane zanieczyszczeniem środowiska naturalnego w Polsce w warunkach transformacji gospodarczej*, cz. 1, red. J. Famielec, Akademia Ekonomiczna, Kraków 2001.

⁵ A. Symonowicz, *Straty spowodowane degradacją środowiska*, „Ekonomia i Środowisko” 1994, nr 2 (5).

⁶ B. Poskrobko, *Wstępna koncepcja ekologiczno-ekonomicznej oceny inwestycji*, w: *Ekonomia ochrony wód*, red. M.J. Gromiec, Wyd. Polski Komitet ds. IAWPRC (obecnie IWA) przy IMGW, Warszawa 1991.

Określenie wskaźnika ekonomicznej efektywności inwestycji w ochronie wód

Inwestycje w ochronie wód są podejmowane w celu niedopuszczenia do powstania albo zmniejszenia już istniejących strat spowodowanych zanieczyszczeniem zasobów wodnych. Ich efektem są zatem straty uniknione. Opisane w rozdziale 1 i 2 w niniejszym artykule metody szacowania strat spowodowanych zanieczyszczeniem zasobów wodnych umożliwiają określenie wielkości strat uniknionych w rezultacie funkcjonowania oczyszczalni ścieków. Wprowadzając kategorię strat uniknionych (jako efektów) do formuł określających efektywność ekonomiczną inwestycji, można określić efektywność ekologiczno-ekonomiczną projektowanych przedsięwzięć. Biorąc to pod uwagę, Poskrobko⁷ proponuje następujący wzór przedstawiający stosunek przewidywanych efektów do nakładów, zapisany w układzie formuły uproszczonej, a mianowicie:

$$E = \frac{P + S_u}{J(r + s) + K_e} \quad (2)$$

gdzie:

- E – wskaźnik ekonomicznej efektywności inwestycji (wielkość bezwymiarowa),
- P – efekty produkcyjne oczyszczalni ścieków, obejmujące sumę wartości odzyskanych surowców ze ścieków i nowych wytworzonych produktów, na przykład biogazu, kompostu [zł/rok],
- S_u – roczne straty w środowisku wodnym, których uniknięto w wyniku realizacji i eksploatacji oczyszczalni ścieków, obliczone na podstawie jednostkowych strat ogólnokrajowych [zł/rok],
- J – wartość nakładów inwestycyjnych na budowę oczyszczalni ścieków [zł],
- r – stopa dyskontowa [rok⁻¹],
- s – średnia stopa amortyzacji [rok⁻¹],
- K_e – przewidywany roczny koszt eksploatacji (bez amortyzacji) oczyszczalni ścieków [zł/rok].

Warunkiem efektywności określonej za pomocą wzoru (2) jest, ażeby wskaźnik $E \geq 1$.

W powyższym wzorze (2) do efektów użytkowych oczyszczalni ścieków, obok strat uniknionych (S_u), zaliczono również efekty produkcyjne, obejmujące sumę wartości surowców odzyskanych ze ścieków oraz nowych wytworzonych produktów (biogaz).

Osady ściekowe stanowią uboczny produkt procesu oczyszczania ścieków. Ze względu na zawartość znacznych ilości związków węgla stanowią one potencjalne źródło energii odnawialnej, która może być wykorzystywana do zmniejszenia poboru energii netto dla potrzeb procesu oczyszczania ścieków⁸. Jedną z najważniejszych metod stabilizacji osadów ściekowych jest fermentacja meta-

⁷ Ibidem.

⁸ S.M. Rybicki, *W jakim stopniu oczyszczalnia ścieków może być proekologicznym odnawialnym źródłem energii?*, Materiały Ogólnokrajowego Sympozjum HYDROPREZENTACJE XV'2012, Ustroń 2012.

nowa. Zachodzi ona zarówno w zbiornikach otwartych, w warunkach panujących w danym czasie w środowisku, jak również w wydzielonych komorach fermentacji, w beztlenowych, kontrolowanych warunkach. Biogaz powstający podczas fermentacji osadów ściekowych zawiera 55-70% biometanu, 27-44% dwutlenku węgla, 0,2-1,0% wodoru, 0,2-3,0% siarkowodoru⁹.

Przykład określenia wskaźnika efektywności bezwzględnej (E) dla trzech wariantów realizacji komunalnej oczyszczalni ścieków o przepustowości $Q_{\text{dśr}} = 10000 \text{ m}^3/\text{d}$ przedstawiono w tabeli 4. Do obliczeń przyjęto wysokość stopy oprocentowania $r = 5\%$ oraz średnią stopę amortyzacji $s = 3,5\%$. Obliczenia wykonano według wzoru (2).

Określony za pomocą wzoru (1) orientacyjny wskaźnik jednostkowych strat ogólnokrajowych powodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych ściekami umożliwił określenie wartości strat unikniętych w rezultacie realizacji poszczególnych wariantów przykładowej oczyszczalni ścieków (tabela 4).

Wielkość nakładów inwestycyjnych i rocznych kosztów eksploatacji dla poszczególnych wariantów przykładowej komunalnej oczyszczalni ścieków określono na podstawie orientacyjnych danych z literatury¹⁰. Wartość efektów produkcyjnych tej oczyszczalni określono na podstawie informacji uzyskanych z biur projektowych.

Zestawienie rezultatów przeprowadzonych obliczeń przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4
Określenie wskaźników ekonomicznej efektywności dla przykładowej oczyszczalni ścieków komunalnych (poziom cen z 2003 roku)

Nazwa wariantu przedsięwzięcia inwestycyjnego	Elementy rachunku efektywności bezwzględnej				Wskaźnik efektywności bezwzględnej E, wielkość bezwymiarowa
	Całkowite nakłady inwestycyjne J [PLN]	Roczne koszty eksploatacji Ke [PLN/rok]	Roczne straty uniknione Su [PLN/rok]	Roczne efekty produkcyjne oczyszczalni W [PLN/rok]	
Wariant I	57 450 000	7 008 000	53 837 500	800 000	4,59
Wariant II	52 300 000	7 800 000	53 837 500	800 000	4,46
Wariant III	61 700 000	6 400 000	53 837 500	800 000	4,69

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Materiały*, op. cit.

Jak wynika z porównania danych zestawionych w tabeli 4, dla wszystkich trzech wariantów został spełniony warunek, że wskaźnik efektywności bezwzględnej (E) jest większy od 1. Oznacza to, że realizacja każdego z analizowanych wariantów jest opłacalna dla inwestora. Spośród trzech analizowanych wariantów największą ekonomiczną efektywnością charakteryzuje się wariant III, dla którego wielkość wskaźnika E wynosi 4,69 i jest najwyższa spośród rozpatrywanych wariantów realizacji.

⁹ A. Kowalczyk-Juśko, *Potencjał surowców do produkcji biogazu na terenie gminy Łaszczów*, „Ekonomia i Środowisko” 2011, nr 2 (40).

¹⁰ *Materiały do studiowania ekonomiki zaopatrzenia w wodę i ochrony wód*, red. M. Cygler, R. Miłaszewski, Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, Białystok 2008.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych w artykule analiz możliwe było sformułowanie następujących wniosków:

1. Efekt użytkowy oczyszczalni ścieków można przedstawić, w sposób pośredni, za pomocą wielkości strat spowodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych unikniętych w rezultacie jej funkcjonowania.
2. Do szacowania wielkości strat spowodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych są stosowane metody wartościowania środowiska przyrodniczego. Najczęściej stosuje się metodę wyceny warunkowej (schemat WTP – gotowość do zapłaty) oraz metody kosztowe.
3. W artykule przedstawiono praktyczne przykłady zastosowania metody wyceny warunkowej (schemat WTP – gotowości do zapłaty) do oszacowania strat spowodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych ze źródeł punktowych.
4. Spośród metod kosztowych najczęściej stosowana do wyceny strat spowodowanych zanieczyszczeniem wód powierzchniowych jest metoda wskaźnikowa. Wielkości wskaźników strat jednostkowych wymagają ciągłej weryfikacji ze względu na procesy inflacyjne oraz ograniczenie wielkości ładunków zanieczyszczeń odprowadzanych ze ściekami do wód powierzchniowych. Istotnym elementem efektu użytkowego oczyszczalni ścieków jest produkcja biogazu powstającego w procesie fermentacji osadów ściekowych.
5. Energetyczne wykorzystanie biogazu z fermentacji osadów ściekowych może w istotny sposób poprawić rentowność usług wodociągowych i kanalizacyjnych, ponieważ oczyszczalnie ścieków mają stosunkowo wysokie zapotrzebowanie własne na energię cieplną i elektryczną. Ze względów ekonomicznych pozyskanie biogazu do celów energetycznych jest uzasadnione w większych oczyszczalniach ścieków, przyjmujących powyżej 10 tys. m³/dobę¹¹.
6. Konieczne jest dalsze prowadzenie prac badawczych nad doskonaleniem metod określania wartości efektu użytkowego oczyszczalni ścieków. Będą one stanowić istotny czynnik w procesie rozwoju metod oceny ekonomicznej efektywności inwestycji w dziedzinie oczyszczania ścieków.

¹¹ A. Kowalczyk-Juśko, op. cit.

Kazimierz Niewiadomski

WARUNKI ROZWOJU GOSPODARSTW AGROTURYSTYCZNYCH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Kazimierz Niewiadomski, dr inż. – Wyższa Szkoła Menedżerska w Białymstoku

adres korespondencyjny:

ul. Rysia 28, 15-533 Białystok

tel (komórka) 504 660 573

e-mail: niewiadomski5@wp.pl

CONDITIONS OF DEVELOPMENT OF AGRITOURISM FARMS IN THE AREA OF THE PODLASKIE VOIVODESHIP

SUMMARY: This study is devoted to identification of main factors deciding on development of agritourism farms on the example of the Podlaskie Voivodeship. The research has shown immense spatial diversification of distribution of agritourism farms in different districts of the Podlaskie Voivodeship and varied influence of the analysed factors.

Agritourism farms are mostly created in the regions of high natural values (share of area of the so called special natural values and afforestation) but also those characterised with broadly understood tourist attractiveness. Agritourism farms are also more often established in the areas of less favourable natural and soil conditions for development of commodity agriculture and its lower intensity.

KEY WORDS: agritourism

Wstęp

Agroturystyka jest jedną z form turystyki konwencjonalnej polegającej na spędzaniu czasu wolnego w funkcjonującym gospodarstwie rolnym¹. Ten element w sposób zasadniczy odróżnia agroturystykę od turystyki wiejskiej, w której podstawą jest wypoczynek w środowisku wiejskim, a więc w hotelach, pensjonatach, schroniskach, prywatnych domach letniskowych, kempingach zlokalizowanych w obrębie wsi, ale także nie wyklucza się noclegów w pokojach gościnnych u rolników². Występują również bardziej precyzyjne określenia tych dwóch form turystyki: *Agroturystyka jest działalnością gospodarczą, która polega na wynajmowaniu (z wyżywieniem lub bez) wypoczywającym osobom nie więcej niż pięciu pokoi gościnnych w budynkach mieszkalnych (nie liczy się pomieszczeń wspólnych, takich jak salonik, łazienki, kuchnie). Budynki te powinny być położone na terenach wiejskich, w gospodarstwach rolnych, które uzyskują co najmniej połowę dochodów z działalności rolniczej. Świadczenie usług przez rolników powinno być powiązane z produkcyjną działalnością gospodarstwa. Natomiast jako turystykę wiejską określa się działalność prowadzoną przez gospodarstwo, które uzyskuje mniej niż 50% dochodów z działalności rolniczej*³.

Rozwój działalności agroturystycznej jest elementem dywersyfikacji produkcji rolniczej pozwalającej przynajmniej na częściowe rozwiązywanie problemów współczesnej wsi i rolnictwa, jak między innymi kwestia dalszego wzrostu dochodów rolników i zatrudnienia istniejących na wsi i w gospodarstwach rolnych nadwyżek siły roboczej. Tworzenie gospodarstw agroturystycznych ma więc aspekt ekonomiczny z punktu widzenia właścicieli gospodarstw rolnych, natomiast z perspektywy turystów jest to możliwość skorzystania z większej oferty turystycznej osadzonej w gospodarstwie rolnym i środowisku wiejskim.

Zainteresowanie spędzaniem czasu wolnego w gospodarstwach agroturystycznych ma swoje źródło w postępującej urbanizacji i przenoszeniu się ludzi ze wsi do miast, a tym samym w zatracaniu przez coraz większą część społeczeństwa więzi ze wsią i rolnictwem, które w tych warunkach stają się czymś nieznanym, obcym, rzadkim, godnym poznania, a więc po prostu są walorem i atrakcją turystyczną. Ta ostatnia jest pojęciem szerszym od „walorów turystycznych” ponieważ obejmuje ona kompleks (zespół) cech związanych z szeroko rozumianą turystyką, które są przedmiotem zainteresowania (popytu) potencjalnych turystów. O atrakcyjności turystycznej decydują nie tylko walory turystyczne (przyrodnicze i kulturowe), ale również oferowane produkty turystyczne, zagospodarowanie turystyczne, dostępność fizyczna i ekonomiczna (na przykład komuni-

¹ M. Sznajder, L. Przezbórska, *Agroturystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 15-16; *Agroturystyka*, red. U. Świetlikowska, Fundacja Programów Pomocowych dla Rolnictwa FAPA, Warszawa 2000, s. 10, 20-21.

² W. Gaworecki, *Turystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 85.

³ *Agroturystyka*, Centrum Informacji Europejskiej, Warszawa 2006, s.2.

kacyjna, ceny), dziedzictwo historyczne, a nawet wydarzenia społeczne, kulturalne i sportowe⁴.

Gospodarstwo rolne podejmujące działalność agroturystyczną musi odpowiadać określonym warunkom, które zapewnią odpoczynek i spędzanie czasu wolnego na poziomie porównywalnym z innymi obiektami i miejscami świadczącymi podobne usługi.

Celem opracowania jest rozpoznanie ważniejszych uwarunkowań związanych z rozwojem gospodarstw agroturystycznych jako jednej z form turystyki konwencjonalnej, w tym również relacji pomiędzy tymi dwoma rodzajami turystyki. Przedmiotem zainteresowania jest przede wszystkim obszar województwa podlaskiego, które cechuje się dużym zróżnicowaniem przestrzennym zarówno ogólnego ruchu turystycznego, jak i agroturystycznego.

Materiał i metoda

Materiałami źródłowymi stanowiącymi podstawę do rozwiązania postawionego wyżej celu badań były informacje zawarte w opracowaniach statystyki państwowej (Głównego Urzędu Statystycznego i Urzędu Statystycznego w Białymstoku), opracowania Instytutu Turystyki w Warszawie oraz dane Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Dane liczbowe zostały dobrane w wyniku analizy merytorycznej i statystycznej – korelacji prostej.

Oceny zostały dokonane w kilku płaszczyznach, w szczególności poprzez:

- określenie miejsca rozwoju agroturystyki w województwie podlaskim na tle innych regionów w kraju oraz odpowiednio do tego również ruchu turystycznego w ramach turystyki konwencjonalnej,
- ocenę zróżnicowania rozwoju agroturystyki na obszarze województwa podlaskiego, przyjmując jako jednostkę odniesienia powiat,
- identyfikację niektórych, ważniejszych czynników decydujących o rozwoju agroturystyki na obszarze województwa podlaskiego.

Wyniki z przeprowadzonych badań uzyskano metodą grupowania obiektów (gospodarstw agroturystycznych) według ich nasilenia w badanych jednostkach administracyjnych (powiatach), którym następnie przypisano oceniane determinanty. Analizę tabelaryczną uzupełniono i zweryfikowano metodami statystyki matematycznej – korelacji liniowej.

Bardziej szczegółowe kwestie związane zarówno ze stroną metodyczną, jak i materiałami źródłowymi zamieszczono w dalszej części opracowania – przy omawianiu poszczególnych zagadnień.

⁴Por. R. Davidson, *Turystyka*, Wydawnictwo Polska Agencja Promocji Turystyki, Warszawa 1996, s. 2-4; W. Gaworecki, op. cit., s. 60, 105-106; M. Jedlińska, *Metody badania atrakcyjności turystycznej*, (w:) *Problemy zarządzania sferą kultury i turystyki*, red. K. Mazurek-Łopacińska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 68; A. S. Kornak, A. Rapacz, *Zarządzanie turystyką i jej podmiotami w miejscowości i regionie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 2001, s. 136.

Miejsce województwa podlaskiego na mapie agroturystycznej w Polsce

W latach 2009 – 2011 stan gospodarstw agroturystycznych na obszarze województwa podlaskiego ukształtował się na poziomie 473 obiektów⁵. Są to gospodarstwa agroturystyczne, które odpowiadają warunkom *ex definitione*, mają założone strony internetowe z pełną informacją o obiektach i świadczonych usługach agroturystycznych, a więc można oczekiwać, że w każdym czasie są przygotowane na przyjęcie agroturystów⁶. W rankingu województw w kraju województwo podlaskie pod względem zarówno ogólnej liczby gospodarstw agroturystycznych, jak i ich stanu przeliczonego na 100 km² powierzchni ogólnej zajmuje wysoką, trzecią lokatę (tabela 1). Dla porównania w tabeli 1 podano również podstawowe parametry charakteryzujące ruch turystyczny (udzielone noclegi) w ramach turystyki konwencjonalnej.

W przeciwieństwie do wysokiej pozycji województwa podlaskiego pod względem rozwoju agroturystyki na tle innych województw w kraju, ruch turystyczny notowany w ramach turystyki konwencjonalnej jest relatywnie mały. Pod względem bezwzględnej liczby udzielonych noclegów, jak i przeliczonych na 1000 ludności województwo podlaskie zajmuje przedostatnią (15) pozycję na liście wszystkich województw w kraju (tabela 1). Agroturystyka w województwie podlaskim uzupełnia więc przynajmniej częściowo relatywnie słaby rozwój ruchu turystycznego w ramach turystyki konwencjonalnej. Współczynnik korelacji pomiędzy ogólną liczbą gospodarstw agroturystycznych i udzielonych noclegów w ramach turystyki konwencjonalnej wynosi $r = 0,26$. Niezbyt wysoka ścisłość tych związków oznacza, że gospodarstwa agroturystyczne ogólnie w kraju nie pozostają w stosunku do siebie w znaczących relacjach konkurencyjnych.

Zróźnicowanie rozwoju agroturystyki w powiatach województwa podlaskiego

Liczba gospodarstw agroturystycznych oraz ich nasilenie na jednostkę powierzchni ogólnej w poszczególnych powiatach województwa podlaskiego wykazuje bardzo silne zróźnicowanie przestrzenne, przy czym pomiędzy tymi dwoma

⁵ Przewodnik po gospodarstwach agroturystycznych województwa podlaskiego, Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie odr.zetobi.com.pl [15.03.2011 i 12.05.212].

⁶ Należy nadmienić, że liczba zgłoszonych gospodarstw agroturystycznych w gminach jest znacznie większa. Wiele jednak spośród tych gospodarstw nie prowadzi czynnej działalności agroturystycznej lub ma charakter incydentalny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi rolnik zamierzający podjąć działalność agroturystyczną – jeżeli oferowana przez rolnika liczba pokoi gościnnych nie przekracza 5 i obrót będzie wynosił do 10 tysięcy EUR – nie ma obowiązku rejestracji tej działalności (wystarczy jedynie wpis do ewidencji obiektów świadczących usługi agroturystyczne w urządzie gminy właściwym dla miejsca zamieszkania rolnika).

Tabela 1
Gospodarstwa agroturystyczne i ogólny ruch turystyczny w województwach w Polsce w 2009 r.

Lp	Województwa	Gospodarstwa agroturystyczne				Udzielone noclegi – turystyka			
		liczba	lokata	na 100 km ² pow.	lokata	tys.	lokata	na 1000 ludności	lokata
1	podkarpackie	995	1	5,6	1	1942,0	10	925	10
2	małopolskie	819	2	5,4	2	7958,5	2	2421	3
3	podlaskie	473	3	2,4	3	862,9	15	724	15
4	warmińsko-mazurskie	444	4	1,8	7	2372,2	9	1662	5
5	pomorskie	416	5	2,3	4	5801,9	3	2614	2
6	dolnośląskie	397	6	2,0	5	4762,5	5	1655	4
7	zachodniopomorskie	302	7	1,3	9	9766,5	1	5769	1
8	wielkopolskie	271	8	0,9	13	2789,5	8	821	12
9	lubelskie	249	9	1,0	10	1602,5	12	741	14
10	mazowieckie	230	10	0,6	14	4936,3	4	948	9
11	świętokrzyskie	218	11	1,9	6	1129,8	14	888	11
12	śląskie	209	12	1,7	8	4437,8	6	955	8
13	kujawsko-pomorskie	182	13	1,0	11	2838,6	7	1373	6
14	łódzkie	106	14	0,6	15	1941,2	11	762	13
15	opolskie	91	15	1,0	12	570,7	16	552	16
16	lubuskie	66	16	0,5	16	1307,1	13	1295	7
x	Polska	5473	x	1,8	X	55020,1	x	1443	X

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Rocznika Statystycznego Województw 2010*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, odpowiedniej strony; A. Jagusiewicz, M. Byszewska-Dawidek, *Turystyka wiejska w 2010 r.*, Instytut Turystyki, Warszawa, listopad 2010, s. 11.

wielkościami występuje ścisła zależność korelacyjna ($r = 0,86$). W związku z tym w tabeli 2 zestawiono powiaty województwa podlaskiego według liczby gospodarstw agroturystycznych w przeliczeniu na 100 km², przyjmując tak określone wielkości jako zmienna zależna w dalszej analizie oraz podano na tym tle inne wielkości charakteryzujące rozwój gospodarstw agroturystycznych w przestrzeni wiejskiej⁷.

Pomiędzy poszczególnymi powiatami województwa podlaskiego występuje nie tylko bardzo duże różnicowanie, jeśli chodzi o nasilenie i liczbę gospodarstw agroturystycznych, ale także jeśli się je odniesie do liczby miejscowości wiejskich i gospodarstw rolnych przypadających na 1 gospodarstwo agroturystyczne (tabela 2). W 5 powiatach zakwalifikowanych do grupy I (sejneński, suwalski, hajnowski, augustowski i grajewski) znajdują się 304 gospodarstwa agroturystyczne, czyli 64,3% wszystkich gospodarstw agroturystycznych w województwie podlaskim. W kolejnych 5 powiatach grupy II jest ich już tylko 143 (30,2%), a w 4 powiatach grupy III – zaledwie 26 gospodarstw (5,5%).

Jeśli chodzi o nasilenie gospodarstw agroturystycznych w stosunku do liczby miejscowości wiejskich, to: w I grupie powiatów gospodarstwo agroturystyczne znajduje się przeciętnie w co czwartej wsi, w II – w prawie co trzynastej,

⁷ Liczba gospodarstw agroturystycznych podana w formie wskaźnika na jednostkę powierzchni ogólnej poprawniej odzwierciedla badaną zmienną (między innymi pozwala wyeliminować różną powierzchnię zajmowaną przez badane powiaty).

Tabela 2

Gospodarstwa agroturystyczne w przestrzeni wiejskiej w powiatach województwa podlaskiego

Lp.	Powiat	Liczba gospodarstw agroturystycznych		Miejscowości wiejskie na 1 gosp. agroturys.	Gosp. rolne > 1 ha UR na 1 gosp. agroturys.	Udzielone noclegi w ramach turystyki konwencjonalnej na	
		na 100 km ²	ogółem			1000 ludności	km ²
1	sejneński	8,0	68	2,7	44	1085	27
2	suwalski	5,1	67	4,9	88	1289	35
3	hajnowski	4,4	72	3,3	94	1228	35
4	augustowski	3,7	62	3,7	85	4350	154
5	grajewski	3,6	35	5,3	104	434	22
X	średnio grupa I	5,0	304	4,0	83	1677	55
1	białostocki	1,7	50	11,7	304	467	22
2	moniecki	1,7	23	7,6	238	359	11
3	łomżyński	1,5	20	15,2	388	541	20
4	siemiatycki	1,5	22	12,5	323	230	7
5	sokólski	1,4	28	16,6	351	185	6
X	średnio grupa II	1,6	143	12,7	321	356	13
1	wysokomazowiecki	0,8	10	37,6	767	65	3
2	kolneński	0,7	7	25,1	646	124	5
3	bielski	0,6	8	33,0	1072	291	12
4	zambrowski	0,1	1	163,0	3570	49	3
X	średnio grupa III	0,6	26	64,7	1514	132	6
X	Razem woj. podlaskie	2,3	473	8,3	199	737	28

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych: Województwo Podlaskie 2010, podregiony, powiaty, gminy, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2010; *Przewodnik po gospodarstwach agroturystycznych województwa podlaskiego*, Podlaski Ośrodek Doskonalstwa Rolniczego w Szepietowie, odr.zetobi.com.pl [15.03.2011 i 12.05.2012].

a w III – w prawie co sześćdziesiątej piątej wsi. Podobne proporcje występują w przypadku gospodarstw agroturystycznych porównanych z liczbą gospodarstw rolnych na danym obszarze. W grupie I powiatów gospodarstwo agroturystyczne przypada na 83 gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 1 ha UR, w II – na 321, a w III – aż na 1514 gospodarstw rolnych.

Pomiędzy ogólnym ruchem turystycznym w ramach turystyki konwencjonalnej i gospodarstwami agroturystycznymi występuje dość wyraźna dodatnia zależność korelacyjna. Współczynnik korelacji pomiędzy tymi dwoma rodzajami turystyki wynosi $r = 0,53^8$. W porównaniu z danymi dla województw w kraju na obszarze województwa podlaskiego liczba gospodarstw agroturystycznych jest więc w większym stopniu powiązana z turystyką konwencjonalną (w kraju

⁸ Współczynnik korelacji pomiędzy liczbą udzielonych noclegów w przeliczeniu na 1000 ludności i na km² powierzchni ogólnej wynosi $r = 1,00$, co oznacza, że te dwa parametry dobrze odzwierciedlają ogólny ruch turystyczny na obszarze województwa podlaskiego. Do dalszej analizy charakteryzującej konwencjonalny ruch turystyczny wprowadzono parametr przeliczony na km² ponieważ tak określone dane są bardziej porównywalne z badaną zmienną zależną (liczbą gospodarstw agroturystycznych przeliczonych na jednostkę powierzchni ogólnej – 100 km²).

$r = 0,26$). Można z tego wnioskować, że na obszarze województwa podlaskiego gospodarstwa agroturystyczne powstają częściej na terenach opianowanych już przez turystykę konwencjonalną, niż ma to miejsce średnio w kraju.

Ważniejsze czynniki decydujące o rozwoju agroturystyki na obszarze województwa podlaskiego

O rozwoju agroturystyki decydują różnorodne czynniki. Można je wyodrębnić według różnych kryteriów. Niektóre ważniejsze czynniki i uwarunkowania na tle nasilenia gospodarstw agroturystycznych w powiatach województwa podlaskiego skompilowano w tabeli 3.

Wprowadzone do analizy czynniki w różnym stopniu są powiązane z nasileniem gospodarstw agroturystycznych mierzonych ich liczbą w przeliczeniu na 100 km² (tabela 3). Spośród zaprezentowanych czynników należy zwrócić w szczególności uwagę na bardzo ścisłe związki korelacyjne badanej zmiennej z udziałem tak zwanych powierzchni o szczególnych walorach przyrodniczych ($r = 0,81$). Dość ścisłe związki korelacyjne wykazuje również lesistość ($r = 0,47$). Oznacza to, że walory przyrodnicze stanowią podstawę rozwoju agroturystyki w badanych powiatach województwa podlaskiego. Również dość wyraźne związki badanej zmiennej zależnej z nasileniem konwencjonalnego ruchu turystycznego mierzonego udzielonymi noclegami w przeliczeniu na km² ($r = 0,38$) wskazują, że istotnym czynnikiem rozwoju agroturystyki są szeroko rozumiane walory i atrakcje turystyczne⁹.

Pozostałe czynniki (wymienione w tabeli 3) odzwierciedlają warunki naturalne i organizacyjne dotyczące głównie rolnictwa i gospodarstw rolnych. Na podstawie przytoczonych danych można wywnioskować, że usługami agroturystycznymi są zainteresowani rolnicy na obszarach przede wszystkim o gorszych warunkach glebowych ($r = -0,63$), ale które są jednocześnie atrakcyjne pod względem turystycznym. Użytki zielone zaliczane są również do naturalnych zasobów przyrodniczych, ale w tym przypadku ze zmienną zależną nie stwierdzono zależności dodatniej, jak można byłoby oczekiwać, lecz przeciwnie – ujemną ($r = -0,41$). Kolejne czynniki, z grupy organizacyjnych, czyli średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego i udział gospodarstw powyżej 15 ha UR, wykazują luźne i nieistotne statystycznie związki korelacyjne z nasileniem gospodarstw agroturystycznych. Przy współczesnej technice i technologii areał gruntów powyżej 15 ha UR, a nawet znacznie większy, nie stanowi już bowiem istotniejszych ograniczeń w zakresie podejmowania dodatkowej działalności w gospodarstwach rolnych, w tym agroturystycznej. Należy ponadto nadmienić, że gospodarstwa agroturystyczne są tworzone na obszarach o relatywnie mniejszej intensywności i towa-

⁹ Współczynniki korelacji udziału powierzchni o szczególnych walorach przyrodniczych i lesistość z turystyką konwencjonalną wykazują również dość ścisłe zależności (odpowiednio: $r = 0,66$ i $r = 0,52$).

Tabela 3

Ważniejsze czynniki decydujące o nasileniu gospodarstw agroturystycznych w powiatach województwa podlaskiego

Lp.	Powiaty	Gospod. agrotury. na 100 km ² pow. ogólnej Y	Udzielone noclegi na 1 km ² X ₁	Udział pow. o szczegól. warunkach przyrodniczych w % X ₂	Lesistość w % X ₃	Udział użytków zielon. w ogólnej pow. gruntów w % X ₄	Wskaźn. jakości rolniczej przestrze. produkc. w pkt X ₅	Średnia pow. gospod. rolnego pow. 1 ha UR w ha X ₆	Udział gospod. rolnych pow. 15 ha UR w % X ₇
1	sejneński	8,0	27	60,9	41,9	13,9	47,4	11,1	27,2
2	suwalski	5,1	35	56,1	17,7	22,8	48,8	13,5	35,7
3	hajnowski	4,4	35	58,8	52,6	13,8	52,7	5,7	7,6
4	augustowski	3,7	154	66,8	46,1	16,3	51,9	10,5	23,3
5	grajewski	3,6	22	19,5	22,6	29,8	50,6	15,1	40,2
X	średnio gr. I	5,0	55	52,4	36,2	19,3	50,3	11,2	26,8
1	białostocki	1,7	22	33,9	39,2	17,0	53,9	6,9	12,0
2	moniecki	1,7	11	31,7	20,6	23,6	53,1	12,4	28,8
3	łomżyński	1,5	20	25,9	22,3	23,3	50,8	11,2	26,5
4	siemiatycki	1,5	7	21,5	33,0	14,1	58,5	9,8	20,1
5	sokólski	1,4	6	25,9	25,3	21,0	54,3	11,6	26,4
X	średnio gr. II	1,6	13	27,8	28,1	19,8	54,1	10,4	22,8
1	wysokomazowiecki	0,8	3	2,4	18,5	20,3	67,5	11,2	26,0
2	kolneński	0,7	5	22,4	21,8	28,3	48,6	14,3	38,9
3	bielski	0,6	12	3,0	19,8	26,0	62,3	8,9	17,7
4	zambrowski	0,1	3	0,4	29,3	21,6	64,4	13,0	24,2
X	średnio gr. III	0,6	6	7,0	22,4	24,0	60,7	11,9	26,7
X	Województwo	2,3	28	32,0	30,4	21,3	55,0	11,1	25,3
X	R*	1,00	0,38	0,81	0,47	-0,41	-0,63	-0,05	0,07
X	R ²	1,00	0,14	0,66	0,22	0,17	0,40	0,00	0,00

R* Wartość krytyczna współczynników korelacji dla $n - 1$ i $\alpha = 0,05$ wynosi 0,51 (A. Luszniwicz, T. Staby, *Statystyka*, SGH, Warszawa 1995, s. 232).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych jak w tabeli 2.

rowości rolnictwa¹⁰. Te ostatnie zależności mają niewątpliwie związek również z jakością środowiska przyrodniczo-glebowego.

Analizowane czynniki nie wyczerpują pełnego ich arsenału w kontekście rozwoju gospodarstw agroturystycznych. Wiele z nich jest związanych z lokalizacją kwatery agroturystycznej, jej wyposażeniem, umiejętnościami osób świadczących usługi agroturystyczne, między innymi w zakresie organizacji czasu

¹⁰ Takie konstatacje zostały potwierdzone empirycznie, między innymi przez autora niniejszego opracowania w następujących opracowaniach: K. Niewiadomski, *Agroturystyka jako element rolnictwa i obszarów wiejskich na przykładzie województwa podlaskiego*, w: *Przyroda a turystyka we Wschodniej Polsce*, red. M. Żabka, R. Kowalski, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2007, s. 399; K. Niewiadomski, *Konkurencyjne gospodarstwa rolne jako podstawa zagospodarowania przestrzeni rolniczej obszarów problemowych na przykładzie województwa podlaskiego*, w: "Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu", t. 10, z. 3, Warszawa-Poznań-Lublin, 2008, s. 416; K. Niewiadomski, *Czynniki różnicujące rozwój gospodarstw agroturystycznych w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo” 2010, nr 2, s. 206-208.

wolnego dla agroturystów i nawiązywania kontaktów. W wielu wypadkach te czynniki mogą okazać się tak samo istotne, a nawet ważniejsze od analizowanych.

Podsumowanie

W opracowaniu dokonano identyfikacji ważniejszych determinant rozwoju gospodarstw agroturystycznych na przykładzie obszaru województwa podlaskiego. Z oceny wynika, że występuje duże zróżnicowanie przestrzenne nasilenia gospodarstw agroturystycznych zarówno pomiędzy województwami w kraju, jak również pomiędzy powiatami w województwie podlaskim.

Z nasileniem gospodarstw agroturystycznych w bardzo ścisłych związkach korelacyjnych pozostają w szczególności trzy czynniki, czyli udział tak zwanej powierzchni o szczególnych warunkach przyrodniczych ($r = 0,81$), lesistość ($r = 0,47$) oraz konwencjonalny ruch turystyczny – mierzony liczbą noclegów w przeliczeniu na km^2 – ($r = 0,53$), który pośrednio odzwierciedla walory i atrakcje turystyczne danego obszaru.

Spośród czynników charakteryzujących rolnictwo i gospodarstwa rolne z badaną zmienną zależną dość wyraźne, ale ujemne związki korelacyjne wykazują:

- jakość środowiska przyrodniczo-glebowego ($r = -0,63$);
- udział użytków zielonych w ogólnej powierzchni gruntów ($r = -0,41$).

Nie stwierdzono natomiast istotniejszych związków korelacyjnych badanej zmiennej zależnej z powierzchnią użytków rolnych przeciętnego gospodarstwa rolnego ($r = -0,05$), a także jeśli chodzi o udział gospodarstw rolnych powyżej 15 ha UR.

Gospodarstwa agroturystyczne są tworzone w szczególności w regionach o wysokich walorach przyrodniczych (udział powierzchni o tak zwanych szczególnych walorach przyrodniczych i lesistość), ale także charakteryzujących się szeroko rozumianą atrakcyjnością turystyczną oraz na obszarach o gorszych warunkach przyrodniczo-glebowych do rozwijania towarowego rolnictwa i mniejszej jego intensywności.

PROBLEMATYKA OGÓLNOEKOLOGICZNA I SPOŁECZNA

ECOLOGICAL
AND SOCIAL ISSUES

Józefa Famielec

WOLNOŚĆ I DOBROBYT DLA WSZYSTKICH JAKO CEL ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – W ŚWIETLE ORDOLIBERALNEJ KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ

Józefa Famielec, prof. dr hab. – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

adres korespondencyjny:

Katedra Polityki Przemysłowej i Ekologicznej

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

ul Rakowicka 27 31-510 Kraków

famielej@uek.krakow.pl

FREEDOM AND PROSPERITY FOR ALL PERCEIVED AS A GOAL OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN THE LIGHT OF ORDOLIBERAL CONCEPT OF SOCIAL MARKET ECONOMY

SUMMARY: Sustainable development should be conformed to a single order. The basic principle of this order should integrate both economic, social and ecological aspects. Economic growth including GNP has to be treated as a means of achieving a particular order, rather than be just a goal and consequently the only tool that confirms this development. This pertains to all possible effects of such development: political, fiscal and social. There exists a possibility to define such an order, which has been already pioneered by the ordoliberalism theory (Walter Eucken and others). In addition the aforementioned order may also be achieved by employing the social market economy (Ludvig Erhard, author of the concept and policy of the so-called “German economic miracle”).

KEY WORDS: the ordoliberalism theory, sustainable development, freedom, prosperity

Wstęp

Tytuł „Ekonomia i Środowisko”, dobrany przed 20 laty jako nazwa czasopiisma, w jubileuszowym wydaniu jest bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, aktualny. Moje uznanie dla tej nazwy wynika zwłaszcza z zawartej tu koniunkcji, która bardzo często, zarówno w teorii, jak i praktyce bywa naruszana (także w wielu obszarach badawczych i publikacjach). Maksymą tej koniunkcji stała się kategoria zrównoważonego rozwoju, który *jest ideą harmonijnego, trwałego współistnienia między podstawowymi podsystemami: ekonomicznym, społecznym i ekologicznym i który może być alternatywą dla dotychczasowego modelu rozwoju, którego immanentną składową jest występowanie zjawisk kryzysowych*¹.

Problematyka zrównoważonego rozwoju dominowała na łamach „Ekonomii i Środowiska”, w debatach konferencji międzynarodowych i ogólnopolskich. Stanowi ona fundamenty nowej szkoły i ekonomii ekologicznej². Autorka mając swój skromny udział w pracach teoretycznych i badaniach w tym zakresie, akceptuje przytoczone tu podsystemy, określane też mianem triady łańdów – ekonomicznego, społecznego i ekologicznego. Jednakże to, co się wydaje nadal kontrowersyjne – zdaniem autorki – to granice autonomiczności tych łańdów, czyli ich odrębne traktowanie i optymalizowanie. Jest na to dużo dowodów, w publikacjach, badaniach naukowych i polityce. Co do tego ostatniego politycznego odniesienia, to wystarczy przytoczyć odrębne, co do regulacji i podporządkowania strukturze instytucjonalnej państwa i gospodarki politykę: gospodarczą (regulującą łańd ekonomiczny), społeczną (regulującą łańd społeczny) oraz ekologiczną (regulującą łańd ekologiczny).

Ekonomiści i specjaliści tak zwanej ekonomii ekologicznej i zarządzania środowiskowego kształtują teoretyczne podstawy i regulacje prawne polityki ekologicznej³. Polityka ta nie jest spójna innymi politykami, powstaje w różnych resortach, które ze sobą słabo współpracują⁴. Można mówić nawet o „wrogiej konkurencji” między tymi politykami, z uwagi na odpowiedzialność polityczną różnych

¹ *Kształtowanie zrównoważonego rozwoju w reakcji na kryzysy globalny*, red. A. Graczyk, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 9 (wstęp).

² W Polsce ukazało się wiele monografii i podręczników w tym zakresie. Warto wymienić: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2010 (przy współudziale i konsultacji wielkiego Pioniera rozwoju zrównoważonego – wieloletniego redaktora naczelnego „Ekonomii i Środowiska” – Bazylego Poskrobki). Na płaszczyźnie metodycznej i implementacyjnej na uwagę zasługuje między innymi publikacja: *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, red. T. Borys, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok 2005.

³ Ostatnia jej regulacja to: Uchwała Sejmu RP z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie przyjęcia dokumentu „Polityka ekologiczna państwa w latach 2009-2012 z perspektywą do 2016”, M.P., nr 34, poz. 501.

⁴ Więcej o tych powiązaniach: J. Famielec, *Polityka ekologiczna w warunkach kryzysu finansowego*, w: *Rozwój Polityki Ekologicznej w Unii Europejskiej i w Polsce*, red. J. Famielec i M. Kożuch, Uniwersytet Ekonomiczny, Fundacja UEK Kraków, 2010, s. 85-104.

resortów za różne cele polityczne i wynikające z tego konflikty „interesów” politycznych (na przykład konflikt między presją na absorpcję funduszy UE a wykonalnością organizacyjną i technologiczną przedsięwzięć ochronnych). Także w dydaktyce, nauce i badaniach stosowanych, ukształtował się głęboki podział pomiędzy badaniem ładu ekonomicznego, społecznego oraz ekologicznego (odrębne kierunki studiów, dyscypliny naukowe, działy w strukturach organizacyjnych przedsiębiorstw). Takie wyspecjalizowanie się podstaw kształtowania i weryfikacji tych trzech ładów bywa uzasadnione odrębną wiedzą, kompetencjami i umiejętnościami niezbędnymi do ich tworzenia i oceny. Odrębność ta bywa jednak zbyt odległa i groźna co do skuteczności polityki w ogóle. Szczególne zagrożenie – zdaniem autorki – rodzi teoria i praktyka ładu społeczno-ekonomicznego, a osobna ładu ekologicznego. Starania nauki i polityki zmierzają najczęściej do odpowiedzi na pytanie – jak powiązać, „dokleić” ład ekologiczny do społeczno-gospodarczego? Kategoria zrównoważonego rozwoju próbuje te łądy pogodzić, ponieważ rozwój jest celem każdego z nich. Cechy ekonomiczne, społeczne i ekologiczne są atrybutem każdego działania i nie powinny one być izolowane (poza dydaktyką, kiedy trzeba przekazywać wiedzę i kształcić umiejętności oraz postawy, ale i tu powinny być wypracowywane zasady spójności i integracji celów ekologicznych z ekonomicznymi oraz społecznymi).

Rozwój społeczno-gospodarczy i jego ocena bywa podstawą decyzji politycznych, finansowych, inwestycyjnych, konsumenckich. Wykorzystywaną powszechnie kategorią jest wzrost gospodarczy i produkt krajowy brutto (PKB) jako jego miernik. Wzrost gospodarczy odnoszony jest do sfery realnej gospodarki, która obejmuje materialną bazę produkcji wraz z zasobami naturalnymi, ludnością i zmianami w jej strukturze oraz wytwarzanymi dobrami produkcyjnymi i konsumpcyjnymi⁵. Wymienione tu zasoby naturalne nie obejmują świadczeń ekosystemów ani dóbr wolnych; PKB wyraża jedynie wzrost wielkości wytworzonych dóbr i usług produkcyjnych i konsumpcyjnych, czyli niektórych czynników produkcji i środków zaspokojenia potrzeb. W tym mierniku nie ma miejsca na wiele elementów ładu ekologicznego, także ładu społecznego (zawężanego często – niesłusznie – do problemów tylko socjalnych). Do powszechnie obowiązującego pojęcia wzrostu gospodarczego, mierzonego wzrostem PKB, próbuje się dokładać (doklejać, dostawiać) elementy i parametry ładu ekologicznego⁶, tworząc tak zwane zintegrowane wskaźniki wzrostu gospodarczego⁷ (na przykład

⁵ M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2008, s. 9 i dalsze.

⁶ Czyniła to także i autorka niniejszego opracowania w takich publikacjach, jak: J. Famielec, *Straty i korzyści ekologiczne w gospodarce narodowej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1999, s. 38-63; J. Famielec, *Korzyści i straty ekologiczne w ekonomii sektora publicznego*, „Ekonomia i Środowisko”, 2010 nr 1, s. 46-63.

⁷ Najbardziej dopracowanym przykładem takiej miary jest wskaźnik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISEW), opracowany przez Daly i Cobb Jr, którego podstawą są wydatki na dobra finalne, a konkretnie wielkość konsumpcji indywidualnej, w tym na przykład indywidualne wydatki ochronne związane z zanieczyszczeniem środowiska, koszty wynikające z zanieczyszczenia wód, powietrza, z występowania hałasu, z utratą terenów bagiennych, cyt. za: J. Śleszyński, *Eko-*

ISEW), nazywane często miarami zrównoważonego rozwoju. Ale w polityce inwestycji, redystrybucji kapitału (na przykład przez UE), finansach publicznych (na przykład normy długu i deficytu publicznego), rankingach rozwoju państw i w restrykcjach finansowych za nadmierne zadłużenie, obowiązuje klasyczny miernik PKB, bez takich elementów. To oznacza, że uwzględnianie dotąd formułowanego ładu ekologicznego i zrównoważonego rozwoju w publikacjach, badaniach naukowych i pracach eksperckich nie może przełożyć się na politykę i praktykę życia gospodarczego. Inwestycje ekologiczne nie mogą stanowić odrębnej aktywności, procesy, obiekty, produkty powinny być od podstaw konstruowane i prowadzone z uwzględnianiem celów nie tylko finansowych, ale i ekologicznych i społecznych. Jeden miernik rozwoju bywa wygodniejszy i bardziej skuteczny niż wiele mierników, których ocena i egzekucja musi być z konieczności uznaniowa. Syntetycznym miernikiem jest PKB, ale miernik ten nie spełnia dobrze roli pomiaru nawet efektów sfery realnej gospodarki⁸, pomija wartość dóbr i usług nie będących przedmiotem transakcji rynkowych, pomija transakcje czysto finansowe. PKB jest miernikiem określającym rozmiar produkcji w danej jednostce czasu, a nie dobrobytu⁹, jakiego poszukuje się w definicji i miernikach rozwoju zrównoważonego.

Jaki więc rozwój, jak go mierzyć? Co robić z dotychczas wypracowaną teorią rozwoju zrównoważonego? Zaproszenie mnie do napisania artykułu dotyczącego nowych problemów i obszarów badań ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, skłoniło mnie do podjęcia próby odpowiedzi na te pytania. Próba odpowiedzi na te pytania jest celem niniejszego opracowania i rozwija następujące tezy badawcze:

- rozwój powinien być podporządkowany jednemu ładowi (porządkowi), którego podstawowa zasada powinna integrować zarówno porządek ekonomiczny, społeczny, jak i ekologiczny;
- wzrost gospodarczy, w tym wzrost PKB powinien być traktowany jako środek osiągnięcia wybranego ładu, a nie powinien być celem i jedynym weryfikatorem rozwoju, ze wszystkimi jego skutkami: politycznymi, finansowymi, społecznymi;
- istnieje możliwość zaproponowania takiego ładu¹⁰, sformułowanego przez teorię ordoliberalizmu (Waltera Euckena i innych) i polityki osiągnięcia takie-

nomiczne problemy ochrony środowiska, Agencja Wydawnicza ARIES, Warszawa 2000, s. 297 i dalsze.

⁸ M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2008, s. 13-14.

⁹ L. Zienkowski, *Co to jest PKB? Jego rola w analizach ekonomicznych i prognozowaniu*, Dom Wydawniczy „ELIPSA”, Warszawa 2001, s. 85 i dalsze.

¹⁰ Wskazuje na taką potrzebę i szansę: B. Fiedor, *Trwały rozwój a koncepcja społecznej gospodarki rynkowej*, w: *Kształtowanie zrównoważonego rozwoju w reakcji na kryzysy globalny*, red. A. Graczyk, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 13-29. Rozwija on kategorię ekologicznej socjalnej gospodarki rynkowej (ESGR), która zmierza do swoistej ekologizacji szeroko rozumianych procesów gospodarowania, w tym konsumpcji, w procesie przechodzenia ze wzrostu dobrobytu materialnego do wzrostu jakościowego. Wzrost jakościowy oznacza rozwój gospodarki, w którym realizacja tradycyjnych celów gospodarowania właściwych społecznej gospodarce rynkowej, odbywa się przy jednocześnie postępującej sanacji

go ładu w postaci społecznej gospodarki rynkowej (Ludwiga Erharda, autora koncepcji i polityki „niemieckiego cudu gospodarczego”).

Ordoliberalna koncepcja gospodarki rynkowej niewykorzystaną szansą w teorii zrównoważonego rozwoju

Ordoliberalizmem nazywana jest koncepcja troski o godne warunki życia wszystkich obywateli. Według tej koncepcji gospodarka powinna działać stosownie do zasady swobody rynkowej, ale w ramach stworzonego przez państwo systemu instytucjonalnego, który powinien zapewnić jednocześnie zdolność gospodarki do sprawnego funkcjonowania na zasadach rynkowych i gwarantować wszystkim obywatelom możliwość prowadzenia samodzielnego, godnego życia z pełnym ponoszeniem odpowiedzialności za siebie i rodzinę¹¹. W tej koncepcji mieści się aspekt ekonomiczny, społeczny i ekologiczny. Ekonomiczny dotyczy dochodów i ich rozkładu, społeczny odnosi się do nierówności dochodowych, którym przeciwdziałanie nie powinno polegać na wydatkach socjalnych państwa, wypaczających działanie rynku, lecz na tworzeniu instytucji zapewniających realizowanie solidarności społecznej przez działanie mechanizmu rynkowego. Państwo powinno tworzyć porządek społeczny. Do państwa należy też obowiązek prowadzenia odpowiedniej polityki, skierowanej na ograniczanie bezrobocia, wspieranie życia osób w trudnych warunkach materialnych i życiowych. Ekologiczne aspekty są zintegrowane i stanowią immanentną cechę każdego z problemów ekonomicznych i społecznych. Środowisko jest naturalnym i niezbędnym elementem działalności gospodarczej i życia człowieka. Przyroda, ekosystemy i ich świadczenia warunkują każdy proces życiowy, produkcji i kon-

środowiska naturalnego. Polityka ekologiczna państwa powinna wówczas poprawiać interregionalny egalitaryzm ekologiczny i sprzyjać międzypokoleniowej sprawiedliwości ekologicznej. Ten dojrzały i umocowany w teorii ekonomii paradygmat, formułowany przez jednego z najbardziej uznanych liderów teorii rozwoju trwałego (zrównoważonego dla innych ekonomistów) – Bogusława Fiedora – stanowią podstawę moich rozważań. Odwaga autorki idzie jednak nieco dalej (ze świadomością ryzyka jej poprawności teoretycznej oraz metodologicznej) i pozwala zaproponować wykorzystanie idei ordo i społecznej gospodarki rynkowej do sformułowania podstawowych paradygmatów rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zasady wolności jako nadrzędnej w stosunku do wzrostu gospodarczego. Ekologiczny wymiar rozwoju byłby więc rozpatrywany nie obok wzrostu gospodarczego, ale jako cel i czynnik tego wzrostu, a wykonalność działań środowiskowych byłaby rozpatrywana na równi z wykonalnością działań gospodarczych, ich wykonalnością finansową i stanowiłaby element wiązki celów stawianych rozwojowi w ogóle, zarówno w ujęciu makro- jak i mikroekonomicznym. Moja propozycja i treść niniejszego opracowania jest efektem udziału w XXI seminarium na temat *Soziale Marktwirtschaft in der Bundesrepublik Deutschland und die europäische Integration*, zorganizowanego przez Zarząd Główny PTE w Warszawie i Ludwig Erhard-Stiftung – Bonn, we Vlotho, w dniach 12-26 sierpnia 2012.

¹¹ Z. Sadowski, *Liberalizm i pojmowanie roli państwa w gospodarce*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska i P. Pysz, PTE Warszawa 2010, s. 169 i dalsze.

sumpcji. Rozpatrywanie jakiegokolwiek działania gospodarczego oraz społecznego człowieka, bez kwestii ładu (porządku) ekologicznego nie powinno mieć miejsca. Tymczasem w ekonomii poszukuje się podstaw optymalizacji procesów produkcji i konsumpcji z punktu widzenia czynników ekonomicznych (materialnych) bez uwzględnienia czynników przyrodniczych (ekologicznych). Nieograniczony i bezpłatny dostęp do wielu z nich nie jest wystarczającym uzasadnieniem pomijania ich w ekonomii, w rachunku ekonomicznym, w polityce gospodarczej. Występują ponadto zasoby naturalne nieodnawialne, których czas dostępności kurczy się, a nawet istnieją szacunki ich bliskiego już wyczerpania się. Groźna jest także beztroska wobec przyrody, która nadmiernie zanieczyszczona (na przykład rzeki) „odmówi” dalszego świadczenia swych usług¹², a nawet stwarza ogromne zagrożenia niszczenia gospodarki i warunków życia człowieka (na przykład powodzie, osuwiska, utrata terenów uprawnych, nie mówiąc już o nadmiernym hałasie i utracie piękna krajobrazu, ciszy i warunków do dobrego odpoczynku).

Ordoliberalna koncepcja ładu (ustroju) gospodarczego wykształciła się w Niemczech, w pierwszej połowie XX wieku i jest przypisywana głównie trzem ekonomistom. Są to: Walter Eucken (1891-1950), Wilhelm Röpke (1899-1966) oraz Aleksander Rüstow (1885-1963).

Walter Eucken rozwinął teorię ładu gospodarczego, pozwalającą zintegrować w badaniach historyczny i teoretyczny aspekt procesu gospodarowania. Syntezę swoich dociekań zawarł w książce z 1939 roku *Grundlagen der Nationalökonomie (Podstawy ekonomii politycznej)*. Następnie z teorii ładu gospodarczego wyprowadził wnioski przydatne dla polityki gospodarczej i zawarł je, w znanym także w Polsce, dziele *Grundsätze der Wirtschaftspolitik (Zasady polityki gospodarczej)*, wydanym już pośmiertnie w 1952 roku. Koncepcja konku-

¹² Problematyka usług środowiska, określanych także mianem świadczeń ekosystemów, stanowi nowy obszar badań interdyscyplinarnych, przedmiot badań naukowych i prac eksperckich, temat wielu publikacji, także na łamach „Ekonomii i Środowiska” co przywołuję z uznaniem i zadowoleniem ekonomisty, z radością współuczestniczenia w nich. Warto tu wymienić między innymi Sympozjum Ecoserv *Świadczenia ekosystemów jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*, zorganizowane przez Zakład Geografii Kompleksowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 16 czerwca 2010 roku, którego efekty opublikowano w „Ekonomii i Środowisku” 2010, nr 1. W dniu 24 września 2012 roku odbędzie się drugie takie Sympozjum z udziałem Profesora Roberta Constanza, znanego autora teorii i badań nad identyfikowaniem oraz wartościowaniem usług ekosystemów. Do podstawowych świadczeń środowiska zalicza się usługi: materialne (na przykład produkcja biomasy, rozkład odpadów), energetyczne (na przykład akumulacja energii słonecznej), informacyjne (na przykład piękno przyrody, informacja genetyczna), przestrzenne (wykorzystanie terenu do zamieszkania, lokalizacji działalności gospodarczej, regeneracja zniszczonego antropogenicznie obszaru). Por. A. Michałowski, *Efektywność gospodarowania w świetle usług środowiska*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2012 nr 1, s. 99-118 oraz A. Mizgajski, *Świadczenia ekosystemów jako rozwijające się problemy badawcze i aplikacyjne*, „Ekonomia i Środowisko” 2010, nr 1 s. 10-19. Problemem trudnym pozostaje wykorzystanie tego dorobku w ekonomii głównego nurtu i w polityce gospodarczej oraz w innych naukach – technicznych, medycznych, rolniczych, teorii przemysłu, które pozostawiają te problemy „zielonym”, ekologom” a troszczą się tylko o skuteczność „swoich” strategii.

rencyjnego ładu gospodarczego wywarła silny wpływ na ukształtowanie ładu społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech Zachodnich.

Wilhelm Röpke, urodzony w Niemczech, tworzył i działał w Szwajcarii. Zmuszony do emigracji w 1933 roku trafił do uniwersytetu w Istambule, a po kilku latach do Instytutu Wyższych Studiów Międzynarodowych w Genewie. W bogatym dorobku naukowym, szczególnie ważne dla powojennej polityki gospodarczej Niemiec, przemycane potajemnie były: *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart* (Kryzys współczesnego społeczeństwa), opublikowana w 1942 roku oraz *Civitas Humana* (Państwo ludzi), opublikowana w 1944 roku. Był jednym z najbardziej wiarygodnych i uznanych recenzentów polityki gospodarczej Ludwiga Erharda, po 1948 roku, znanego jako ojca „cudu gospodarczego Niemiec”, który był efektem wdrażanej społecznej gospodarki rynkowej.

Aleksander Rüstow, ekonomista ale także matematyk, filolog, prawnik, socjolog, filozof, rozpatrywał problematykę ładu gospodarczego w szerszym kontekście ładu społecznego i kultury danego społeczeństwa. Głównymi jego dziełami były prace: *Ortsbestimmung der Gegenwart* (Wyznaczenie miejsca teraźniejszości) oraz *Eine universalgeschichtliche Kulturkritik* (Uniwersalna historycznie krytyka kultury), opublikowane w latach 1950-1957.

Spośród wymienionych ekonomistów, szczególną rolę w tworzeniu ładu gospodarki rynkowej spełnił Walter Eucken. Sformułowane przez niego zamieszczone w *Zasadach polityki gospodarczej* mają charakter ponadczasowy i mogłyby stanowić podstawę polityki zrównoważonego rozwoju. Fundamentalną zasadą i kryterium każdego przedsięwzięcia polityki gospodarczej jest doskonała konkurencja (czego nie podzielał w pełni Ludwig Erhard), a w niej sprawny mechanizm cenowy (w tym kursy walut). Wszystkie inne zasady powinny działać na rzecz tego mechanizmu usprawniać oraz zapewniać ogólną równowagę gospodarczą¹³. Tej zasadzie Eucken podporządkował dalsze, takie jak:

- stabilizacja wartości pieniądza;
- otwartość rynków (w tym swoboda gospodarcza i inwestycyjna), zapobieganie tworzeniu monopolu i karteli;
- własność prywatna, zapewniająca wysoką efektywność porządku konkurencji oraz gwarantująca sferę wolności jednostki ludzkiej;
- wolność zawierania umów, zapewniająca porządek konkurencyjny, z konieczną (ale ograniczoną) regulacją państwa w zakresie kontroli monopolu, polityki antykartelowej i polityki kontraktów (umów);
- odpowiedzialność podmiotów i państwa za plany, za wyniki gospodarcze (za efektywność), za skutki podejmowanych decyzji, w tym zwłaszcza odpowiedzialność za długi, egzekwowanie odpowiedzialności i kontrola unikania odpowiedzialności;
- stabilność polityki gospodarczej, zapewniająca skłonność przedsiębiorców do inwestowania, stabilność polityki państwa (niskich stóp procentowych,

¹³ *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńskiej i P. Pysz, PTE Warszawa 2003, s. 73-102. Tłumaczenie XVI rozdziału książki: W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* z 1952 roku.

ekspansji kredytowej, zamówień publicznych, polityka deficytu budżetowego, polityka tworzenia nowych miejsc pracy, budowanie zaufania do polityki gospodarczej państwa);

- wzajemna współzależność zasad – żadnej nie można wykluczać, ani czynić mniej ważną, wszystkie zasady muszą działać aby osiągać równowagę gospodarczą.

U podstaw ekonomii W. Euckena leży przekonanie, że optymalną alokację zasobów można osiągać tylko przez sprawny mechanizm cenowy i od tej zasady nie może być żadnego wyjątku¹⁴. Ten problem leży także u podstaw formułowania teorii rozwoju zrównoważonego (alokacja zasobów między inwestorami, regionami, pokoleniami). Uznanie alokacji zasobów jako generalnego problemu ekonomii i polityki gospodarczej w sprawnym (doskonałym) porządku konkurencyjnych czyni koncepcję W. Euckena podobną do teorii ekonomii klasycznej i neoklasycznej, od Adama Smitha poczynając. Są jednak – co najmniej dwa elementy – różniące go od neoklasycznej ekonomii i współczesnej ekonomii instytucjonalnej. Są to: granice interwencji państwa oraz stopień doskonałości konkurencji rynkowej.

Eucken wkomponował neoklasyczną teorię rynku w tak zwany ład (porządek) gospodarczy. Przekonywał, że społeczeństwo zostanie zniszczone, gdy się mu zabierze walutę oraz zalecał pełne zatrudnienie za wszelką cenę. Niestabilne ceny (także kursy walut) prowadzą – według Euckena – do niekontrolowanej gospodarki pieniężnej, wzrostu stóp procentowych, co jest bardzo niebezpieczne dla gospodarki, prowadzi do inflacji. Inflacja zaś powoduje wzrost ceny pieniądza (i kursów walut). Eucken nie miał zaufania do polityki pieniężnej i proponował funkcjonowanie agencji kredytowych. Nadmierna ilość pieniądza prowadzi do inflacji wartości majątku i spekulacji na rynku pieniężnych, co w ostatnich kryzysach finansowych przybierało formę tak zwanych baniek spekulacyjnych. Eucken reprezentował konstruktywny racjonalizm, przekonując, że z historii można się uczyć. Mechanizm cenowy w warunkach konkurencji jest w stanie – zdaniem Euckena – zapewniać optymalną alokację na otwartych rynkach, także przeciwdziałać nadmiernej koncentracji czynników wytwórczych i tworzenia monopoli.

Euckenowi, jak i ordoliberalnej teorii brakuje zainteresowania długoterminową stabilnością systemu gospodarczego z punktu widzenia spokoju społecznego, skutków otwierania się rynków kapitałowych. Zasada otwartości rynków Euckena kierowała wiele zaleceń w sprawie nierówności w rozkładzie produkcji, wydajności pracy poszczególnych krajów i zagrożenia nadmiernego ich zadłużenia się a nawet bankructwa. To może prowadzić do destabilizacji gospodarczej i socjalnej państw sąsiednich. Obywatele krajów zadłużonych sprzeciwiają się pomocy rządów innym krajom (obecnie na przykład w strefie

¹⁴ Komentarze do tych zasad zostały sformułowane na podstawie wykładu: P. Pysz, *Die Konzeption der Wettbewerbsordnung – Versuch einer kritischen Analyse*, Seminarium „Soziale Marktwirtschaft in der Bundesrepublik Deutschland und die europäische Integration”, Vlotho, 16.08.2012, dobór i opracowanie własne.

Eur), ale Eucken pokazuje, że w warunkach otwartych rynków może to być niezbędne dla zapewnienia stabilności gospodarczej i socjalnej własnego kraju.

Prywatną własność środków produkcji traktował Eucken jako podstawowy warunek optymalnej alokacji zasobów i wolności człowieka. „Każdy powinien swoją własność posiadać”, ale problem ekonomiczny i społeczny dotyczy jej skali i stopnia koncentracji oraz kontroli (na przykład w monopolach, koncernach). Zagrożenie nadmiernej koncentracji własności jest minimalizowane – zdaniem Euckena – przez konkurencję, która jest najważniejszym środkiem i gwarantem ładu gospodarczego na rynku (w odróżnieniu od Keynesa, który zaleca zwłaszcza monetarystyczne instrumenty rozwiązywania problemów gospodarczych). W teorii ordoliberalnej i u Euckena, dominuje polityka rynku pracy i cen, w przekonaniu, że każda podaż ma swój popyt, pod warunkiem jednak, że cena pracy nie jest ograniczana restrykcjami. Stabilność systemu gospodarczego jest warunkowana – w koncepcji Euckena – także wolnością do zawierania umów gospodarczych oraz odpowiedzialnością za wyniki podejmowanej działalnością oraz za straty i zobowiązania. „Kto pozyskuje korzyści musi odpowiadać i za szkody”. Zasady te znakomicie się wkomponują w teorię nowej ekonomii instytucjonalnej, która opisuje porządek społeczny i gospodarczy w ujęciu kontraktualnym – umów między państwem a podmiotami i obywatelami w zakresie tworzenia prawa, udostępniania środków produkcji, pracy i różnych, także socjalnych świadczeń. Stanowi to przesłankę i podstawę fundamentalną włączania świadczeń ekosystemów do umownego porządku gospodarczego i społecznego, z wykorzystaniem praw własności do środowiska (w tym przyrody) i jego czynników (elementów). *Paradygmat nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI) przyjmuje odmienną interpretację przesłanek kształtowania stosunków społecznych, wzrostu gospodarczego, powstawania przedsiębiorstw, zawierania transakcji, w których kluczową rolę odgrywają instytucje zmniejszające niepewność, zapewniające koordynację działań w relacjach publicznych i prywatnych. Instytucje oznaczają reguły postępowania, ograniczenia tworzone przez człowieka w postaci norm prawa lub norm etycznych*¹⁵. Taki paradygmat odpowiada w dużej mierze

¹⁵ NEI traktowana jest jako teoria komplementarna (a nie konkurencyjna) w stosunku do ekonomii neoklasycznej. Za jej twórcę uznaje się między innymi O.E. Williamsona. Paradygmat współczesnej ekonomii ulega zmianie, pod wpływem roli informacji, której niedoskonałość prowadzi do formułowania błędnych zaleceń polityki gospodarczej, a pozostawanie przy nierealistycznych założeniach standardowego modelu neoklasycznego staje się przeszkodą w interpretacji zjawisk ekonomicznych, których teoria dotychczas nie potrafiła objaśnić. J.E. Stiglitz, *Informacja i zmiana paradygmatu w ekonomii*, „Gospodarka Narodowa” 2004, nr 3, cz. 1, cyt. za B. Zbroińska, *Koszty transakcyjne skarbowości. Analiza instytucjonalna kontraktów skarbowych*, Wyd. Uniwersytetu im. J. Kochanowskiego, Kielce 2011, s. 17 i 21. Państwo jest jednym z najważniejszych „aktorów” ekonomii instytucjonalnej. Jego rola i sektor publiczny w ogóle prezentuje znana także i w Polsce praca: J.E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2004. W najnowszej książce tego autora poznajemy rolę państwa w warunkach kryzysu i podważenie roli „niewidzialnej ręki rynku”, tak docenianej przez Euckena. Ale winnym destabilizacji i kryzysowi gospodarczemu jest nie tyle rynek, co państwo i system finansowy. Banki i rynek kapitałowy – za przyzwoleniem prawa i dobrze wykształconych inżynierów finansowych – dokonali „wielkiego amerykańskiego rozboju”,

zasadzie teorii Euckena, wyznaczającej podstawowy cel rozwoju społeczno-gospodarczego – czyli zasadzie stabilności polityki gospodarczej (w szerokim ujęciu). Bardzo interesującym argumentem na rzecz skuteczności takiej polityki jest twierdzenie, że spekulanci (także finansowi) nie żyją dobrze w warunkach stabilnej polityki gospodarczej. Niestabilność i eksperymentowanie w polityce gospodarczej (w zakresie waluty, podatków, handlu, koncentracji kapitału), prowadzi – zdaniem Euckena – do spekulacji, baniek cenowych i wewnętrznych oraz zewnętrznych szoków (taki miał miejsce w świecie w latach 2007-2009).

Przytaczane zasady teorii i polityki gospodarczej Euckena oraz NEI wpisują się w podstawowy cel i przejawy zrównoważonego rozwoju, zalecane dla ekonomii środowiska¹⁶. *Zrównoważony rozwój zmierza do zapewnienia wszystkim żyjącym dzisiaj ludziom i przyszłym pokoleniom dostatecznie wysokich standardów ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych w granicach naturalnej wytrzymałości Ziemi, stosując zasadę sprawiedliwości międzypokoleniowej*¹⁷. Uznając priorytety tu opisane za zasadne, warto zauważyć kontrowersje dotyczące samej istoty rozwoju. Rozwój jest rezultatem decyzji, procesów, zmian, zwłaszcza struktury produkcji i konsumpcji i to te procesy powinny być podejmowane, kształtowane zgodnie z określonymi kryteriami. Standardów ekologicznych nie osiąga się obok, lecz w procesach wytwarzania i konsumpcji, a te powinny być podporządkowane teorii i zasadom rozwoju gospodarki w ogóle, którego jedynym uzasadnieniem i sensem jest zaspakajanie potrzeb człowieka. Gospodarka i zyski z nią związane nie mogą być celem samym w sobie, choć warto przypomnieć prawo Saya, że to produkcja jest pierwsza a dopiero po niej następuje konsumpcja. Konsumpcja jest skutkiem, a także – jak już podkreślano – uznaną zasadę traktowania podaży i popytu w teorii ekonomii ordoliberalnej, w tym Euckena.

który rozprzestrzenił się na system finansowy innych kontynentów, w tym Europy. Pomoc państwa albo nie nadeszła, albo nie trafiła do odpowiednich ogniw gospodarki (trafiła do banków i ubezpieczeń, a nie do sfery realnej). Państwa, nie tylko USA ale Europy źle realizują swój „interes” zapewnienia godziwych warunków gospodarowania i życia obywateli, nie tworzą podstaw zrównoważonego rozwoju, wbrew licznym teoriom i publikacjom. *Mechanizmy rynkowe mogą odegrać bardzo ważną rolę w skutecznieniu zmian, na przykład w budowaniu nowej „zielonej” gospodarki. Prawdę rzekłszy już nawet prosta zmiana – gwarancja, że ceny właściwie odzwierciedlają stan wyczerpywania się zasobów środowiskowych w długim horyzoncie czasowym – popchnęłaby nas już daleko do przodu.* Por. J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010, s. 229.

¹⁶ Przymiotnik „zrównoważony” jest nadużywany i odnoszony do każdej możliwej kategorii. Poza rozwojem jest to: zrównoważona demokracja, zrównoważona polityka, zrównoważona ekonomia, zrównoważone projektowanie produktów, formuła zrównoważenia, słabe zrównoważenie, silne zrównoważenie, zrównoważona przebudowa przedsiębiorstw. Trudno zgodzić się z takim traktowaniem kategorii zrównoważenia i bardzo rzadko definiowaną kategorią rozwoju, nie mówiąc o pomijaniu adresata rozwoju i zrównoważenia czyli człowieka.

¹⁷ Cyt. za: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, op. cit., s. 44.

Zasady teorii ordoliberalnej nie doczekały się bezpośredniej implementacji do praktyki gospodarczej¹⁸. Ale zasady Euckena stanowiły fundament dla społecznej gospodarki rynkowej, która pozwoliła Niemcom dokonać „cudu gospodarczego” w okresie powojennym.

Spółeczna gospodarka rynkowa oraz wolność jako prawo i zadanie państwa

Kategorię społecznej gospodarki rynkowej (SGR) sformułował Alfred Müller – Armack w 1947 roku. Istotą jej jest kompromis równości społecznej i zasady wolności na rynku. Wykorzystał ją w swojej polityce gospodarczej Ludwig Erhard, ekonomista i socjolog, ale przede wszystkim polityk. Był on ministrem gospodarki Bawarii (1946), ministrem federalnym gospodarki (1949), wreszcie kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec (1963-1966). Swoją, uwieczoną sukcesem politykę gospodarczą i społeczną, kształtował według własnych przemyśleń. Ale niewątpliwie jej fundamentem był ordoliberalizm, w szczególności Euckena. Zdaniem H.F. Wünsche SGR Ludwiga Erharda nie daje się podporządkować bezpośrednio żadnej neoliberalnej teorii¹⁹. Erhard badał, jak jego idealny wzorzec (obraz) społeczeństwa, może urzeczywistniać się w każdym indywidualium, żyjącym w wolności i społecznym bezpieczeństwie, bez wtrącania się władzy. Erhard wypracował i sformułował etyczne podstawy społecznego życia w nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym oraz zbudował na tym swoją politykę gospodarczą, określaną – za Alfredem Müllerem–Armackiem – społeczną gospodarką rynkową. Erhard znał inne koncepcje i teorie, w tym Adama Smitha. Waltera Euckena, ale był wobec nich bardzo krytyczny. Wypracował ducha polityki, nazywając go „oryginalną wolnością” („originäre Freiheit”). Chodziło mu o to, aby wolność nie tylko formalnie zdefiniować, lecz praktycznie móc ją przeżywać. Uważał za niemożliwe ograniczanie tej wolności przez władzę. Wolność ta powinna być zapewniona w tak zwanym naturalnym porządku (ładzie, który może być przejawem obecnie kształtowanego zrównoważonego rozwoju). *Wolność jest najwyższą i absolutną wartością, za którą sam naród płaci cenę, jeśli z niej zrezygnuje. Wolność jest całością, czymś niepodzielnym, nie wolno jej według jakichkolwiek kryteriów dzielić ani porzucać*²⁰.

¹⁸ Cytowany H. Rogall oraz inni autorzy niemieckiej szkoły ekonomii zrównoważonego rozwoju, rozwijając odpowiedzialność, zrównoważoną gospodarkę rynkową, zasadę pełnego zatrudnienia, instytucjonalne czynniki rozwoju zrównoważonego, w żadnej mierze nie nawiązują ani do Euckena ani do innych reprezentantów historycznej, niemieckiej szkoły ekonomii politycznej, co zdumiewa, bowiem m.in. cytowany już B. Fiedor to czyni. Wniosek sformułowano na podstawie analizy tekstów: *Niemieckie tezy zrównoważonego rozwoju*, w: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2010, s. 77-130.

¹⁹ H.F. Wünsche, *Von Ludwig Erhards Sozialer Marktwirtschaft zur marktwirtschaftlichen Wirtschaftslenkung*, Ludwig-Erhard-Studien, 2012 Heft 1.

²⁰ L. Erhard, *Das Prinzip Freiheit. Maximen und Erkenntnisse*, Herausgegeben von Lars Vogel im Auftrag der Ludwig-Erhard-Stiftung, Anaconda, Verlag GmbH, Köln 2009, S. 11.

Polityka gospodarcza Erharda została zapoczątkowana pod hasłem „Wolna gospodarka rynkowa i liberalizacja”. W swoich wykładach, głoszonych w Antwerpii w 1954 roku Erhard podkreślał, że wdrażana przez niego SGR jest trwała i poważnie traktowana. Przymiotnik „sozial” znaczy zaś więcej niż jakaś obietnica. To nie tylko socjalny, ale społeczny wymiar gospodarki. Na fundamencie gospodarki społeczeństwo może realizować swoje właściwe i ostateczne cele. Ten fundament musi być zdrowy. Zadaniem polityki i społeczeństwa jest nadanie gospodarce sensu duchowego i materialnego. Człowiek jest w stanie uświadomić sobie wartość swojej osobowości oraz godności, kiedy nie dręczą go troski materialne i codzienna bieda, gdy troski materialne są zaspokojone²¹. Miarą i kryterium oceny tego, czy polityka gospodarcza jest dobra, czy zła nie stanowią dogmaty albo interesy grupowe, ale jedynie człowiek, konsument, naród. Polityka gospodarcza może być tak długo i tylko wtedy uważana za dobrą, jak długo przynosi ludziom korzyści i dobrodziejstwa²². Nie wolno tolerować atomizacji gospodarki na interesy grupowe (na przykład kartele). Tylko ład gospodarczy gwarantuje harmonię życia społecznego. W sferze polityczno-społecznej istnieje porządek dyktowany przez konstytucję, który reguluje współżycie między ludźmi i kształtuje związki pomiędzy nimi. Podobnie w gospodarce, jej ład pozwala na jasny podział odpowiedzialności. Przedsiębiorca odpowiada za swój zakład i może słusznie domagać się aby jego działania nie podlegały państwowym nakazom i ograniczeniom, aby cieszył się przedsiębiorczą wolnością. Odpowiedzialność za politykę ponosi jedynie państwo, w ramach swoich demokratyczno-parlamentarnych uprawnień. Zadaniem państwa nie jest ingerowanie bezpośrednie w gospodarkę. W warunkach wolnej przedsiębiorczości trudno jest także pogodzić się z rolą państwa jako aktywnego przedsiębiorcy. Państwo powinno być reprezentantem interesów gospodarki. Ale nie może być także tak, że państwo ma powstrzymywać się od działalności gospodarczej, a potem, kiedy to wygodne, domagać się pomocy od państwa. Zainteresowanie przedsiębiorców polityką gospodarczą, jak i prawo do wysłuchania ich racji są w pełni uzasadnione, ale to nie oni i nie ich organy mają decydować o polityce gospodarczej.

Idealne stosunki między uczestnikami procesów gospodarczych a państwem i jego rządem L. Erhard opisywał jako relacje klasy średniej – grupy ludzi, która w poczuciu własnej odpowiedzialności oraz siłą własnych osiągnięć gotowa jest zabezpieczyć swoją egzystencję. Klasę średnią uważał za główny czynnik rozwoju gospodarki z uwagi na takie jej cechy, jak: odpowiedzialność za własny los, samodzielność egzystencji, odwagę zawierzenia własnej pracy oraz sprostanie wyzwaniom wolnego społeczeństwa w wolnym świecie. Wolność przedsiębiorców sprowadzał Erhard głównie do życzenia bycia wolnymi od „nadmiaru państwa”. Państwo prowadząc politykę walutową i podatkową powinno oferować siłę nabywczą – w formie świadczeń socjalnych, pożyczek, subwencji – tylko na tyle, na ile pobrało wcześniej podatków od obywateli. Politykę pożyczania przez państwo przez emisję pieniądza, aby następnie umożliwić mu prywatne

²¹ L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE Warszawa 2012, s. 175.

²² *Ibidem*, s. 171.

pożyczanie, nazywał *w najwyższym stopniu moralnie podejrzaną*²³. Uzasadnione i bezpieczne (w obecnym ujęciu zrównoważone) potrzeby społeczne sprowadzał do maksymy *naród nie może spożyć więcej dóbr niż jako naród wytworzył, a jednostka nie może zdobyć więcej prawdziwego bezpieczeństwa, nic osiągnęliśmy wszyscy poprzez rezultaty naszego gospodarowania*²⁴.

Za rzekome bezpieczeństwo zapewniane przez państwo lub jakiś kolektyw, indywiduum musi sobie samo drogo zapłacić. Osoba szukającą takiego typu ochrony musi bowiem najpierw zapłacić za nią gotówką. Nie można także uwierzyć, że wejście na drogę państwa opiekuńczego nastąpiłoby dopiero wtedy, kiedy kolektywne bezpieczeństwo zostałoby zapewnione całkowicie lub częściowo przez państwo ze wspólnych podatków. Takiego zagrożenia nie uniknie się także wtedy, gdy państwo stawia na totalny przymus ubezpieczenia, a świadczenia zaś finansuje się ze składek ubezpieczeniowych. Rozwój państwa opiekuńczego zaczyna się tam, gdzie państwowy przymus wybiega poza krąg potrzebujących opieki i gdy podlegają mu osoby, którym taki przymus i zależność są zasadniczo obce z powodu ich eksponowanej pozycji w życiu gospodarczym i zawodowym, albo powinny być zasadniczo obce. Przenikanie (wdzieranie się) się państwa, państwowego sektora gospodarczego i innych wielkich kolektywów w ludzkie życie, wiążące się z tym rozdęcie budżetów publicznych i z kolei powodowanie znowu większego obciążenia poszczególnych obywateli, nie poprawia bezpieczeństwa, wzbogacenia życia i zmniejszenia życiowego lęku każdej jednostki. Państwo opiekuńcze nazywa Erhard *nowoczesnym szaleństwem. Społeczna gospodarka rynkowa nie może się rozwijać, jeśli leżąca u jej podstaw duchowa postawa, tzn. gotowość wzięcia odpowiedzialności za własny los i idąca w parze z dążeniem do wzrostu wydajności gotowość do uczestnictwa w wolnej konkurencji, zostanie skazana na wymarcie przez rzekome działania socjalne na sąsiednich obszarach*²⁵. *Nieodłączny związek pomiędzy polityką społeczną a gospodarczą polega na tym, że o tyle mniej potrzebne są ingerencje polityki społecznej i świadczenia socjalne, o ile lepiej udaje się kształtować politykę gospodarczą. Działania polityki społecznej są niezbędne, ale każda skuteczna pomoc socjalna jest możliwa tylko na podstawie wystarczającego i rosnącego produktu krajowego brutto, czyli właśnie wydajnej gospodarki*²⁶.

Uzasadnione pragnienie jednostki większego bezpieczeństwa materialnego i socjalnego, może być wypełnione – zdaniem Erharda – jedynie poprzez wzrost powszechnego dobrobytu, co zapewnić może każdemu poczucie jego ludzkiej godności, a poprzez to pewność i niezależność od wszelkich władz. *Jednostka powinna chcieć się sprawdzić w oparciu o własne siły i ponosić ryzyko życia, odpowiadać za własny los, a państwo powinno dawać jej tyle wolności i zostawić jej tyle dochodu z pracy aby sama mogła kształtować swoją egzystencję, swój los*

²³ Ibidem, s. 294 i dalsze.

²⁴ Ibidem, s. 295.

²⁵ Ibidem, s. 290.

²⁶ Ibidem, s. 291.

*i swojej rodziny*²⁷. Ta maksyma Erharda stanowić może istotę zrównoważonego rozwoju człowieka, któremu gospodarka przysparza środków materialnych a państwo warunków do korzystania z wolności gospodarczej i społecznej. To zatem człowiek obecnie i w przyszłości – jego dobrobyt powinien być podmiotem i adresem zrównoważonego rozwoju – a nie gospodarka, technika a nawet przyroda²⁸.

Dobrobyt dla wszystkich celem i kryterium zrównoważonego rozwoju

Przyrodę, standardy ekologiczne i troskę o przeciwdziałanie emisji zanieczyszczeń oraz usuwanie ich skutków – odkłada się w czasie, w przestrzeni i w projektach rozwojowych (w tym inwestycyjnych). Mówi się o tych problemach przy okazji, traktuje politycznie i nieustająco szuka dostatecznych źródeł ich finansowania. „O środowisko niech się troszczą ekolodzy („zieloni”), prawdziwy biznesman, finansista ma poważniejsze problemy do załatwienia”. To często powtarzana maksyma w polityce i praktyce gospodarczej. Przyroda i gospodarka stanowią jeden, niepodzielny organizm, w nich się odbywają procesy produkcji, konsumpcji i życie człowieka, ale także zwierząt, ptaków i milionów mikroorganizmów. Gdy poszukujemy warunków i środków do produkcji i konsumpcji ludzi, tak samo ważne stają się maszyny, praca jak i ekosystemy. Zabrneliśmy zbyt daleko udajemy, że można bez nich sobie poradzić, albo o nich nie troszczyć. Natura sama potrafi zadbać o siebie, ale istnieją granice odporności natury wobec działań człowieka oraz odporności człowieka i gospodarki wobec braku przyrody i świadczeń ekosystemów. Czynniki środowiskowe i przyrodnicze muszą być wkomponowane w każdą teorię ekonomiczną (jako naukę o gospodarowaniu zasobami i ich alokacji w warunkach niedoboru oraz wyczerpywania się) oraz w każdą politykę gospodarczą i powinny być systemowo spójne ze wszystkimi innymi czynnikami produkcji i życia. Takiej teorii i polityki poszukiwał Ludwig Erhard, gdy w latach 1948-1966 podjął się odbudowy i restrukturyzacji społeczno-gospodarczej zniszczonych Niemiec, które odbyły drogę rozwoju od powojennej biedy do dobrobytu lat 80. i 90.. Wykorzystał do tego koncepcję społecznej gospodarki rynkowej, swoje doświadczenie naukowe (z lat 1922-1925) oraz wpływ promotora swojej rozprawy doktorskiej Franza Oppenheimera – socjologa i ekonomisty²⁹. Zastosował myśl Oppenheimera *wolność jednostki oparta na własności prywatnej i rynkowa koordynacja ich działalności mogą być użyte do realizacji celów służących społeczeństwu jako całości*³⁰.

²⁷ Ibidem, s. 297 i dalsze.

²⁸ Zdaję sobie z ogromnej kontrowersyjności tej tezy na obecnym etapie rozwoju ekonomii zrównoważonego rozwoju, ale studia nad ordoliberalizmem i społeczną gospodarką rynkową pozwalają mi na odwagę w tym względzie.

²⁹ Rozprawa doktorska Ludwiga Erharda (z 1925 roku) nosiła tytuł „*Die Bedeutung der Weltlichkeit*” i dotyczyła polityki walutowej.

³⁰ T.T. Kaczmarek, P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2004, s. 7 i dalsze.

Można postawić pytanie – gdzie w koncepcji i polityce Ludwiga Erharda i w teorii ordoliberalizmu jest miejsce na ekologiczne problemy? Wszak nigdzie się o nich osobno nie mówi, ani nie reguluje³¹. Ten problem tkwi w istocie koncepcji i polityki L. Erharda. Wzrost gospodarczy nie był dla niego politycznym celem. Jego celem było zapewnienie wolności gospodarczej, a więc troska o to aby każda jednostka (każdy człowiek) mógł w swoim imieniu w gospodarce zdecydować i aby żadna władza mu w tym nie przeszkadzała³².

*Wiedzę o niepodzielności wolności powinien posiadać każdy polityk, który troszczy się o dobro ogółu i ma świadomość, że po latach nieposzanowania wolności należy nareszcie zagwarantować ludziom wolność*³³. Wolność ograniczana przez państwo nie jest oryginalną (prawdziwą) wolnością. Tę wolność ma zapewnić ordoliberalny porządek (ład) w gospodarce, który warunkuje dobrobyt materialny i społeczny. Wolność jednostki musi się łączyć w harmonijną całość z jej odpowiedzialnością za siebie i społeczeństwo. Fundamentem i ostatecznym kryterium granic wolności jest moralność jednostki ludzkiej. Wolności towarzyszy współpraca między ludźmi. Nikt nie powinien być przez osobę trzecią ograniczany, powinien współpracować dobrowolnie i samodzielnie i może to czynić tak długo, jak długo nie obciąża on innych – „nie wkłada ręki do cudzej kieszeni”.

Postęp gospodarczy i oparty na wydajności pracy dobrobyt nie dadzą się pogodzić z systemem kolektywnego bezpieczeństwa. Oczekiwanie bezpieczeństwa wzmacnia interwencjonizm państwa, ujawnia jednocześnie pełnię sprzeczności takiej nieprawdziwej – według Erharda – polityki. Presja na obniżanie podatków nie może być spójna z presją na coraz wyższe wymagania wobec fiskusa – co często ma miejsce. Dotyczy to także ochrony środowiska, w której zasada „zanieczyszczający płaci”, nie jest egzekwowana, za to wymaga się aby wzrastał udział państwa w zapobieganiu i usuwaniu skutków zanieczyszczeń w gospodarce.

Najważniejsze zasady polityki gospodarczej Erharda sprowadzić można do pełnego zatrudnienia (ale bez państwowej pomocy i państwowych działań), oraz do stabilności wartości pieniądza. Zasady te oznaczają instrumenty (środki) zapewnienia porządku gospodarczego, w którym zrealizowana może być zasada wolności.

Postawienie na duchowe wartości społeczeństwa i gospodarki, w tym na realizację zasady wolności miała swoje uzasadnienie nie tylko w koncepcji Erharda, ale i Alfreda Marshalla. Szybka odbudowa kraju i materialny dobrobyt świata, nawet zniszczony, jest zawsze możliwy, jeśli wśród ludzi przetrwały idee i umiejętności, które poprzednio zagwarantowały osiągnięcie wysokiego pozio-

³¹ We wstępie do wydanej niedawno książki L. Erharda *Dobrobyt*, op. cit., s. 9, 10. E. Mączyńska – prezes PTE – w imieniu wydawcy pisze, uzasadniając aktualność wydanego dzieła: *Gospodarka globalna doświadczająca jednego z największych przełomów w historii ludzkości. Mamy do czynienia z „kryzysem pentagonalnym” w pięciu wymiarach: kryzys gospodarki światowej, kryzys światowego systemu ekologicznego, kryzys porządku globalnego, kryzys elit globalnych świata polityki, biznesu, nauki i kultury, kryzys Wspólnoty Atlantyckiej.*

³² H.F. Wünsche, *Über die Aktualität von Ludwig Erhards Politik – Anmerkungen zur Schuldenkrise in Griechenland*, „Orientierungen“ 2012, nr 132, s. 66.

³³ L. Erhard, *Dobrobyt*, op. cit., s. 208.

mu rozwoju gospodarczego. Bez idei dobrobyt materialny będzie też niszczone, utracone, grozi powrót do stanu nędzy i ubóstwa. Idee w zakresie sztuki, czy też nauki oraz zastosowań praktycznych są w zasadzie jedynym realnym darem otrzymywanym przez aktualnie żyjącą generację od swoich poprzedników³⁴ i można dodać – jedynym darem obecnej generacji dla następnych pokoleń. To jest też podstawowe oczekiwanie od ekonomii zrównoważonego rozwoju.

W Niemczech Zachodnich takie idee po wojnie były, przetrwały sprzed wojny i wykorzystał je L. Erhard w swojej powojennej polityce gospodarczej. Zalicza się d nich:

- chrześcijańską naukę społeczną;
- demokratyczny socjalizm – ordoliberalna koncepcja Waltera Euckena i Franza Böma oraz innych przedstawicieli tak zwanej fryburskiej szkoły ekonomii, którą urzeczywistniał L. Erhard była określana mianem rewizji tradycyjnego, anglosaskiego liberalizmu;
- reguły funkcjonowania kapitalistycznej gospodarki rynkowej, których nie zapomnieli właściciele i przedsiębiorcy oraz kadra kierownicza przedsiębiorstw³⁵.

Stan społecznej idei i praktyczna wiedza podporządkowane koncepcji społecznej gospodarki rynkowej przez L. Erharda stała się skuteczną receptą na odbudowę kraju i gospodarki oraz zbudowanie podstaw trwałego dobrobytu. Okazała się ona skuteczna w warunkach udziału w rządzeniu wojskowych władz Biznii, centralnych poleceń dotyczących produkcji, magazynowania oraz rozdzielnictwa surowców, gazu, wody, elektryczności i wielu towarów handlowych. W lipcu 1948 roku, po reformie walutowej zbadano opinię obywateli i okazało się, że 71% badanych było z tej reformy zadowolonych i optymistycznie patrzyło w przyszłość. Erharda uznano za duchowego ojca społecznej gospodarki rynkowej oraz niemieckiego cudu gospodarczego. Sam dodawał, że pomagał mu szczęśliwy zbieg okoliczności oraz wiara. Pochodził z wielowyznaniowej rodziny, wierzył, że Bóg i przeznaczenie powierzyli mu do zrealizowania zadanie wyprawienia Niemiec z nędzy i chaosu wojny oraz lat powojennych. Podobnie jak Walter Eucken i Wilhelm Röpke wierzył w siłę i produktywność wolnego społec-

³⁴ T.T. Kaczmarek, P. Pysz, op. cit., s. 9.

³⁵ Rodzice Erharda i sam Erhard byli dyplomowanymi kupcami, ojciec był też działaczem politycznym. Sklep ojca, do którego wrócił po studiach nie dawał Erhardowi utrzymania. Kontynuował działalność naukową tworząc Instytut Badania Gospodarki, wydając czasopismo „Rynek Wyrobów Gotowych”. Pracował nad problematyką przewycięzania kryzysu, który właśnie w latach 1929-1933 miał zakres światowy i charakteryzował się ogromnym bezrobociem. Motto Erharda w sprawie kryzysu: *Trzeba uruchomić taką produkcję, która wraz z nowymi dochodami pracowników pomnoży produkt krajowy. Inwestycje kierować należy do przemysłu dóbr konsumpcyjnych*. Potępiał praktyki monopolistyczne oraz same monopole, poszukiwał trwałego rozgraniczenia pomiędzy indywidualizmem i kolektywizmem. Badał zakres ingerencji państwa w mechanizmy rynkowe. Twierdził, że polityka gospodarcza potrzebna jest tam, gdzie nagle załamuje się ład gospodarczy i powinna ona zapewnić rozwój mocy produkcyjnych. Popierał reformy i działania wzrostu konsumpcji. To konsumpcja tworzy podstawę tego co nazywał Wohlstand – dobrobytem. T.T. Kaczmarek, P. Pysz.

czeństwa i gospodarki. Zasadę wolności dopełniała zasada nadziei (*das Prinzip Hoffnung*).

Wzrost produktu krajowego brutto, eksportu, zlikwidowanie bezrobocia w wyniku polityki Erharda jako federalnego ministra gospodarki (od 1949 roku), przyczyniły się do tego, że Niemiecki Parlament wybrał go 16 października 1963 roku na kanclerza Niemiec. Był to polityczny i demokratyczny fenomen, bowiem nie był on członkiem żadnej partii (miał tylko poparcie CDU) i nie uznawał kompromisów. 16 grudnia 1966 roku poddał się jednak do dymisji w proteście przed zadłużaniem się państwa i zgodą na to partii i rządu. Jego następcą został Kurt Georg Kiesinger, który stworzył „rząd wielkiej kołacji”. Erhard nie akceptował interesów grupowych, zwalczał kartele, stracił więc uznanie polityczne i, z czasem, społeczne. Był nadal działaczem politycznym i był wybierany do Parlamentu Niemieckiego. Zmarł 5 maja 1977 roku, a jego pogrzeb był wielką manifestacją i uznaniem dla „ojca niemieckiego cudu gospodarczego”.

Dobrobyt dla wszystkich (*Wohlstand für Alle*) – jako cel polityki gospodarczej i każdej działalności gospodarczej, ale także społecznej i politycznej – oprócz duchowego wymiaru ma wymiar materialny. Sprowadzany on jest do wzrostu gospodarczego, mierzonego produktem krajowym brutto. Jak już podkreślano – dla Erharda PKB był środkiem, a nie celem rozwoju i polityki gospodarczej. Koncepcja ordoliberalna i społeczna gospodarka rynkowa nie jest współcześnie przedmiotem szczególnego zainteresowania³⁶. Problematyka dobrobytu i wzrostu, także w aspekcie zrównoważonego rozwoju i zrównoważonej konsumpcji jest dyskutowana i rozwijana także w ostatnich miesiącach³⁷. Podejmowane problemy dotyczą: krytyki paradygmatu wzrostu, debaty nad wzrostem, dobrobytem i jakością życia, nowych parametrów i audytu szczęścia dla potrzeb polityki, dysproporcji w podziale dochodu, zrównoważonego i rynkowego porządku gospodarki, zrównoważonej konsumpcji, sprawiedliwego wzrostu oraz roli w nim przedsiębiorstw. Z ich treści wynika, że nadal poszukuje się sposobu wyrażania dobrobytu, a aspekty ekologiczne, w tym klimatyczne i oczekują na dalszą debatę³⁸.

Problemy środowiskowe podejmowane są obok zagadnień wzrostu, przy czym interesujące jest debata prowadzona przez Fundację Ludwiga Erharda, dotycząca solidarnego społeczeństwa wolności³⁹, co wydaje się być kontynuacją społecznej gospodarki rynkowej i zasady wolności Erharda. W debacie tej uwzględnia się gospodarcze, socjalne i polityczne aspekty społeczeństwa, które

³⁶ Na uwagę i wyróżnienie zasługuje działalność Fundacji Ludwiga Erharda w Bonn (założona przez niego), która wydaje publikacje, organizuje seminaria oraz upowszechnia jego, nigdy nie wydany wcześniej i nie spisany dorobek.

³⁷ Przykładem może być Zeszyt wydany przez Centralę Federalną do spraw Politycznego Kształcenia w Bonn, „APuZ aktuell” 2012, nr 27-28, poświęcony w całości pytaniu: *Wohlstand ohne Wachstum?* (dobrobyt bez wzrostu?).

38 N. Rippin, *Wachstum für alle?*, „APuZ aktuell” 2012, nr 27-28, s. 45-51.

³⁹ *Die solidarische Gesellschaft in Freiheit*, red. F. Otmar, Institut für Management-, Markt- und Medieninformationen GmbH, Frankfurt am Main 2009.

otrzymuje tym razem przymiotnik „solidarne”⁴⁰. To cechy społeczeństwa nadają wymiar zrównoważenia. Dlatego stwierdza się, że sam wzrost gospodarczy nie wystarcza w ocenie dobrobytu.

Przykładowo zmianę dobrobytu, uwzględniającą emisję gazów cieplarnianych i standardy ekologiczne polityki klimatycznej UE oraz styl życia proponuje się mierzyć⁴¹:

$$\Delta THG = \Delta(THG/BIP) + \Delta(BIP/H) + \Delta E + \Delta(H/E) \quad (1)$$

gdzie:

ΔTHG – względna zmiana łącznej emisji gazów cieplarnianych,

THG/BIP – emisyjność produktu krajowego brutto, która może być obniżona przez zastoso-

sowanie odnawialnych źródeł energii lub ekologiczne rolnictwo,

BIP/H – przeciętna produktywność jednej godziny pracy, której wzrost oceniany jest pozytywnie (nie byłoby sensowne zmniejszanie się produkcji przy tym samym czasie pracy),

E – liczba zatrudnionych, zależna od wzrostu liczby ludności i stopy bezrobocia (wzrost bezrobocia nie byłby godziwym czynnikiem redukcji emisji gazów cieplarnianych),

H/E – czas pracy na jednego zatrudnionego.

Uwzględniając cele emisyjne w latach 2010-2050, podobny wzrost gospodarczy, podobny średni czas pracy, jak w latach 1998-2008, tempo rocznej różnicy pomiędzy zmianą emisji gazów cieplarnianych i PKB (BIP) powinno się podwoić. Taki rachunek powinien uwzględnić inne jeszcze czynniki, takie procesy globalizacyjne w biedniejszych państwach (na przykład w Chinach), zmiany czas pracy w innych krajach, czy też nierówności w podziale dochodów.

Podsumowanie

Pomysł na wykorzystanie dawniejszych koncepcji proponuje Tomáš Sedláček w swej nowej książce *Ekonomia dobra i zła. Wygląda na to, że współczesna ekonomia (i część opartej na niej polityki gospodarczej) powinna zostawić niektóre nowe pomysły i wrócić do starych koncepcji. Powinna odejść od ciągłego nieusatisfakcjonowania oraz sztucznie tworzonych niedoborów społeczno-gospodarczych i na nowo odkryć rolę dostatku, odpoczynku i wdzięczności za to co mamy. ... Powinniśmy wznieść się ponad materialne doczesności i większy nacisk położyć na szczęście, jakiego może dostarczyć materialne prosperity. Zbyt łatwo porzuciliśmy zasady moralne – pisze dalej T. Sedláček – których ekonomia powinna bronić. Polityka gospodarcza została puszczona samopas i wpadła w psychozę deficytu, która spowodowała gigantyczne zadłużenie. Zanim jednak wyruszymy*

⁴⁰ Ludwig Erhard poszukiwał także stosownej kategorii do nazwania swoich poglądów dotyczących społeczeństwa. W środku lat sześćdziesiątych przyjął określenie „Formierte Gesellschaft” (Kształtowane społeczeństwo).

⁴¹ T. van Treeck, „Wohlstand ohne Wachstum” braucht gleichmäßige Einkommensverteilung, „APuZ aktuell” 2012, nr 27-28, s. 32-51.

na poszukiwanie nowych horyzontów – czas na ekonomiczne retro. W końcu gdy matematyk dostrzeże błąd w wyliczeniach, to ich nie kontynuuje. w ten sposób ukryłby błąd i nie poprawił. Musi wrócić do miejsca, w którym doszło do błędu, poprawić go i dopiero wtedy ruszyć z obliczeniami dalej.⁴²

Warto więc wrócić do idei ładu ordoliberalnego i społecznej gospodarki rynkowej, aby opisać rozwój zrównoważony i wkomponować go w teorię ekonomii dobrobytu. Społeczna gospodarka rynkowa została wpisana już w 1997 roku do Konstytucji RP (art. 20) i zapowiada ochronę wolności, swobody gospodarczej, prywatnej własności, solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych, tworząc podstawy do gospodarczego porządku (ładu) RP, a więc to wszystko co stanowi istotę i strukturę ordoliberalnego ładu. Najwyższy czas zacząć tę konstytucyjną zasadę realizować w nauce i praktyce społeczno-gospodarczej.

⁴² T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s. 334.

Kazimierz Górka

KIERUNKI ROZWOJU PROBLEMATYKI EKOLOGICZNEJ W NAUKACH EKONOMICZNYCH NA TLE EWOLUCJI CZASOPISMA „EKONOMIA I ŚRODOWISKO”

Kazimierz Górka, prof dr. hab. – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

adres korespondencyjny:

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Katedra Polityki Przemysłowej i Ekologicznej

31-510 Kraków, ul. Rakowiecka 27

e-mail: gorkak@uek.krakow.pl; danagorka@op.pl

DIRECTIONS FOR CHANGES OF ENVIRONMENTAL ISSUES IN ECONOMICS WITH THE BACKGROUND EVOLUTION OF „ECONOMICS AND ENVIRONMENT” JOURNAL

SUMMARY: This paper was written for the 20th anniversary of “Economics and Environment” journal founded by the European Association of Environmental and Resource Economists. The author discussed the following issues:

- The deepening rift in economics
- The directions for the development of environmental economics
- The magazine “Economics and Environment” and its content (the changes in the scope of articles published within 1992-2011)
- Sensitive and controversial issues (terminological order, environmental economics versus ecological economics, sustainable development economics)
- The authors of the magazine success (editors and writers)
- Objectives for the next 8-20 years.

KEY WORDS: economic sciences, environmental economy

Wstęp

W naukach ekonomicznych nastąpił w ostatnich dekadach dynamiczny rozwój w rezultacie istotnego postępu w sektorze badań i rozwoju, ale przede wszystkim z powodu wyzwań cywilizacyjnych, które stoją przed ludzkością i jej gospodarką. Są one związane z rozwojem techniki oraz rosnącą integracją i globalizacją procesów gospodarczych i społecznych. Czynniki te nie tylko przynoszą poprawę jakości życia, ale także wywołują niekorzystne skutki uboczne, między innymi w postaci wyczerpywania zasobów naturalnych i zanieczyszczenia środowiska oraz wykluczenia społecznego i innych patologii. Wielkim problemem dla polityki gospodarczej i ekologicznej staje się również globalne ocieplenie. Tymczasem naukom ekonomicznym udaje się wciąż tylko w niewielkim stopniu przewidywanie znaczących wydarzeń oraz prognozowanie rozwoju zjawisk polityczno-gospodarczych i społecznych, co ostatnio stało się przedmiotem krytyki, nawet w kręgach noblistów.

Ekonomika ochrony środowiska i ekonomia ekologiczna oraz inne elementy nauki grupowane w ramach ekonomii środowiska i zasobów naturalnych – należące do najmłodszych dyscyplin naukowych – stoją zatem przed trudnym zadaniem. W szczególności w Polsce sytuacja nie jest łatwa w obliczu mocnego lobby biznesowego oraz jeszcze stosunkowo niskiej świadomości ekologicznej polityków i działaczy gospodarczych, a także powoli rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego. Tym większe uznanie budzi więc działalność utworzonego w 1992 roku polskiego oddziału Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych (EAERE), teraz już samodzielnego, oraz powołanego dzięki niemu czasopisma „Ekonomia i Środowisko”. Celem artykułu jest zaprezentowanie i próba oceny głównych kierunków badań nad ekonomicznymi aspektami problematyki ekologicznej (środowiskowej) oraz ich odzwierciedlenia w czasopiśmie „Ekonomia i Środowisko”, które obchodzi 20-lecie swego istnienia.

Pogłębianie się podziału nauk ekonomicznych

Nauki ekonomiczne dzieli się obecnie w następujący sposób:

- ekonomia, w tym nowsze dyscypliny: ekonomika pracy, ekonomika ochrony środowiska i ekonomia ekologiczna, gospodarka nieformalna, ekonomia społeczna;
- finanse (od 2010 roku), w tym finanse lokalne (samorządowe);
- zarządzanie, w tym nowsze dyscypliny: zarządzanie strategiczne, zarządzanie kryzysowe, zarządzanie projektami, zarządzanie ochroną środowiska i zarządzanie środowiskowe;
- towaroznawstwo, w tym nowe kierunki badań i dydaktyki: zarządzanie produkcją, ekologia wyrobów, zarządzanie środowiskowe (w tym systemy ISO 14000 oraz EMAS).

Podział ten – z wyjątkiem towaroznawstwa, ale w ścisłym znaczeniu – nie jest ostry, co na przykład potwierdzają dyskusje na radach wydziału na temat nadania stopnia doktora nauk ekonomicznych z zakresu ekonomii czy zarządzania lub z zakresu ekonomii czy finansów. Odrębną kwestią jest wydzielenie w tych naukach problematyki ekologicznej (środowiskowej). Ponadto można tu wspomnieć o sztucznych zabiegach w eliminowaniu dawno uznanych kategorii i terminów ekonomicznych z analiz historii rozwoju teorii ochrony środowiska naturalnego w rozprawach bronionych na wydziałach zarządzania.

Dyskusyjną sprawą jest również traktowanie zarządzania jako dyscypliny mikroekonomicznej, jak przed laty – w myśl postulatów Stanisława Sudoła¹ – czy zaakceptowanie zarządzania także jako elementu polityki gospodarczej państwa, a więc zarządzania (kierowania) na wyższych szczeblach niż przedsiębiorstwo, co zresztą staje się powszechniejsze.

Obserwuje się tendencje do dalszego podziału nauk ekonomicznych, na przykład postulat wyodrębnienia statystyki i ekonometrii, a zwłaszcza do różnicowania w ramach wymienionych czterech grup podstawowych (dziedzin). Wiele z tych dyscyplin można – jak na razie – zaliczyć jedynie do dyscyplin wykładowych (dydaktycznych, a nie naukowych), co z holistycznego punktu widzenia wydaje się słuszne.

Pogłębiający się podział jest rezultatem rozwoju nauk ekonomicznych² oraz rosnącej dywersyfikacji gospodarki, a zwłaszcza jej warunków funkcjonowania, czyli tak zwanego otoczenia podmiotów gospodarczych, które staje się coraz bardziej turbulentne. Proces ten ma jednak też złe strony, gdyż ogranicza całościowe ujmowanie zjawisk gospodarczych oraz ich przyczyn i skutków. Odbija się to negatywnie między innymi na trafności prognoz opracowywanych przez ekonomistów.

W klasycznym podziale ekonomii wyróżnia się następujące jej części składowe i tendencje zmian:

- mikroekonomia: kiedyś jedyna bądź najważniejsza gałąź ekonomii, ostatnio niedoceniana, ale znów nabiera znaczenia (choćby przy przyznawaniu nagród Nobla), wciąż rozwija się teoria przedsiębiorstwa (firmy), na przykład z uwzględnieniem oderwania go od zasobów, ale oczywiście pojawiają się opinie o nienadążaniu dostosowywania jego form do wymagań nowych czasów, a nawet braku spójnej teorii przedsiębiorstwa;
- mezoekonomia: po zmianach systemowych (zwłaszcza ustrojowych w Polsce) niesłusznie ograniczana, ale „kwitną” nauki o regionie i samorządzie terytorialnym oraz ekonomika konsumpcji, a „zastój” dotknął głównie ekonomiki branżowe – na korzyść dyscyplin funkcjonalnych; przemysł, a w ślad za tym ekonomika przemysłu i ekonomia przemysłowa, są nadal ważne, chociażby ze względu na fakt, iż – przykładowo – rozwój usług informatycznych bądź turystycznych czy komunalnych opiera się na nowych osiągnię-

¹ S. Sudoł, *Nauki o zarządzaniu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

² B. Fiedor (red.), Z. Hockuba, M. Gorynia, *Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesności*. VIII Kongres Ekonomistów Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2009.

ciach przemysłów elektronicznego, środków transportu oraz urządzeń ochrony środowiska; ważna jest nie tyle mezoekonomia jako taka, lecz mezoekonomiczne podejście do problemów gospodarczych (punkt widzenia na przykład izb i agencji przemysłowych lub regionalnych czy stowarzyszeń producentów);

- makroekonomia: szeroki zakres i punkt widzenia gospodarki narodowej, ale słabość w przewidywaniu rozwoju zjawisk gospodarczych, wciąż podejmowane próby rozwiązywania dotychczasowych dylematów, choć w nowym ujęciu, zwłaszcza w celu przełamania kryzysu finansowego i zastoju gospodarczego: rola państwa w gospodarce, swoboda gospodarowania a ograniczanie przedsiębiorców, poszukiwanie nowej – „trzeciej drogi”;
- megaekonomia: brak jeszcze dobrze wypracowanych celów oraz metodologii – paradygmatu – a także podręczników, ale jest to dyscyplina rozwojowa w związku z integracją i globalizacją procesów gospodarczych oraz inicjatywami osiągania rozwiązań na szczeblu światowym.

Zaprezentowany podział nauk ekonomicznych – jako podstawowy – jest w bardziej szczegółowych klasyfikacjach dostosowywany do praktycznych potrzeb określonych instytucji. Departament Badań Naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego kierował się następującą klasyfikacją nauk (wybrane dyscypliny):

- N112 Makroekonomia i mikroekonomia.
- N113 Finanse, bankowość i rachunkowość.
- N114 Polityka regionalna i społeczna oraz demografia.
- N304 Ekologia i ochrona przyrody, ochrona bioróżnorodności.
- N305 Kształtowanie i ochrona środowiska; globalne, regionalne i lokalne zmiany środowiska przyrodniczego.

Wprowadzona w 2006 roku międzynarodowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin nauki i techniki wyróżnia nauki przyrodnicze, inżynieryjne i techniczne, medyczne i o zdrowiu, rolnicze, społeczne (w tym ekonomię i biznes) oraz humanistyczne. W Polsce Ministerstwo Nauki wprowadziło nową klasyfikację, która została wykorzystana między innymi przez Narodowe Centrum Nauki przy zgłaszaniu wniosków i formułowaniu kryteriów oceny projektów badawczych. Obok nauk ścisłych i technicznych (ST1-10) oraz nauk o życiu (NZ1-9) wyróżniono nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce, a wśród nauk społecznych między innymi następujące z nich:

- HS4-1 Makroekonomia (w tym równowaga i wzrost gospodarczy, wahania koniunkturalne w globalnej gospodarce).
- HS4-2 Mikroekonomia i ekonomia instytucjonalna.
- HS4-4 Dynamika ludności i procesy demograficzne.
- HS4-5 Ludność, gospodarka, rozwój społeczno-gospodarczy, rozwój zrównoważony.
- HS4-6 Rynki finansowe, bankowość, finanse przedsiębiorstw.
- HS4-11 Warunki i jakość życia, dochody, ubóstwo.
- HS4-14 Gospodarka przestrzenna.

Przedstawione elementy klasyfikacji nauk wskazują na jej zmiany i różnicowanie zakresu niektórych dyscyplin, a przede wszystkim na trudności w zaliczaniu badań naukowych w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego do odpowiednich działów oraz w zgłaszaniu projektów badawczych o tematyce ekologicznej. Wprawdzie Stowarzyszenie zgłaszało już postulat w tej sprawie pod adresem Ministerstwa Nauki oraz Polskiej Akademii Nauk, ale bezskutecznie. Warto byłoby ponowić ten wniosek.

Kierunki rozwoju ekonomii środowiska

Nawiązując do klasyfikacji formalnych, można przeprowadzić inny podział nauk ekonomicznych – z wykorzystaniem informatyki – na podstawie najczęściej podejmowanej tematyki oraz liczby artykułów w tych działach, publikowanych w periodykach o renomie międzynarodowej, i ich cytowań w takich czasopiśmie. W tym celu istnieją już bazy piśmiennictwa ekonomicznego, z których największą jest baza EconLit, zawierająca publikacje z całego świata za okres ponad 30 lat. Pierwszą taką klasyfikację przygotowało American Economic Association, którą po modyfikacjach opublikowano w 1990 roku w „Journal of Economic Literature”. W systemie tym wyróżniono 20 kategorii ekonomicznych – odpowiedników dyscyplin, jak na przykład: A – Ekonomia ogólna i nauczanie, B – Historia myśli ekonomicznej, C – Metody matematyczne i ilościowe, D – Mikroekonomia, E – Makroekonomia i ekonomia monetarna, G – Ekonomia finansowa, O – Rozwój gospodarczy, postęp techniczny i wzrost, Q – Ekonomia zasobów naturalnych i rolniczych, ekonomia środowiska i ekologii. W ramach tych kategorii wyodrębniono 774 podkategorie (subdyscypliny). Główne wnioski z analizy zmian w literaturze ekonomicznej w okresach przed i po 1990 roku nie są zaskakujące: obserwuje się przechodzenie od problematyki mikroekonomicznej i makroekonomicznej do teorii wzrostu i ekonomii rozwoju, a także zwiększenie udziału publikacji opartych na badaniach empirycznych. Największy udział w profilu tematycznym ekonomii w latach 1998-2007 ma sybdyscyplina O150 – Zasoby ludzkie, rozwój, rozkład dochodów, migracje – 2,23% publikacji, a na wysokim V miejscu znalazła się subdyscyplina Q130 – Rolnictwo, zasoby naturalne, energia, środowisko – 1,40%.³

Kierunki rozwoju ekonomii przedstawia się zwykle według głównych nurtów badawczych i szkół ekonomii politycznej w ujęciu historycznym. Wyrażenie „ekonomia polityczna” ma negatywny wydźwięk w Polsce od czasu zmian ustrojowych ze względu na niesłusznie wiązanie jej z poprzednim systemem, gdy tymczasem etymologicznie oznacza to po prostu ekonomię społeczną, a merytorycznie podkreśla uznanie polityki gospodarczej państwa za zmienną endogeniczną

³ W. Karbownik, M. Knauff, *Kierunki rozwoju ekonomii na podstawie klasyfikacji „Journal of Economic Literature”*, „Gospodarka Narodowa” 2010, nr 10.

wśród czynników rozwoju. Główne nurty ekonomii politycznej na przełomie XX i XXI wieku i ich cechy można przedstawić w sposób następujący:⁴

- Ideologizacja teorii ekonomii przez marksizm.
- Ekonomia neoklasyczna, czyli tak zwana ekonomia głównego nurtu (*mainstream economics*), bądź ekonomia ortodoksyjna: liberalizm gospodarczy i wiara w samoregulujące się mechanizmy rynkowe, statyczny charakter analizy; *nowa neoklasyczna ekonomia polityczna*: dostrzeżenie zawodności rynku, konkretyzacja i ochrona praw własności, analiza efektów zewnętrznych, problematyka dóbr publicznych, kwestia monopoli i oligopoli.
- Instytucjonalizm (Thorstein Veblen 1857-1929, autor *Teorii klasy próżniaczej*; Gunnar Myrdal 1898-1987, nagroda Nobla 1974; John Kenneth Galbraith 1908-2006): analiza instytucji ekonomicznych jako czynników niematerialnych, oddziałujących na zachowania jednostek, podejście holistyczne oraz opozycyjne wobec ekonomii neoklasycznej, ale krytykowane za nadmierny humanizm kosztem badania rzeczywistości czysto materialnej; nowa ekonomia instytucjonalna, neoinstytucjonalizm (Oliver E. Williamson, ur. 1932, Nobel 2009): ekonomia praw własności (*property rights economics*), analiza kosztów transakcyjnych. Nurt ekonomii instytucjonalnej nosi też miano ekonomii ewolucyjnej⁵ (Roland H. Coase, ur. 1910, Nobel 1991).
- Teoria wyboru publicznego (*public choice theory*; James McGill Buchanan, ur. 1919, Nobel 1986): badania związków między decyzjami w sferze rynku oraz w sferze polityki, z zastosowaniem analitycznych metod ekonomii.
- Keynesizm i postkeynesizm (John Maynard Keynes 1883-1946, Michał Kalecki 1899-1970, Joan Robinson 1903-1983, Nicolas Kaldor 1908-1986): krytyka zawodności rynku, stabilizująca rola państwa w procesach gospodarczych, znaczenie podziału dochodu narodowego między różne grupy społeczne dla wzrostu gospodarczego. Polityka taka ułatwiła przełamanie kryzysu gospodarczego w latach 1923-1933 (i zapewne w latach 2008-2011).
- Neoliberalizm i monetaryzm (Friedrich A. von Hayek 1899-1992, Milton Friedman 1912-2006, nobliści): nawrót do koncepcji liberalnych w latach osiemdziesiątych, ograniczenie roli państwa oraz związków zawodowych; polityka gospodarcza Margaret Thatcher oraz prezydenta Ronalda Reagana. Obecnie do surowych krytyków neoliberalizmu, ale także podejmowanych sposobów wychodzenia z kryzysu należą amerykańscy nobliści – Paul Krugman i Joseph Stiglitz.
- Międzynarodowa ekonomia polityczna (*international political economy*): analiza porównawcza polityki rządów i ideologii politycznej w różnych krajach celem identyfikacji instytucjonalno-systemowych czynników wzrostu gospodarczego (głównie po 1990 roku).

⁴ *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?* red. J. Wilkin, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2004; D. Waldziński, *Ekonomii politycznej koniec i ... nowy początek*. „Zagadnienia Ekonomiczne” 2004, nr 1.

⁵ E. Maślak, *Paradygmat ekonomii ewolucyjnej*, „Gospodarka Narodowa” 2000, nr 1-2.

W ekonomii środowiska i zasobów naturalnych w Polsce w okresie do 1990 roku dominowały w zakresie teorii takie kwestie, jak pojęcie i elementy składowe oraz funkcje gospodarcze i społeczne środowiska życia człowieka (środowiska naturalnego, przyrodniczego) i zasobów naturalnych, przyczyny i skutki zanieczyszczenia i degradacji środowiska oraz uzasadnienie sposobów jego ochrony, istota kosztów zewnętrznych (nadal mało badań empirycznych) oraz ich internalizacja, straty ekologiczne i metody ich szacowania, istota i zakres oraz instrumenty polityki sozologicznej (ekologicznej), problemy terminologiczne (o czym później), a więc według dzisiejszych ocen – zagadnienia najbardziej podstawowe i do dziś w znaczącej mierze dobrze rozpoznane. Ważną sprawą była wtedy walka z tradycją traktowania dóbr przyrody jako dóbr wolnych, czyli powszechnych – jeszcze według teorii produkcji Jeana Baptisty Saja (1767-1832), powtórzonej przez Oskara Langego (1904-1965) – oraz o szersze uwzględnienie płaszczyzny środowiskowej w teorii ekonomii politycznej i o ekologiczną interpretację kategorii ekonomicznych.⁶

Ważnym problemem, także praktycznym, o czym świadczą liczne badania empiryczne, okazało się zastosowanie i ocena skuteczności licznych w Polsce instrumentów ekonomicznych oraz źródeł finansowania ochrony środowiska, w tym zwłaszcza systemu funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. W systemie opłat i funduszy ekologicznych następują po 2000 roku duże zmiany, między innymi przez wprowadzanie opłat produktowych i instrumentów tworzących rynek oraz podjęcie kwestii podatków ekologicznych. Znalazło to także odzwierciedlenie na łamach czasopisma „Ekonomia i Środowisko”.

W podobny sposób zmienił oblicze często podnoszony problem rachunku ekonomicznej efektywności przedsięwzięć ochronnych. Ocena efektywności inwestycji infrastrukturalnych i proekologicznych według wzorów dla projektów komercyjnych jest mocno ograniczona i dlatego początkowo podejmowano próby dostosowania tych wzorów do nowych potrzeb bądź opierano się na koncepcji efektywności kosztowej (odpowiednik instrukcji z 1974 roku o efektywności inwestycji nieprodukcyjnych), przy okazji rozwijając kwestię efektywności ekologicznej i społecznej. Z upływem czasu w rachunku tym zaczęto coraz szerzej korzystać z analizy kosztów i korzyści (*Cost-Benefit Analysis*), ułatwiającej wycenę efektów dotąd niemierzalnych, co umożliwia zastosowanie wzorów typu NPV w miejsce formuły efektywności kosztowej. Z pojawieniem się CBA wiąże się rozwój teorii waloryzacji środowiska naturalnego i metod wyceny jego elementów, poniekąd na bazie stosowanych wcześniej metod szacowania jedynie strat ekologicznych. W sumie jednak te nowe metody wyceny, jak na przykład wyceny warunkowej (*Contingent Valuation*), nie są jeszcze dość powszechne. Podobnie można podsumować rozwój badań nad kosztami transakcyjnymi w ochronie środowiska (koszty poszukiwania informacji, negocjacji i zawierania kontraktów, kontroli) na różnych szczeblach zarządzania gospodarką narodową.

⁶ S. Czaja, Z. Jakubczyk, *Spory wokół przedmiotu badań ekonomii politycznej*. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej, nr 572, Wrocław 1991, s. 15.

Czasopismo „Ekonomia i Środowisko”

„Ekonomia i Środowisko” ukazuje się od 1992 roku i należy do najważniejszych czasopism w Polsce w dziedzinie ekonomicznych i społecznych aspektów ochrony środowiska naturalnego. Jego nakład wynosi 700 egzemplarzy, w tym 200 w prenumeracie. Czasopismo jest rozprowadzane wysyłkowo przez Księgarnię Ekopress i dzięki temu sprzedawane także w innych księgarniach. Artykuły naukowe uzyskują 6 punktów i liczba ta zwiększyła się do 9 przy, przygotowywanym, kwartalnym cyklu wydawniczym.

W pierwszym 10-leciu, do końca 2002 roku, zostały wydane 22 zeszyty, zawierające 420 pozycji, w tym 288 artykułów merytorycznych, 95 opinii, recenzji i przeglądów oraz 37 różnych informacji.⁷ W drugim 10-leciu zanotowano mniejsze liczby: 331 pozycji, w tym 252 artykuły, 52 recenzje i przeglądy oraz 27 informacji, czyli o 12% mniej. Wynika to ze zmniejszenia liczby zeszytów z 22 do 18, ale przeciętna liczba artykułów w zeszycie wzrosła z 13 do 14. Czasopismo ukazuje się zatem co pół roku, gdyż ze względów finansowych nie udało się dotąd wydawać go dotychczas w cyklu kwartalnym. Bardziej szczegółowe informacje na temat zawartości czasopisma w latach 1992-2012 zamieszczono w tabeli 1.

Tabela 1

Struktura zawartości czasopisma „Ekonomia i Środowisko” w latach 1992-2011

Działy czasopisma	Liczba artykułów w 1 zeszycie	Liczba artykułów ogółem	Struktura działowa [%]	
I. Problemy teoretyczne i merytoryczne	2 – 6	134	24,8	17,8
II. Polityka ekologiczna i zarządzanie środowiskiem a)	2 – 6	149	27,6	19,8
III. Studia i materiały	2 – 5 b)	142	26,3	18,9
IV. Problematyka ogólnoeconomiczna i społeczna	2 – 4	115	21,3	15,3
Razem	13 – 14 c)	540	100	71,8
V. Recenzje, omówienia, przeglądy	1 – 6	110	x	14,7
VI. Opinie, wydarzenia i dokumenty	1 – 2	37	x	4,9
VII. Informacje	1 – 6	64 d)	x	8,6
OGÓŁEM 40 zeszytów	19 c)	751	x	100

a) do nr 10: Polityka ekologiczna; b) 10 w zeszycie nr 37; c) średnia arytmetyczna; d) w tym 33 informacje z życia Stowarzyszenia.

Źródło: opracowanie własne.

Struktura czasopisma z punktu widzenia merytorycznych nazw i zawartości poszczególnych jego działów oraz liczebnego rozkładu artykułów niewiele zmieniła się i wydaje się właściwa. Można wprawdzie zgłaszać uwagi co do kwalifi-

⁷ K. Górka, *Czasopismo „Ekonomia i Środowisko” w latach 1992-2002 i jego wpływ na rozwój nauki i polityki ekologicznej*, „Ekonomia i Środowisko” 2003, nr 1 (23).

kacji działowej artykułów, a także zawartości „Problemów teoretycznych i metodycznych”, ale profil i poziom naukowy „Ekonomii i Środowiska” wytrzymał próbę czasu. Redakcja godzi wymagania wynikające z troski o wysoki poziom publikacji – na przykład przez zamawianie artykułów u znanych autorów – z interesami młodych członków Stowarzyszenia, którzy przekazując do druku pierwsze artykuły, powiększają dorobek naukowy i prace promocyjne. Sugerowałbym jedynie w dziale II powrót do nazwy „Polityka ekologiczna” (lub zmienić ją na „Politykę ekologiczną i zarządzanie środowiskowe”).

Dwa zeszyty (nr 3 i 20) zostały wydane w języku angielskim, w którym ukazały się także inne artykuły – w sumie 35 artykułów i recenzji. Ponadto po 1 artykule opublikowano w językach niemieckim i rosyjskim. Spis treści i streszczenie są w każdym zeszycie zamieszczane w języku angielskim. Początkowo spis treści podawano również po rosyjsku i szkoda, że Redakcja zrezygnowała z tej praktyki.

O zawartości merytorycznej i popularności poszczególnych problemów świadczy częstotliwość występowania wybranych tematów, mierzona liczbą artykułów. W ciągu 20 lat zanotowano tu pewne tendencje. W pierwszym 10-leciu najwięcej artykułów, w liczbie 33, opublikowano na temat ekorozwoju oraz zrównoważonego i trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego. W latach 2003-2012 liczba ta spadła do 16 (nie licząc 3 artykułów na temat nowej gospodarki opartej na wiedzy), choć trudno to dokładnie wydzielić ze względu na powiązania z inną problematyką i zanikanie hasła „ekorozwój”. Zagadnienie to pozostaje jednak nadal ważne, o czym świadczy poświęcenie rozwojowi zrównoważonemu działu I w zeszycie nr 28 oraz opublikowanie wielu pozycji zwartych z tego zakresu przez Wydawnictwo „Ekonomia i Środowisko”, głównie z inicjatywy ośrodka białostockiego. Niestety, niektóre tematy zaczynają się powtarzać, a rzadko podejmuje się nowe kwestie. Na przykład o zasadzie mocnej i słabej – a także wrażliwej i restrykcyjnej – trwałości kapitału przyrodniczego (naturalnego) i jego substytucji przez kapitał antropogeny nieco więcej wspomnieli chyba tylko Tadeusz Borys, Bogusław Fiedor i Tomasz Żylicz. Z problematyką tą wiąże się poniekąd zagadnienie ekologizacji sektorów gospodarki narodowej: 14 artykułów w pierwszym 10-leciu oraz 12 w drugim, niemal wszystkie dotyczące rolnictwa. Nawet jeśli przyjąć, że uporaliśmy się z ekologizacją przemysłu, to wciąż otwartą kwestią w Polsce pozostaje ekologizacja transportu.

Instrumenty ekonomiczne polityki ekologicznej stały się ważną tematyką czasopisma, gdyż w badanych dwóch okresach liczba artykułów z tego zakresu wzrosła z 9 do 22, głównie za sprawą instrumentów tworzących rynek, podatków oraz źródeł finansowania ochrony środowiska. W szczególności pojawiło się 6 artykułów na temat handlu uprawnieniami do emisji zanieczyszczeń. Przy okazji warto wspomnieć o instrumentach perswazyjno-informacyjnych oraz negocjacyjno-informacyjnych (umowy dobrowolne przed lub zamiast uregulowań ustawowych, w Niemczech tak zwany *Verbändevereinbarungen*).

Na podkreślenie zasługuje rozwój problematyki wyceny elementów środowiska naturalnego, do niedawna bardzo skromnej. Poświęcono temu aż trzy zeszyty (nr 29, 31 i 37). Ostatni z nich dotyczy świadczeń i wyceny usług ekosyste-

mów. Wyróżnimy artykuły Tomasza Żylicza: *Ekonomiczna wycena środowiska. Zarys problematyki* (zeszyt nr 29) oraz *Wycena usług ekosystemów. Przegląd badań światowych* (zeszyt nr 37).

Największą dynamikę notuje się w obszarze ekologicznych aspektów energetyki: w badanych okresach liczba artykułów wzrosła z 5 do 22, w tym w dziedzinie odnawialnych źródeł energii z 1 do 14. Zeszyt nr 40 potraktowano jako monotematyczny i w całości został poświęcony energetyce odnawialnej. Po 2002 roku pojawiło się ponadto 8 artykułów na temat globalnego ocieplenia i zmian klimatycznych, głównie w zeszycie nr 34. Szerzej tą problematyką zajmują się między innymi Małgorzata Burchard-Dziubińska, Andrzej Graczyk i Elżbieta Lorek.

Ponadto wzrost liczby artykułów w badanych okresach nastąpił w odniesieniu do gospodarki odpadami z 4 do 11 oraz ochrony różnorodności biologicznej z 1 do 3.

Na podobnym poziomie w obydwu 10-leciach (po 6-7 artykułów) utrzymały się takie dziedziny, jak gospodarka przestrzenna i polityka regionalna (nie licząc 3 nowych artykułów o terenach zdegradowanych), zagospodarowanie turystyczne oraz gospodarka wodno-ściekowa. Odczuwa się niedosyt problematyki etycznej, a są przecież poglądy, że ład moralny jest elementem i czynnikiem ładu zintegrowanego.

Natomiast liczba opublikowanych artykułów spadła z kilkunastu do poniżej 10 w takich dziedzinach, jak Unia Europejska i integracja gospodarcza, edukacja i świadomość ekologiczna oraz inwestycje w ochronie środowiska i ich efektywność, a także w mniej licznych w tej klasyfikacji tematach, jak straty ekologiczne i analiza kosztów i korzyści oraz prawne aspekty ochrony środowiska. Tematyka unijna była początkowo podejmowana w „czystszej postaci”, dotyczącej wdrażania surowych dla nas przepisów, ale z upływem czasu są to już kwestie analizowane w ramach polityki ekologicznej i nie zawsze łatwo je zakwalifikować jako typowe dla Unii Europejskiej. Można jednak wysnuć wnioski o zaniedbaniu tematyki unijnej.

Problemy dyskusyjne i kontrowersyjne

Ciekawym problemem, o dłuższej już historii, jest poszukiwanie tak zwanej trzeciej drogi w rozwiązaniach ustrojowych i systemie gospodarowania. W Polsce rozumiano ją początkowo jako coś pośredniego między ustrojem kapitalistycznym i socjalistycznym. Włodzimierz Brus wcześniej dowodził, „plan albo rynek”. W latach osiemdziesiątych premier Mięczysław Rakowski podjął w sumie nieudane próby wprowadzenia „socjalizmu rynkowego”. Dużo w tej sprawie wniósł Tadeusz Kowalik, który poszukiwał nowej koncepcji ustrojowej⁸ oraz alternatywy dla tak zwanej terapii szokowej, która jednak zdaniem wielu eksper-

⁸ T. Kowalik, *Sprawy wokół nowej Trzeciej Drogi*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

tów – zwłaszcza zagranicznych – wyprowadziła polską gospodarkę z kryzysu. Oczywiście Leszek Balcerowicz i jego zwolennicy twierdzą chyba do dziś, że są tylko dwie możliwości: gospodarka rynkowa lub dyrektywna (dobra lub zła), ale problem „trzeciej drogi” (a nie tylko odmian liberalnej czy społecznej gospodarki rynkowej) nadal pozostaje przedmiotem dyskusji.⁹ Autor niniejszego eseju wiązał nadzieje z ekologizacją gospodarki oraz rozwojem zrównoważonym (trwałym), który wymaga również pewnego ładu politycznego i społecznego. Szerzej rozwinął to Konrad Prandecki na łamach „Ekonomii i Środowiska”, wskazując na założenia ekonomii neoinstytucjonalnej o istotnej roli instytucji w gospodarce i doskonaleniu się jednostek ludzkich, w przeciwieństwie do neoklasycznego założenia o pełnym dostępie jednostek do informacji,¹⁰ co wymaga zmian instytucji formalnych typu prawo własności oraz umowy, a także norm moralnych, zwyczajów i przekonań.¹¹ Prandecki wskazuje również na możliwość wykorzystania w tych poszukiwaniach praw fizyki – w tym prawa entropii – regulujących gospodarkę energetyczną, co ma coraz bardziej decydujący wpływ na rozwiązania polityczno-ustrojowe. A idąc za wskazaniem J. K. Galbraitha – również przedstawiciela instytucjonalizmu – trzeba zbudować nową ekonomię postrzykową z zastosowaniem nowych instrumentów służących do rozwiązywania problemów ekologicznych (środowiskowych) i społecznych.

Kontrowersje wynikają przede wszystkim z problemów terminologicznych, o których pisałem już w cytowanym artykule o czasopiśmie „Ekonomia i Środowisko” w latach 1992-2002, postulując dyskusję prowadzącą do uzgodnień terminologii w ekonomii środowiska. Ponieważ nie było żadnego echa, wróciłem do sprawy ponownie i ostrzej,¹² ale dalej nic... Dochodzę do wniosku, zresztą nie ja pierwszy, że w ostatniej dekadzie zanikła ochota do sporów i polemik naukowych, co jest przecież czynnikiem rozwoju nauki.¹³ Może jednym ze sposobów pobudzania do dyskusji nad odmiennymi stanowiskami jest zamawianie przez redakcję dwóch lub trzech artykułów na dany temat, jak w zeszycie nr 29: czy przyroda ma niewielką wartość ekonomiczną (Mark Sagoff), czy ma wartość znaczącą (Mikołaj Czajkowski).

⁹ G. A. Cohen, *Dlaczego (nie)socjalizm?* Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011; na marginesie warto zwrócić uwagę, że w obecnych sporach między koalicją rządzącą a opozycją ta pierwsza twierdzi, że albo niezbędne są cięcia budżetowe i inne oszczędności, albo wystąpi pogłębienie trudności i nawrót do kryzysu, natomiast opozycja głosi: albo polityka wzrostu PKB, albo cięcia budżetowe i kryzys, gdyż nie ma trzeciej drogi.

¹⁰ K. Prandecki, *Ochrona środowiska w teorii ekonomii*, „Ekonomia i Środowisko” 2007, nr 2(32), s. 31-34 (W poszukiwaniu trzeciej drogi).

¹¹ J. Godłów-Legiędź, *Transformacja ustrojowa z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Ekonomista” 2005, nr 2.

¹² K. Górka, *Kontrowersje terminologiczne w zakresie ekonomiki ochrony środowiska i ekonomii ekologicznej*, „Ekonomia i Środowisko” 2010, nr 2 (38).

¹³ Tłumaczono mi, że powodem jest – oprócz szukania nowości i innowacyjności – także wygodnictwo i niechęć do zmian przyjętych już terminów w publikacjach i informatorach. Jednak zaczynam odbierać to jako lekceważenie przez przemilczanie i nie pisałbym już o tym, gdyby nie poczucie obowiązku członka Rady Programowej naszego czasopisma.

Sądzę, że Stowarzyszenie i czasopismo „Ekonomia i Środowisko” powinno angażować się we wprowadzanie ładu terminologicznego przynajmniej na swoich łamach, gdyż duża swoboda w nazewnictwie wcale nie musi świadczyć o rozwoju danej dyscypliny. Nie są to sprawy najważniejsze, ale mamy już sporo doświadczeń i czas na porządkowanie także na tym polu. Pierwszą kwestią jest nazwa dyscypliny lub dyscyplin zajmujących się ekonomicznymi aspektami ochrony środowiska naturalnego. W wydanej 25 lat temu *Ekonomiczne ochrony środowiska* podaliśmy różne propozycje nazwy wyłaniającej się wtedy w Polsce nowej dyscypliny, ale większość z nich poszła już w zapomnienie, inne lub całkiem nowe pojawiają się zwłaszcza w publikacjach uczelnianych i regionalnych, mimo że w zasadzie obejmują te same problemy i nie proponują nowej terminologii.¹⁴ Jest chyba już przesądzone, że określenie „ekonomia środowiska i zasobów naturalnych” jest właściwą i powszechnie przyjętą nazwą, zwłaszcza że ma umocowanie w podręcznikach.¹⁵ Są też zdania, iż krótsza nazwa – „ekonomia środowiska” – jest tożsama. Ponadto powstaje nowy problem, czy w tych ramach czy poza nimi wyróżniać dwie dyscypliny lub subdyscypliny: ekonomikę ochrony środowiska, która jest dyscypliną stosowaną, o charakterze – uogólniając – mezoekonomicznym i z tradycją sięgającą 50 lat (choć ostatnio zapomnianą), oraz ekonomię ekologiczną, która wyłania się jako dyscyplina bardziej ogólna i teoretyczna, jeszcze bez ukształtowanego przedmiotu badań i podejścia metodologicznego ani podręczników. Ekonomia ekologiczna ma swoje czasopismo („Ecological Economics”) i jest popularna na świecie, o czym pisał już T. Żylicz, a ostatnio Piotr Jeżowski.¹⁶ Natomiast krytycznie ocenia zasadność wyodrębnienia tej dyscypliny K. Prandecki, słusznie zwracając uwagę w cytowanym artykule, że jest ona jedynie rozwinięciem ekonomii środowiska i choć zwolennicy ekonomii ekologicznej odcinają się od takich opinii, to obydwie nauki są zbieżne. Jest zatem pole do dyskusji i można chyba oczekiwać, że rozwój ekonomii ekologicznej pozwoli na wyraźniejsze jej wyodrębnienie i tym samym zasadne uznanie nie tylko za jeden z kierunków badań i dydaktyki w ramach ekonomii środowiska.

Wątpliwości budzi eksponowanie ekonomii zrównoważonego rozwoju – ważnego już kierunku badań i dydaktyki – jako nowej i wielkiej dyscypliny naukowej (jeżeli tak jest wielka, to nazwa powinna brzmieć: ekonomia rozwoju zrównoważonego). Zaczniemy od tego, że „ekonomia rozwoju” to znana dyscypli-

¹⁴ K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1987 i 1991, s. 13-15. Warto także przypomnieć: *The Living Economy: a New Economics in the Making (Living Economics)*, red. P. Ekins, Routledge, Londyn 1986; S. Turnbull, *Green Economics*, „Social Alternatives” 1990, No. 3; J. Reichel, *Nowa ekonomia*, „Zielone Brygady” 1993, nr 9. D. Kiełczewski, *Ekologia głęboka jako utopijna koncepcja ekonomiczna*, „Optimum – Studia Ekonomiczne” 2002, nr 4 (16).

¹⁵ H. Folmer, L. Gabel, H. Opschoor, red. wyd. pol. T. Żylicz, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1996; *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, red. B. Fiedor, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2002.

¹⁶ P. Jeżowski, *Ekonomia ekologiczna – nowa dyscyplina naukowa*, „Ekonomia i Środowisko” 2003, nr 2 (24).

na makroekonomiczna, raczej o charakterze wykładowym, traktująca o teorii rozwoju krajów tak zwanego Trzeciego Świata oraz warunkach rozwoju gospodarczego w różnych państwach na zasadzie analizy porównawczej.¹⁷ Dlatego ekonomia rozwoju zrównoważonego jako dyscyplina naukowa powinna mieć jasno określony cel i przedmiot badań wyróżniający ją od innych dyscyplin, nie mówiąc już o tym, że rozwój zrównoważony według niektórych kanonów wskazuje tylko na konieczność troski o wewnętrzne proporcje i równowagę ekosystemów, a tu chodzi o coś więcej – szerszą problematykę mieszczącą się w pojęciu „rozwój trwały”. Ale można upierać się przy dotychczasowej nazwie, natomiast z pewnością trzeba ściślej określić zakres przedmiotowy i metodologię badań. Tymczasem sam Bazyli Poskrobko stwierdza, że w pierwszej książce pod tym tytułem¹⁸ sprawę tę pominięto.¹⁹ Jednakże w drugiej publikacji w podrozdziale *Metodologiczne aspekty zrównoważonego rozwoju* jest mowa przede wszystkim o przedmiocie ekonomii w ogóle i o przedmiocie ekonomii środowiska oraz innych kwestiach, jak gospodarowanie czy bogactwo, które są identycznie opisywane w dotychczasowych naukach ekonomicznych. Podobne uwagi można odnieść do interesujących rozważań Stanisława Czai o paradygmatach ekonomii neoklasycznej i ekonomii zrównoważonego rozwoju, a nawet do rozdziału Tadeusza Borysa na temat warunków brzegowych ekonomii zrównoważonego rozwoju. Swego rodzaju podsumowaniem tej analizy jest następny rozdział o metodologicznych odmiennościach między ekonomią głównego nurtu i ekonomią zrównoważonego rozwoju, w którym Dariusz Kiełczewski przypomina, że badania nad rozwojem zrównoważonym można uznać za element współczesnej ekonomii neoklasycznej, choć przytacza także inne zadania.²⁰ Nie przesądzam o wyodrębnieniu się lub nie takiej nowej dyscypliny, ale uważam, że najpierw trzeba zbudować jej strukturę, a potem ogłaszać wspianały finał, lecz nie odwrotnie.

W związku ze zmianami określeń polityki gospodarczej w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego w ciągu ostatnich 40 lat: polityka sozologiczna – ekologiczna – środowiskowa bądź polityka w ochronie środowiska powstaje potrzeba ugruntowania jednej z tych nazw, zapewne polityki środowiskowej (szkoda, że nie wynika to z troski o prawidłową polszczyznę, gdyż jest to kalka angielskiej *environmental policy*). Szerzej pisałem o tym na łamach „Ekonomii i Środowiska” już 10 lat temu oraz w 2010 roku (nr 38, s. 12-13).

Kolejną kwestię stanowią terminy „zarządzanie ochroną środowiska” oraz „zarządzanie środowiskiem”.²¹ Pierwszy z nich jest starszy i chyba lepiej wyważony, choć mniej popularny niż drugi termin, który – choć zgodny z obecną prak-

¹⁷ *Ekonomia rozwoju*, red. R. Piasecki, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007; G. Konat, *Recenzja książki Ekonomia rozwoju*, „Gospodarka Narodowa” 2007, nr 9.

¹⁸ H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2010.

¹⁹ *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 8.

²⁰ *Ibidem*, s. 71.

²¹ B. Poskrobko, *Teoretyczne i praktyczne podstawy nauki o zarządzaniu środowiskiem*, „Ekonomia i Środowisko” 2003, nr 1 (23); idem, *Zarządzanie środowiskiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998 i 2007.

tyką gospodarczą – ma wydźwięk zbyt ekspansywny, bo obserwuje się aż nadto kształtowania środowiska, a za mało jego ochrony. Również Holger Rogall postuluje zastąpienie zarządzania przyrodą (naturą) przez orientację na przyrodę. Ponadto jest używany jeszcze trzeci termin: zarządzanie środowiskowe, odnoszone coraz częściej do zarządzania systemem ochrony środowiska w przedsiębiorstwie. Moim zdaniem, warto byłoby zaprosić kilku autorów do zabrania głosu na temat różnic i podobieństw między ekonomią środowiska oraz wymienionymi naukami zarządzania, nie tylko jako dyscyplinami wykładowymi (dydaktycznymi), lecz przede wszystkim jako dyscyplinami naukowymi.

Wiadomo, że wątpliwości wzbudza także termin „rozwój zrównoważony”, który pochodzi od *Sustainable Development* (dosłownie: rozwój samopodtrzymujący się i tak był początkowo tłumaczony), ale w Polsce w oficjalnych dokumentach został określony jako zrównoważony rozwój i dzięki temu upowszechniony. Problem tkwi nie tyle w samej nazwie, co w jej rozumieniu przez odbiorców: w wąskim i dosłownym znaczeniu równowagi ekosystemów bądź w szerokim rozumieniu ładu i trwałości. Wprawdzie Jerzy Śleszyński i Tomasz Żylicz wyraźnie preferują tłumaczenie SD jako „rozwój trwały” – podobnie zresztą, jak to jest na ogół w literaturze francuskiej i niemieckiej – a inni autorzy, jak na przykład Bogusław Fiedor, Dariusz Kiełczewski²² czy Barbara Piontek, stosują go zamiennie, to jednak w powszechnym użyciu jest rozwój zrównoważony (nazywany wbrew zasadom języka polskiego zrównoważonym rozwojem²³), co oczywiście oznacza pewien nieporządek i prowadzi do nieporozumień. Pisałem na ten temat po wielokroć i nie będę tej kwestii rozwijać.

Warto natomiast powtórzyć, że ekonomiści coraz częściej zajmują się badaniami wycinkowych problemów w oderwaniu od innych czynników, co utrudnia ocenę zjawisk gospodarczych i przewidywanie ich rozwoju. Holistyczne podejście jest również ograniczone przez stosowanie modeli ekonometrycznych, które nie przystają do rzeczywistości, bo choć są wewnętrznie zgodne, to pomijają wiele czynników z powodu świadomych uproszczeń bądź kłopotów z identyfikacją i pomiarem zmiennych egzogenicznych. Rodzi to ostrą krytykę ekonomistów, w tym także laureatów Nagrody Nobla,²⁴ choć niektórzy z nich formułują podobne zarzuty wobec nauk ekonomicznych.

Z kolei bolączką „naszego podwórka” jest słabość wielu materiałów konferencyjnych i monografii, które są publikowane w pośpiechu celem mnożenia dorobku naukowego i stymulowania procedur promocyjnych. Jeżeli wydawnictwo uczelniane stawia wysokie wymagania, to szuka się innego wydawcy. Większość z nas zdaje sobie z tego sprawę, ale brak jest krytycznych opinii oraz przeciwdziałania takim praktykom. Zatem wskazane byłoby zajęcie się w dziale recenzji „Ekonomii i Środowiska” także tym problemem.

²² D. Kiełczewski, *O pojęciu trwałego rozwoju*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 2003, nr 1.

²³ Jest to bez wątpienia przydawka przymiotna klasyfikująca, a więc właściwa kolejność to rzeczownik, przymiotnik.

²⁴ T. Walat, *Mocni w gębie*, „*Polityka*” 2011, nr 46.

Autorzy sukcesu „Ekonomii i Środowiska”

W ciągu 20 lat w czasopiśmie publikowało aż 346 autorów, w tym 221 osób opublikowało po 1 artykule lub recenzji czy informacji, 63 osoby mają na swym koncie po 2 publikacje, 27 osób po 3-4 publikacje, 25 osób po 5-10 publikacji, a 10 osób po więcej niż 10 artykułów i recenzji. W przedziale po 5-10 publikacji znaleźli się następujący autorzy: Marian Banach (głównie recenzje), Tadeusz Borys, Elżbieta Broniewicz, Adam Budnikowski (w pierwszym okresie), Małgorzata Burchard-Dziubińska, Anna Chmielak, Maciej Cygler, Józefa Famielc, Sławomira Hajduk, Ryszard Janikowski, Zbigniew Karaczun, Armand Kasztelan, Marianna Księżyk, Mariusz Kudełko, Władysława Łuczka-Bakuła, Piotr Małecki (w drugim okresie), Artur Michałowski, Kazimierz Michałowski, Rafał Miłaszewski, Franciszek Piontek, Wojciech Piontek, Henryk Manteuffel Szoego, Jerzy Śleszyński, Stanisław Wrzosek, Tomasz Żylicz.

Powyżej 10 publikacji mają następujący autorzy: Stanisław Czaja, Grzegorz Dobrzański (głównie recenzje), Joanna Ejdys, Bogusław Fiedor (w pierwszym okresie), Kazimierz Górka, Andrzej Graczyk, Dariusz Kiełczewski, Eugeniusz Kośmicki, Bazyli Poskrobko, Edyta Sidorczuk-Pietraszko. Najwięcej artykułów, a zwłaszcza recenzji ma na swym koncie Eugeniusz Kośmicki – w sumie 41, następnie B. Poskrobko – 31 (jako autor i współautor) oraz St. Czaja – 21. W gronie 346 autorów znalazło się 15 osób z zagranicy – z Białorusi, Rosji, Niemiec, Węgier i Wietnamu.

Warto przypomnieć autorów zeszytu nr 1: Marian Banach, Adam Budnikowski, Maciej Cygler, Stanisław Czaja, Bogusław Fiedor, Stefan Forlicz, Kazimierz Górka, Anna Jankowska-Kłapkowska, Wojciech Kosiedowski, Stanisław Łojewski, Rafał Miłaszewski, Franciszek Piontek, Bazyli Poskrobko, Stanisław Wrzosek. Wśród recenzowanych prac znalazła się między innymi książka T. Żylicza *Ekonomia wobec problemów środowiska przyrodniczego* (wydana przez PWN w 1989 roku).

Głównym autorem sukcesu „Ekonomii i Środowiska” jest **Profesor Bazyli Poskrobko**, który był jednym z inicjatorów i twórców Stowarzyszenia, a przede wszystkim redaktorem naczelnym czasopisma w latach 1992-2006. Ponadto w skład Redakcji wchodził wtedy: Marian Banach, Adam Budnikowski, Stanisław Czaja, Bogusław Fiedor i Stanisław Łojewski, potem dołączył Eugeniusz Kośmicki. W 2006 roku funkcję redaktora naczelnego przejęła dr Elżbieta Broniewicz, kierując zespołem w składzie: Adam Budnikowski, Grzegorz Dobrzański, Bogusław Fiedor, Eugeniusz Kośmicki, Bogumiła Powichrowska. Potem dołączyły Małgorzata Burchard-Dziubińska i Barbara Kryk, a następnie Dariusz Kiełczewski.

Pierwszą Radę Programową tworzyli: Zbigniew Bochniarz, Jerzy Bogdanienko, Tadeusz Borys, Kazimierz Górka, Anna Jankowska-Kłapkowska, Tadeusz Madej, Grzegorz Peszko, Barbara Prandecka, Tomasz Żylicz. Potem dołączyli między innymi Rafał Miłaszewski, Maria J. Welfens (Niemcy), Anatoli J. Popow (Rosja). Obecnie Rada liczy 14 członków (wykaz nazwisk – na stopce).

Wśród zasłużonych dla czasopisma należy również wymienić redaktor Janinę Demianowiczową, prezesa Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych Andrzeja Demianowicza oraz prezesa Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych Leszka Preisnera.

Zakończenie

Początkowo programowym zadaniem Stowarzyszenia oraz Redakcji czasopisma „Ekonomia i Środowisko” było upowszechnianie problematyki ekologicznej wśród ekonomistów oraz integracja naukowców i działaczy gospodarczych zajmujących się ochroną środowiska naturalnego w ramach teorii ekonomii oraz polityki gospodarczej. To z pewnością w dużym stopniu udało się. Ponadto można sądzić, że czasopismo przyczyniło się istotnie do rozwoju ekonomii środowiska i zasobów naturalnych w Polsce. Redakcja i kilkudziesięciu związanych z nią ekonomistów i innych współpracowników ma już spore doświadczenie w śledzeniu i monitorowaniu tendencji w ekonomii środowiska oraz polityce ekologicznej, ale szybkie przemiany w gospodarce światowej i nowe wyzwania cywilizacyjne stawiają trudniejsze zadania na następne lata, zwłaszcza w perspektywie polskich i unijnych programów rozwoju społeczno-gospodarczego i ochrony środowiska na docelowy 2020 oraz 2030 rok.

Barbara Kryk

RELACJE EKONOMII SPOŁECZNEJ Z KONCEPCJĄ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Barbara Kryk, dr hab. prof. US – Uniwersytet Szczeciński

adres korespondencyjny:
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
71-101 Szczecin ul. Mickiewicza 64
e-mail: krykb@wneiz.pl

RELATIONS OF SOCIAL ECONOMY CONCEPT AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT

SUMMARY: One of the essential conditions of sustainable development is social sustainability. For this reason, it is reasonable to look for relations between currently prevalent social economy (for some time perceived as an antidote to social problems arising from the imperfections of the market economy and the state) and the concept of sustainable development. Objective of the article was to present the relation between these two concepts. The article demonstrates the complementarity of the social economy concept against sustainable development and identifies the activities necessary to enhance the role of social economy as a category of development.

KEY WORDS: sustainable development, social economy, relations

Wstęp

Trudności w terminowej realizacji celów zrównoważonego rozwoju powodują nie tylko poszukiwanie przyczyn takiej sytuacji, ale również różnych sposobów przyspieszających ten proces. Za jeden z takich „sposobów” można uznać ekonomię społeczną, która od pewnego czasu jest traktowana jako *antidotum* na szeroko rozumiane problemy społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu lokalnego. Jako taka wpisuje się w koncepcję zrównoważonego rozwoju, dlatego też celem niniejszego opracowania było wskazanie podstawowych relacji między nią a ekonomią społeczną. Refleksje nad tymi relacjami rozpoczęto od przedstawienia związków na poziomie celów, zasad i ich zakresu. Na tym tle pokrótce przedstawiono istotę, cele i funkcje ekonomii społecznej. Przeprowadzona analiza pozwoliła wskazać, jakie działania są niezbędne do wzmocnienia roli ekonomii społecznej jako kategorii rozwojowej.

Cele zrównoważonego rozwoju jako punkt odniesienia do ekonomii społecznej

Zagadnienia dotyczące zrównoważonego rozwoju stanowią zasadniczy obszar zainteresowań Organizacji Narodów Zjednoczonych już od 1969 roku, kiedy przedstawiono słynny raport U-Thanta *Człowiek i Środowisko*, w którym wskazano na negatywne konsekwencje zniszczenia środowiska naturalnego. W 1972 roku w uchwale Konferencji Sztokholmskiej ONZ podkreślono, że odpowiedni stan środowiska stanowi istotny warunek korzystania z praw człowieka. Od tamtej pory odbyło się bardzo wiele różnorodnych konferencji na ten temat, w trakcie których została wypracowana koncepcja zrównoważonego rozwoju. Sednem tej koncepcji było wskazanie priorytetów, można wręcz powiedzieć – celów ostatecznych (nadrzędnych) rozwoju społecznego i gospodarczego. Najbardziej analitycznie cele zrównoważonego rozwoju zostały ujęte w powszechnie znanej definicji D. Pearce’a, E. Bariera, A. Markandy. Według nich celami nadrzędnymi takiego rozwoju są¹:

- szeroko rozumiany dobrobyt społeczny i odpowiednio wysoka jakość życia;
 - sprawiedliwość: wewnątrzpokoleniowa, międzypokoleniowa oraz wobec bytów nieosobowych;
 - bezpieczeństwo.
- Osiągnięcie celów nadrzędnych jest ściśle związane z realizacją:
- określonej wiązki celów społecznych, w tym:
 - wzrostu realnego dochodu *per capita*,
 - poprawy stanu zdrowotnego i poziomu żywienia,

¹ D. Pearce, E. Barier, A. Markanda, *Sustainable Development, Economics and the Environment in the World*, Aldershot 1990.

- opartego na zasadach *fair play* dostępu do zasobów środowiska przyrodniczego,
- poprawy poziomu wykształcenia i świadomości ekologicznej;
- celu podstawowego zrównoważonego rozwoju, jakim jest trwałość, czyli samopodtrzymywanie się wzrostu, co oznacza zapewnienie takiej ingerencji w środowisko, aby nie pogarszał się stan środowiska, a jednocześnie zostały zagwarantowane przyrodnicze podstawy funkcjonowania systemów społeczno-gospodarczych.

Wskazane przez nich cele są zbieżne z założeniami zrównoważonego rozwoju opartymi na najczęściej stosowanej na konferencjach międzynarodowych definicji Komisji Bruntland z 1987 roku. Komisja ta przyjęła, że zrównoważony rozwój to taki, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia bez ponoszenia ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokoić swoich potrzeb. Zawiera się to w dwóch kluczowych koncepcjach:

- koncepcji „potrzeb”, zwłaszcza podstawowych potrzeb świata ubogich, które powinny stanowić nadrzędny priorytet;
- idei ograniczeń nakładanych przez uwarunkowania technologiczne i społeczną organizację na zdolność środowiska do zaspokajania obecnych i przyszłych potrzeb².

Komisja podjęła się również określenia zasad rozwoju społecznego w aspekcie problemów poruszanych dotychczas na arenie międzynarodowej. Efektem tego było między innymi sformułowanie definicji zrównoważonego społeczeństwa, do której niedawno dodano trzeci punkt dotyczący jakości życia. Przez co definicja brzmi teraz następująco: „*zrównoważone społeczeństwo to społeczeństwo zaspokajające potrzeby obecnego pokolenia, niezagrażające możliwościom zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń, w którym każda istota ludzka ma możliwość do rozwoju osobistego w warunkach wolności w obrębie zrównoważonego społeczeństwa i w harmonii z otoczeniem.*”³ Dzięki temu uzupełnieniu możliwe było odniesienie się do trzech wymiarów dobrobytu: ekonomicznego, ekologicznego i społecznego oraz podkreślenie, że każdy człowiek ma prawo do dobrego i godnego życia.

Ogromną rolę w opracowaniu koncepcji zrównoważonego rozwoju odegrała Konferencja na temat Środowiska Naturalnego i Rozwoju, nazywana Szczytem Ziemi, która odbyła się w Rio de Janeiro w 1992 roku. Uczestnicy szczytu przyjęli wówczas pięć dokumentów⁴, w których określono istotę, cele, zasady zrównoważonego rozwoju oraz prawa i obowiązki wynikające z tych zasad, a także program działań, zaleceń i wytycznych służących osiągnięciu globalnego trwałego

² *Our Common Future*, red. G. Bruntland, Oxford University Press, Oxford 1987, s. 19.

³ G. van de Kerk, A. Manuel, *A comprehensive index for a sustainable society: The SSI – the Sustainable Society Index. Ecological Economics*, t. 66(2-3). Sustainable Society Foundation 2008.

⁴ *Deklarację z Rio w sprawie Środowiska i Rozwoju, Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (Konwencja Klimatyczna), Konwencję o Różnorodności Biologicznej, Prawnie Niezobowiązujące Zasady Konsensusu Globalnego w sprawie Zarządzania, Ochrony i Rozwoju Zrównoważonego Wszystkich Typów Lasów (Deklaracja o lasach)*. Zob. *Raport Kompas Rio+10*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2002.

go i zrównoważonego rozwoju w XXI wieku⁵, zwany Agendą 21. Agenda definiuje narzędzia wdrażania zrównoważonego rozwoju zarówno na poziomie globalnym, jak i lokalnym. Jeden rozdział poświęcono umacnianiu roli różnych grup społecznych, w tym dzieci, młodzieży i kobiet. Podkreślono w ten sposób, że występowanie nierówności społecznych i nierówności płci wpływa negatywnie na dobrobyt społeczny i jakość życia, a zatem utrudnia realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju. Wskazano również na rolę, jaką odgrywają organizacje trzeciego sektora, różne inne organizacje społeczne oraz lokalne wspólnoty społeczne w realizacji celów zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Ten kontekst społeczny i lokalny zrównoważonego rozwoju w Agendzie 21 oraz innych wspomnianych dokumentach stanowi dobry punkt odniesienia do ekonomii społecznej.

Kolejnym dokumentem o randze światowej była, mająca kompleksowy charakter, *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*⁶, przyjęta na 55 sesji Zgromadzenia Ogólnego w 2000 roku. Zadeklarowano w niej konkretne działania, jakie są niezbędne do realizacji wcześniej podjętych zobowiązań. Natomiast podczas Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu w 2002 roku odnowiono, uaktualniono i poszerzono po 10 latach program *Agenda 21*. Wskazano na pięć następujących priorytetowych zagadnień w obszarze zrównoważonego rozwoju: wody, energii, zdrowia, rolnictwa, bioróżnorodności. Ponadto zwrócono uwagę na potrzebę bardziej równomiernego podziału korzyści z globalizacji i lepszego zarządzania zasobami międzynarodowymi. Przyjęto *Plan Działań z Johannesburga* oraz *Deklarację z Johannesburga w sprawie Zrównoważonego Rozwoju*, w której między innymi podjęto zobowiązanie „budowania humanitarnego, sprawiedliwego i wrażliwego społeczeństwa globalnego, uznając, że wszyscy ludzie mają prawo do godności”. Stwierdzono tam również, że „wyeliminowanie ubóstwa, poprawa warunków życia ludzi ubogich (poprzez zwiększenie ich perspektyw w takich sferach, jak posiadanie ziemi, dochody, kredyty, edukacja, modernizacja rolnictwa), zmiana wzorców konsumpcji i produkcji (między innymi poprzez czterokrotne zwiększenie wydajności energetycznej, zwiększenie odpowiedzialności podmiotów gospodarczych i stworzenie bodźców dla bardziej ekologicznej produkcji), poprawa kondycji zdrowotnej, zagwarantowanie dostępu do energii, poprawa zaopatrzenia w słodką wodę oraz ochrona i zarządzanie bazą zasobów naturalnych dla rozwoju gospodarczego i społecznego stanowią cele i istotne warunki zrównoważonego rozwoju”⁷.

Działania podejmowane na potrzeby realizacji tych celów przez ostatnie 10 lat nie przyniosły zamierzonych efektów. Toczące się w różnych częściach świata konflikty zbrojne, zachodzące niekorzystne zmiany demograficzne i spo-

⁵ *Program działań na wiek XXI w kierunku globalnego rozwoju zrównoważonego (Agenda 21)*.

⁶ *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 2002.

⁷ *Analiza dokumentów i decyzji organów UNEP za 2002 rok*, Warszawa: Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 2002; K. A. Annan, *W trosce o przyszłość naszej planety. Przemówienie na Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju*, Johannesburg 2002, www.unic.un.org/pl/johannesburg (30.07.2012).

łeczne, różne negatywne efekty procesów globalizacyjnych, w tym panujący od kilku lat kryzys ekonomiczny oraz brak spójności w realizacji podjętych zobowiązań bardzo opóźniają wdrażanie koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nie pomógł nawet ostatni Szczyt Ziemi (tak zwany Rio 20+) w 2012 roku w Rio de Janeiro, w którym pokładano ogromne nadzieje. Na tym spotkaniu miano się skupić na dwóch głównych kwestiach: efektywnym promowaniu zrównoważonego rozwoju oraz globalnej instytucjonalizacji współpracy, która powinna doprowadzić do większej harmonizacji i efektywności tych działań. Niestety, uczestnicy bardziej skupili się na trwającym kryzysie gospodarczym niż ochronie środowiska czy sprawach społecznych. Ponownie więc bieżące sprawy ekonomiczne „przeważały” problemy społeczne i ekologiczne, odsuwając w czasie realizację celów ostatecznych. Jaffrey Sachs, komentując Szczyt Ziemi na łamach „Project Syndicate”, podsumował: *największym efektem konferencji w Rio nie będzie nowy traktat, wiążące klauzule czy zaangażowanie polityczne. Będzie to wezwanie do działania na poziomie globalnym, ponieważ politycy zamiast kreować nowe wzorce działają pod wpływem opinii publicznej, to ona sama musi żądać warunków umożliwiających przetrwanie*.⁸ Nieprzyjęcie kompleksowych rozwiązań na Szczycie może więc spowodować, że część państw poczuje się „zwolnionych” z obowiązku szybkiego podejmowania wcześniej określonych działań. Natomiast Unia Europejska, będąca liderem we wdrażaniu koncepcji zrównoważonego rozwoju, znowu zostanie pozostawiona sama sobie, co może pogłębić istniejące problemy i opóźnić realizację ustalonych celów.

Cele i zasady zrównoważonego rozwoju wyznaczają bowiem zasadnicze kierunki rozwoju Unii Europejskiej, wyrażone między innymi w Traktacie o Unii Europejskiej. Jeden z zapisów (istotnych z punktu widzenia niniejszego opracowania) mówi o konieczności promocji w ramach Wspólnoty harmonijnego i zrównoważonego rozwoju ekonomicznej działalności, zrównoważonego i nieinflacyjnego wzrostu z poszanowaniem środowiska, wysokiego poziomu zatrudnienia i opieki społecznej, wzrastającego poziomu i jakości życia oraz ekonomicznej i społecznej spójności, i solidarności wśród krajów członkowskich⁹. Podobne zapisy są w Strategii zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej, według których wdrażanie takiego rozwoju ma zapewnić pokoleniom obecnym i przyszłym stały wzrost jakości życia i dobrobytu na Ziemi. Dlatego łączy się z propagowaniem dynamicznej gospodarki przy pełnym zatrudnieniu obywateli i wysokim poziomie ich wykształcenia, ochrony zdrowia, spójności społecznej i terytorialnej oraz ochrony środowiska – w świecie, w którym panuje pokój, bezpieczeństwo i poszanowanie różnorodności kulturowej¹⁰.

⁸ P. Siergiej, *Rio +20, Szczyt Ziemi czy szczyt pustostłowa?*, „Gazeta Wyborcza.pl”, wyborcza.pl/eko/1,113774,11977564,Rio_20_Szczyt_Ziemi_czy_szczyt_pustostłowa.html (6.08.2012).

⁹ *Trety on European Union*, „Official Journal” C 1992, s. 191.

¹⁰ *Odnowiona strategia UE dotycząca zrównoważonego rozwoju*, Rada Unii Europejskiej 10917/06, Bruksela 2006.

Analiza celów zrównoważonego rozwoju pozwala zauważyć jego trzy podstawowe wymiary¹¹ odzwierciedlające specyficzne podejście do problematyki rozwoju. Pierwszy wymiar (gospodarczy) jest związany z ewolucyjną perspektywą wskazującą na konieczność podejmowania międzypokoleniowej, długookresowej analizy konsekwencji rozwoju społeczno-ekonomicznego z poszanowaniem jego podstaw przyrodniczych. Z tym wiąże się drugi wymiar – środowiskowy – związany z trwałością zasobów przyrodniczych. Trwałość kapitału przyrodniczego jest bowiem warunkiem świadczenia usług niezbędnych do zaspokojenia zmieniających się potrzeb materialnych i niematerialnych społeczeństwa, co – jak wiadomo – determinuje rozwój. Trzeci wymiar natomiast to wymiar społeczny, wskazujący priorytety rozwoju społecznego, ustanawiające reguły sprawiedliwości zgodnie z ludzkimi potrzebami. Inaczej mówiąc, współczesna społeczność międzynarodowa podkreśla konieczność dostosowania dystrybucji zasobów do potrzeb z uwzględnieniem współczesnych nierówności społeczno-ekonomicznych oraz przyszłych pokoleń. Uznaje się tu również konieczność polityczno-instytucjonalnej regulacji procesów gospodarczych w imię realizacji tych wytycznych¹².

Ten ostatni wymiar jest szczególnie istotny, gdyż w kontekście współczesnego rozumienia dobrobytu społecznego i dążenia do zapewnienia wysokiej jakości życia narastające dysproporcje w zaspokajaniu potrzeb i związane z tym nierówności społeczne stanowią jeden z głównych problemów cywilizacyjnych. Trudno bowiem mówić o zadowoleniu i budowie dobrobytu społecznego, gdy pogłębiają się nierówności w dystrybucji dochodów. Powyższą obserwację potwierdza hipoteza D. Bernoulliego, z której wynika, że wraz ze wzrostem nierówności w dystrybucji dochodów spada spójność społeczna i dobrobyt¹³. Istniejące problemy społeczne są przesłanką poszukiwania i proponowania nowych sposobów ich rozwiązania, które wspomogą realizację celów zrównoważonego rozwoju. Jednym z takich rozwiązań jest ekonomia społeczna.

W najprostszy sposób komplementarny charakter ekonomii społecznej względem koncepcji zrównoważonego rozwoju można zobrazować, posługując się rysunkiem numer 1. Przedstawiono na nim najbardziej popularne, graficzne ujęcie koncepcji zrównoważonego rozwoju oraz podstawowe zależności występujące między trzema komponentami: gospodarką – społeczeństwem – środowiskiem (ze względu na wąskie ramy niniejszego opracowania nie będą tu one szczegółowo analizowane). Zależności te tylko na pozór wydają się „proste”, w rzeczywistości są one bardzo skomplikowane i jakakolwiek zmiana w poszczególnych obszarach zawsze pociąga za sobą zmiany w pozostałych komponentach. Jednocześnie w każdym rodzaju tych zależności mogą wystąpić efekty pozytywne lub negatywne dla społeczeństwa, które oddziałują na jakość życia i dobrobyt

¹¹ Obok tych dwóch podstawowych można mówić o zrównoważeniu w wymiarze polityczno-instytucjonalnym, przestrzennym oraz moralno-etycznym.

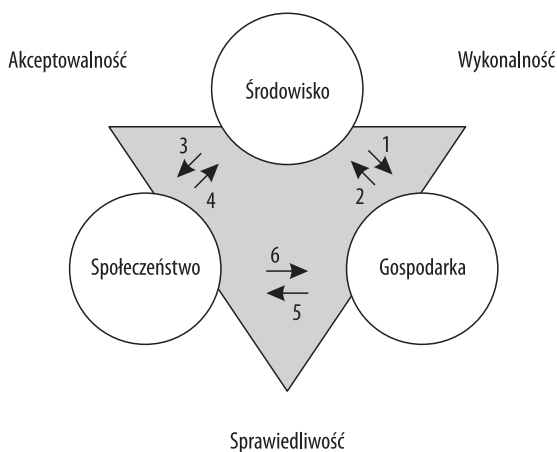
¹² Por. D. Pieńkowski, *Koncepcja sprawiedliwości w teorii ekonomii zrównoważonego rozwoju*, w: *Teoretyczne aspekty zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2011, s. 204-205.

¹³ D. Bernoulli, *Exposition of a New Theory on the Measurement of Risk*, "Econometrica" 1954, t. 22, nr 1, s. 24.

społeczny. Negatywne efekty (na przykład wykluczenie społeczne, ubóstwo, dyskryminacja, problemy demograficzne, niekorzystne zmiany klimatyczne powodujące brak wody czy żywności, problemy energetyczne) wywołują zapotrzebowanie na działania z zakresu ekonomii społecznej. Z tego względu zarówno państwo, jak i społeczności lokalne powinny wpływać na kształtowanie tych relacji poprzez stosowanie odpowiednich instrumentów czy to polityki gospodarczej, społecznej, ekologicznej, czy też rozwoju regionalnego. Relacjom tym można przypisać umowne atrybuty, które powinny je charakteryzować, a tym samym wskazywać skutki podejmowanych interwencji¹⁴. Do tych atrybutów zalicza się akceptowalność, wykonalność i sprawiedliwość. Jeżeli stosowane formy interwencji i instrumenty będą odpowiadać atrybutom, to będzie możliwe wypracowanie mechanizmów ułatwiających pogodzenie sprzecznych interesów, a zatem realizacja celów zrównoważonego rozwoju. W osiągnięciu tego zrównoważenia pomaga ekonomia społeczna, która „spotyka się” z koncepcją zrównoważonego rozwoju właśnie na gruncie spraw społecznych, jakości życia i dobrobytu społecznego. Stwarza ona szansę na wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą między innymi lepiej wykorzystać posiadane zasoby i ograniczyć niedoskonałości gospodarki rynkowej, przyczyniając się do rozwoju.

Współcześnie ekonomia społeczna jest komplementarna względem koncepcji zrównoważonego rozwoju. Ich wspólną płaszczyzną jest jakość życia i dobrobyt społeczny, a także niektóre zasady, na jakich się one opierają. Mianowicie koncepcja zrównoważonego rozwoju odwołuje się, jak już wspomniano, do zasad równości i sprawiedliwości wewnątrz- i międzygeneracyjnej przy poszanno-

Rysunek 1
Zrównoważony rozwój – podstawowe zależności



Źródło: K. Rosiek, op. cit., s. 199.

¹⁴ K. Rosiek, *Ekonomia społeczna a ochrona środowiska*, w: *Wokół ekonomii społecznej*, red. M. Frączek, J. Hausner, S. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2012, s. 198.

waniu środowiska przyrodniczego, łącząc to z odpowiedzialnością podmiotów użytkujących środowisko. Natomiast ekonomia społeczna obok zasad solidarności i sprawiedliwości społecznej nawiązuje do społecznej gospodarki rynkowej, przedsiębiorczości (zwłaszcza o zasięgu lokalnym), odpowiedzialności społecznej za siebie i swoje najbliższe otoczenie. Skupia się też ona w większym zakresie na relacjach społecznych, uznając je za ważny czynnik determinujący powodzenie prowadzonych działań. Odwołując się do słynnego hasła austriackiej Partii Zielonych: „myśl globalnie, działaj lokalnie”, można powiedzieć, że ekonomia społeczna skupia się na realizacji drugiej części tego hasła, pozostawiając realizację pierwszej w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Ekonomia społeczna – istota, cel, funkcje

Ekonomia społeczna jako koncepcja teoretyczna i praktyka gospodarowania pojawiła się we Francji w XIX wieku. Zainteresowanie nią powróciło w latach osiemdziesiątych XX wieku, zaś nasilenie jej praktycznego stosowania właśnie obserwujemy. Jest to związane między innymi z trwającym załamaniem gospodarczym, które jest nie tylko kryzysem systemu bankowego i następującej po nim destabilizacji makroekonomicznej, ale również kryzysem tradycyjnej ekonomii, starych form produkcji i konsumpcji, źródeł energii i środków transportu. W takiej sytuacji niezbędne jest przeprowadzenie odpowiednich zmian strukturalnych, instytucjonalnych i infrastrukturalnych, które stworzą podstawę do jakościowo odmiennego rozwoju. Podczas takiej transformacji centralne miejsce będą zajmować innowacje środowiskowe i społeczne. Robin Murray twierdzi, że innowacje społeczne są równie ważne, jak środowiskowe i będą odgrywały kluczową rolę w zmianie polityki wobec środowiska naturalnego¹⁵. Jego pogląd potwierdza pośrednio wcześniejsze stwierdzenie, że ekonomia społeczna jest komplementarna względem koncepcji zrównoważonego rozwoju.

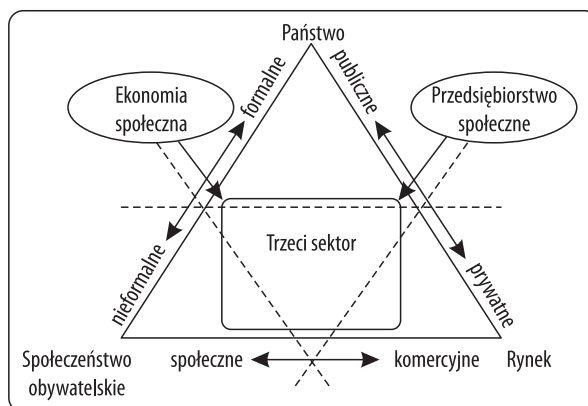
Istnieją różne definicje i określenia ekonomii społecznej¹⁶. Według Jerzego Hausnera jest ona segmentem gospodarki, w którym organizacje są zorientowane na społeczną użyteczność, a wypracowywana przez nie nadwyżka służy realizacji celu społecznego. Segment ten jest ulokowany w trójkącie, którego boki wyznaczają – gospodarka rynkowa, społeczeństwo obywatelskie i państwo demokratyczne (rysunek 2)¹⁷.

¹⁵ R. Murray, *Niebezpieczeństwo i szansa. Kryzys a nowa ekonomia społeczna*, „Ekonomia Społeczna” 2010, nr 1, s.90.

¹⁶ Niektórzy definiują ekonomię społeczną jako system działań zmierzających do realizacji celów społecznych przy wykorzystaniu metod gospodarczych. Zob. *Podręcznik podmiotów ekonomii społecznej*, red. A. Potoka, Wydawnictwo Hogben, Szczecin 2012.

¹⁷ J. Hausner, *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, w: *Ekonomia społeczna a rozwój*, red. J. Hausner, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2006, s. 13.

Rysunek 2
Systemowe usytuowanie ekonomii społecznej



Źródło: J. Hausner, op. cit., s. 13.

Ze schematu na rysunku 2 wynika, że ekonomia społeczna jest obszarem, w którym przenikają się podstawowe segmenty systemu społecznego. Wprawdzie najsilniej jest ona związana z trzecim sektorem, ale jednocześnie wykonuje działania sektora publicznego (na przykład w zakresie polityki zatrudnienia, społecznej, edukacyjnej, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej) oraz sektora prywatnego (na przykład w zakresie ochrony środowiska, rolnictwa ekologicznego, wytwarzania produktów regionalnych czy społecznej odpowiedzialności biznesu)¹⁸. Takie postrzeganie ekonomii społecznej jest zgodne ze stanowiskiem OECD, która postuluje traktowanie jej jako aktywności komplementarnej w stosunku do rynku i państwa¹⁹, uzupełniającej niedobory i niedociągnięcia wynikające z niedoskonałości gospodarki rynkowej. To usytuowanie ekonomii społecznej sugeruje również, że powinna ona sprzyjać godzeniu odmiennych racjonalności przypisywanych – rynkowi (racjonalność alokacyjna), państwu (racjonalność dystrybucyjna) i społeczeństwu (racjonalność solidarności). Podkreśla to jej rolę komplementarną w stosunku do pozostałych segmentów, a jednocześnie prorozwojową w stosunku do gospodarki.

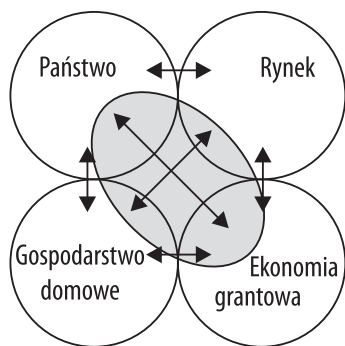
Robin Murray określa ekonomię społeczną jako twór hybrydowy, składający się z czterech odmiennych subekonomii: rynku, państwa, ekonomii grantowej oraz gospodarstwa domowego (na rysunku 3 obrazuje ją zacieniony obszar). Każda z nich ma inne metody pozyskiwania zasobów, odmienne struktury kontroli i alokacji, własne zasady i warunki dystrybucji przychodów i swoiste reguły wzajemności. Elementem łączącym te różne sfery jest to, że ich siłą sprawczą są wartości społeczne będące nadrzędnym imperatywem, a nie biznesowe dążenie

¹⁸ Szerzej M. Rymsza, *Stara i nowa ekonomia społeczna. Polska na tle doświadczeń europejskich*, „Trzeci Sektor” 2005, nr 2.

¹⁹ Cyt. za W. Kwaśnicki, *Gospodarka społeczna z perspektywy ekonomii liberalnej*, „Trzeci Sektor” 2005, nr 2.

do osiągnięcia zysku. Sfery te są powiązane etyką (ekonomia moralna), zasadą wzajemności (ekonomia grantowa), a charakter produkcji waha się od mikro-skali na poziomie gospodarstwa domowego do usług świadczonych w skali makro przez państwa narodowe. Na rysunku 3 wyraźnie widać, że podobnie jak w ujęciu Jerzego Hausnera, każda z czterech subekonomii jest tylko częściowo zaangażowana w ekonomię społeczną. Nie można zatem oczekiwać, że ekonomia społeczna będzie alternatywą dla którejś z subekonomii. Z powodzeniem natomiast może je wspomagać w poszukiwaniu rozwiązań trudnych problemów, a nawet stanowić podstawę innowacji w poszczególnych sferach, co powinno pozytywnie wpłynąć na rozwój zrównoważony.

Rysunek 3
Ekonomia społeczna



Źródło: R. Murray, op. cit., s. 101.

Ekonomia społeczna posiada specyficzne cechy odróżniające ją od tradycyjnej ekonomii opartej na prostej produkcji i konsumpcji dóbr. Mianowicie²⁰:

- cele działania jej podmiotów i mechanizmy kontrolowania działalności mają charakter społeczny;
- oferuje dobra i usługi przynoszące korzyści określonej grupie beneficjentów, którymi z zasady są osoby defaworyzowane;
- dochody z działalności przeznaczane na cele społeczne;
- intensywnie wykorzystuje rozproszone sieci w celu utrzymania i zarządzania relacjami, wspieranymi przez sieć szerokopasmową, telefon komórkowy i inne środki komunikacji;
- zacierane są granic pomiędzy produkcją a konsumpcją;
- istnieje nacisk na współpracę i powtarzalne interakcje, opiekę i utrzymanie bardziej niż na zwyczajną konsumpcję;
- dużą rolę odgrywają wartości i misje.

²⁰ R. Murray, op. cit., s. 89.

Ogólne cechy ekonomii społecznej są związane z jej zasadami. Wśród nich Jacques Deofourny i Patrick Develtere wymienili²¹:

- nadrzędność świadczenia usług dla członków lub wspólnoty względem zysku;
- autonomiczne zarządzanie;
- demokratyczny proces decyzyjny;
- prymat ludzi i pracy w stosunku do kapitału przy podziale dochodu;
- lokalne zakorzenienie;
- działania na rzecz wspólnoty lokalnej.

Obok nich M. Rymśa prezentuje cechy charakterystyczne dla współczesnego modelu ekonomii społecznej w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Są to²²:

- obudowanie przez ekonomię społeczną „normalnego rynku”;
- zasada inkluzji wykluczonych oraz koncepcja „mieszania ryzyk” (na przykład w przedsiębiorstwach społecznych pracownicy pełnosprawni wspierają niepełnosprawnych);
- znacząca rola liderów i menedżerów społecznych, a także wsparcie ze strony państwa w podejmowaniu i upowszechnianiu inicjatyw;
- zatrudnienie wspierane i socjalne, subsydiowane ze środków publicznych;
- istotne udogodnienia prawne dla podmiotów tego sektora przy stosunkowo wysokim poziomie regulacji gospodarki przez państwo;
- typowe podmioty to spółdzielnie socjalne, towarzystwa oparte na zasadzie wzajemności, stowarzyszenia, fundacje, organizacje pozarządowe prowadzące działalność gospodarczą, firmy społeczne²³.

Z kolei R. Towalski przyjmuje, że ekonomia społeczna²⁴:

- generuje miejsca pracy o wysokiej jakości i ulepsza poziom życia;
- oferuje ramy dla nowych form przedsiębiorczości i pracy;
- odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju lokalnym i spójności społecznej;
- bierze udział w tworzeniu stabilności społecznej i pluralizmu ekonomii rynkowej;
- odpowiada wartościom i strategicznym celom UE: spójność społeczna, pełne zatrudnienie i walka przeciwko biedzie i wykluczeniom społecznym, demokracja uczestnicząca, lepsze rządy i stały rozwój.

Z kolei w odniesieniu do celów Bruno Roelants podkreśla, że podmioty ekonomii społecznej są nastawione na zaspokajanie potrzeb, których nie mogą wy-

²¹ J. Deofourny, P. Develtere, *Ekonomia społeczna: ogólnoswiatowy trzeci sektor*, w: *Trzeci sektor dla zaawansowanych. Współczesne teorie trzeciego sektora – wybór tekstów*, Stowarzyszenie Klo/Jawor, Warszawa 2006.

²² M. Rymśa, *Trzeci sektor a druga fala ekonomii społecznej w Polsce*, „Trzeci Sektor” 2007, nr 9.

²³ Zestaw ten skorygowano o typy organizacji społecznych wymienionych przez Komisję Europejską w definicji ekonomii społecznej. Cyt. za P. Sałustowicz, *Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej*, *Ekonomia Społeczna Teksty* 2007, nr 2 (<http://es.teksty.ekonomiaspoleczna.pl/pdf/2007>) (30.06.2012).

²⁴ R. Towalski, *Rozwój sektora gospodarki społecznej w krajach Unii Europejskiej. Wnioski dla Polski*, 2004, s. 5 (mimeo).

pełnić inne sektory²⁵. Są to: spójność społeczna i równowaga oraz konstrukcje społeczeństwa pluralistycznego, uczestniczącego, demokratycznego i opartego na solidarności.

Nadrzędną funkcją ekonomii społecznej jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, ale nie ogranicza się ona tylko do tego. Świadczą o tym zarówno wspomniane już zakres działań powiązanych z pozostałymi segmentami gospodarki, jak również inne przypisywane jej funkcje. Dodatkowe funkcje prorozwojowe ekonomii społecznej to²⁶:

- tworzenie materialnej bazy dla działania organizacji obywatelskich;
- promowanie alternatywnych form kredytowania;
- wzmacnianie kapitału społecznego;
- regenerowanie lokalnej przestrzeni publicznej;
- sprzyjanie urzeczywistnieniu idei obywatelskich;
- ułatwianie reformowania sektora usług publicznych.

Nieco inaczej funkcje ogólnorozwojowe ekonomii społecznej ujął J. Wygnański, który wymienił wśród nich²⁷:

- społeczną kontrolę rynku, zwłaszcza „mitygowanie” rynku, zarówno w formie ochrony konsumentów, jak również szerszej rozumianej odpowiedzialności za skutki działań sektora komercyjnego;
- kompensowanie deficytów rynku, czyli dostarczanie dóbr i usług, których rynek samoczynnie by nie dostarczał lub dostarczanie ich osobom nie uczestniczącym w rynku z określonych powodów;
- poszukiwanie nowych kierunków – alternatywnych form organizacji rynku;
- zasadę wzajemności i zaufania jako czynnik obniżający koszty transakcyjne;
- holistyczne podejście do bilansowania zysków i strat;
- zastosowanie mechanizmów zarządczych i innowacyjnych właściwych dla rynku w działaniach społecznych.

Analizując cechy i funkcje ekonomii społecznej, można zauważyć, że ma ona dosyć szeroki kontekst. Obejmuje wiele trudnych do rozwiązania problemów społeczeństwa postnowoczesnego (między innymi ochrony środowiska, starzenia się społeczeństwa, nierówności społecznych, promowania nauki), będących jednocześnie w zakresie działalności innych segmentów gospodarki, co podkreśla jej komplementarną rolę w stosunku do nich. Poprzez swoją odmienność od tradycyjnej ekonomii oraz specyficzne formy działalności może przyczyniać się do modyfikacji zachowań rynkowych, politycznych i ograniczania niedoskonałości gospodarki rynkowej, co z pewnością będzie „krokiem” ku realizacji wspólnych celów jej i zrównoważonego rozwoju.

²⁵ B. Roelants, *Defining the Social Economy?*, w: *Preparatory Dossier to the First European Social Economy Conference in the EU Candidate Countries*, Praha 2002.

²⁶ J. Hausner, op. cit., s. 15.

²⁷ J. J. Wygnański, *Ekonomia społeczna w Polsce – definicja, oczekiwania, wątpliwości*, w: *Raport Otwarcia projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”*, PISe, Warszawa 2006.

Podsumowanie

Ekonomia społeczna – jej specyfika, cele, funkcje, zasady, na których się opiera, i lokalne „zakorzenienie” – umożliwia rozwiązywanie, a przynajmniej łagodzenie problemów społecznych (między innymi w zakresie wykluczenia społecznego, zaspokajania potrzeb społeczności lokalnych oraz tworzenia trwałych, lokalnych miejsc pracy), co pozytywnie oddziałuje na jakość życia i dobrobyt społeczny. Dzięki temu doskonale wpisuje się w kontekst koncepcji zrównoważonego rozwoju, jej celów i zasad, jest względem niej komplementarna. Jako taka powinna się przyczyniać do zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym.

Ekonomia społeczna rozwija się w sposób spontaniczny, by nie powiedzieć wręcz nieskoordynowany. Chcąc wzmocnić jej rolę jako liczącego się segmentu gospodarki i kategorii rozwojowej, również w kontekście rozwoju zrównoważonego, należałoby rozwinąć ją jako kategorię: analityczną, strategiczną, planistyczną i zarządczą. Ponadto niezbędne jest stworzenie odpowiedniej obudowy instytucjonalnej, form wsparcia, upowszechnienie wiedzy o już wykorzystywanych sposobach działalności oraz generowania innowacji społecznych, a także edukowanie szeroko rozumianego społeczeństwa wraz z tymi, którzy się zajmują ekonomią społeczną.

RECENZJE OMÓWIENIA PRZEGLĄDY

DISCUSSION
AND REVIEWS

20-lecie Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych

Utworzenie Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski było związane z wcześniejszym powstaniem European Association of Environmental and Resource Economists – EAERE (Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych) powołanego w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Rozpoczęło ono oficjalną działalność dopiero w 1990 roku, po formalnym zarejestrowaniu w Siegen (Niemcy). Wśród celów statutowych EAERE wymienia się podnoszenie poziomu badań naukowych, wywieranie wpływu na politykę środowiskową w poszczególnych państwach i sprzyjanie integracji tej polityki w Europie oraz na świecie.

EAERE corocznie organizuje zjazdy połączone z konferencjami naukowymi. Pierwsza z nich miała miejsce w Wenecji w 1990 roku i poświęcona była tematyce *Współpracy w dziedzinie ochrony środowiska w warunkach zjednoczonego rynku europejskiego i sytuacji ekologicznej w Europie Wschodniej*. Druga odbyła się w 1991 roku w Sztokholmie na temat: *Ekonomia oraz polityka ochrony środowiska w ujęciu międzynarodowym*. Trzeci zjazd zorganizowany został w czerwcu 1992 roku w Krakowie, a jego tematem było: *Institutionalne uwarunkowania ochrony środowiska*. Kolejne konferencje odbywały się w corocznie w państwach europejskich, a od 1998 roku EAERE w porozumieniu z bliźniaczą organizacją działającą w Ameryce Północnej, pod podobną nazwą *Association of Environmental and Resource Economists* – AERE, organizuje co trzy lata wspólne Światowe Kongresy Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Współpraca ta stanowi niewątpliwie pełną realizację jednego z wymienionych wyżej celów statutowych, a mianowicie integracji polityki środowiskowej w skali globalnej. Warto zaznaczyć, że AERE utworzono prawie 20 lat przed powstaniem EAERE.

Niedługo po powstaniu EAERE z inicjatywą utworzenia **Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski (ESEŚiZN – OP)** wystąpił dr hab. Tomasz Żylicz, ówczesny dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa, Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w Warszawie. Na wniosek dr. inż. Bronisława Kamińskiego, ówczesnego ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa w czerwcu 1990 roku w Krakowie miało miejsce spotkanie około 60 ekonomistów. Przewodniczył mu dr hab. Tomasz Żylicz. W trakcie zebrania wyłoniono Komitet Założycielski Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski w następującym składzie: prof. dr hab. Kazimierz Górka z Akademii Ekonomicznej w Krakowie – przewodniczący, prof. dr hab. Tadeusz Borys z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, prof. dr hab. Stanisław Mestwin Kostka z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz dr Bazyl Poskrobko z Politechniki Białostockiej. Komitet Założy-

cielski 9 marca 1991 roku zorganizował w Krakowie Zjazd Założycielski Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski. Uczestniczyło w nim 98 ekonomistów reprezentujących wszystkie ważniejsze ośrodki naukowe i naukowo-dydaktyczne w Polsce¹.

Statutowe cele Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski określone są następująco:

- stymulowanie rozwoju dyscyplin ekonomicznych, których przedmiotem jest ochrona środowiska oraz zasobów naturalnych;
- inicjowanie i prowadzenie badań naukowych nad ekologicznymi aspektami rozwoju gospodarczego;
- oddziaływanie na politykę ekonomiczną w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarki zasobami naturalnymi;
- prowadzenie działalności szkoleniowej i informacyjnej;
- kształtowanie świadomości ekonomicznej i ekologicznej działaczy gospodarczych i społeczeństwa poprzez wymianę informacji, edukację oraz propagowanie przedsięwzięć ochronnych i oszczędnościowych.

Pierwszym przewodniczącym Oddziału Polskiego w latach 1991-1994 był prof. dr hab. Kazimierz Górka z Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W kadencji 1994-1998 na przewodniczącą wybrana została prof. dr hab. Anna Jankowska-Kłapkowska z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a następnie przed dwie kadencje w latach 1998-2006 dr Leszek Preisner. W okresie 2006-2010 przewodniczącym był dr inż. Tadeusz Pindór, a obecnie przewodniczącym Stowarzyszenia jest ponownie prof. Leszek Preisner. Wyżej podane informacje należy uzupełnić o fakt, że od 1994 roku siedziba i sekretariat ESEŚiZN-OP znajduje się przy Katedrze Ekonomii, Finansów i Zarządzania Środowiskiem Wydziału Zarządzania AGH w Krakowie.

Skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej ESEŚiZN sześciu kadencji, a więc w latach 1991-2012, przedstawiono w tabelach 1 i 2.

W ostatnich latach liczba członków Stowarzyszenia kształtuje się na poziomie około 200 osób. Wśród nich nadal dominują pracownicy wyższych uczelni, z najsilniejszą reprezentacją pracowników uczelni: Krakowa (39), Warszawy (27), Wrocławia (24), Białegostoku (19), Katowic i Olsztyna (po 12 osób). Do tej listy należy dopisać ośrodki o mniejszej liczbie

¹ M. Banach, *Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Polsce*, „Ekonomia i Środodowisko” 1992, t. 1, z. 1, s. 195-197.

Tabela 1

Skład Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, 1991-2012

	1	2	3	4	5	6
	1991-1994	1994-1998	1998-2002	2002-2006	2006-2010	2010-2014
Kazimierz Górka – Sk 2000-2002	P	Cz	Cz Sk	Cz	Cz	Cz
Anna Jankowska-Kłapkowska	VP	P				
Tadeusz Borys	VP	Cz	Cz	VP		
Stanisław Mestwin Kostka	Cz					
Bazyli Poskrobko		VP		VP		
Bogusław Fiedor		VP	VP		Cz	VP
Adam Budnikowski			VP	Cz	VP	VP
Zdzisław Broda – Sk 1998-1999		Sk	Sk			
Franciszek Piontek	Cz					
Stanisław Łojewski	Cz	Cz				
Stanisław Czaja	Cz		Cz	Cz		
Rafał Miłaszewski			Cz	S	VP	Cz
Joanna Spyrka	Cz	Cz	Cz			
Grzegorz Peszko – S i Sk 1991-92	S i Sk					
Kazimiera Mendys – Sk 1993-1994	Sk					
Stanisław Wrzosek			Cz			
Jan Leśniak		Cz				
Eugeniusz Kośmicki			Cz			
Janusz Paradysz	Cz					
Urszula Wąsikiewicz – S 1993-1994	S	S				
Leszek Preisner			P	P	Sk	P
Ewa Beck – S 1998-1999			S			
Tadeusz Pindór				Sk	P	Sk
Małgorzata Burchard-Dziubińska				Cz	S	Cz
Teresa M. Łąguna				Cz		
Elżbieta Broniewicz					Cz	Cz
Elżbieta Lorek					Cz	Cz
Andrzej Graczyk					Cz	Cz

Objaśnienie skrótów:

- P – przewodniczący
- VP – wiceprzewodniczący
- S – sekretarz
- Sk – skarbnik
- Cz – członek

Tabela 2

Skład Komisji Rewizyjnej Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, 1991-2012

	1	2	3	4	5	6
	1991-1994	1994-1998	1998-2002	2002-2006	2006-2010	2010-2014
Zdzisław Broda	P					
Bazyli Poskrobko			P			
Stanisław Wrzosek		Cz				
Rafał Miłaszewski	Cz	P				
Irena Kociszewska		Cz	VP	Cz	Cz	
Jan Leśniak			Cz			
Stanisław Borsuk			Cz			
Teresa M. Łaguna			Cz			
Małgorzata Burchard-Dziubińska		Cz	Cz			
Joanna Bukowska			Cz	Cz		
Bogusław Fiedor				P		
Józefa Famielec				VP	P	
Elżbieta Lorek				Cz		
Andrzej Graczyk	Cz	VP				
Marianna Księżyk		Cz				
Barbara Kryk				Cz	Cz	VP
Joanna Spyрка				Cz		
Ryszard Janikowski					VP	P
Jerzy Śleszyński	Cz					
Maciej Cygler					Cz	
Marta Gollinger-Tarajko	VP				Cz	
Krzysztof Połuszny					Cz	
Piotr Jeżowski						Cz
Kazimiera Mendys		VP				
Piotr Małecki	Cz					
Joanna Ejdys						VP
Johannes Platje						Cz
Joanna Czerna-Grygiel						Cz
Karol Kociszewski						Cz
Renata Szura	Sk					
Szymon Stempin	Cz					

Objaśnienie skrótów:

- P – przewodniczący
- VP – wiceprzewodniczący
- Sk – skarbnik
- Cz – członek

członków jak: Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Opole, Rzeszów, Zielona Góra, Lublin i Zamość.

Obecna struktura Stowarzyszenia charakteryzuje się dobrą reprezentacją ośrodków naukowych prawie całej Polski, co jest niezwykle istotne, zważywszy na jego ogólnopolski charakter. Najsłabiej reprezentowany jest Gdańsk i region Pomorza, co zamierzają zmienić aktualne władze Stowarzyszenia chociażby ze względu na wagę Pomorza i Trójmiasta w gospodarce narodowej Polski i osiągnięcia tamtejszych uczelni.

Wśród członków Stowarzyszenia jest wielu profesorów wyższych uczelni, często piastujących najwyższe stanowiska i funkcje uniwersyteckie.

Zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia dwa razy w trakcie każdej kadencji – zwykle w dwuletnich okresach – zwoływane są Walne Zgromadzenia mające naprzemiennie charakter sprawozdawczo-wyborczy lub wyłącznie sprawozdawczy. Do tej pory odbyło się dziesięć Walnych Zgromadzeń w następujących miastach: Kraków (1993), Wrocław (1994), Warszawa (1997), Rajgród (1998), Łódź (2000), Augustów (2002), Olsztyn (2004), Kraków (2006), Katowice (2008) i Wrocław (2010). Najbliższe, jedenaste Walne Zgromadzenie planowane jest na 6 grudnia 2012 roku, ponownie we Wrocławiu. O miejscu zwołania Walnego Zgromadzenia decydują względy merytoryczne i uznanie dla osiągnięć naukowych pracowników uczelni funkcjonujących w danym mieście lub regionie. Walne Zgromadzenia są z reguły organizowane przy okazji planowanych konferencji.

Taka struktura geograficzna miejsc dotychczas zorganizowanych Walnych Zgromadzeń Stowarzyszenia niewątpliwie pozytywnie wpływa na integrację grup i pojedynczych ludzi zajmujących się problematyką środowiskową w poszczególnych ośrodkach naukowych i instytucjach zajmujących się statutowo kwestiami środowiskowymi.

Przez okres dwudziestu lat działalności Stowarzyszenia zorganizowano lub współzorganizowano bardzo wiele konferencji i seminariów naukowych. Jednak wydarzeniem na miarę wielkiego międzynarodowego sukcesu było zorganizowanie w czerwcu 1992 roku w Akademii Ekonomicznej Krakowie III Zjazdu EAERE na temat: *Institutions and Environmental Protection*. W Konferencji udział wzięło 225 osób z 30 państw.²

Na przestrzeni 20 lat funkcjonowania Stowarzyszenia niektóre ośrodki akademickie organizowały konferencje cykliczne. Najważniejsze z nich zestawiono poniżej.

Akademia Ekonomiczna, obecnie Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

- 1994 – *Transformacja systemu gospodarczego w Polsce a środowisko przyrodnicze.*
- 1997 – *Ekonomiczne aspekty dostosowania polskiego prawa, regulacji i instytucji w ochronie środowiska do rozwiązań Unii Europejskiej, w Zagórzu koło Świdnicy.*
- 1998 – *Edukacja dla Ekorozwoju, Zakopane.*
- 1999 – *Polityka ekologiczna w gospodarce rynkowej, Karpacz.*
- 2000 – *Lokalne strategie zrównoważonego rozwoju, Warszawa.*

² Conference Proceedings of the Third Annual Meeting of the European Association of Environmental and Resource Economists on: *Institutions and Environmental Protection*, The Series "Economics and Environment" – nr 7, red. K. Górka, European Association of Environmental and Resource Economists – Polish Division, Kraków 1992; Conference Proceedings of the Third Annual Meeting of the European Association of Environmental and Resource Economists on: *Institutions and Environmental Protection*, The Series "Economics and Environment" – nr 11 i nr 12, red. L. Preisner, European Association of Environmental and Resource Economists – Polish Division, Kraków 1993.

- 2001 – *Nowe instrumenty w polityce ekologicznej*, Wojnowice.
- 2002 – *Instrumenty rynkowe w ochronie środowiska*, Jugowice.
- 2002 – *Edukacja dla Ekorozwoju*, Szklarska Poręba.
- 2003 – *Konflikty i współpraca w realizacji strategii ekorozwoju*, Wrocław.
- 2003 – *Jakość życia w perspektywie nauk humanistycznych, ekonomicznych i ekologii*, Szklarska Poręba.
- 2004 – *Ekologiczny wymiar integracji Polski z Unią Europejską*, Łądek Zdrój.
- 2005 – *Zrównoważony rozwój – doświadczenia polskie i europejskie*, Kłodzko.
- 2005 – *Edukacja dla ekorozwoju*, Piechowice.
- 2006 – *Zrównoważony rozwój w teorii ekonomii i praktyce*, Wrocław.
- 2008 – *Ekonomiczne problemy wykorzystania odnawialnych zasobów przyrodniczych dla produkcji energii*, Wrocław.
- 2009 – *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju*, Szklarska Poręba.
- 2010 – *Zrównoważony rozwój a kryzys globalny*, Wrocław.

Politechnika Białostocka i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

- 1996 – *Scenariusze ekorozwoju przy różnym poziomie gospodarki – współorganizowana z AGH*.
- 1996 – *Mechanizmy i uwarunkowania ekorozwoju*.
- 1998 – *Sterowanie ekorozwojem*, Rajgród.
- 2000 – *Ekorozwój w polityce regionalnej*, Białystok.
- 2002 – *Teraźniejszość i przyszłość ekorozwoju w Polsce. Ocena ekonomiczna*, Augustów.
- 2007 – *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*, Białystok.
- 2009 – *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*, Białystok – Grodno.
- 2011 – *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*, Białystok.

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

- 2000 – *Holistic Concept of Training for the Promotion of Sustainable Development focused on European Integration for Better Quality of Environment and Human Life*, Kraków.
- 2001 – *Co-operation of Decision-Makers, Scientists and Practitioners for the Promotion of Sustainable Development and European Integration*, Kraków.
- 2005 – *Proces wdrażania rozwoju zrównoważonego w przedsiębiorstwie*, Krynica.
- 2006 – *Przemysł i środowisko – doświadczenia z okresu transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce*, Kraków.
- 2008 – *Ryzyko a ubezpieczenia w górnictwie*, Kraków.
- 2011 – *Pierwszy Zjazd Katedr związanych z ekonomią środowiska, zarządzaniem środowiskowym oraz rozwojem zrównoważonym*, Kraków.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

- 2002 – *Globalizacja gospodarki a ochrona środowiska*, Warszawa.
- 2004 – *Globalizacja gospodarki a ochrona środowiska*, Warszawa.
- 2006 – *Economic Globalization and Environmental Policy*, Warszawa.
- 2008 – *Globalization, Energy and Environment*, Warszawa.

Uniwersytet w Opolu

- 2003 – *Ecological Agriculture and Rural Development in Central and Eastern Europe within the Framework of the Enlargement of the European Union*, Opole.
- 2004 – 2005 *Urban and Rural Agro-food Systems as a Factor of Local Sustainable Development*, Opole.
- 2006 – 2008 *Current Issues of Sustainable Development*, Opole.
- 2010 – 2012 *Current Issues of Sustainable Development – Governance and Institutional Change*, Opole.

Poza zaangażowaniem Stowarzyszenia w konferencje o charakterze cyklicznym Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych zapraszane jest także do współorganizacji konferencji naukowych z uczelniami. Poniżej podano niektóre z nich.

- 1999 – *Socjologia i ekonomika ochrony środowiska na wsi i w rolnictwie wobec wymogów procesu integracji Polski z Unią Europejską*, Akademia Rolnicza w Poznaniu.
- 1999 – *Wycena środowiska rolniczego i krajobrazu kulturowego*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- 2000 – *Integracja Polski z Unią Europejską w dziedzinie ochrony środowiska – problemy, korzyści, zagrożenia*, Uniwersytet Łódzki.
- 2001 – *Ekonomia a zrównoważony rozwój – teoria, kształcenie, wdrażanie*, w związku z jubileuszem 10-lecia działalności ESEŚiZN-OP³ zorganizowana w Wiśle przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach.
- 2003 – *Główne problemy zrównoważonego rozwoju regionalnego w warunkach integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich i transgranicznych*, Akademia Rolnicza w Poznaniu oraz Collegium Polonicum w Słubicach.
- 2004 – *Ekonomiczne i ekologiczne aspekty gospodarki przestrzennej*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- 2005 – *Ubezpieczenia ryzyk katastroficznych w Unii Europejskiej na tle zmian globalnych*, Akademia Ekonomiczna w Katowicach.
- 2006 – *Perspektywy niemiecko-polskiego partnerstwa na rzecz rozwoju zrównoważonego we wspólnym europejskim domu*, Collegium Polonicum w Słubicach.
- 2007 – *Rozwój – Godność człowieka – Gospodarowanie – Poszanowanie przyrody*, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.
- 2008 – *Zrównoważony rozwój regionów uprzemysłowionych – problemy, praktyka, perspektywy*, Akademia Ekonomiczna w Katowicach.
- 2011 – *Uwarunkowania rozwoju energii odnawialnej*, Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. Gen. Jerzego Ziętka w Katowicach.

³ L. Preisner, *Działalność Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski w okresie 1991-2001*, w: *Ekonomia a rozwój zrównoważony – Teoria i kształcenie*, t. 1, *Ekonomia a rozwój zrównoważony*, red. F. Piontek, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001, s. 7-10.

Stowarzyszenie kilkakrotnie sprawowało także patronat honorowy nad konferencjami.

Członkowie Stowarzyszenia aktywnie działają w ciałach doradczych zajmujących się szeroko rozumianą problematyką środowiskową, wykonują ekspertyzy i opiniują kwestie związane z polityką ekologiczną.

Istotnym wyrazem zaangażowania członków Stowarzyszenia w realizacji celów statutowych może być uruchomienie w kilku uczelniach kierunków lub specjalizacji związanych z ekonomiką ochrony środowiska, polityką ekologiczną oraz zarządzaniem środowiskiem, a także organizowanie studiów podyplomowych obejmujących różne problemy gospodarki zasobami środowiska.

Do innych form aktywności członków Stowarzyszenia niewątpliwie należy zaliczyć:

- wyrażanie przez członków Stowarzyszenia opinii w ważnych kwestiach dotyczących wdrażania w Polsce zasad zrównoważonego rozwoju,
- udział członków Stowarzyszenia w organach doradczych i opiniotwórczych,
- opracowanie ekspertyz dotyczących ochrony środowiska.

Decyzją Zarządu z 4 października 2007 roku powołano – w ramach Stowarzyszenia – Sekcję Ekonomiki Użytkowania i Ochrony Wód. Funkcję przewodniczącego tej Sekcji Zarząd powierzył prof. dr. hab. inż. Rafałowi Miłaszewskiemu. W 2008 roku Zarząd Stowarzyszenia podjął uchwałę o lokalizacji Sekcji przy Katedrze Ekonomii Środowiska i Zasobów Naturalnych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, kierowanej przez prof. dr. hab. Piotra Jeżowskiego.

Stowarzyszenie, w ramach współpracy z Fundacją Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku, zaangażowane jest w działalność wydawniczą realizowaną w trzech formach:

- Biblioteka „*Ekonomia i Środowisko*”, której problematyka skupiona jest na wydawaniu materiałów konferencyjnych, a jej redaktorem jest prof. dr hab. Kazimierz Górka – łącznie wydano 33 zeszyty.
- Czasopismo Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych pod nazwą „*Ekonomia i Środowisko*”, którego redaktorem naczelnym jest dr inż. Elżbieta Broniewicz – wydano 41 zeszytów.
- Książki i inne materiały, publikowane przez Wydawnictwo *Ekonomia i Środowisko*, prowadzone przez Fundację Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku.

Wielu pracowników Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych jest członkami ESEŚiZN. Od początku funkcjonowania Fundacji członkowie naszego Stowarzyszenia tworzą Zespół Redakcyjny i Radę Programową. Wielu członków ESEŚiZN powierzyło wydanie swoich książek i opracowań naukowych Wydawnictwu *Ekonomia i Środowisko* prowadzonemu przez Fundację Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku.

Z kolei Andrzej Demianowicz – wieloletni prezes Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku – zawsze uczestniczy w Walnych Zgromadzeniach Stowarzyszenia oraz w wielu organizowanych konferencjach, przy okazji których eksponuje nowo wydane pozycje książkowe i materiały informacyjne dotyczące problematyki środowiskowej.

Od początku funkcjonowania Oddział Polski Stowarzyszenia był jedynym oddziałem krajowym EAERE. Statut EAERE w zasadzie nie przewiduje tworzenia oddziałów.⁴

Przez wiele lat działalności Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski nie było żadnych zastrzeżeń co do używanej nazwy, zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym w Krakowie. Problemy powstały, gdy na utworzonej stronie internetowej ESEŚiZN-OP pojawiła się nazwa w języku angielskim, będąca wiernym odzwierciedleniem matczynej organizacji. Zarząd EAERE w Mediolanie wyjaśnił, że statut nie przewiduje tworzenia oddziałów narodowych i zwrócił się do Zarządu ESEŚiZN-OP o dokonanie zmiany nazwy, tak aby uniknąć nieporozumień i problemów formalnych z nazwami obu organizacji.

Sprawa zmiany nazwy naszego Stowarzyszenia była dyskutowana kilkakrotnie w trakcie zebrań Zarządu oraz Walnych Zgromadzeń. Propozycja zmiany będzie ponownie przedmiotem dyskusji w czasie najbliższego zebrania Zarządu 11 października 2012 roku w Sypnie oraz w trakcie Walnego Zgromadzenia planowanego na 6 grudnia 2012 roku na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Wyrazem zaangażowania członków w realizowanie celów statutowych Stowarzyszenia może być uruchomienie na kilku uczelniach kierunków lub specjalności związanych z ekologią ochrony środowiska i polityką ekologiczną oraz zarządzaniem zasobami środowiska, a także zorganizowanie studiów podyplomowych. Efektem tej aktywności w obszarze szkolnictwa wyższego było funkcjonowanie dotychczasowych lub utworzenie nowych jednostek organizacyjnych. Do najlepszych przykładów w tym zakresie należą następujące jednostki: Katedra Polityki Przemysłowej i Ekologicznej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, Katedra Ekonomii Ekologicznej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, a także Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem w Jeleniej Górze, Katedra Ekonomii, Finansów i Zarządzania Środowiskiem w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Warszawski Ośrodek Ekonomii Ekologicznej na Uniwersytecie Warszawskim, Katedra Ekonomiki i Zarządzania Ochroną Środowiska w Politechnice Białostockiej, Katedra Zarządzania Ochroną Środowiska na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, Katedra Ekonomii Środowiska i Zasobów Naturalnych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Katedra Zrównoważonego Rozwoju i Gospodarki Opartej na Wiedzy w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku, Zakład Zrównoważonego Rozwoju na Uniwersytecie w Białymstoku, Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Zarządzania Środowiskowego Górnośląskiej Szkoły Handlowej w Katowicach, Katedra Geografii Ekonomicznej i Planowania Przestrzennego na Uniwersytecie Opolskim, Katedra Ochrony Środowiska Śląskiej Wyższej Szkoły im. Gen. Jerzego Ziętka w Katowicach oraz międzywydziałowe jednostki funkcjonujące w wielu innych uczelniach w Polsce.

W uznaniu zasług w utworzeniu Stowarzyszenia i działalności w całym okresie funkcjonowania, w trakcie zebrania Zarządu w Krakowie 26 września 2001 roku podjęto uchwałę o nadaniu prof. dr. hab. Kazimierzowi Górcie tytułu Honorowego Przewodniczącego Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski.

Wielu członków naszego Stowarzyszenia ma istotne zasługi dla ochrony środowiska.

⁴ K. Górka, G. Peszko, *Krakowski szczyt ekonomistów środowiska i zasobów naturalnych*, „Ekonomia i Środowisko” 1992, t. 1, z. 2, s. 176.

W trakcie posiedzenia Państwowej Rady Ochrony Środowiska 6 grudnia 2001 roku minister środowiska Stanisław Żelichowski wręczył wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP na wniosek Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski. Odznaczenia otrzymali: prof. Anna Jankowska-Kłapkowska – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, prof. Bazyli Poskrobko – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz prof. Tomasz Żylicz – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Z okazji Jubileuszu 15-lecia istnienia naszego Stowarzyszenia na wniosek Zarządu minister środowiska RP prof. Jan Szyszko 7 grudnia 2006 roku, w trakcie posiedzenia Państwowej Rady Ochrony Środowiska, wręczył piętnastu najbardziej zasłużonym członkom naszego Stowarzyszenia odznakę honorową Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Odznakę otrzymali: prof. Adam Budnikowski, dr Małgorzata Burchard-Dziubińska, mgr inż. Andrzej Demianowicz, prof. Józefa Famielec, prof. Bogusław Fiedor, prof. Kazimierz Górka, prof. Irena Jędrzejczyk, prof. Eugeniusz Kośmicki, prof. Jan Leśniak, prof. Elżbieta Lorek, prof. Maria T. Łaguna, prof. Stanisław Łojewski, prof. Tadeusz Madej prof. Rafał Miłaszewski, oraz dr inż. Tadeusz Pindór.

Na wniosek Zarządu ESESIZN-OP minister środowiska prof. Maciej Nowicki 12 listopada 2009 roku w trakcie posiedzenia Państwowej Rady Ochrony Środowiska, wręczył kolejnym wyróżnionym członkom Stowarzyszenia odznakę honorową Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Odznakę otrzymali: dr inż. Elżbieta Broniewicz, prof. Andrzej Graczyk, prof. Ryszard Janikowski oraz prof. Leszek Preisner.

Jubileusz 20-lecia Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych obchodzono skromnie. Wydarzenie to połączono z Pierwszym Zjazdem Katedr związanych z ekonomią środowiska, zarządzaniem środowiskowym oraz rozwojem zrównoważonym, który został zorganizowany 26 września 2011 roku przez Katedrę Ekonomii, Finansów i Zarządzania Środowiskiem Wydziału Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele dziewięciu katedr zajmujących się problematyką środowiskową, których działalność i osiągnięcia zostały zaprezentowane w trakcie spotkania i wkrótce zostaną opublikowane w Wydawnictwie *Ekonomia i Środowisko* w Białymstoku.

Zarząd Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych pragnie, aby w ramach naszego Stowarzyszenia nawiązały się dobre relacje pomiędzy środowiskami naukowymi i poszczególnymi osobami.

Wszystkich zainteresowanych członkostwem, a tym samym działalnością w ramach naszego Stowarzyszenia, prosimy o kontakt pod adresem:

Leszek Preisner
przewodniczący Europejskiego Stowarzyszenia
Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych



Nasza wspólna droga: od Zakładu Polityki Sozologicznej do Studiów nad Rozwojem Niszowym – w 20-lecie Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych

Do refleksji podjętej w niniejszym artykule zainspirowały mnie: zbliżający się Jubileusz 20-lecia Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Wydawnictwa Ekonomia i Środowisko, a także zaproszenie Pana prof. Leszka Preisnera – Przewodniczącego Polskiego (dawniej Europejskiego) Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Pana mgr Andrzeja Demianowicza – Prezesa Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Osiągnięcia jednostki organizacyjnej związanej z problematyką ochrony środowiska oraz z rozwojem zrównoważonym i trwałym – którą kierowałem w latach 1984-2010 – wpisują się w Jubileusz Fundacji i w dorobek Stowarzyszenia, a równocześnie Fundacja i Stowarzyszenie wspierały i nadal wspierają nasze funkcjonowanie w obszarze nauki, edukacji, a także w życiu społeczno-gospodarczym.

Podmioty organizacyjne i ich ewolucja

Badania nad ekonomiczną problematyką ochrony środowiska podjęte przez nas w 1976 roku w Akademii Ekonomicznej w Katowicach wyprzedziły powołanie jednostki organizacyjnej, statutowo związanej ze środowiskiem przyrodniczym.

Uzyskane wyniki badań i szeroko akcentowana w wymiarze politycznym, społecznym i międzynarodowym potrzeba ochrony środowiska przyrodniczego spowodowały, że w 1984 roku na Wydziale Handlu, Transportu i Usług w Akademii Ekonomicznej w Katowicach (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) powołany został Zakład Polityki Sozologicznej, który realizował badania poprzez powoływanie zespołów interdyscyplinarnych, do których zapraszano pracowników Akademii Ekonomicznej, niezależnie od ich instytucjonalnego przyporządkowania, a także pracowników spoza uczelni.

Osiągnięcia badawcze sprawiły, że w 1992 roku kierownictwo uczelni powołało Katedrę Ekologii, a w 1996 roku Katedra Ekologii – zgodnie z podstawowym profilem realizowanych badań – przyjęła nazwę Katedry Ekologii i Ekonomii Środowiskowej. Istniała ona w Akademii Ekonomicznej w Katowicach do 2001 roku.

W 2001 roku – w ramach powołanej przez Sejm RP Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej – utworzona została Katedra Teorii i Programowania Rozwoju, której zostałem kierownikiem. Katedra ta pogłębiła i rozwinęła dorobek – stworzony (pod moim kierunkiem) w Akademii Ekonomicznej w Katowicach – a równocześnie odeszła ona od

wąskiego, sektorowego traktowania problematyki środowiskowej w kierunku rozwoju zrównoważonego i trwałego, to jest rozwoju, który służy człowiekowi.

Z kolei dorobek Katedry Teorii i Programowania Rozwoju przejęty został i jest kontynuowany i rozwijany – na obecnym etapie – w ramach studiów nad rozwojem niszowym przez dr hab., prof. nadzw. Barbarę Piontek przy współpracy z jednostkami naukowymi i praktyką społeczno-gospodarczą. W szerokim zakresie podejmowane są badania nad zarządzaniem rozwojem w układach globalnym i niszowym oraz związana z tym edukacja, zgodnie z konstytucyjną zasadą i koncepcją rozwoju zrównoważonego (art. 5 i 20 Konstytucji RP).

Ogólnie stwierdzić należy, że ewolucja jednostki organizacyjnej, którą kierowałem, była podporządkowana przede wszystkim uwarunkowaniom merytorycznym, osiągnięciom w zakresie problematyki badawczej, ale nie była wolna od wielorakich wpływów i uwarunkowań zewnętrznych.

Problematyka poprawnie zdefiniowanego rozwoju jest wyzwaniem, dlatego dla wielu nie pozostaje ona obojętna w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym. Przykładem jest likwidacja w 2007 roku Komitetu „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, którą śp. prof. Stefan Kozłowski opisał w artykule: *Dorobek i zakres działania Komitetu „Człowiek i Środowisko przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk w latach 1970-2007*¹. A po latach zapytać należy, czy fakt ten stał się wyzwaniem dla naszego Stowarzyszenia?

Osiągnięcia naukowe i ich ewolucja

Syntetycznie prezentując osiągnięcia naukowo – badawcze kierowanej przeze mnie jednostki, można je ująć następująco: od ekonomicznej problematyki ochrony środowiska jako składowej polityki społeczno-gospodarczej, przez analizę kategorii rozwój oraz koncepcji i narzędzi zarządzania rozwojem – do urzeczywistniania (programowania) rozwoju.

Na etapie ekonomicznej problematyki ochrony środowiska zrealizowano następujące badania:

- **pierwsza publikacja Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych: *Rachunek sozoeconomiczny nakładów w górnictwie węgla kamiennego*²;**
- organizacja i funkcjonowanie ochrony środowiska na szczeblu centralnym i regionalnym;
- szacowanie strat spowodowanych degradacją powietrza atmosferycznego i degradacją powierzchni ziemi w województwie katowickim;
- społeczno – ekonomiczne koszty i uwarunkowania wydobycia węgla w województwie katowickim;

¹ *Zarządzanie rozwojem: aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, red. B. Piontek, F. Piontek, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 63-85.

² Praca zbiorowa pod red. F. Piontki, Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, Oddział Polski – Białystok, Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, Kraków 1993.

- w ramach polityk częściowych – po raz pierwszy – zdefiniowano politykę sozologiczną (ekologiczną) jako składową ogólnej polityki społeczno-gospodarczej i określono jej zakres przedmiotowy.
Na etapie badań nad rozwojem:
- wykazano, że ekonomia – jako nauka szczegółowa – jest niezbędna dla urzeczywistnienia rozwoju, ale nie może definiować rozwoju i ograniczać go do wzrostu gospodarczego i postępu (przede wszystkim technologicznego);
- zdefiniowano kategorie rozwój i rozwój zrównoważony oraz określono ich wzajemne relacje;
- rozróżniono między konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju (art. 5 Konstytucji RP) a koncepcją rozwoju zrównoważonego (art. 20 Konstytucji RP), a także zdefiniowano obydwie kategorie oraz określono obszary i warunki ich stosowania;
- opierając się na wagach przypisywanych trzem rodzajom kapitałów (ekonomiczny, ludzki i przyrodniczy) oraz stosowanych kryteriach, zdefiniowano: proces globalizacji, rozwój zrównoważony i trwały oraz ekorozwój i oceniono je z perspektywy urzeczywistnienia rozwoju;
- określono kryterium dywersyfikujące współczesne koncepcje rozwoju, a jest nim stosunek tych koncepcji:
 - do istnienia i działania,
 - do trzech kapitałów: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego,
 - do aksjomatów i prawa naturalnego a do paradygmatów;
- wskazano na priorytetowe znaczenie godności osoby ludzkiej (art. 30 Konstytucji RP) w urzeczywistnianiu rozwoju – rozwój winien służyć człowiekowi;
- wskazano na kluczowe znaczenie aksjomatów i prawa naturalnego w urzeczywistnianiu rozwoju; aksjomaty i prawo naturalne chronią istnienie i kontrolują działanie – składowe kategorii rozwój (egzystencja i działanie);
- opracowano modele graficzne rozwoju zrównoważonego i trwałego, które ilustrują funkcje pełnione przez składowe tej kategorii oraz mechanizmy urzeczywistniania rozwoju i rozwoju pozornego (wcześniej metodę graficzną do ilustrowania procesów ekonomicznych wykorzystali: prof. K. Secomski, prof. K. Markowski, prof. G. Kołodko);
- sformułowano graficzny model zależności między rozwojem a wzrostem ekonomicznym (i procesem globalizacji), będący funkcją postępu w technologiach;
- w sposób pogłębiony rozpracowano kategorię efektywność: określono warunek konieczny i warunek dostateczny efektywności oraz jej rodzaje; wskazano na rolę kategorii efektywność w urzeczywistnianiu przeciwstawnych koncepcji rozwoju, a także na konsekwencje niewłaściwego – niezgodnego z naturą ocenianych podmiotów i zjawisk – stosowania poszczególnych rodzajów efektywności;
- wskazano na miejsce kapitału ludzkiego w urzeczywistnianiu procesu globalizacji i rozwoju zrównoważonego i trwałego;
- przeciwstawne, globalne koncepcje – jakimi są proces globalizacji i rozwój zrównoważony i trwały – odniesiono do układu lokalnego i opracowano dwa przeciwstawne modele rozwoju lokalnego: model wyspy szans (polaryzacyjno-dyfuzyjny) i model niszy, pokazując konsekwencje i postulowane warunki ich stosowania;
- opracowano założenia programowania rozwoju lokalnego według modelu niszy;

- określono rolę i znaczenie technologii, w szczególności technologii opartych na prawach przyrody, w urzeczywistnianiu przeciwstawnych koncepcji rozwoju i wskazano na genezę koncepcji wykorzystywania technologii opartych na prawach przyrody i na skutki ich stosowania przede wszystkim dla kapitału ludzkiego, ale także pozostałych kapitałów;
- wskazano na zagrożenia rozwoju, do jakich może prowadzić budowa społeczeństwa informacyjnego i nowej cywilizacji, związanej z łamaniem kodu cywilizacyjnego, zastępowaniem aksjomatów i prawa naturalnego – paradygmatami;
- określono rolę i znaczenie kategorii tożsamość w urzeczywistnianiu rozwoju i integracji;
- stworzono merytoryczne podstawy dla teorii rozwoju – jako bazy do integrowania nauk szczegółowych – i dla ekonomii personologicznej;
- zbadano, w jaki sposób procedury programowania lokalnego mogą wpływać na urzeczywistnianie rozwoju lokalnego.

Wiele wyników badań, syntetycznie prezentowanych w niniejszym artykule, opublikowano w Wydawnictwie Ekonomia i Środowisko.

Proces edukacyjny

Proces edukacyjny – w kierowanej przeze mnie jednostce – był realizowany w korelacji z badaniami naukowymi. Wyniki tych badań zasilają i pogłębiały dydaktykę i edukację na kolejnych etapach. Zaznaczyć jednak należy, że przez cały okres objęty sprawozdawczością instytucjonalnym umocowaniem dla dydaktyki była specjalność o sukcesywnie zmieniających nazwach: ekologia, ekologia i ekonomia środowiskowa, rozwój zrównoważony europejskich wspólnot lokalnych i zarządzanie rozwojem. Przyjęte rozwiązania organizacyjne – niezależne od pracowników katedry – powodowały, że nasza specjalność, podporządkowana na poszczególnych etapach jej funkcjonowania różnym kierunkom studiów, nie była dostatecznie zintegrowana z kierunkami, do których była przypisana. To dla procesu dydaktycznego nie było korzystne, zwłaszcza kiedy na uczelni dominował technicystyczny model postrzegania rzeczywistości albo wąskoekonomiczny, podporządkowany jednemu, fałszywemu paradygmatowi – bezwzględnej maksymalizacji stopy zysku. Na takie podejście do rozumienia dydaktyki i edukacji nie mieliśmy wpływu jako pracownicy katedry. Pomimo wielu niestety, także negatywnych uwarunkowań – koncepcja doskonalenia specjalności, o zmieniającej się nazwie, była konsekwentnie realizowana, a jej treści dydaktyczne ewoluowały od wąsko rozumianej ochrony środowiska, poprzez wpisanie ochrony środowiska do polityki społeczno – gospodarczej, do koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego, a następnie narzędzi jej urzeczywistniania. Najkrócej ujmując: od wartości do praktyki. Po ukończeniu naszej specjalności studenci w zdecydowanej większości wysoce pozytywnie oceniali koncepcję kształcenia, zgodnie z którą byli edukowani.

Pracownicy i ich rozwój

Na początkowym etapie tworzenia jednostki organizacyjnej związanej z ochroną środowiska pracownicy podejmowali w niej pracę z własnego wyboru i pod kątem własnych zainteresowań. Reorganizacja sprawiła, że określona liczba pracowników do powołanej jed-

nostki przydzielona została administracyjnie, a ich zainteresowania były bardzo rozproszone: badanie metali nieżelaznych w roślinach, towaroznawstwo, skażenie żywności, degradacja poszczególnych elementów środowiska, polityka sozologiczna, inwestycje w ochronie środowiska, geografia ekonomiczna, finansowanie ochrony środowiska, instrumenty ochrony środowiska. Istniejące uwarunkowania sprawiły, że tak zwane kształcenie kadry było bardzo utrudnione. Dostrzeganymi barierami były:

- głęboka dywersyfikacja zainteresowań pracowników i trudności związane z ich zintegrowaniem;
- fakt, że z uwagi na brak pensum pracownicy zmuszeni byli do równoległego kontynuowania innych – często zmieniających się – przedmiotów dydaktycznych, co przynosiło skutki pozytywne i negatywne;
- ochrona środowiska, a zwłaszcza zrównoważony rozwój nie stały się w Polsce wyodrębnioną dziedziną nauki i nie zaistniała możliwość uzyskiwania stopni naukowych w tym obszarze badawczym;
- inne dziedziny nauki bardzo ostrożnie wyrażały zgodę na tematy prac dotyczące ochrony środowiska i rozwoju zrównoważonego, związane z uzyskiwaniem stopni naukowych.

Na etapie tworzenia Katedry Teorii i Programowania Rozwoju doboru pracowników był bardziej selektywny. Podobnie jak na obecnym etapie studiów nad rozwojem niszowym.

W ramach istniejących uwarunkowań pracownicy zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych, którymi kierowałem, legitymowali się uzyskaniem kolejnych stopni naukowych – łącznie uzyskano sześć stopni doktora nauk ekonomicznych, w tym trzy z zakresu ochrony środowiska, a dwa ukierunkowane na rozwój zrównoważony i trwałe³, oraz trzy stopnie doktora habilitowanego⁴, w tym jeden stopień doktora habilitowanego ukierunkowany bezpośrednio na rozwój zrównoważony i trwałe⁵. Czwarta rozprawa habilitacyjna jest w druku⁶.

Szczególne osiągnięcia pracowników

Do szczególnych osiągnięć, jakimi legitymują się pracownicy jednostek organizacyjnych, którymi kierowałem, należą:

- nagrody: Nagroda Naukowa Sekretarza PAN (1985 – zespołowa), Nagroda III stopnia Funduszu im. W. Goetla (1984 – zespołowa), Nagroda specjalna Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (2004 – F. Piontek), Nagroda im. J. Kołodziejskiego Fundacji Zrównoważony Rozwój (2002 – B. Piontek), 16 nagród Rektora Akademii Ekonomicznej w Katowicach (w latach 1977-1997) oraz nagrody Rektora Akademii Techniczno – Humanistycznej w Bielsku-Białej;

³ B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002; M. Klimek, *Zrównoważony rozwój lokalny. Teoria – planowanie – realizacja*, EkoPress, Białystok 2010; na uwzględnienie zasługuje także praca: K. Kowalska, *Rozwój polskich sieci detalicznych jako sposób organizowania siły rynkowej międzynarodowych korporacji handlowych*, Wyd. Difin, w druku

⁴ E. Lorek, *Zmiany w strukturze żywności w Polsce w układzie przestrzennym*, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1993; I. Jędrzejczyk, *Ekologiczne uwarunkowania i funkcje turystyki*, Śląsk, Katowice 1995.

⁵ B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, ATH, Bielsko-Biała 2006.

⁶ D. Michalski, *Ryzyko finansowe w systemie sterowania wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa na rynku energii elektrycznej*, ATH, w druku.

- wpisy do tak zwanej Złotej Księgi Nauki Polskiej, wydawanej w latach 1999-2006, oraz do *International Directory of Experts and Expertise* (F. Piontek – *Expert in Development Management* przez *American Biographical Institute, Inc, USA 2006*);
- dwie książki wykorzystane przez Prezydenta RP do przygotowania wystąpień na Konferencji w Johannesburgu (pismo z dnia 19 września 2002): *Kapitał ludzki w procesie globalizacji a rozwój zrównoważony i trwały*, red. F. Piontek i książka B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*;
- nadanie tytułu i godności *doktora honoris causa* prof. Franciszkowi Piontkowi przez Katolicki Uniwersytet w Rużomberku (2008);
- powołanie na członka Rady Ekologicznej przy Prezydencie RP (1993-1995, F. Piontek);
- powołanie na eksperta Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (od 1999, F. Piontek);
- opracowanie przez B. Piontek koncepcji programowej rozwoju samorządności w Polsce *Akademia Samorządności: Przedsiębiorczość i Samorządność. Nowa jakość samorządu i samorządności* – Założenia Programowe, Warszawa 2010 (B. Piontek i zespół);
- zorganizowanie przez Instytut *Akademia Samorządności* ogólnopolskiego *Forum na rzecz suwerenności gospodarki Polskiej* – 24 września 2011 – w ramach problematyki: *Jak zarządzać rozwojem? W jaki sposób zapewnić rozwój zrównoważony i trwały?*;
- cytowanie naszych wyników badań i publikacji w innych dyscyplinach nauki;
- projekt badawczy: *Potrzeby Polski w zakresie emisji CO₂ w latach 2008-2012, w kontekście realizacji celów Strategii Rozwoju Kraju, w tym programów finansowanych z wykorzystaniem środków z Funduszu Spójności oraz Funduszy Strukturalnych*, Warszawa 2006, wykonany na zamówienie Krajowego Administratora Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji, stanowiący merytoryczne wsparcie dla Rządu RP w procesie przydziału przez Komisję Europejską uprawnień emisji na lata 2008-2012 (NAP II) oraz w procesie odwoławczym przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (W. Piontek i zespół);
- rekomendowałem również na członków Stowarzyszenia niektórych pracowników (Pani prof. Elżbieta Lorek);
- syntetyzując wymienione osiągnięcia szczegółowe, stwierdzić mogę, że pomimo wielu uwarunkowań pozytywnych i negatywnych pod moim kierunkiem utworzona została szkoła naukowa, która obejmuje:
 - stworzenie podstaw teorii rozwoju jako fundamentu dla nauk szczegółowych;
 - stworzenie podstaw ekonomii personologicznej jako teorii o gospodarowaniu trzema kapitałami (ekologicznym, ludzkim i przyrodniczym) w aspekcie zapewnienia rozwoju zrównoważonego i trwałego;
 - umocowanie koncepcji i metod zarządzania rozwojem w teorii rozwoju i ekonomii personologicznej;
 - a zatem zapewnienie, że rozwój musi służyć człowiekowi.

Jesteśmy świadomi, że upowszechnienie tych osiągnięć w polskich ośrodkach naukowych zajmujących się ochroną środowiska i rozwojem zrównoważonym wymaga czasu i refleksji, co powodowane jest w wielu przypadkach bezkrytycznym przyjmowaniem tego, co zewnętrzne i modne.

Podsumowanie

Proszę pozwolić, że niniejsze opracowanie zakończę dwoma przysłowiami łacińskimi: *Tempora mutantur et nos mutamur in illis* oraz *Doctrina multiplēt – Veritas una*. Dlatego Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz wszystkim nam, którzy wpisujemy się w rozwijanie i urzeczywistnianie rozwoju zrównoważonego, życzę wytrwałości w kontynuowaniu Naszego Wspólnego Dzieła.

*prof. zw. dr hab., Doktor Honoris Causa, Franciszek Piontek
Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej*

Katastrofy środowiska a współczesne zagrożenia

Bernd Hamm, Umweltkatastrophen (Katastrofy środowiska), Metropolis-Verlag für Ökonomie, Gesellschaft und Politik GmbH, Marburg 2011, s. 454, ISBN 978-3-89518-879-4.

Uważna lektura codziennych wiadomości wskazuje na różnorodne katastrofy środowiska lub katastrofy środowiskowe. Mają one bardzo różnorodny charakter, gdyż niektóre z nich stanowią izolowane zjawiska przyrodnicze, przed których skutkami trudno się uchronić. Wynikają one bowiem z działania sił przyrody. Inne katastrofy środowiskowe związane są ze stopniowym rozwojem zjawisk, które wydają się wynikać z niemożliwych do opanowania sił przyrody, chociaż w rzeczywistości są skutkiem ludzkiego działania. Można wymienić tutaj takie typy katastrof, jak: zmiana klimatyczna albo wymieranie gatunków. Wreszcie są katastrofy środowiska, które rozwijają się, ponieważ ludzie działają w sposób nieodpowiedzialny. Klasycznymi przykładami są awarie elektrowni atomowych lub tankowców. Co więcej, niektóre katastrofy są nawet świadomie zaplanowane, jak wojny o surowce, przykładowo o kontrolę nad zasobami ropy naftowej lub wody. Problematykę katastrof środowiskowych podjął prof. Bernd Hamm w książce pt. *Katastrofy środowiska*, w której próbuje wyjaśnić ich istotę i przyczyny. Autor odrzuca dominujący fatalizm katastrof, wskazując na możliwość ograniczenia ich skutków, a niekiedy nawet zapobiegania im.

Książka B. Hamma składa się z *Wprowadzenia*; części pierwszej: *Zjawiska przyrody zagrażają ludzkości. Przewyższenie skutków wywołuje katastrofę – albo też nie*; części drugiej: *Nieprzemysłane zachowania ludzi prowadzą do rezultatów, których skutki są możliwe do przewidzenia*; części trzeciej: *Zachowanie się jednostek prowadzi do katastrofy, którą można przewidzieć i uniknąć*. Uzupełniający charakter mają: *Pogłębiająca literatura*; Uwagi; Skorowidz i Sylwetka autora. W *Wprowadzeniu* B. Hamm wskazuje na charakter katastrof środowiskowych. Odrzuca poglądy tak zwanych „sceptycznych środowiskowców”, na przykład B. Lomborga wskazując na ich powiązania z wielkimi korporacjami gospodarczymi, neoliberalnymi rządami i bogatymi w środki finansowe fundacjami. Jako najgorsze katastrofy dla środowiska określa militarne zastosowanie bomb atomowych przez Stany Zjednoczone w Hiroshimie i Nagasaki w Japonii. Współcześnie ludzkość niszczy biologiczne podstawy swojego życia, gdyż zużywa w ciągu roku 20% więcej zasobów, niż może ich reprodukować przyroda, chociaż przed 40 laty stosunek ten wynosił jeszcze jak 1:1.

W części pierwszej przedstawiono następujące katastrofy przyrodnicze: trzęsienia ziemi, tsunami, wybuchy wulkanów, gwałtowne huragany, powodzie i głód (wynikający z zaraz roślinnych). Cechami takich zjawisk są: niemożność zapobiegania, rozumienie procesu ich powstawania, możliwość minimalizowania ich skutków, zastosowanie analiz ryzyka, podatność, wczesne ostrzeżenie; pomoc w czasie katastrofy staje się częścią problemów, a ich oddziaływanie na całe społeczeństwo odzwierciedla społeczne nierówności. Również środki

masowej komunikacji odgrywają tutaj ważną rolę. Charakter i skutki trzęsień ziemi pokazane są na przykładzie zdarzeń w Kaszmirze w 2005 roku i na Haiti w 2010 roku. Powiązane były one z licznymi ofiarami śmiertelnymi, zniszczeniami gospodarczymi i ludzkim cierpieniem, a także niedostateczną pomocą. Ogromne zniszczenia spowodowały także tsunami w okresie Bożego Narodzenia wzdłuż Oceanu Indyjskiego w 2004 roku. Tsunami wiążą się z trzęsieniami ziemi, a także z powodzią. Ich negatywne oddziaływania powodują znaczne zniszczenia ekologiczne na wybrzeżach. Ogromne szkody ekologiczne wywołują także wybuchy wulkanów, których skutki omawia autor między innymi na przykładzie: Krakatau (Indonezja, 1883), Pinatubo (Filipiny, 1991), Nevado del Ruiz (Kolumbia, 1985), Gurung Merami (Indonezja, 1944). Wulkany mają również potężny potencjał zagrożeń, a skutki wybuchów posiadają niekiedy charakter globalny (Krakatau, Pinatubo).

Na wielu obszarach występują gwałtowne burze i wichury określane jako huragany, tajfuny, cyklony czy tornada. Powstają one głównie na Oceanie Atlantyckim, na obszarze Karaibów i wschodniego Oceanu Spokojnego. Hamm omawia szeroko charakter i skutki huraganu Katriny, który w sierpniu 2005 zniszczył Nowy Orlean i deltę Mississipi. Ta katastrofa ujawniła ogromną zawodność amerykańskiej administracji, między innymi samego prezydenta G. Busha. Odmienny charakter miała powódź w dorzeczu Łaby w 2002 roku. Wywołała ona wprost „lawinę gotowości do pomocy”, a Niemcy stały się poniekąd „zjednoczonym” krajem. Ogromny problem stanowią kłęski głodu. Najbardziej znany jest wielki głód w Irlandii w wyniku inwazji grzyba (*Phytophthora infestans*), który zaatakował uprawy ziemniaków (w latach 1841-1851). Zmarło wtedy co najmniej 1 mln Irlandczyków, a 2 mln opuściły wtedy Irlandię.

W drugiej części autor omawia katastrofy środowiskowe wynikające z określonych zachowań ludzkich, takie jak: zmiana klimatu, wymieranie gatunków, utrata lasów, nadmierne połowy ryb, stare obciążenia, zanieczyszczenia mórz. Przyczyną takich katastrof jest przyjęcie wzrostu gospodarczego nieuwzględniającego dobrobytu ludności, a także „liberalizacja” rynków kapitałowych. Dotąd – pomimo wielu dyskusji i konferencji – nie jest rozwiązany problem ocieplania Ziemi w wyniku efektu cieplarnianego.

Innym zagrożeniem środowiskowym jest wymieranie gatunków, ekosystemów i spadek różnorodności genetycznej. Współcześnie gatunki organizmów żywych wymierają 100 do 1000 razy szybciej niż bez ingerencji człowieka. Wynika to głównie ze zniszczenia naturalnych obszarów ich życia. Coraz bardziej zagrożona jest różnorodność genetyczna roślin uprawnych i ras zwierząt użytkowych, co jest skutkiem industrializacji rolnictwa. Bardzo zagrożone są lasy, a ich powierzchnie zmniejszają się corocznie o 13 mln ha (130 000 km²). Lasy są współcześnie wszechstronnie wykorzystywane. Ogromne są skutki wycinania lasów na takich obszarach, jak Tybet, Indonezja, Brazylia. To samo dotyczy mórz, gdzie narasta eksploatacja zasobów ryb, a regulacja połowów wyraźnie dotąd zawodzi, koliduje ona bowiem z krótkookresowymi interesami przemysłu rybnego. Mało uwzględniane są katastrofy środowiskowe wynikające z niszczących rurociągów ropy naftowej i rdzewiejącej floty Morza Północnego, zwłaszcza wyposażonej w napęd jądrowy. Dwie trzecie sieci rurociągów w Rosji (40 000 km) wymaga napraw. Nieznane pozostają dotąd skutki składowania broni chemicznej na dnie mórz. Armia amerykańska i inne wojska zatopiły duże ilości broni chemicznej w morzach i oceanach.

W trzeciej części Hamm przedstawia katastrofy środowiskowe, które można było przewidzieć, a nawet ich uniknąć. Ich przyczyną przede wszystkim są kryminalne zachowania przedsiębiorstw i rządów. W tej części omówiono: katastrofę w Bhopalu jako największą katastrofę zatrucia trującymi gazami, katastrofy związane z wyciekiem ropy naftowej, awarie tankowców, testy w zakresie broni atomowej, czy wreszcie awarie elektrowni atomowych, zwłaszcza w Czarnobylu i Fukushima. W grudniu 1984 roku zdarzyła się największa katastrofa chemiczna w dziejach ludzkości (mogło wtedy zginąć nawet 22 000 ludzi, a 500 000 zostało rannych). Główne przyczyny wiążą się z polityką przedsiębiorstwa zorientowaną tylko na szybki zysk. Znanych jest wiele katastrof środowiskowych związanych z wydobyciem ropy naftowej (Ogoniland, Deepwater Horizon i Brent Spar). Katastrofa środowiskowa w Delcie Nigru doprowadziła do zagrożenia życia ludu Ogoni, a eksplozja na platformie wydobywania ropy naftowej Deepwater Horizon spowodowała ogromne zniszczenia środowiskowe na obszarze Zatoki Meksykańskiej. W 1995 roku firma Shell znalazła się w centrum uwagi szerokiej publiczności, gdyż próbowano zatopić platformę wydobywania ropy naftowej Brent Spar. Prawie 2 mld ton ropy naftowej przewożonych jest corocznie przez tankowce. Z powodu braku zachowania bezpieczeństwa dochodzi do wielu awarii, co powoduje ogromne katastrofy ekologiczne. Najważniejsze z nich – w ostatnich latach – to katastrofy: Exxon Valdez w 1989 roku (obszary wód Alaski), Eriki w 1999 roku (wody w okolicy Brestu i Bretanii), Jessici w 2001 roku (wody Wysp Galapagos), czy Prestige w 2002 r. (wody wybrzeży hiszpańskich).

Wiele problemów i katastrof wywołały testy broni atomowej. Najwięcej prób z bronią atomową przeprowadziły USA, Rosja (ZSRR), Wielka Brytania, Francja i Chiny. Wszystkie oddziaływały bardzo negatywnie na ekosystemy i mieszkańców wielu regionów świata. Wiele z nich ujawniono jednak dopiero po latach. Globalne znaczenie posiadają często awarie elektrowni atomowych, a zwłaszcza największe z nich: Czarnobyl i Fukushima. Przykładowo, katastrofa w Czarnobylu 25 lat temu dotknęła – pod względem zdrowotnym – 600 mln ludzi w całej Europie. Oddziaływanie awarii w Fukushima pozostaje dotąd jeszcze nie w pełni wyjaśnione, a jej skutki pozostają bardzo rozległe i głębokie. Awaria w Fukushima powiązana była z trzęsieniem ziemi, tsunami i awarią reaktorów. Współcześnie działa ponad 443 elektrowni atomowych, 62 znajdują się w budowie, a budowa 158 jest planowana. Alternatywę wobec energii atomowej stanowią: oszczędzanie energii, zwiększanie wydajności energetycznej i szersze wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Katastrofy środowiska B. Hamma zasługują na szeroką uwagę polskich czytelników. Przedstawiono w niej różne typy katastrof środowiska. Zajęto się ich uwarunkowaniami i skutkami społecznymi, ekonomicznymi i zdrowotnymi. Analizowane przykłady są dobrze dobrane i przedstawione w określonym kontekście przyrodniczym i społeczno-kulturowym. Treści tej książki warto upowszechnić w Polsce, a najlepiej przetłumaczyć ją na język polski jako ważną lekturę dla specjalistów i szerokiego grona czytelników.

prof. dr hab. Eugeniusz Kośmicki

Informacje dla autorów

Zapraszamy do nadsyłania tekstów o charakterze naukowym poświęconych teorii i praktyce zrównoważonego rozwoju, zarządzania środowiskiem oraz ekonomii środowiska i zasobów naturalnych. Nadsyłane teksty mogą mieć formę artykułów naukowych, sprawozdań z badań, omówień i recenzji książek, informacji o konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych.

Tekst powinien posiadać wyraźnie wyodrębnione części składowe (wstęp, rozdziały, podrozdziały i zakończenie/podsumowanie) oraz streszczenie w języku polskim i angielskim (\pm 600 znaków). Praca powinna zachować 3-stopniowy format numerowania (bez numeracji wstępu i zakończenia): 1.; 1.1.; 1.1.1. Przy opracowywaniu publikacji prosimy o przestrzeganie następujących zaleceń edytorskich:

- Edytor: Microsoft Word lub kompatybilny.
- Format kartki A4 (marginesy: G – 2, D – 2, L – 2, P – 4).
- Czcionka: tekst – Times New Roman 12, przypisy – Times New Roman 10.
- Interlinia – 1,5 p.
- Odwołania do literatury w przypisach powinny być umieszczone według wzoru:
 - J. Kowalski, *Ekonomia środowiska*, PWN, Warszawa 2002, s. 15.
 - *Ekonomia środowiska*, red. Jan Kowalski, PWN, Warszawa 2002, s. 22.
 - J. Nowak, *Teoretyczne podstawy ekonomii środowiska*, w: *Ekonomia środowiska*, red. J. Kowalski, PWN, Warszawa 2002, s. 35.
 - J. Nowak, *Zarządzanie środowiskiem w przedsiębiorstwie*, „Ekonomia i Środowisko” 2004, nr 2(26), s. 15.
 - J. Nowak, *Teoretyczne podstawy ekonomii środowiska*, www.ukie.gov.pl [15-06-2006].
 - Ustawa z dnia 11 maja 2001 r. o opakowaniach i odpadach opakowaniowych (Dz.U. nr 63, poz. 638).

Przypisy powinny być wstawiane jako przypisy dolne z autonumerowaniem.

Rysunki i schematy (wyłącznie czarno-białe) wyrysowane w programie Microsoft Word – wszystkie elementy powinny zostać zgrupowane. Wstawione grafiki (np. JPG) oraz schematy (np. Excel) należy dodatkowo zamieścić jako osobne pliki.

Tabele powinny być dopasowane do szerokości strony, obramowanie pojedyncze 0,5 pkt, bez autoformatowania, automatyczna wysokość wierszy.

Prosimy nie stosować: nagłówków i stopek, własnych stylów formatowania, wcięć akapitów i nie dzielić wyrazów.

Materiały nadesłane pod adresem redakcji czasopisma powinny zawierać jeden egzemplarz wydruku oraz zapis elektroniczny tekstu (plik nadesłany pocztą elektroniczną, dyskietka lub płyta). Prosimy o załączenie adresu do korespondencji oraz nazwy instytucji (afiliacji).

Przyjmujemy jedynie oryginalne, nigdzie wcześniej niepublikowane teksty. Nadesłane materiały są recenzowane. Teksty niespełniające wymogów Redakcji będą odsyłane do poprawek autorom. Opracowania zakwalifikowane do druku podlegają adiustacji językowej oraz korekcie technicznej. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania materiałów oraz zmiany tytułów.

Korespondencję prosimy kierować pod adresem:

FUNDACJA EKONOMISTÓW ŚRODOWISKA I ZASOBÓW NATURALNYCH

Redakcja Czasopisma „Ekonomia i Środowisko”

15-424 Białystok, ul. Lipowa 51

e-mail: wydawnictwo@fe.org.pl

tel. (085) 744 60 96, fax (085) 746 04 97

You are kindly invited to send papers of scientific character devoted to both theoretical and practical aspects of sustainable development, environmental management as well as economy of environment and natural resources.

These papers should have the form of scientific articles, reports concerning conducted research as well as discussions and reviews of books. This paper may also include information on scientific conferences, symposia and seminars. While preparing these publications, the authors are requested to abide by the following editorial recommendations:

- Editor: Microsoft Word, or a compatible one
- Paper size A4 (margins: from the top – 2, from the bottom – 2, from the left – 2, from the right – 4).
- Font: text – Times New Roman 12, footnotes – Times New Roman 10.
- Space between the lines – 1,5 p.
- References to literature in the footnotes ought to be made as follows:
 - J. Kowalski, *Ekonomia środowiska*, PWN, Warsaw 2002, p. 15.
 - *Ekonomia środowiska*, ed. Jan Kowalski, PWN, Warsaw 2002, p. 22.
 - J. Nowak, *Teoretyczne podstawy ekonomii środowiska*, w: *Ekonomia środowiska*, red. J. Kowalski, PWN, Warsaw 2002, p. 35.
 - J. Nowak, *Zarządzanie środowiskiem w przedsiębiorstwie*, „*Ekonomia i Środowisko*” 2004 No 2(26), p. 15.
 - J. Nowak, *Teoretyczne podstawy ekonomii środowiska*, www.ukie.gov.pl [15-06-2006].
 - Act from 11 May 2001 r. on packages and packaging wastes (Act of Journals No 63 item 638).

The footnotes ought to be placed with numbers.

The drawings and schemes (only in black and white) need to be prepared using Microsoft Word program – all the elements should be grouped together. Graphic elements (e.g. JPG) and schemes (e.g. Excel) ought to be separately recorded on a floppy disc or CD.

The tables need to be adjusted to the width of page, single framing 0,5 pt., without auto-format, whereas height of verses should be automatic.

You are kindly requested not to use: heading and foot, your own format styles, indentations of paragraphs and division of words.

The materials sent at our address should include 1 printed copy and 1 electronic copy of the text (floppy disc or CD). Please do not forget to write your address and name of the institution (affiliation).

We accept only papers that are original and have not been published already. The materials are to be reviewed. The papers not complying with the requirement are going to be sent back in order to be improved by the author. Positively assessed papers are subject to linguistic adjustments and editorial corrections. Our editorial office is entitled to make abridged versions of the papers and to change the titles.

Our editorial office can be contacted on:

FUNDACJA EKONOMISTÓW ŚRODOWISKA I ZASOBÓW NATURALNYCH

Redakcja Czasopisma „*Ekonomia i Środowisko*”

15-424 Białystok, ul. Lipowa 51

e-mail: wydawnictwo@fe.org.pl

tel. (+48 85) 744 60 96, fax (+48 85) 746 04 97